R G B WH GR BL Grey Scale #13 C M Y K
Part Code ST1316
DANES-PICTA .COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

01 2102 3 3263

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA AON im. gen. broni K. Świerczewskiego

POUFNE

Egz. Nr 2

płk dypl. mgr Daniel KUBAJEWSKI

DZIAŁANIA PARTYZANCKIE

AKCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 3592/12

WARSZAWA MARZEC 1971

Inches Centimetres
Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black
Colour Chart #13
DANES-PICTA .COM

03402 3 3/263

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. Generała Broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

[illegible]
POUFNE
Egz. Nr 2

płk dypl. mgr Daniel KUBAJEWSKI

DZIAŁANIA PARTYZANCKIE

AKCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
KADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 3529/12

WARSZAWA MARZEC 1971

A K A D E M I A S Z T A B U G E N E R A L N E G O

im.gen.broni K. Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

Pmekl. prot. 12657/1

18/P/66/72
BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA
Nr ewid.

DO UŻYTKU SŁUŻBOWEGO
Egz. Nr. 2

płk dypl. mgr Daniel KUBAJEWSKI

DZIAŁANIA PARTYZANCKIE

BIBLIOTEKA SZKOLENIOWA
18/P/37/71
Nr ewid.

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 35212.

WARSZAWA 1971 r.

S P I S T R E Ś C I

WSTĘP 5

1. MIEJSCE I ROLA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH W CAŁOKSZTAŁCIE WALKI ZBROJNEJ 11

1.1. Ruch oporu a prowadzona w jego ramach walka zbrojna. 11

1.2. Walka partyzancka - jej rola w dotychczasowych konfliktach zbrojnych 16

1.3. Miejsce i rola działań partyzanckich we współczesnych działaniach zbrojnych 22

1.4. Warunki rozwoju ruchu partyzanckiego 29

1.5. Etapy rozwoju działań partyzanckich 33

2. CELE I ZADANIA REALIZOWANE W RAMACH DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH. 36

2.1. Cele strategiczne i ogólne zadania operacyjno-taktyczne 36

2.2. Walka z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela 40

2.3. Zwalczanie nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk 47

2.4. Dezorganizacja gospodarki wojennej przeciwnika 52

2.5. Walka z aparatem ucisku i administracji okupanta 57

2.6. Udział w prowadzeniu wywiadu i działań psychologicznych 62

2.6.1. Wywiad partyzancki 62

2.6.2. Partyzancka działalność psychologiczna . . . 65

3. PODSTAWOWE ZASADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH 69

3.1. Ogólne zasady sztuki wojennej a działania partyzanckie 69

3.2. Utrzymywanie inicjatywy. 74

3.3. Rozproszenie sił i skupianie wysiłku 77

3.4. Zaskoczenie 82

3.5. Ruchliwość sił i elastyczność działania 85

3.6. Staranne przygotowanie działań 89

3.7. Unikanie wiązania się walką 92

4. SIŁY PARTYZANCKIE 96

4.1. Miejsce i rola sił partyzanckich w ruchu oporu i podstawowe założenia organizacji tych sił 96

4.2. Organizacja dowództw partyzanckich 103

4.3. Organizacja jednostek partyzanckich 110

4.3.1. Partyzanckie jednostki polowe 113

4.3.2. Partyzanckie jednostki garnizonowe 116

4.4. Dobór do sił partyzanckich 120

4.5. Wyposażenie, zaopatrywanie i obsługa sił partyzanckich 124

4.6. Szkolenie sił partyzanckich. 132

5. PRZYGOTOWANIE, ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH 136

5.1. Wymagania życia konspiracyjnego 136

5.2. Rozpoznanie 143

5.3. Łączność 148

5.4. Organizacja działań partyzanckich 154

5.4.1. Wypracowanie decyzji do działań partyzanckich 156

5.4.2. Zabezpieczenie działań partyzanckich. 164

5.4.3. Organizacja współdziałania 169

5.5. Prowadzenie działań partyzanckich 174

5.5.1. Działania sabotażowe 176

5.5.2. Działania dywersyjne 179

5.5.3. Działania szturmowe 184

5.5.4. Działania obronne 190

5.5.5. Działania rozpoznawcze 193

5.5.6. Działalność psychologiczno-propagandowa sił partyzanckich 195

BIBLIOGRAFIA 198

W S T Ę P

Działania partyzanckie stanowią nieodłączny element każdej niemal współczesnej wojny. Niekiedy nawet są elementem decydującym. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że rozwój regularnych sił zbrojnych, w ostatnich dziesiątkach lat szczególnie gwałtowny i na bazie techniki wręcz rewolucjonizujący, nie tylko wcale nie powstrzymał rozwoju form, metod i znaczenia działań partyzanckich - co pozornie wydawałoby się zjawiskiem naturalnym - lecz zdecydowanie przyspieszył ten proces i w rezultacie spowodował wzrost ich skuteczności. Zauważyć się daje również, że w miarę rozwoju zarówno taktyki działań regularnych jak i taktyki walki partyzanckiej, pojawia się coraz więcej cech wspólnych i rozwiązań podobnych. O ile w przeszłości metody działania bojowego tych dwóch odłamów sił zbrojnych różniły się z reguły i to bardzo wyraźnie, o tyle współcześnie regularne siły zbrojne czerpią coraz obficiej ze skarbnicy doświadczeń partyzanckich i szeroko adoptują oraz wykorzystują metody walki sił nieregularnych. Dotyczy to w szczególności sił dywersyjno-rozpoznawczych, wojsk powietrzno-desantowych i w całości działań wojsk regularnych w tzw rozproszeniu. Z drugiej strony nieporównanie wzrosły możliwości wykorzystania przez siły partyzanckie potężnej ogniowo współczesnej techniki bojowej, co powoduje, że w szeregu przypadków uciekają się te siły do sposobów walki, jakie w przeszłości były im zupełnie obce, niemożliwe do zastosowania.

Wszystko to powoduje bardzo powszechny wzrost zainteresowania problematyką wojny i działań partyzanckich. Powszechność tę potęguje ta okoliczność, że o ile w przeszłości do partyzantki, jako do specyficznego rodzaju sił i metod zbrojnej walki, mógł uciekać się wyłącznie prowadzący wojnę sprawiedliwą i mający z tego tytułu naturalne, odruchowe, masowe poparcie ludności /partyzantka była na przykład z reguły - i jest - podstawowym orężem walki narodów i klas ujarzmionych, w chwili ich zbrojnego powstania/, o tyle współcześnie drogą przemyślnych zabiegów z zakresu "wojny psychologicznej", skuteczność jaką kryją w sobie

działania prowadzone przez siły partyzanckie stara się również wykorzystać agresor, niezależnie od tego jak potężnymi dysponuje siłami regularnymi. Jeżeli do tego dodać, że aby choć w miarę skutecznie podejmować próby zdławienia ruchów wyzwoleńczych, trzeba doskonale znać możliwości i metody ich sposobów walki, to stanie się oczywistym i zrozumiałym dlaczego problematyka partyzancka stała się przedmiotem intensywnych studiów i doświadczeń prowadzonych w państwach imperialistycznych, wśród których na czoło pod tym względem wysunęły się ostatnio Stany Zjednoczone i Francja.

Stany Zjednoczone od lat opracowują teorię i doskonalą praktykę "zaczepnego" wykorzystania metod i możliwości jakie stwarzają działania partyzanckie. W rezultacie prowadzonych tam studiów powstały między innymi w aktualnej i znanej nam postaci siły specjalne. Są one wykorzystywane w wojnach i wszystkich, mniej lub bardziej zbrojnych, jawnych i skrytych interwencjach i ingerencjach Stanów Zjednoczonych na kontynencie Ameryki Południowej, Afryki i Azji przekształcających jednocześnie szereg krajów i narodów zamieszkujących te kontynenty w doświadczalne poligony, eksploatowane i wykorzystywane bez cienia miłosierdzia dla ludzkiego nieszczęścia i bez żadnych skrupułów.

Francja natomiast - jak można sądzić - prowadzi intensywne studia głównie nad wypracowaniem i wdrożeniem teorii przede wszystkim obronnego zastosowania partyzantki na wypadek utraty części lub całości swego państwowego terytorium, a więc bardziej zgodnie z naturalnym duchem partyzantki.

Działania partyzanckie - jak należy sądzić z szeregu symptomów są również przedmiotem studiów w innych państwach imperialistycznych, a przede wszystkim w NRF i Wielkiej Brytanii.

Powyższa okoliczność, a także fakt, że działania partyzanckie stanowią integralną część współczesnej teorii sztuki wojennej oraz wreszcie wynikająca stąd potrzeba pełnego wykorzystania również tej formy współczesnej walki zbrojnej w przypadku konieczności prowadzenia wojny z imperialistycznym napastnikiem powodują, że istnieje potrzeba podjęcia studiów nad problematyką tych działań również w naszych siłach zbrojnych.

O możliwości prowadzenia na dużą skalę i skutecznych działań partyzanckich przesądza poparcie udzielane siłom partyzanckim ze strony miejscowej ludności. Inaczej mówiąc poparcie miejscowego społeczeństwa dla sił partyzanckich jest głównym warunkiem ich rozbudowy, utrzymania się w terenie i prowadzenie przez nie skutecznych działań. Jest to prawda oczywista, uznawana aktualnie przez wszystkich znawców przedmiotu, łącznie z przedstawicielami najbardziej reakcyjnej części imperialistycznej sztuki wojennej, dla których okoliczność ta jest szczególnie nieprzyjemna. Na skutek tego działania te mogą być stosowane na szeroką skalę wyłącznie na terenie zamieszkałym przez ludność przychylną, a więc przede wszystkim na terenie własnym. Idąc tą drogą rozumowania można dalej stwierdzić, że możliwość rozwinięcia sił i działań partyzanckich w wojnie, wiąże się przede wszystkim z utratą części lub nawet całości własnego terytorium. W tych warunkach prowadzenie studiów w tym zakresie, a tym bardziej wprowadzenie tej tematyki do szkolenia sił zbrojnych i obronnych państwa, nie mówiąc już o podjęciu prac organizacyjno-przygotowawczych w tym zakresie, nosi w sobie zalążki tendencji negatywnej, deprymującej, osłabiającej morale. Między innymi, ale chyba głównie dlatego, poza aspektem historycznym, problematyce działań partyzanckich niestety nie poświęca się u nas dotychczas zbyt wiele uwagi. Niesłusznie! I to nie tylko dla przyczyn wyłożonych już wcześniej, ale także dlatego, że rozwijanie teorii i gruntowna znajomość problematyki sił i działań partyzanckich jest nadzwyczaj potrzebna w każdym działaniu, niezależnie od tego, czy w toku wojny nastąpi czasowa utrata części własnego terytorium czy też nie /choć i taka ewentualność jest przecież możliwa/.

Znajomość problematyki działań partyzanckich jest bardzo pomocna w rozwiązywaniu szeregu problemów współczesnego pola walki wojsk regularnych, szczególnie problemów o charakterze taktycznym, psychologicznym i metodologicznym. Znajomość tej problematyki jest konieczną dla skutecznego podjęcia kontrakcji w przypadku zaistnienia działalności podziemnej ze strony przeciwnika na utraconych przez niego - w wyniku skutecznych działań zaczepnych naszych wojsk - obszarach. Znajomość tej problematyki jest wreszcie konieczną dla skutecznego przeciwdziałania dywersyjno-rozpoznawczej i podziemnej działalności przeciwnika

na terytorium naszego kraju.

Dlatego nie tylko podjęcie studiów w tym zakresie jest nakazem czasu i epoki, ale powinna problematyka działań partyzanckich stanowić przedmiot studiów kadry oficerskiej naszych sił zbrojnych, powinna być w rozsądnym rozmiarze uwzględniana w wojennych przygotowaniach całości sił zbrojnych i obronnych państwa oraz w operacyjnym przygotowywaniu terytorium własnego kraju.

Akademia Sztabu Generalnego podjęła studia nad problematyką działań nieregularnych i w rozproszeniu, a w tym nad problematyką działań partyzanckich już w 1965 r., poświęcając jej jedną z Sesji Naukowych. Początkowo studia te miały charakter kompleksowy. W miarę gromadzenia materiałów zaistniała potrzeba rozczłonkowania studiów na wyraźnie wyodrębnione podtematy, a co za tym poszło samoczynnie - rozdzielenia zainteresowań między poszczególne katedry. Niniejszy podręcznik jest rezultatem kilkuletniej pracy płk dypl. mgr Daniela KUBAJEWSKIEGO.

Podręcznik pisany był z myślą o potrzebach zarówno Akademii Sztabu Generalnego jak i wojsk, a przede wszystkim sztabów szczebla taktycznego i operacyjnego. Stanowi on w zasadzie zamkniętą całość, z jednym wyjątkiem. Mianowicie dotychczas nie udało się nam rozwiązać sprawy zasad przygotowania terenu i społeczeństwa do podjęcia działań partyzanckich w przypadku czasowej utraty części terytorium. Nie uważamy również za zakończoną próbę zdefiniowania pojęć. W tych sprawach konieczne jest kontynuowanie prac. Zdajemy sobie wreszcie sprawę z tego, że pierwsze wydanie podręcznika - jak chyba zawsze - ma charakter próbny. Dlatego też wszystkie krytyczne uwagi i głosy, zastrzeżenia i propozycje będą dla nas szczególnie cenne. Pozwolą na udoskonalenie materiału i wydanie możliwie szybko wersji uzupełnionej i poprawionej.

Płk dypl.prof. A. MADEJSKI

Od autora

Problematyka walki partyzanckiej jest reprezentowana stosunkowo bogato w literaturze zarówno światowej, jak też krajowej. Do tego przytłaczająca większość prac została wydana po drugiej wojnie światowej i odnosi się do okresu tej wojny i walk partyzanckich prowadzonych po jej zakończeniu. Pomimo to wykonanie stojącego przede mną zadania - opracowanie całokształtu problematyki związanej z działaniami partyzanckimi nie było łatwe. Wśród wspomnianych wydawnictw dominują bowiem prace omawiające rozwój ruchu partyzanckiego w aspekcie historycznym. Stosunkowo niewiele jest publikacji na tematy związane ze sposobami prowadzenia działań. Dotyczą one przy tym różnych obszarów /w literaturze światowej - poszczególnych krajów, a w polskiej nawet tylko poszczególnych rejonów kraju/ i różnych przedziałów czasowych. Nie ma natomiast w kraju opracowań, które uogólniałyby i systematyzowały zasady organizacji i prowadzenia działań partyzanckich we współczesnych warunkach, a tego rodzaju wydawnictwa ukazujące się w państwach zachodnich są opracowywane przede wszystkim pod kątem potrzeb walki z ruchami narodowowyzwoleńczymi.

W Akademii Sztabu Generalnego do połowy lat 60-tych działania partyzanckie znajdowały odbicie tylko w pracy Katedry Historii Sztuki Wojennej. Uwzględnianie tego rodzaju działań w odniesieniu do współczesnych konfliktów zbrojnych zaczęło sobie coraz bardziej torować drogę wraz z powołaniem Katedry Obrony Terytorium Kraju. Staje się tak ze względu na rosnącą potrzebę uwzględniania w przygotowaniach obronnych udziału całego społeczeństwa, które między innymi w przypadku czasowej utraty części terytorium - jak zaleca "Strategia Wojenna" wydana pod red. W. Sokołowskiego - powinno być gotowe do podjęcia działań partyzanckich.

Wstępne prace badawcze w tej dziedzinie podjęto w ramach przygotowań do VIII-ej sesji naukowej ASG poświęconej partyzantce i dywersji oraz walce z nimi. Przygotowane na tę sesję materiały przyjąłem za podstawę bardziej szczegółowego zbadania, a następnie opracowania problematyki związanej z działaniami partyzanckimi. Wykonanie tej pracy nie byłoby jednak możliwe

bez pomocy jaką okazywał mi w tym zakresie kolektyw Katedry. Szczególnie duży wpływ miał doping i życzliwe konsultacje płk.prof.Andrzeja Madejskiego, płk.doc.dr. Antoniego Waydy, płk.dypl.Waleriana Lewonowskiego i nieżyjącego już płk dypl. Czesława Karolaka.

Zdaję sobie sprawę, że w pracy nie wszystkie zagadnienia zostały naświetlone w dostatecznej mierze. Powodem jest bardzo szeroki wachlarz problemów wiążących się z działaniami partyzanckimi. Dlatego też będę wdzięczny za wszelkie uwagi krytyczne, które pozwoliłyby dostrzeżone luki usunąć. Pragnę jednak równocześnie podkreślić, że problematyka organizacyjnego przygotowania działań partyzanckich już w okresie pokoju została pominięta świadomie. Wymaga ona bowiem osobnych, bardzo wnikliwych badań.

1. MIEJSCE I ROLA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH W CAŁOKSZTAŁCIE WALKI ZBROJNEJ

1.1. RUCH OPORU A PROWADZONA W JEGO RAMACH WALKA ZBROJNA

Narzucanie ludziom przemocą warunków ograniczających ich swobodę do takiego stopnia, który zostanie uznany za nie do zniesienia powoduje reakcję w postaci oporu i dążenia do zmiany sytuacji.

Przedłużanie się warunków stanowiących przyczynę oporu powoduje zazwyczaj przejście do stosowania zorganizowanych form sprzeciwu. Opór zorganizowany może ograniczać się do dochodzenia praw przy pomocy środków legalnych, pokojowych, lub też może przyjmować postać działalności nielegalnej, w czasie której mogą być stosowane różne formy działania, do walki zbrojnej włącznie.

Działalność nielegalna, nazywana często działalnością konspiracyjną bądź podziemną, jest podejmowaną zwłaszcza w przypadku braku możliwości stosowania legalnych form oporu lub nieskuteczność i tego rodzaju działania. Poprzedza ona zazwyczaj spiski, zamachy stanu, pucze itp. Z militarnego punktu widzenia tego rodzaju działalność nabiera znaczenia przede wszystkim wówczas, gdy występuje w skali masowej.

Ze zjawiskami masowego, ludowego oporu przeciwko uciskowi społecznemu /w przeszłości i religijnemu/ oraz narodowemu spotykamy się od czasów starożytnych do dnia dzisiejszego. W przeszłości towarzyszyły one zwłaszcza powstaniom niewolników, powstaniom i wojnom chłopskim i ludowym oraz często również powstaniom i wojnom narodowym. W ostatnich czasach towarzyszą one zwłaszcza wojnom ludowym, antykolonialnym, narodowo-wyzwoleńczym.
Zjawiska masowego, ludowego oporu towarzyszą zatem z reguły wojnom sprawiedliwym, prowadzonym w obronie - albo w celu odzyskania - niepodległości, wolności narodowej i społecznej.[1/]

1/ Por. F.Skibiński, "Wojna", Myśl Wojskowa nr 12/68, s.18-21.

Powstanie szczególnie masowego oporu ludności przeciwko okupantom miało miejsce w okresie minionej wojny światowej. Powszechność oporu i stosowane w jego ramach formy działania sprawiły, że całokształt wymierzonej przeciwko okupantom działalności przyjęło się łączyć z pojęciami ruchu lub walki. Stąd też dla określania całości zorganizowanej działalności przeciwko okupantom, prowadzonej na zajętych przez nich terenach, przyjęło się używać takich pojęć jak ruch konspiracyjny, ruch podziemny lub walka konspiracyjna, walka podziemna. Dla określenia oporu występującego zarówno w formie zorganizowanej, jak i w postaci żywiołowej, biernej i czynnej, używano pojęcia ruch oporu.[1]

Ostatnio, zarówno u nas, jak i w literaturze światowej dla określania całokształtu działalności przeciwko okupantowi coraz bardziej przyjmuje się pojęcie "ruch oporu", co skłania do tego by w niniejszym opracowaniu posługiwać się przede wszystkim tym właśnie terminem. Określać nim będziemy ruch społeczny, wyrażający się w biernym i czynnym oporze przeciwko okupantowi /zaborcy/ lub istniejącej władzy.[2]

Bierny opór ma głównie na celu wyizolowywanie przeciwnika i mobilizowanie do walki z nim społeczeństwa oraz utrudnianie przeciwnikowi w administrowaniu i eksploatacji utrzymywanych przez niego obszarów. Cel ten jest osiągany przede wszystkim w wyniku:

- działalności informacyjno-propagandowej;

- sabotowania /uchylenia się przede wykonywaniem lub niewłaściwego wykonywania/ zarządzeń władz przeciwnika.

1/ "Wtoraja Mirowaja Wojna - Dwiżenije soprotiwlenija w Jewropie" /materiały sympozjum naukowego w Moskwie/, wyd. "Nauka", Moskwa 1966; "Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich w latach drugiej wojny światowej" /materiały sympozjum naukowego w W-wie/; patrz Myśl Wojskowa nr 5/68 s.115; "Wielka Encyklopedia Powszechna", wyd. PWN, W-wa 1962, t.10 /patrz hasło "Ruch oporu 1939-45"/.

2/ W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej, wyd. PWN, W-wa 1962, t.10 hasło "ruch oporu" omawiano tylko w odniesieniu do lat 1939-45, dlatego też termin ten wiąże się tam tylko z okupacją i rządami faszystowskimi. W regulaminie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych FM 31-21 ruch oporu zdefiniowano jako "zorganizowane wystąpienie niezadowolonej ludności przeciwko własnym kołom rządowym lub władzom okupacyjnym, z zamiarem przejścia ze stanu biernego do aktywnego sprzeciwu". /"Wojna partyzancka i działania wojsk specjalnego przeznaczenia"- tłumaczenie z angielskiego, wyd. Zarządu II Sztabu Generalnego, 1960, s.7/.

Czynny opór ma głównie na celu wiązanie walką i niszczenie sił oraz potencjału militarnego i gospodarczego, jak też osłabienie stanu moralnego przeciwnika. Cel ten jest osiągany przede wszystkim w wyniku:

- działalności sabotażowej /ukrytego uszkadzania i pośredniego niszczenia urządzeń związanych zwłaszcza z produkcją, komunikacją, łącznością, których skutki są zauważalne dopiero po jakimś czasie, a bezpośredni sprawcy trudni do wykrycia/;

- działalności dywersyjnej /bezpośredniego uszkadzania i niszczenia wspomnianych urządzeń, uprowadzania i niszczenia sił przeciwnika bez stoczania z nim walki/;

- bezpośrednich starć zbrojnych.[1/]

Bezpośrednio stoczenia zbrojne z siłami przeciwnika, a obok nich również ta część działalności dywersyjnej i niekiedy sabotażowej, w trakcie której zachodzi lub może zajść potrzeba użycia broni /dla sterroryzowania osób, które mogą stanąć na przeszkodzie przy wykonywaniu zadania; dla samoobrony itp/, stanowią nie tylko formy czynnego oporu, ale i szeroko pojętej walki zbrojnej.

Obie podane formy oporu z reguły występują równocześnie, niejako równolegle, i nawzajem się uzupełniają. Między obiema formami istnieje sprzężenie zwrotne: jeżeli w pewnych okresach czasu dominującą rolę odgrywa bierny opór, to jego skutki zazwyczaj powodują narastanie warunków sprzyjających przejściu do oporu czynnego lub jego nasileniu. I odwrotnie: akty oporu czynnego aktywizują społeczeństwo /naród/ i z reguły powodują bardziej masowy jego udział w stosowaniu oporu biernego.

W przypadku, gdy ruch oporu jest skierowany przeciwko okupantowi, którego wojska prowadzą również walkę na froncie, w ramach ruchu oporu może być ponadto prowadzona działalność wywiadowcza na korzyść wojsk /własnych lub sojuszniczych/.

1/ Problematykę związaną z działalnością sabotażową, dywersyjną i bezpośrednią walką zbrojną omawia się w rozdziale 5, s. 176-193.

Ruch oporu może uformować się na bazie żywiołowo, oddolnie narastającego oporu społeczeństwa lub w oparciu o zorganizowane działanie kierownictw państwowych bądź kierownictw ugrupowań politycznych pozostających względnie utworzonych na obszarach niezajętych przez wojska nieprzyjaciela, na emigracji lub na terenach okupowanych. Zorganizowanie ruchu oporu przeciwko okupantowi może być poprzedzone przygotowaniami poczynionymi przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela.

W czasie minionej wojny światowej w większości okupowanych krajów, w tym również w Polsce, ruch oporu przeciwko najeźdźcom rozwijał się na bazie spontanicznie narastającego oporu ludności. Początkowy, zazwyczaj bierny opór, polegający głównie na uchyleniu się od wykonywania zarządzeń okupanta, z biegiem czasu przybierał coraz doskonalsze formy organizacyjne, co z kolei prowadziło do coraz gwałtowniejszego przeciwstawiania się ustanowionemu porządkowi i do przejścia od form oporu biernego do czynnej walki z okupantem. Powstające konspiracyjnie organizacje /polityczne, wojskowe, paramilitarne/, łączyły się w jedną, a w wypadku istnienia kilku nurtów politycznych - w kilka organizacji, które swym zasięgiem obejmowały zazwyczaj cały kraj /całą okupowaną część kraju/ lub też były scalane i podporządkowywane już istniejącym ośrodkom kierowniczym działającym na terenach okupowanych, na obszarach kraju nie zajętych przez wojska hitlerowskie bądź na emigracji.

W czasie wspomnianej wojny w sposób zorganizowany rozwijano ruch oporu na zajętych obszarach Związku Radzieckiego. W sposób zorganizowany rozwijało go również kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii. Podejmowane w tym zakresie przedsięwzięcia w innych krajach a reguły nie wychodziły poza rzemy mobilizacji społeczeństwa tych krajów do stosowania biernych form oporu, a przechodzenie do oporu czynnego, w tym głównie do jego najwyższej formy - walki zbrojnej, rodziło się w zasadzie na bazie spontanicznie narastającego sprzeciwu przeciwko okupantom i rządom faszystowskim.

Przejście do walki podziemnej poprzedzone przygotowaniami poczynionymi przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela w czasie minionej wojny światowej miało miejsce tylko na części obszarów ZSRR. Chociaż wysiłek organizacyjny w tym zakresie został podjęty - jak się obecnie uważa - zbyt późno, w związku z czym przygotowania przeprowadzano w warunkach wielkiego pośpiechu, to doświadczenia walk partyzanckich na terenach wschodniej Białorusi, wschodniej Ukrainy i zachodniej Rosji wskazują, że wcześniejsze przygotowanie części organizacji partyjnych do działalności w podziemiu w rozwoju ruchu oporu na zajętych obszarach ZSRR odegrało bardzo dużą rolę.[1/] Poczynione przygotowania pozwoliły w zorganizowany sposób rozwijać opór przeciwko okupantowi już od momentu wkraczania jego wojsk oraz włączyć do walki zbrojnej na tyłach przeciwnika pododdziały wojsk regularnych, które rozbite nie zdołały wycofać się przed nacierającym nieprzyjacielem.

Ruch oporu przeciwko okupacji hitlerowskiej i rządom faszystowskim miał wiele cech wspólnych, ale mimo to w poszczególnych krajach wykazywał różnice. Wynikały one z różnego układu istniejących przed wojną sił politycznych, różnej sytuacji militarnej poszczególnych krajów i różnego nasilenia w nich terroru. Wpływało na to i to, że w wielu krajach z celami walki o niepodległość łączono również walkę o nadanie wyzwolonemu państwu postępowej, demokratycznej formy ustrojowej. Różnice te powodowały, że w niektórych krajach większy nacisk kładziono na stosowanie oporu biernego, w tym w krajach zachodnich nawet na strajki i demonstracje /co nie było możliwe w okupowanej części Europy wschodniej/, a w niektórych na stosowanie oporu czynnego ale przy różnym stopniu nasilenia walki zbrojnej.

1/ por. P.K. Ponomarienko, "Niekotoryje woprosy organizacji rukowodstwa partizanskim dwiżenijem", w pracy "Wtoraja Mirowaja Wojna-Dwiżenije soprotiwlenija w Jewropie", wyd."Nauka", Moskwa 1966, s. 56 i P. Depczewic "Jak walczyliśmy", wyd. MON, Wwa 1958, s. 44.

Pojęcia "ruch oporu" /dywiżenije soprotiwlenija/ w Związku Radzieckim na ogół nie używa się. To co rozumiane jest pod tym pojęciem u nas i w szeregu innych krajach określa się tam terminem "ruch partyzancki" /partizanskoje dwiżenije/. Patrz "Bolszaja Sowietskaja Encikłopiedija" t. 32, wyd. GNJ, Moskwa s. 161. Dlatego też M. Juchniewicz i J. Tobiasz w oprac. "Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich w latach drugiej wojny światowej" /Myśl Wojskowa nr 5/68 s.115/ między innymi piszą, że "... przez pojęcie "radziecki ruch partyzancki" rozumieją nie tylko walkę zbrojną oddziałów party

c.d.str.16

Szczególnie duże nasilenie prowadzonej w ramach ruchu oporu walki zbrojnej występowało w czasie minionej wojny światowej na obszarach ZSRR, Jugosławii i Polski. W okresie powojennym - w Grecji, na Malajach, w Wietnamie, Algierii i na Kubie. Obecnie ma ono miejsce w Południowym Wietnamie, Kambodży i na Ziemiach Arabskich okupowanych przez wojska izraelskie.

1.2. WALKA PARTYZANCKA - JEJ POLA W DOTYCHCZASOWYCH KONFLIKTACH ZBROJNYCH

Walkę zbrojną w ramach ruchu oporu prowadzą partyzanci, stąd też nazywa się ją z reguły "walką partyzancką". Natomiast wszystkie przejawy tej walki - a więc starcia zbrojne i wszelkie akcje, operacje partyzanckie oraz związane z tym przemarszem - nazywa się "działaniami partyzanckimi". Dla określenia tego rodzaju działań w naszej literaturze, jak i w języku potocznym powszechnie używa się również pojęcia "partyzantka", a ostatnio i "ruch partyzancki"; przy czym nierzadko określa się nimi równocześnie i siły prowadzące działania partyzanckie. W literaturze światowej używa się również takich nazw, jak mała wojna bądź /z hiszpańskiego/ guerilla, wojna partyzancka, działania nieregularne.[1] W niniejszym opracowaniu - poza terminami walka partyzancka i działania partyzanckie - używa się tylko pojęcia "ruch partyzancki", przez który rozumie się równocześnie zarówno siły partyzanckie, jak i prowadzone przez te siły działania.

Ze względu na to, że przyjęte wyżej nazewnictwo jest w głównej mierze związane ze słowem "partyzant" /francuskie partisan, od włoskiego partigiano/, zachodzi potrzeba wyjaśnienia kryjącego się za tym słowem pojęcia. W oparciu o to co do tej pory zostało powiedziane partyzantem można nazwać uczestnika ruchu oporu, który bierze udział w szeroko pojętej walce zbrojnej prowadzonej w ramach tego ruchu.

---

zanckich, lecz także ruch oporu w najszerszym tego słowa znaczeniu, to znaczy również działalność podziemnych organizacji partyjnych, komitetów antyfaszystowskich i inną wymierzoną przeciwko okupantowi i współdziałającym z nim siłom, nawet nie zorganizowaną..."

1/ Te siły przeciwko którym działalność partyzancka jest skierowana określają ją zazwyczaj działalnością "bandycką", chociaż niema ona nic wspólnego z rozbojem mającym na celu osiągnięcia czysto osobistych korzyści. Ma to deprecjonować motywy działania. Używane u nas pojęcie "wojna partyzancka" wyjaśnia się w podrozdziale 3, natomiast pojęcie "działania nieregularne" ma zupełnie inne znaczenie - patrz "Działania nieregularne", wyd. Inspektoratu Szkolenia MON, Warszawa, 1969.

Bez odwoływania się do pojęcia "ruch oporu" partyzantem określa się uczestnika walki zbrojnej nie należącego do regularnych sił zbrojnych, działającego z zasady na zapleczu, tyłach lub w ugrupowaniu nieprzyjaciela w składzie oddziału ochotniczego zorganizowanego przeważnie z miejscowej ludności.[1/]

Partyzanci stosują metody i sposoby prowadzenia walki, które pozwalają osłabiać silniejszego militarnie przeciwnika przez bezustanne nękanie go - zadając mu przy tym straty w ludziach i straty materialne oraz wyczerpując jego siły psychicznie. Są to metody i sposoby zazwyczaj odmienne od stosowanych przez wojska regularne.

Słowo partyzant znalazło się w słowniku od czasów najazdu Napoleona na Hiszpanię, ponieważ zastosowane w czasie tzw. guerillii czyli małej wojny hiszpańskiej sposoby działań zostały powszechnie uznane za pierwowzór walki partyzanckiej w jej dzisiejszym rozumieniu, tj. walki w której podstawową siłę jednej z walczących stron stanowią nie wojska regularne, a ludność cywilna. Bojownicy hiszpańscy uszli bowiem w góry i rozpłynęli się po całym kraju, aby działać z zasadzki, napadać na drobne poddziały armii i niedopuszczać do jej zaopatrywania, aby zwyciężać w potyczkach i przygotowywać w ten sposób warunki dla pokonania przeciwnika.

Jakkolwiek, mówiąc o walce partyzanckiej, odnosimy ją zazwyczaj do ostatnich dwóch - trzech wieków, to nie znaczy to jednak, że poprzednio ludność cywilna nie zrywała się do walki zbrojnej, ani też, że poprzednio nie były znane sposoby walki podobne do stosowanych przez partyzantów.

Powstańcze oddziały zbrojne rekrutujące się spośród ludności spotykamy w czasach nawet bardzo odległych. Znane one są zarówno z walk przeciwko najeźdźcom, jak i z walk o wyzwolenie społeczne. W odległejszej przeszłości działalność tego rodzaju od-

---

1/ Do określenia użytego w "Małej Encyklopedii Wojskowej" /wyd. MON, W-wa 1969 t. 2, s. 572/ dodano wyrażenie "w ugrupowaniu", gdyż brak tego wyrażenia mógłby sugerować, że partyzantami są wyłącznie te osoby, które walczą w warunkach istnienia frontu zewnętrznego. Wyrażenie "w ugrupowaniu" zostało również użyte przy definiowaniu pojęcia partyzant zawartego w materiałach na VIII sesję naukową ASG - patrz "Zbiór prac Akademii" nr 3/34 z r. 1966, s.7.

działów, a zwłaszcza stosowane przez nie sposoby walki nie zyskały sobie jednak uznania u ówczesnych dziejopisów i teoretyków wojskowych i zostały - jak to stwierdza C.Clausewitz - "zbyt skąpo opisane".[1/]

Z przekazów historycznych dotyczących czasów bardziej odległych znane są natomiast opisy walk prowadzonych przez wojska, wśród których znajdujemy dane o sposobach walki mających wiele cech właściwych dzisiejszej taktyce partyzanckiej. Znajdowały one zastosowanie w warunkach przewagi po stronie przeciwnika.

W starożytności, taktykę, w której znajdowały odbicie tego rodzaju cechy walki nazywano taktyką fabiańską. Z powodzeniem wykorzystał je bowiem w drugiej wojnie punickiej Fabiusz, który będąc pewnym, że w bitwie regularnej z wojskami Hannibala poniesie klęskę, odmówił stawiania im czoła, a szeregiem uderzeń nękających odciągnął je od głównego celu działań jakim był Rzym.

W średniowieczu podobną taktykę działań stosowano w walkach podjazdowych. Spowodowało to, że szereg wojen, w których tego rodzaju taktyka dominowała, określa się jako "wojny szarpane". Do bardziej znanych przykładów skutecznego prowadzenia walki podjazdowej na ziemiach polskich należą zmagania Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego z najazdami germańskimi oraz Stefana Czarnieckiego z najazdem szwedzkim.

Działania, w trakcie których występowały cechy właściwe współczesnej walce partyzanckiej większego znaczenia nabrały zwłaszcza wówczas, gdy w toczących się wojnach zaczęły brać udział masy ludowe; gdy wojna stała się sprawą narodu jako całości. Dzieje się tak w wyniku ogromnego wzrostu liczebności armii, a sprzyja temu dokonujący się równocześnie z tym niebywały rozwój indywidualnego uzbrojenia. Zachodząca w tych warunkach konieczność rozbudowy systemu zaopatrywania wojsk, zwłaszcza w sprzęt bojowy i amunicję, a zatem i utrzymywania niezbędnej po temu sieci komunikacyjnej, sprzyja prowadzeniu skutecznego działania przeciwko temu systemowi, a więc i paraliżowaniu działań wojsk.

1/ C. Clausewitz, "O wojnie" t.2, wyd. MON, W-wa 1958 r. s.126, por. również J.Moliński, w art. "Z teorii i praktyki wojny partyzanckiej", Myśl Wojskowa nr 3/68, s. 140.

Wszystko to sprawia, że narody walczące o niepodległość coraz częściej zaczynają uciekać się do podejmowania działań partyzanckich, jako że jedynie tego rodzaju działania dają ujarzmionym bądź napadniętym narodom możliwość walki z silniejszymi liczebnie i lepiej uzbrojonymi siłami zbrojnymi wroga.[1] To też okres obejmujący ostatnie ćwierćwiecze XVIII wieku i wieku XIX obfituje w szereg walk o niepodległość, w których z powodzeniem zastosowane zostały partyzanckie sposoby walki. Zalicza się do nich walki kolonistów angielskich o niepodległość Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w latach 1775-1783, wspominane już walki Hiszpanów z wojskami Napoleona w latach 1808-1813, walki Rosjan na tyłach wojsk napoleońskich w latach 1812-1813, walki Włochów o niepodległość i zjednoczenie kraju w latach 1848-1870, walki Polaków w powstaniu styczniowym, walki Burów z kolonizatorami angielskimi w latach 1899-1902. Partyzanckie sposoby walki charakteryzowały również powstanie rojalistów w Wandei francuskiej w latach 1793-1796.

W czasie pierwszej wojny światowej partyzanckie sposoby walki zastosowane zostały z powodzeniem przez Arabów, którzy pod kierownictwem angielskiego pułkownika Lawrence'a rozwinęli działania na Półwyspie Arabskim przeciwko tureckiemu systemowi komunikacji i tworzonym dla jego ochrony garnizonom, przyśpieszając w ten sposób rozbicie wojsk tureckich. Po zakończeniu wojny, w latach 1918-1922, walka partyzancka skutecznie uzupełniała wysiłek Armii Czerwonej w jej zmaganiach z wojskami białogwardyjskimi i interwencyjnymi.

Przebieg drugiej wojny światowej dowiódł, że w wieku samolotów, czołgów i broni automatycznej partyzanckie formy walki nie tylko się nie przeżyły, lecz przeciwnie, przybrały rozmiary w historii wojen dotychczas nie spotykane. Walki partyzanckie objęły tereny ZSRR, Jugosławii, Polski, Francji i wielu innych państw Europy okupowanych przez wojska hitlerowskie, jak również rozległe obszary Dalekiego Wschodu okupowane przez wojska japońskie.

1/ por. K. Marks i F. Engels, "Wojna we Włoszech w zbiorze "Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej", wyd. "Książka", Lublin 1945, s. 31.

Pogłębiając strefę działań bojowych od linii frontów do najbardziej odległych baz na zapleczu przeciwnika uzupełniały one działania prowadzone na frontach przez własne bądź sojusznicze wojska regularne; wiązały część sił przeciwnika w walce na zapleczu, a tym samym uniemożliwiały użycie ich na frontach.

Rozmiary udziału partyzantów w ogólnym wysiłku zbrojnym wymownie ilustruje kilka podanych niżej przykładów.

Partyzanci radzieccy - według niepełnych danych - zabili, zranili i wzięli do niewoli 1 500 000 hitlerowskich żołnierzy i oficerów /w tym 30 generałów/, uszkodzili ponad 10 000 parowozów i 110 000 wagonów, wysadzili lub spalili ponad 12 000 mostów kolejowych i drogowych, zniszczyli ponad 65 000 samochodów i setki ton paliwa, zniszczyli lub uszkodzili ponad 2 300 czołgów i samochodów pancernych, zestrzelili i zniszczyli na lotniskach ponad 1 000 samolotów, uszkodzili ponad 17 000 km linii łączności.[1] W tych warunkach - według zeznań wysokiego urzędnika hitlerowskiego Haase'go - Niemcy zmuszeni byli utrzymywać w stałej gotowości do walki z partyzantami od 12 do 15 dywizji polowych, a ponadto ogromną ilość brygad, pułków, batalionów i grup ochrony, policji, żandarmerii i SS, które swoją liczebnością znacznie przewyższały stany osobowe tych dywizji.[2]

Siły okupanta utrzymywane wiosną 1944 r. na terenie tylko tzw. Generalnej Guberni ocenione są na 120 000 policji i kilkaset tysięcy żołnierzy. Do poszczególnych operacji przeciwpartyzanckich i ochrony szlaków komunikacyjnych okupant był zmuszony wydzielić siły liczące po kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy, które pomimo to nie mogły opanować sytuacji.[3]

1/ P.K. Ponomarenko, "Walka narodu radzieckiego na tyłach wroga" /Wojenno-Istoryczeskij Żurnał nr 4/65/, tłum.w Przeglądzie Informacyjnym AŚ nr 2/66 s. 95.

2/ Tamże, s. 104 i 105.

3/ Z. Gołąb, "Organizacyjna analiza wysiłku zbrojnego GL i AL w walce z hitlerowskim najeźdźcą", Myśl Wojskowa nr 11/63, s. 91.

Siły wojsk niemieckich i ich sojuszników związane w walkach na obszarach Jugosławii oceniane są na 30 dywizji. Siły te przy tym - pomimo pogarszającej się sytuacji wojsk niemieckich tak na froncie wschodnim, jak i od lata 1944 r. na froncie zachodnim - musiały być stale powiększane.[1]

Pomoc jaką wojskom anglosaskim lądującym we Francji udzielili partyzanci francuscy została przez głównodowodzącego tymi wojskami gen. Eisenhowera oceniona jako równowarta sile bojowej conajmniej 12 dywizji.[2]

Działania partyzanckie w czasie ostatniej wojny światowej stały się zatem czynnikiem, który w znacznej mierze przyśpieszył rozbicie wojsk hitlerowskich. Wycisnęły one przy tym swoje piętno na charakterze wojny, która wielu narodom przyniosła nie tylko wyzwolenie narodowe, ale i społeczne. Nadały jej charakter wojny wyzwoleńczej.

Walki partyzanckie w szeregu punktach świata wybuchały również po zakończeniu drugiej wojny światowej. Były one jednak z reguły podejmowane przez siły partyzanckie, które w odróżnieniu od okresu minionej wojny stanowiły jedyną siłę w walce z przeciwnikiem. W wielu wypadkach tego rodzaju działania przerastały w ogólnonarodowe powstania i umożliwiały zorganizowanie od podstaw, uzbrojenie i wyszkolenie własnych armii, które doprowadziły podjętą przez partyzantów walkę do końca. Zwycięstwem w tym okresie zakończyły się walki z siłami Kuomintangu i okupantów japońskich w Chinach /trwające z przerwami od 1924 do 1949r./, walki z kolonialnymi wojskami francuskimi w Wietnamie /1945-1954/ i w Algerii /1954-1961/, walki z wojskami reżimu Batisty na Kubie /1953-1959/. W bezprzykładnych zmaganiach z jedną z najpotężniejszych armii świata odnoszą szereg zwycięstw walczący od 1961 roku partyzanci południowo-wietnamscy, a ostatnio również partyzanci kambodżańscy. Z każdym dniem przybiera też na sile walka partyzantów palestyńskich na terenach okupowanych przez Izrael.

1/ F.M. Osanka, "Współczesne działania partyzanckie. Zwalczanie ruchów partyzanckich w latach 1941-1961", wyd. Nowy Jork 1962, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 5/65, s.23.

2/ Tamże.

1.3. MIEJSCE I ROLA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH WE WSPÓŁCZESNYCH DZIAŁANIACH ZBROJNYCH

Działania partyzanckie - jak dowodzą doświadczenia historyczne - mogą być podejmowane i prowadzone jako:

- samodzielne działanie sił partyzanckich w celu wyzwolenia narodowego lub zmiany stosunków społecznych czy też politycznych;
- wsparcie działań wojennych prowadzonych przez regularne siły zbrojne na frontach.

W działaniach podejmowanych i prowadzonych przez partyzantów samodzielnie cały ciężar walki zbrojnej spada na siły partyzanckie, które stanowią jedyny oręż w zbrojnej walce z przeciwnikiem. Prowadzone przez te siły działania partyzanckie, aż do czasu przekształcenia się sił partyzanckich w regularne siły zbrojne i uzyskanie przez nie, zdolności i możliwości przejścia do działań regularnych, stanowią podstawową formę walki zbrojnej, a w wypadku, gdy zdołają włączyć szersze masy społeczeństwa nadają walce zbrojnej charakter wojny partyzanckiej.[1] Zwycięskie zakończenie samodzielnie prowadzonych działań partyzanckich jest możliwe tylko wówczas, gdy ruch zbrojny nas przerasta się w ogólnonarodowe powstanie bądź na tyle osłabia przeciwnika, że powstaje możliwość zorganizowania własnej armii, która jest zdolna przejść do rozstrzygających działań regularnych lub, gdy przeciwnik widząc niemożliwość zwycięstwa militarnego jest zmuszony poszukiwać wyjścia z wojny na płaszczyźnie politycznej.

Samodzielnie prowadzone działania partyzanckie, w przypadkach gdy jest podstawa zakwalifikować je jako wojnę, nazywa się zazwyczaj wojną partyzancką. Pod pojęciem "wojna partyzancka" należy zatem rozumieć taką wojnę, w której całokształt walki zbrojnej jednej ze stron polega głównie na prowadzeniu działań partyzanckich. Wielka Encyklopedia Powszechna, nie posługując się terminem "działania partyzanckie" pojęciem tym określa "rodzaj wojny, w której całokształt walki zbrojnej jednej ze stron polega na prowadzeniu działań nieregularnych, rozpoczynanych w konspiracji."[2]

1/ por. J.T.Gęsek, "Treść i klasyfikacja wojen", Myśl Wojskowa nr 3/69, s.14.

2/ "Wielka Encyklopedia Powszechna", wyd. PWN, Warszawa 1962, t.8, s.497.

Pojęciem "wojna partyzancka" nie zawsze jednak określa się tylko charakter wojny. Często, zwłaszcza w literaturze zachodniej, przez wojnę partyzancką rozumie się charakterystyczne dla sił partyzanckich sposoby działania. Pojęcia tego używa się więc jako równoznacznego walce partyzanckiej i działaniom partyzanckim.

Samodzielnie prowadzone działania partyzanckie, które nie osiągnęły rozmiarów pozwalających na nazwanie ich wojną, podobnie jak działania partyzanckie prowadzone jako wsparcie wojsk regularnych, nazywa się często wspominanym już terminem "partyzantka". Dlatego też, dla przykładu, w odróżnieniu od wojny partyzanckiej na Kubie, w Algierii czy w Wietnamie Południowym mówi się o partyzantce w Wenezueli, Angoli czy w Syjamie.

Po tym krótkim, ogólnym scharakteryzowaniu samodzielnych działań sił partyzanckich przejdźmy do bardziej szczegółowego omówienia działań podejmowanych i prowadzonych dla wsparcia wojsk walczących na frontach, jako, że tylko te są przedmiotem niniejszych rozważań.

W działaniach partyzanckich podejmowanych i prowadzonych dla wsparcia wojsk regularnych walczących na froncie, główny ciężar walki zbrojnej spada na własne bądź sojusznicze wojska operacyjne, a działania partyzanckie uzupełniają działania tych wojsk, spełniając tym samym rolę pomocniczą. W tej sytuacji działania partyzanckie są podporządkowane ogólnym celom strategicznym realizowanym przez armię regularną; mają one osłabiać przeciwnika by stworzyć jak najdogodniejsze warunki dla prowadzenia rozstrzygających działań na froncie.

Do działań partyzanckich prowadzonych jako wsparcie regularnych sił zbrojnych - podobnie jak do stosowania partyzanckich sposobów walki w ogóle - przez dłuższy czas uciekała się zazwyczaj tylko strona militarnie słabsza. Sięgała ona przy tym do tego rodzaju działań z reguły dopiero wówczas, gdy wszelkie inne zawiodły. W tych warunkach działania partyzanckie na okupowanych przez nieprzyjaciela obszarach rozwijały się żywiołowo, oddolnie lub w oparciu o przygotowania przeprowadzane już po utracie terytorium, na którym były podejmowane. Rozpoczynały je najbardziej aktywne siły podbitego narodu w ramach narastającego oporu przeciwko okupantowi lub grupy żołnierzy

z rozbitych i pozostałych na tyłach nieprzyjaciela jednostek wojskowych. Powodowało to, że działania partyzanckie nabierały większego znaczenia dopiero po upływie dłuższego okresu; często, zwłaszcza w krajach terytorialnie mniejszych, nawet dopiero po rozbiciu wojsk regularnych.

Doświadczenia ostatniej wojny światowej, zwłaszcza zaś walk partyzanckich prowadzonych na obszarach ZSRR, dowiodły, że działania partyzanckie mogą odegrać poważną rolę w początkowym okresie działań wojennych. By tak się jednak stało muszą być poczynione wcześniejsze przygotowania, które zapewnią zorganizowane rozwijanie ruchu oporu przeciwko okupantowi, w tym i walki partyzanckiej, już od momentu wkraczania jego wojsk. Przygotowania takie powinny objąć:

- wypracowanie odpowiedniego systemu organizacyjnego, umożliwiającego podjęcie działalności podziemnej, w tym i działań partyzanckich;

- wydzielenie i przygotowanie kadry dla kierowania poszczególnymi ogniwami ruchu oporu, w tym i kadry dowódców partyzanckich oraz specjalistów takich głównie dziedzin jak: wywiad, łączność, minerstwo, a niekiedy również związków przyszłych oddziałów partyzanckich;

- przygotowanie systemu łączności, dającego możliwość utrzymywania kontaktu między ogniwami przygotowanymi do działalności na terenach zajmowanych przez nieprzyjaciela i kierownictwem państwowym i wojskowym;

- wydzielenie odpowiednich zapasów uzbrojenia, które pozwoliłyby podjąć walkę zbrojną na tyłach wojsk nieprzyjaciela oraz przygotowanie systemu zaopatrywania sił partyzanckich, zwłaszcza w broń, amunicję, materiały wybuchowe, sprzęt łączności i medykamenty;

- wprowadzanie do programów szkolenia wojsk takiej problematyki, która przygotowałaby je do walki partyzanckiej;

- odpowiednie, patriotyczne przygotowanie ogółu społeczeństwa do stawienia powszechnego oporu.

Tego rodzaju przygotowania, ze zrozumiałych względów, muszą być osłonięte ścisłą tajemnicą. Niemniej jednak szereg zewnętrznych symptomów, zwłaszcza w zakresie szkolenia wojsk, wskazuje na to, że zaczynają one znajdować odbicie w planach wojennych poszczególnych krajów. 1/

Pomoc jaką siły partyzanckie okazały w czasie drugiej wojny światowej wojskom walczącym na frontach oraz niepowodzenia państw kolonialnych i imperialistycznych w walkach przeciwpartyzanckich prowadzonych po zakończeniu wspomnianej wojny spowodowały, że problematyka związana z działaniami partyzanckimi zajmuje ostatnio wiele miejsca w światowej literaturze wojskowej. Powszechnie przy tym uważa się, że w wypadku wybuchu nowego konfliktu zbrojnego ranga działań partyzanckich w całokształcie prowadzonych działań wojennych jeszcze bardziej wzrośnie. Uzasadnia się to jeszcze większym niż dotychczas przeniesieniem ciężaru wojny ze strefy frontowej w głąb terytorium walczących państw.

Uważa się, że na wzrost skuteczności działań na zapleczu przeciwnika, a więc i działań partyzanckich, wpływ będą miały następujące czynniki:

- Skutki działania bądź stałego zagrożenia bronią jądrową, zmuszające do rozśrodkowywania wojsk, a co za tym idzie stwarzające warunki do infiltracji i poruszania w ugrupowaniu przeciwnika.

1/ Problematyka związana z działaniami partyzanckimi znajduje odbicie szczególnie w programach szkolenia wojsk operacyjnej obrony terytorialnej Francji, o czym między innymi świadczy szereg artykułów tłumaczonych w Wojskowym Przeglądzie Zagranicznym nr 2/65, s.29, 2/66 s.13 i s.18, ~~Przeglądzie Informacyjnym nr 2/65, s.29, 2/66 s.13 i s.18~~, Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 6/65 s.109, 9/66, s.26 i art. ppłk Mistral "La manoeuvre d'un regiment d'infanterie en zone de resistance militaire" /Działanie pułku piechoty w strefie oporu zbrojnego/, Armee VI-VII/68.

O tym, że przygotowania do działań na terenach zajętych przez przeciwnika zaczynają znajdować odbicie w planach wojennych może również świadczyć wypowiedź prezydenta Francji na zakończenie manewrów "Alpes 66", który powiedział "... OTK ma na celu utworzenie stref na narodowym terytorium opanowanym przez npla, silniejszego tak pod względem stanu wojsk, jak i sprzętu, w których czynniki rządzące mogłyby sprawować nadal swoją władzę", Le Monde 9.06.1966.

- Coraz większa zależność wojsk od baz zaopatrzenia powodowana stale zwiększającym się wyposażeniem technicznym, a stąd coraz większa ich zależność od funkcjonowania komunikacji stanowiącej zarazem opłacalne cele działania na tyłach i zapleczu przeciwnika.

- Stałe doskonalenie środków rażenia i łączności prowadzące do zwiększania ich siły rażenia i zasięgu przy jednoczesnym zmniejszeniu gabarytów, a tym samym stwarzające warunki jeszcze większej niż w poprzedniej wojnie skuteczności działania małych pododdziałów. Potwierdzają to między innymi doświadczenia walk partyzanckich w Wietnamie Południowym i na obszarach okupowanych przez Izrael, a ostatnio również w Kambodży.

Nie oznacza to jednak, że nie ma poglądów odmiennie oceniających rolę działań partyzanckich w ewentualnej przyszłej wojnie. Tym, którzy uważają, że broń jądrowa przekreśla praktyczne znaczenie działań partyzanckich warto za szefem radzieckiego sztabu partyzanckiego P.K. Ponomarenko powtórzyć, że gdy pojawiły się czołgi i lotnictwo także byli tacy, którzy uważali działania partyzanckie za skazane na niepowodzenie. Tymczasem walka partyzancka nie tylko przetrwała epokę czołgów i lotnictwa, lecz właśnie w tym czasie osiągnęła największy poziom rozwoju.[1/]

Działania partyzanckie prowadzone dla wsparcia wojsk regularnych walczących na froncie z punktu widzenia strategicznego są obroną.[2/] Nie mogą one zatem - pomimo swej wysokiej efektywności - zapewnić zwycięstwa nad przeciwnikiem, warunkiem którego jest przeprowadzenie działań rozstrzygających, mających na celu rozbicie i zniszczenie sił przeciwnika dysponującego regularną armią. Poprzez rozszerzenie działań na cały zajęty przez wojska nieprzyjaciela obszar i wciągnięcie do walki ludności cywilnej powinny one stworzyć jak najdogodniejsze warunki dla odniesienia zwycięstwa przez wojska.

1/ P.K. Ponomarenko, "Walka narodu radzieckiego na tyłach wroga", "Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 4/65/, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 2/66 s.109.

2/ C. Clausewitz, "O wojnie", wyd. MON, 1958. t.2, s. 125.

Prowadzone w tych warunkach działania partyzanckie nie mogą być rozpatrywane w oderwaniu od działań prowadzonych na froncie, istniejąca bowiem w poszczególnych okresach działań wojennych i w poszczególnych kompaniach konkretna sytuacja strategiczna czy też operacyjna będzie każdorazowo wpływała na całokształt prowadzonej walki zbrojnej, a więc i na rolę działań partyzanckich. Potwierdzających ~~tu przykładów~~ przykładów dostarczają zwłaszcza doświadczenia minionej wojny światowej. Pozwalają one zatem na wysunięcie ogólnego stwierdzenia, że działania partyzanckie spełniają inną rolę w okresie prowadzenia przez wojska działań obronnych i inną w okresie prowadzenia przez nie działań zaczepnych.

W okresach posiadania inicjatywy przez siły zbrojne przeciwnika, a więc w okresach prowadzenia przez wojska własne głównie działań obronnych, działania partyzanckie powinny być nakierunkowywane na ograniczanie możliwości zaczepnych wojsk nieprzyjaciela. Odgrywają one wówczas niejako rolę "hamulca".

W okresach względnego ustabilizowania się sytuacji na zewnętrznym froncie walki działania partyzanckie powinny być nakierunkowywane na stworzenie warunków umożliwiających własnym wojskom przejście do działań zaczepnych. W tych okresach mogą one między innymi być prowadzone z myślą o zmyleniu przeciwnika co do wyboru kierunku przyszłych uderzeń.

Po przechwyceniu inicjatywy i przejściu przez wojska własne głównie do działań zaczepnych działania partyzanckie powinny być nakierunkowywane na ograniczanie możliwości obronnych wojsk nieprzyjaciela. Odgrywają one wówczas rolę niejako "przyśpieszacza".

Rola, jaką w poszczególnych okresach działań wojennych odgrywają działania partyzanckie nie pozostaje bez wpływu na zadania stawiane siłom partyzanckim. Przykładem może tu być sieć komunikacyjna. W przypadku prowadzenia przez nieprzyjaciela działań zaczepnych jest ona wyłącznie obiektem niszczeń, natomiast w przypadku wycofywania się nieprzyjaciela obiekty komunikacyjne niejednokrotnie bywają przedmiotem ochrony.

Wszystko to każe z całą mocą podkreślić konieczność koordynacji działań partyzanckich z działaniami prowadzonymi przez wojska regularne, koordynacji, która pozwoli poszczególne operacje partyzanckie - obejmujące całokształt działań sił partyzanckich, a więc wszelkiego rodzaju akcje, walki, bitwy, związane z tym przemarsze itp., prowadzone według jednolitego planu dla osiągnięcia określonego celu operacyjnego lub strategicznego - podporządkowywać ogólnym potrzebom walki zbrojnej.[1] Jako przykład ~~przykład~~ tego, czym może skończyć się nieskoordynowanie planów partyzanckich z działaniami regularnych sił zbrojnych w literaturze światowej przytaczane jest Powstanie Warszawskie.[2]

Czy i na ile działania partyzanckie w określonej wojnie czy też kampanii spełniają swoją rolę zależeć będzie przede wszystkim od rozmiarów /rozmachu/ jakie te działania przybiorą, a więc od rozwoju ruchu partyzanckiego.

1/ Doświadczenia walk partyzanckich dowodzą, że pojęcie "operacja" nie zawsze było używane zgodnie z podanym znaczeniem, odpowiadającym terminologii przyjętej w wojskach /Patrz Mała Encyklopedia Wojskowa wyd. MON, W-wa 1969, t. 2./ Dowolność w posługiwaniu się tym pojęciem prowadziła do używania go nawet jako synonimu takich pojęć jak akcja, starcie, działanie.

2/ F.M. Osanka, "Współczesne działania partyzanckie. Zwalczanie ruchów partyzanckich w latach 1941-1961", wyd. Nowy Jork 1962, tłumaczone fragmentami w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 5/65, s.21.

1.4. WARUNKI ROZWOJU RUCHU PARTYZANCKIEGO

Zasadniczym warunkiem istnienia i rozwoju ruchu partyzanckiego jest uzyskanie przez partyzantów poparcia ze strony ludności. Poparcie to bowiem - jak głosi popularne powiedzenie - jest dla partyzantów tym, czym woda dla ryb. Bez niego nie może być mowy o działalności partyzanckiej.

Poparcie ruchu partyzanckiego przez ludność rozpatrywać należy nie tylko w płaszczyźnie materialnej, chociaż ma ono zasadnicze znaczenie w zakresie zapewnienia siłom partyzanckim schronienia, zaopatrzenia, opieki lekarskiej, środków transportu itp., ale również - a może nawet przede wszystkim - w płaszczyźnie moralnej. Czynniki moralne nie poddające się żadnym przeliczeniom, mają decydujące znaczenie w zakresie zapewnienia rekrutacji sił, utrzymania ich morale i dyscypliny oraz stworzenie systemów ubezpieczenia, rozpoznania i łączności, bez których walka w ogóle, a walka na obszarach opanowanych przez nieprzyjaciela w szczególności, nie miałaby szans powodzenia.

Stosunku ludności do sił partyzanckich nie można jednak traktować jako coś stałego, niezmiennego. Zmiany jakie mogą tu zachodzić są wypadkową bardzo wielu różnorodnych czynników. Mnogość tych czynników powoduje, że poruszone zostaną tylko najważniejsze spośród nich.

Ze skutecznym poparciem ze strony ludności partyzanci mogą liczyć się wówczas, gdy społeczeństwo uzna "sprawę", ideę, która stała się podstawą podjęcia walki partyzanckiej, za swoją. "Sprawą" tą, w przypadku działań partyzanckich uzupełniających walkę prowadzoną na froncie zewnętrznym, jest dążenie do wyzwolenia się spod ucisku najeźdźcy. W czasie minionej wojny w wielu krajach, w tym i w Polsce, obok sprawy wyzwolenia się spod ucisku najeźdźcy, wysunięto ponadto ideę zmiany stosunków społecznych. W przypadku działań partyzanckich prowadzonych samodzielnie "sprawą" tą może być wezwanie do wyzwolenia się spod ucisku kolonialnego, klasowego itp.

Zatem poparcie sił partyzanckich jest uwarunkowane uznaniem przez społeczeństwo politycznych celów podejmowanej przez te siły walki.

Szczególnie czynnej pomocy miejscowej ludności siły partyzanckie mogą oczekiwać zwłaszcza wówczas, gdy na terenie objętym ich działaniami prowadzą aktywną działalność także niepartyzanckie organizacje podziemne, popierające bądź nawet inspirujące walkę partyzancką, nazywane dalej również cywilnymi ogniwami ruchu oporu. Organizacje te bowiem, poprzez różne formy działalności politycznej /informacyjnej, propagandowej, ideologicznej itp/ inicjują popieranie sił partyzanckich, a poprzez działalność sabotażową i niekiedy również dywersyjną - nawet uzupełniają prowadzone przez partyzantów działania. Jest to jednak możliwe w tych warunkach, gdy na terenie objętym działaniami partyzanckimi rozwinie się ruch oporu.

Chociaż istnienie i działanie sił partyzanckich bez masowego poparcia na dłuższy okres jest niemożliwe, to nie oznacza to jednak, że rozpoczęcie działań partyzanckich może mieć miejsce tylko wówczas, gdy na danym terenie rozwinęła się już aktywna działalność podziemna. Mogą one bowiem być rozpoczynane z myślą o zaktywizowaniu oporu ludności przeciwko okupantowi, w następstwie czego siły podejmujące walkę partyzancką mogłyby liczyć na jak najskuteczniejsze poparcie ze strony społeczeństwa.

Z bardziej dynamicznym narastaniem oporu należy liczyć się w wypadku wcześniejszego przygotowania warunków do pracy w podziemiu, a ponadto w warunkach, gdy:

- postawa ludności jest szczególnie nacechowana przywiązaniem do ideałów, o które ma podjąć walkę;

- na części własnego terytorium lub poza jego granicami nadal toczy się wojna, dając nadzieję rychłego wyzwolenia.

Przyśpieszenie narastania ruchu oporu, w tym i najwyższej jego formy - walki partyzanckiej, powodowane jest zwykle również postępowaniem najeźdźcy. Brutalność i okrucieństwo - właściwe temu postępowaniu - oporu ludności najczęściej nie osłabia, a jeszcze bardziej potęguje.[1] Potwierdzają to przykłady. Takie bowiem skutki odnosiło postępowanie wojsk napoleońskich w Hiszpanii, takie władz i wojsk hitlerowskich na okupowanych przez nie obszarach Europy, takie również obserwujemy obecnie w rezultacie postępowania Amerykanów w Wietnamie, czy też władz Izraela na okupowanych terytoriach arabskich.

Działania partyzanckie - jakkolwiek ich skuteczność jest zależna od stopnia rozwoju ruchu oporu - mogą jednak być zapoczątkowane nie tylko przez siły przewidziane do prowadzenia walki zbrojnej w ramach ruchu oporu. Zapoczątkować je mogą pododdziały wojskowe, które po rozbiciu w działaniach regularnych pozostały na terenach zajętych przez przeciwnika lub też siły przerzucone z zewnątrz /z za linii frontu/. W każdym jednak wypadku siły zapoczątkowujące działalność partyzancką muszą mieć poparcie miejscowej ludności, inaczej bowiem ich działalność nie wyjdzie poza ramy działań dywersyjnych.

Zapoczątkowanie działań partyzanckich w ramach podejmowanego przeciwko najeźdźcy ruchu oporu może nastąpić z rozmysłem, w sposób planowy, lub pod wpływem wytworzonych warunków.

W sposób planowy działania partyzanckie podejmują konspiracyjne ogniwa podziemia przeznaczone do prowadzenia walki zbrojnej /organizacje wojskowe, oddziały partyzanckie/ powoływane do życia i kierowane do działań przez ogólne /polityczne/ kierownictwo ruchu oporu. Powstanie tego rodzaju ogniw może być przygotowane w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela bądź też może być przygotowywane już w warunkach okupacji.

1/ Między innymi problem ten poruszają: F. Engels "Sytuacja wojenna we Francji", patrz zbiór "Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej", wyd. "Książka", Lublin 1945, s. 12 i H. Jabłoński "Polityczna i militarna rola ruchu oporu, podziemia i partyzantki" - wydawnictwo, "Wtoraja Mirowaja Wojna - Dwiżenie soprotiwlenija w Jewropie", wyd. "Nauka" Moskwa 1966, s. 17.

Pod wpływem wytworzonych warunków, działania partyzanckie mogą być podjęte w następstwie zwiększania się ilości ludzi zmuszonych do ukrywania się przed represjami, żywiołowo narastającej samoobrony społeczeństwa itp. W czasie minionej wojny światowej jedną z przyczyn stanowiło również ukrywanie się przed wywózkami do "Reichu" na "przymusowe roboty".

Warunki dla podjęcia działań partyzanckich już od pierwszych dni okupacji mogą powstać również w wyniku kontynuowania walki zbrojnej na tyłach nieprzyjaciela przez pododdziały wojskowe rozbite w działaniach regularnych. Powodzenie działań partyzanckich podejmowanych przez te pododdziały, które znalazły się na tyłach nieprzyjaciela może być spotęgowane przygotowaniem po temu warunków w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Podejmowana w ten sposób walka partyzancka umożliwia nie tylko wiązanie sił przeciwnika działaniami na jego tyłach już od pierwszych dni wojny, ale i mobilizuje ludność do oporu przeciwko najeźdźcy, przyspieszając organizacyjne ukształtowanie się ruchu oporu.

Podjęcie działań partyzanckich przez siły przerzucane z zewnątrz możliwe jest wówczas, gdy na terenie mającym stanowić rejon przyszłych działań istnieją grupy ruchu oporu mogące zabezpieczyć zbrojną działalność przerzuconych sił, bądź gdy istnieje gwarancja, że przerzucone siły będą popierane przez miejscową ludność. W przypadku braku zorganizowanego ruchu oporu siły przerzucone z zewnątrz - podobnie jak rozbite pododdziały wojsk regularnych podejmujące walkę partyzancką na tyłach przeciwnika - przyśpieszają organizacyjne ukształtowanie się ruchu oporu, stając się niejako jego trzonem.

Na rozwój działań partyzanckich, a więc i na rolę jaką mogą one odegrać w całokształcie zmagań zbrojnych, mają wpływ i takie czynniki jak: tradycje walk o wolność i niepodległość, organizatorskie zdolności kierownictwa, wsparcie z zewnątrz i warunki terenowe.

Rezygnując z omawiania podanych czynników wydaje się jednak nieodzowne zwrócić uwagę na zależność rozwoju działań partyzanckich od warunków terenowych. Utarło się bowiem niezbyt słuszne przekonanie, że w całokształcie walki zbrojnej swoją rolę mogą odegrać tylko działania partyzanckie prowadzone

na obszarach lesistych, w górach, w dżungli, stwarzających - rzecz naturalna - lepsze warunki dla działań prowadzonych przez większe oddziały partyzanckie występujące jawnie i stosujące głównie formy bezpośredniej, otwartej walki ogniowej. Nie zawsze natomiast docenia się możliwości działań w rejonach gęsto zaludnionych i dużych miastach; działań - często nazywanych ukrytymi [1] - nacelowanych głównie na działalność dywersyjną, wywiadowczą i psychologiczną.

1.5. ETAPY ROZWOJU DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

W większości historycznych opracowań poświęconych problematyce działań partyzanckich wyróżnia się trzy bądź cztery okresy, nazywane etapami lub fazami rozwoju tych działań. Trzy okresy wyróżnia się w odniesieniu do działań partyzanckich podejmowanych i prowadzonych dla wsparcia walczących na froncie /frontach/ wojsk regularnych. Cztery - w odniesieniu do działań podejmowanych i prowadzonych przez siły partyzanckie samodzielnie. Przyjmuje się przy tym, że:

- okres pierwszy charakteryzuje się głównie łączeniem drobnych, zazwyczaj izolowanych od siebie grup, najczęściej prowadzących nieskoordynowaną działalność sabotażowo-dywersyjną;

- okres drugi charakteryzuje się głównie rozszerzaniem działań przez oddziały objęte wspólnym dowództwem i wiązaniem sił przeciwnika kierowanych do ich zwalczania;

- okres trzeci charakteryzuje się głównie panowaniem sił partyzanckich w poszczególnych rejonach kraju prowadzących działania stanowiące realizację zadań ujętych w ogólnym planie wojny;

- okres czwarty charakteryzuje się głównie formowaniem w oparciu o siły partyzanckie armii wyzwoleńczej i przechodzeniem do działań regularnych. [2]

1/ Sprawy związane z jawnym i ukrytym sposobem prowadzenia działań bardziej szczegółowo porusza się w rozdziale 5.

2/ Por: H.Kamieński "Wojna ludowa", Wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949 s.270-278; P. Depeszewić "Jak walczyliśmy, Wyd. MON, Warszawa 1958, s.205.

Daty, przy pomocy których zazwyczaj określa się granice czasowe poszczególnych okresów działań partyzanckich często mają charakter umowny. Powodowane to jest tym, że wyraźne określenie kiedy kończy się jeden okres i zaczyna następny w wielu przypadkach bywa bardzo trudne, ponieważ zależy od wielu bardzo różnorodnych czynników. Stąd najczęściej jest ono rezultatem wieloletniej, żmudnej pracy badawczej prowadzonej po zakończeniu działań. Na przykład w czasie drugiej wojny światowej czas trwania poszczególnych okresów kształtował się różnie w różnych krajach, a nieraz nawet różnie w różnych regionach kraju. Przyjmuje się bowiem, że w Związku Radzieckim pierwszy okres trwał do czasu podjęcia kontrofensywy pod Moskwę /5 grudnia 1941 r./, a trzeci rozpoczęła zwycięska bitwa pod Stalingradem /listopad 1942 r./[1]; w Jugosławii pierwszy okres trwał od listopada 1941 r., a trzeci rozpoczął się w grudniu 1942 r.[2]; w Polsce pierwszy okres zamyka się rokiem 1941, a trzeci rozpoczyna rok 1943.[3]

Podany podział odzwierciedla prawidłowości rozwoju walki podejmowanej przez siły partyzanckie samodzielnie, a w odniesieniu do działań partyzanckich mających na celu wsparcie wojsk walczących na froncie /frontach/ - prawidłowości rozwoju walki będącej następstwem żywiołowo narastającego oporu społeczeństwa przeciwko okupantowi bądź podejmowanej w rezultacie przygotowań czynionych już w warunkach okupacji. Nie uwzględnia on natomiast wpływu jaki na rozwój działań może mieć przygotowanie warunków do ich podjęcia w okresie poprzedzającym okupację. Pomimo to jest on oparty na kardynalnej zasadzie rozwoju ruchu partyzanckiego - konieczności stałego nasilania walki. Na zasadzie, która musi być spełniana bez względu na warunki w jakich walka partyzancka została podjęta i jakie towarzyszą jej prowadzeniu. Walka partyzancka bowiem aby nie wygasnąć musi z każdym dniem przybierać na sile, przy tym tylko stałe jej narastanie może zapewnić zrealizowanie stawianych przed nią celów

1/ L. Byczkow "Partizenskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", wyd. Moskwa 1965, s. 422.

2/ P.Depczewić "Jak walczyliśmy", wyd. MON,W-wa 1958, s.205-206.

3/ Z. Gołąb "Organizacyjna analiza wysiłku zbrojnego GL i AL w walce z hitlerowskim najeźdźcą", "Myśl Wojskowa" 11/63, s.80.

i odegranie roli jaka została jej wyznaczona w całokształcie działań zbrojnych.

Uwzględnienie tej właśnie zasady stwarza, że w działaniach podejmowanych przez siły partyzanckie samodzielnie i działaniach podejmowanych dla wsparcia wojsk walczących na froncie, a będących następstwem żywiołowego narastania oporu lub organizacyjnych przygotowań czynionych już w warunkach okupacji - następujące po sobie okresy są niejako kolejnymi fazami eskalacji walki partyzanckiej. Przewidywany obraz przyszłego pola walki prowadzi często do nie bezzasadnego wnioskowania, że przy znanym z dotychczasowych doświadczeń tempie rozwoju ruchu partyzanckiego walka partyzancka może w zakresie wsparcia wojsk walczących na froncie nie odegrać większej roli. Do poglądu tego już ustosunkowywaliśmy się wcześniej, niemniej należy wyraźnie podkreślić, że wynika stąd konieczność dążenia do stworzenia takich warunków, które znacznie przyspieszałyby rozwój ruchu partyzanckiego; które pozwoliłyby przejść odrazu do najbardziej efektywnego etapu działań, pokrywającego się treścią z trzecim okresem. Za słusznością takich założeń przemawiają omawiane doświadczenia radzieckie z okresu drugiej wojny światowej /rozwoju walki partyzanckiej w oparciu o przygotowania poczynione przed wkroczeniem wojsk niemieckich/, które między innymi znalazły odbicie we współczesnym regulaminie amerykańskim stwierdzającym, że "proces przechodzenia do trzeciego etapu ruchu partyzanckiego może przerodzić się odrazu w trzeci etap o ile poczynione zostaną zawczasu odpowiednie prace przygotowawcze."1/

1/ Regulamin sił lądowych Stanów Zjednoczonych "Działania partyzanckie /FM 31-21/", tłumaczenie IOT, str. 19.

2. CELE I ZADANIA REALIZOWANE W RAMACH DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

1.2. CELE STRATEGICZNE I OGÓLNE ZADANIA OPERACYJNO-TAKTYCZNE

Podstawowymi, strategicznymi celami w całokształcie działań partyzanckich są:

a/ pomoc wojskom prowadzącym działania zbrojne na zewnętrznym froncie walki;

b/ obrona narodu przed wyniszczeniem fizycznym i moralnym oraz terrorem ze strony okupanta.[1/]

Możliwość rozwinięcia działań partyzanckich na skalę zapewniającą osiągnięcie tych celów istnieje tylko w warunkach, gdy działalność zbrojna jest częścią składową ruchu oporu; gdy równolegle z działalnością zbrojną jest prowadzona działalność polityczno-propagandowa i bierny opór społeczeństwa przeciwko okupantowi. Jakkolwiek działalność polityczno-propagandowa i bierny opór prowadzone są głównie przez cywilne ogniwa ruchu oporu, to istniejące tu sprzężenie zwrotne powoduje, że skuteczność walki cywilnej w dużej mierze zależy od wyników działań partyzanckich. Sukcesy działalności zbrojnej bowiem nie tylko osłabiają potencjał bojowy, stan moralny i wolę walki przeciwnika, ale i jednocześnie rozwijają i umacniają wolę walki z okupantem we własnym narodzie.

Realizacja podanych celów działań wymaga wykonania szeregu zadań operacyjnych i taktycznych, które można ująć w następujących grupach:

1. Walka z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela.
2. Zwalczanie nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk.
3. Dezorganizacja gospodarki wojennej przeciwnika, w tym szczególnie ograniczanie eksploatacji okupowanego terytorium.
4. Walka z aparatem ucisku i administracji okupanta.
5. Udział w prowadzeniu wywiadu i działań psychologicznych.

1/ B. Chocha "Obrona Terytorium Kraju", wyd. MON, Warszawa 1965, s. 29.

Podane grupy zadań w trakcie ich realizacji będą się ze sobą przeplatały i wzajemnie uzupełniały. Powodowane jest to przede wszystkim tym, że realizacja stawianego zadania okazać się może często niemożliwą bez uprzedniego wykonania innego zadania. Nie możliwe na przykład może okazać się zniszczenia obiektu komunikacyjnego, gospodarczego czy administracyjnego bez uprzedniego stoczenia walki z ochraniającym dany obiekt pododdziałem sił zbrojnych. Nierzadko też okoliczności towarzyszące realizacji jednego z zadań stwarzać mogą sytuację sprzyjające równoczesnemu wykonaniu i innych. Najdobitniejszym tego przykładem była prowadzona w czasie minionej wojny "walka o szyny" /nazywana również bitwą lub wojną o szyny".[1/] Obok zwalczania hitlerowskiego systemu komunikacji i zaopatrywania wojsk dawała ona niemało okazji i do podejmowania walki z przewożonymi koleją wojskami nieprzyjaciela, przy czym warunki w jakich rozgrywała się walka bywały dla przeciwnika szczególnie niekorzystne /zaskoczenie, w czasie katastrofy itp/.

Znaczenie jakie poszczególne grupy zadań mają w całokształcie ogólnego wysiłku zbrojnego zależy każdorazowo od konkretnej sytuacji strategicznej czy też operacyjnej. W zależności od sytuacji zmieniać się mogą również metody i sposoby wykonania poszczególnych zadań.

Na obszarach o dużym nasyceniu wojskami operacyjnymi działania partyzanckie dają przede wszystkim możliwość:

- zapewnienia rozpoznania na korzyść własnych wojsk operacyjnych;
- udziału w walce z wojskami nieprzyjaciela, przy tym szczególnie dezorganizacji ich systemu dowodzenia, łączności i elektronicznego kierowania ogniem broni rakietowej.

1/ Określenie pochodzące od nazwy operacji partyzanckiej podjętej na okupowanych obszarach ZSRR wnocy z 2 na 3.08. 1943 r. w czasie której dla sparaliżowania niemieckiego systemu komunikacji uderzenia partyzantów skierowano jednocześnie na 55 wybranych odcinków drożni kolejowej /.Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s.306/.

Na zapleczu działania partyzanckie dają przede wszystkim możliwość:

- utrudniania dowozu na front zewnętrzny zarówno wojsk, jak i sprzętu bojowego;
- wciągania jak największej ilości wojsk przeciwnika do działań mających na celu utrzymanie bezpieczeństwa na tyłach;
- osłabiania gospodarki wojennej przeciwnika zwłaszcza przez ograniczanie eksploatacji okupowanych terenów.

W przypadku nasilenia się terroru okupanta wzrasta również znaczenie walki z jego aparatem ucisku i administracji.

W okresie posiadania inicjatywy przez przeciwnika, a więc w okresie prowadzenia przez wojska własne głównie działań obronnych, zadania partyzantów są nakierunkowywane na ograniczanie możliwości zaczepnych wojsk nieprzyjaciela; na osłabianie ich tempa natarcia. Chociaż służyć temu będą wszystkie podane wyżej grupy zadań, to wysiłek partyzantów musi być jednak koncentrowany na tych spośród nich, które w danej sytuacji i na danym obszarze, w sposób jak najbardziej efektywny, przyczynić się mogą do przechwycenia inicjatywy przez wojska własne. Stosowane przy tym metody i sposoby wykonania tych zadań będą tym skuteczniejsze im bardziej ruch partyzancki będzie rozwinięty, zorganizowany i wyposażony, co szczególnie w pierwszym okresie działań wojennych możliwe jest tylko w przypadku przygotowania warunków do podjęcia działań partyzanckich w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk przeciwnika.

Po przejściu wojsk własnych głównie do działań zaczepnych zadania partyzantów są nakierunkowywane na ograniczanie możliwości obronnych nieprzyjaciela, a przez to na przyspieszanie natarcia wojsk własnych.

Ograniczanie możliwości przeciwnika w zakresie prowadzenia zarówno działań zaczepnych, jak i obronnych wymaga od sił partyzanckich koncentrowania wysiłku przede wszystkim na tych zadaniach, które stwarzają możliwość izolacji pola walki na rozstrzygających kierunkach działania własnych wojsk regularnych.

Do tego rodzaju zadań należy zwłaszcza zwalczanie nieprzyjacielskiego systemu komunikacji ograniczające bądź wręcz uniemożliwiające przerzut odwodów z głębi i z mniej ważnych kierunków walki na kierunki decydujące. Nie małą rolę przy tym odgrywa również rozpoznanie, daje ono bowiem możliwość pogłębiania izolacji pola walki poprzez użycie wojsk powietrzno-desantowych bądź - w warunkach walki na wybrzeżu morskim - desantów morskich i poprzez skuteczne oddziaływanie na odwody przeciwnika przy pomocy lotnictwa i broni rakietowej.

W okresie przygotowywania operacji zaczepnych zadania partyzantów mogą być nakierunkowywane i na zmylenie przeciwnika odnośnie rejonów i kierunków przyszłych uderzeń wojsk własnych.1/ W okresie rozwijania przez wojska własne działań zaczepnych siły partyzanckie mogą podejmować walkę z wojskami nieprzyjaciela przede wszystkim w tych przypadkach, w których może ona przyczynić się do dezorganizacji systemu obrony przeciwnika, uniemożliwienia wojskom przeciwnika wyjścia z grożącego im okrążenia, ułatwienia własnym wojskom forsowania większych przeszkód wodnych itp. W czasie opuszczania terenów zajętych przez wojska nieprzyjaciela partyzanci powinni zapobiegać stosowaniu przez okupanta terroru, niszczeń i grabieży.

1/ Manewr tego rodzaju z powodzeniem zastosowany został wiosną 1944 r., w strefie obrony GA "Centrum", gdzie przed rozpoczęciem działań zaczepnych przerwano działania partyzanckie na północnym odcinku obrony wymienionego zgrupowania wojsk niemieckich oraz dokonano przerzutu wojsk radzieckich na odcinek południowy. Wszystko to skłoniło dowództwo GA do przerzutu odwodów na południe. Dokonane uderzenie wojsk radzieckich na kierunku północnym oraz skoordynowane z nim działania partyzanckie przeciwko komunikacjom uniemożliwiające przerzut odwodów przeciwnika zapewniły pełny sukces podjętej operacji. Otto Heilbrunn "Księga partyzanta", tłum. Przegląd Informacyjny AGG 5/63.

2.2. WALKA Z SIŁAMI ZBROJNYMI NIEPRZYJACIELA

Walka partyzantów z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela prowadzi do wiązania jak największych ilości sił przeciwnika w działaniach mających na celu utrzymanie bezpieczeństwa na tyłach, a przez to do uniemożliwienia użycia tych sił na froncie zewnętrznym. Obok akcji skierowanych przeciwko wojskom nieprzyjaciela partyzanci podejmują bezpośrednią walkę zbrojną również w trakcie wykonywania wszystkich pozostałych zadań. Walka zbrojna z przeciwnikiem zmusza przy tym okupanta-jak tego dowodzą przykłady historyczne - do rezygnacji ze stosowania represji wobec ludności cywilnej lub co najmniej do osłabienia tego rodzaju represji,bowiem rygory o charakterze represyjnym, zaostrzane zazwyczaj przez okupanta w początkowym okresie narastania ruchu oporu, słabną z reguły wówczas, gdy okupant nie jest pewny swego bezpieczeństwa i musi liczyć się z możliwością skutecznych, odwetowych uderzeń w każdym miejscu i czasie.

Działania w których realizuje się zadania walki z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela wynikać mogą zarówno w sytuacjach wymuszonych przez przeciwnika /czego partyzanci powinni unikać/, jak i w rezultacie inicjatywy sił partyzanckich. Osiąganie w nich powodzenia wymaga jednak by były one przeciwnikowi narzucane i prowadzone według odpowiednio przygotowanych planów operacyjnych i taktycznych.

W czasie minionej wojny światowej walkę z siłami zbrojnymi przeciwnika zapoczątkowały grupy, pododdziały i oddziały partyzanckie liczebnie niewielkie. W miarę rozwoju ruchu partyzanckiego tego rodzaju działania coraz częściej podejmowały również duże oddziały, a nawet zgrupowania partyzanckie. Walki staczane przez duże oddziały i zgrupowania nierzadko kończyły się dla partyzantów stosunkowo dużymi stratami, a poza tym tego rodzaju walki najczęściej nie dawały efektów, które można było osiągnąć w odpowiednio zaplanowanych i prowadzonych na rozległych terenach akcjach bojowych wykonywanych przez drobne grupy i pododdziały partyzanckie.

Walka z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela narasta w miarę rozwoju ruchu partyzanckiego. Stąd w początkowym okresie wojny zadania tego rodzaju mogą zyskiwać na znaczeniu jedynie wówczas, gdy w wyniku wcześniejszych przygotowań działania partyzanckie na określonym obszarze rozwiną się już w czasie zajmowania tego obszaru przez wojska nieprzyjaciela. Jeżeli tego rodzaju przygotowania nie były poczynione walka z siłami zbrojnymi przeciwnika nabiera właściwego znaczenia dopiero w drugim okresie działań partyzanckich; wyraźnie natomiast dominuje w całokształcie działań partyzanckich w końcowym, trzecim okresie tych działań.

Z podejmowaniem walki z wojskami przeciwnika już w początkowym okresie działań partyzanckich oraz prowadzeniem jej już w tym okresie według założonych planów operacyjnych i taktycznych liczyć się więc można tylko w przypadku przygotowania warunków do podjęcia działań partyzanckich w okresie poprzedzającym wtargnięcie na terytorium kraju okupanta.

Podejmowaniu tego rodzaju działań już w początkowym okresie może sprzyjać przewidywany obraz przyszłego pola walki; mniejsze nasycenie terenu wojskami, luki w ich ugrupowaniu, większa niż w poprzednich wojnach ilość sprzętu wojennego. Siły przechodzące w takich warunkach do działań partyzanckich, w całokształcie zadań walki z siłami zbrojnymi przeciwnika, mogą:

- podejmować walkę z grupami i pododdziałami nieprzyjaciela w trakcie prowadzonych na szeroką skalę działań dywersyjnych mających na celu dezorganizację systemu dowodzenia, łączności i zaopatrywania wojsk przeciwnika;

- podejmować walkę z pododdziałami i oddziałami zabezpieczającymi wsparcie nacierających wojsk nieprzyjaciela utrudniając przede wszystkim wykorzystanie lotnictwa i rakietowych środków przenoszenia broni masowego rażenia;

- podejmować walkę lub brać udział wespół z innymi siłami /np. z wojskami powietrzno-desantowymi, marynarką wojenną/ w walce z odwodami nieprzyjaciela przerzucanymi na te odcinki frontu, które w danym okresie rozstrzygają o wynikach działań na froncie;

- udzielać pomocy okrążonym przez nieprzyjaciela własnym wojskom regularnym w wyjściu z okrążenia, a w sytuacjach sprzyjających zabezpieczać tym wojskom przebicie się przez front.

W wykonywaniu tego rodzaju zadań może również wziąć udział i ta część wojsk regularnych, która w wyniku działań wojennych znalazła się na tyłach wojsk przeciwnika.

Jakkolwiek w przypadku braku wcześniejszych przygotowań siły partyzanckie w pierwszym okresie swej działalności nie mają możliwości podejmowania walki z wojskami nieprzyjaciela /są na to za słabe/, to w wielu wypadkach będą musiały ją prowadzić gdyż od jej wyników zależeć będzie wykonanie innych zadań. Chodzi tu przede wszystkim o akcje obliczone na zdobycie broni oraz o akcje połączone z wykonywaniem zadań dywersyjnych. Walki zbrojnej z załogami ochronnymi wojsk przeciwnika szczególnie trudno jest uniknąć w przypadkach wykonywania zadań dywersyjnych na ważniejszych obiektach. Odnosi się to w szczególności do takich obiektów jak stanowiska dowodzenia, węzły łączności, stanowiska broni rakietowej, lotniska, mosty, zakłady produkujące dla potrzeb wojska itp.

Już w tym okresie należy liczyć się z tym, że siły partyzanckie będą musiały podejmować walkę i w sytuacjach wymuszanych przez wojska nieprzyjaciela. Może to nastąpić w wyniku zaskoczenia partyzantów przez przeciwnika, które przede wszystkim może mieć miejsce:

- w trakcie zbiórek i przemarszów, szczególnie w warunkach braku przestrzegania zasad konspiracji /co - jak pokazują doświadczenia historyczne - jest dość typowym dla początkowego okresu działalności partyzanckiej/;

- w trakcie wykonywania lub po wykonaniu innego zadania, szczególnie jeśli było ono wykonywane w oparciu o niezbyt precyzyjnie przygotowany plan akcji.

Nasilanie się walki z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela następuje z reguły w miarę organizacyjnego umacniania się ruchu partyzanckiego. Jest ono przy tym wynikiem zarówno coraz częstszych starć z siłami nieprzyjaciela w rezultacie zwiększającej się liczebności sił partyzanckich, jak i wzmagającej się aktywności tych sił i podejmowania przez nie działań narzucanych przeciwnikowi.

W okresie minionej wojny światowej partyzanci początkowo narzucali walkę zbrojną głównie wojskom spełniającym zadania ochronne. Atakowanie małych liczebnie patroli, załóg bądź poddziałów nieprzyjaciela zmuszało przeciwnika nie tylko do uzupełniania strat, ale i do ilościowego zwiększania załóg ochronnych. Tworzyło to warunki dla kierowania uderzeń partyzanckich przeciwko coraz większym pododdziałom i nawet oddziałom sił zbrojnych nieprzyjaciela, zwłaszcza przeciwko rozsianym na zapleczu pododdziałom ochrony przeciwlotniczej i oddziałom lotnictwa. Atakowanie lotnisk znalazło szczególne zastosowanie i w praktyce wojny prowadzonej w Wietnamie. W warunkach wojny jądrowej uderzenia partyzanckie powinny być ponadto kierowane przeciwko pododdziałom i oddziałom wojsk rakietowych. Stąd jednym z charakterystycznych zadań w zakresie zwalczania sił zbrojnych nieprzyjaciela we współczesnych warunkach może być udzielanie przez siły partyzanckie pomocy w walce o przewagę czy panowanie w powietrzu.

Może ono obejmować:

- niszczenie systemu radiolokacyjnego i dowodzenia wojsk obrony powietrznej oraz systemów wykrywania, rozpoznania, dowodzenia, łączności i alarmowania sił powietrznych i wojsk rakietowych nieprzyjaciela;

- zwalczanie obsługi i niszczenie sprzętu artylerii przeciwlotniczej i stanowisk startowych rakiet;

- zwalczanie personelu technicznego i niszczenie urządzeń lotnisk /urządzeń do ślepego lądowania, miejsc odpoczynku personelu itp./;

- niszczenie środków latających przeciwnika;

- eliminowanie z walki nieprzyjacielskiego personelu latającego.

Skuteczność pomocy partyzantów w walce z lotnictwem nieprzyjaciela uwidoczniły zwłaszcza przykłady z Wietnamu Południowego.[1] W oparciu o te przykłady przewidywać można

---

1/ "Według danych oficjalnie podawanych przez Amerykanów, liczba strąconych i zniszczonych samolotów i śmigłowców od 1961 r do 31.12.1967 r. wynosiła około 3031; z tego 864 samoloty i 747 śmigłowców zostało zniszczonych na lotniskach lub w innych okolicznościach".
"Rozwój działań wojennych w Wietnamie - siły lądowe" /część IV/, wyd. Z-du II Sztabu Generalnego, Warszawa 1968, s.145

i skuteczność ewentualnego eliminowania z walki rakietowych środków przenoszenia broni jądrowej.

Narastające w wyniku działań partyzanckich zagrożenie wytwarzało w czasie minionej wojny sytuację, w której przeciwnik dla zapewnienia bezpieczeństwa na tyłach walczących wojsk musiał uciekać się do wydzielania wojsk do prowadzenia działań przeciwpartyzanckich. Związanie tych sił w działaniach ochronnych i walkach prowadzonych na tyłach wojsk nieprzyjaciela, a następnie zmuszenie przeciwnika do stałego ich zwiększania i utrzymywania w okresach rozstrzygających działań na froncie zewnętrznym było tym, czego oczekiwało się od działań partyzanckich. Doświadczenia minionej wojny mogą spowodować wcześniejsze przygotowanie sił przeciwpartyzanckich i wprowadzenie ich na zajmowane terytoria w czasie ich opanowywania. Nie zmieni to jednak tego, że równolegle z działaniami na froncie zewnętrznym przeciwnik będzie musiał również podejmować działania dla utrzymania bezpieczeństwa na tyłach. Działania angażujące siły nieprzyjaciela, które z powodzeniem mogły by być użyte na froncie zewnętrznym.

Walka nieprzyjaciela z ruchem partyzanckim może przybrać formę - dobrze znanych z okresu minionej wojny, czy też z prowadzonych po jej zakończeniu walk w Wietnamie - tzw. ekspedycji pacyfikacyjnych. Z ich szczególnym nasileniem należy liczyć się wówczas gdy rozwój walki partyzanckiej zmusi przeciwnika do liczenia się z narastającym zagrożeniem na tyłach jego wojsk. W przypadku braku dostatecznej ilości sił przeciwpartyzanckich z tego rodzaju ekspedycjami należy liczyć się wówczas, gdy rozwój sytuacji na froncie zewnętrznym pozwala nieprzyjacielowi skierować część sił zbrojnych do walki na tyłach. Sprzyjają temu szczególnie okresy względnego ustabilizowania się sytuacji na zewnętrznym froncie walki. Nie oznacza to jednak, że nie należy liczyć się z przeciwdziałaniem wojsk przeciwnika i w innych okresach. Sytuacje zmuszające nieprzyjaciela do przeciwdziałania już w początkowym okresie działań wojennych mogą powstać szczególnie w przypadku wcześniejszego przygotowania warunków do podjęcia działań partyzanckich. Stałe zaś narastanie działań partyzanckich, wpływając na rozwój walki na froncie zewnętrznym, zmusza przeciwnika do prowadzenia działań przeciwpartyzanckich

także w okresach dla niego niedogodnych, zwłaszcza równolegle z prowadzeniem walk obronnych.

Wszczęcie przez nieprzyjaciela działań przeciwpartyzanckich powoduje to, że siły partyzanckie prowadząc walkę z wojskami przeciwnika zaangażowanymi w działaniach ochronno-obronnych muszą również podejmować walkę z nieprzyjacielskimi wojskami kierowanymi wyłącznie do działań manewrowych przeciwko partyzantom. I w tych wypadkach partyzanci mogą tę walkę przeciwnikowi narzucać, bądź też mogą podejmować ją w sytuacjach wymuszonych przez przeciwnika.

Liczebna i techniczna przewaga wojsk podejmujących działania przeciwpartyzanckie każe siłom partyzanckim uciekać się do właściwej im taktyki walki - uchylania się od uderzeń nieprzyjaciela. Stąd przeciwnikowi podejmującemu działania przeciwpartyzanckie narzuca się walkę głównie w przypadkach:

- prowadzenia przez przeciwnika ekspedycji pacyfikacyjnych wymierzonych przeciwko ludności cywilnej dla niedopuszczenia bądź przynajmniej osłabienia terroru okupanta wobec ludności pacyfikowanych rejonów;

- konieczności zmylenia przeciwnika dla skierowania jego uwagi na mniej istotne rejony;

- możliwości niszczenia sił przeciwnika przez wciąganie ich w zasadzki itp.

Siły partyzanckie zmuszone do przyjęcia walki ze zwalczającymi je wojskami przeciwnika starają się jak najszybciej oderwać się od nieprzyjaciela. Osiągają to zazwyczaj przez stosowanie na wybranych kierunkach zdecydowanych uderzeń i szybkie obejście lub rozproszenie się. Unikają przy tym działań obronnych, szczególnie zaś obrony pozycyjnej.

W okresie przejścia własnych wojsk operacyjnych do działań zaczepnych punkt ciężkości w walce partyzanckiej z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela przenosi się na zadania związane z bezpośrednią pomocą bojową jednostkom regularnym.

W ramach tej pomocy siły partyzanckie mogą:

- wyprowadzać wojska na dogodne do przepraw i forsowania odcinki rzek bądź nawet uchwytywać przeprawy i utrzymywać je do podejścia wojsk własnych, po czym wspólnie z tymi wojskami brać udział w utrzymywaniu zdobytych przyczółków; 1/

- uczestniczyć w walkach o poszczególne miejscowości poprzez blokowanie punktów oporu i miast zajmowanych przez nieprzyjaciela, a następnie opanowanie ich wespół z nacierającymi wojskami;

- uniemożliwiać odejście wycofującym się wojskom nieprzyjaciela, szczególnie przez udział w walkach mających na celu okrążanie części odchodzących wojsk, a następnie w likwidacji nieprzyjacielskich grup pozostałych na tyłach nacierających wojsk.

Ponadto - podobnie jak w okresie prowadzenia przez wojska własne działań obronnych - partyzanci mogą podejmować walkę, lub wespół z innymi siłami brać udział w walce, z przerzucanymi na decydujące kierunki działań odwodami nieprzyjaciela oraz podejmować walkę w trakcie prowadzonych na szeroką skalę działań dywersyjnych mających na celu dezorganizację systemu dowodzenia, łączności i zaopatrywania broniących się wojsk przeciwnika.

W okresie tym powstają zazwyczaj takie sytuacje, w których działania sił partyzanckich wychodzą poza ramy zasad działań partyzanckich stając się niejako działaniami kombinowanymi, partyzancko-regularnymi. Stosowane bowiem przez siły partyzanckie sposoby prowadzenia działań bojowych stopniowo zbliżają się do sposobów działań wojsk regularnych.

1/ "W poważnym stopniu dzięki działaniom oddziałów partyzanckich oddziały radzieckie /w czasie drugiej wojny światowej/ mogły sforsować Wisłę i utrzymać przyczółki taktyczne do czasu podejścia sił głównych." S. Okęcki "Formy i sposoby działań partyzanckich", Myśl Wojskowa 1/65, s. 109.

3.2. ZWALCZANIE NIEPRZYJACIELSKIEGO SYSTEMU KOMUNIKACJI, ŁĄCZNOŚCI I ZAOPATRYWANIA WOJSK

Zwalczanie systemu komunikacji i łączności nieprzyjaciela prowadzi do paraliżowania dopływu jego wojsk, uzbrojenia i innych środków zaopatrzenia na zewnętrzny front walki, utrudnia mu ewakuację z tego frontu oraz wpływa ujemnie na gospodarkę wojenną okupanta. Rezultaty uderzeń, potęgowane zwalczaniem przyfrontowego systemu baz zaopatrzenia wojsk, skutecznie utrudniają i opóźniają działania wojsk nieprzyjaciela ułatwiając prowadzenie walk własnym wojskom operacyjnym.

O znaczeniu tej grupy zadań świadczy rola jaką odegrała w czasie drugiej wojny światowej wspomniana już "walka o szyny". Stąd też w całokształcie działań partyzanckich, szczególnie gdy uzupełniają one regularną walkę sił zbrojnych na froncie zewnętrznym, tę właśnie grupę zadań przyjmuje się jako podstawową.

Działania w wyniku których realizuje się tego rodzaju zadania prowadzi się głównie poprzez stosowanie dywersji. W przypadku spontanicznego narastania oporu przeciwko okupantowi, spowodowanego brakiem wcześniejszych przygotowań do przejścia do działań partyzanckich, dywersyjną działalność poprzedzi zazwyczaj działalność sabotażowa powstających, a nieokrzepłych jeszcze grup ruchu oporu. W późniejszym okresie działalność tych grup będzie uzupełniać działania partyzanckie. Dużą rolę zwłaszcza w działalności sabotażowej, może odegrać opór społeczeństwa, szczególnie w przypadku wcześniejszego przygotowania się do podjęcia walki z okupantem w razie wtargnięcia jego wojsk na terytorium kraju. Gdy ruch partyzancki w miarę okrzepnie, działalność dywersyjna partyzantów często łączy się z prowadzeniem walki /boju/, która w wielu wypadkach ma umożliwić wykonanie dywersji bądź utrwalenie jej wyników poprzez niszczenie siły żywej nieprzyjaciela, urządzeń, taboru itp.

Działania tego rodzaju prowadzi się zazwyczaj siłami niewielkich grup, pododdziałów bądź oddziałów partyzanckich.

Zwalczanie nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk - podobnie jak walka z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela - narasta w miarę rozwoju ruchu partyzanckiego. Z bardziej zorganizowanym zwalczaniem nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk już w początkowym okresie działań partyzanckich liczyć się można tylko wówczas, gdy warunki do podjęcia walki partyzanckiej zostały przygotowane w okresie poprzedzającym wycofanie się własnych sił zbrojnych. W warunkach żywiołowego rozwoju ruchu partyzanckiego, spowodowanego brakiem wspomnianych przygotowań, początkowy okres działalności partyzantów charakteryzuje się raczej niewielkimi akcjami, przy tym zazwyczaj nieskoordynowanymi tak między sobą, jak i z działaniami wojsk na froncie zewnętrznym. Wraz z organizacyjnym wzmacnianiem się ruchu partyzanckiego następuje nasilanie się dywersji /zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym/, przejście do wykonywania jej według planów uwzględniających potrzeby walki na froncie zewnętrznym oraz coraz częstsze łączenie akcji dywersyjnych z prowadzeniem walki zbrojnej mającej na celu utrwalenie wyników dywersji.

Umacnianie się ruchu partyzanckiego powodujące nasilanie się partyzanckich działań dywersyjnych, zmienia również zakres zadań realizowanych z ogólnym zamiarem paraliżowania dopływu wojsk nieprzyjaciela i jego sprzętu bojowego na front zewnętrzny. Na zakres tych zadań mają przy tym głównie wpływ takie czynniki, jak stopień zorganizowania się sił partyzanckich i wyposażenie tych sił, a więc czynniki, które w ogromnej mierze zależą od tego czy warunki dla podjęcia działań partyzanckich zostały przygotowane przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela.

Mając słabe siły partyzanci muszą na miejsce akcji wybierać obiekty nie chronione, a samą akcję wykonywać niedużymi siłami i z reguły w nocy. Częściej przy tym używają wówczas piły, łomu, klucza francuskiego czy też zapałek, niż ładunku materiału wybuchowego. Wszystko to powoduje, że realizowane w tym okresie zadania w zasadzie nie wychodzą poza powodowanie zakłóceń w ruchu kolejowym i na niektórych odcinkach dróg kołowych, które jednak wobec zagrożenia bronią jądrową i całkowitego zmotoryzowania sił zbrojnych zyskują coraz większe znaczenie.[1/]

1/ "Doświadczenia i wnioski z działań 2 A na terytorium CSRS"., maszynopis.

Zadania te obejmują głównie:

- tarasowanie dróg, w tym szczególnie odcinków niedogodnych do obejścia /dokonywanie zwałów koron drzew, bloków kamiennych, ziemi bądź gruzów, ustawianie zapór z tramwajów, autobusów, ciężkich maszyn, cembrowin itp.; tworzenie zapór ogniowych przez podpalanie lasów, zwałów drzew, opon, itp, rozsypywanie różnego rodzaju kolców mogących uszkodzić opony samochodowe; rozbieranie i podpalanie lub wysadzanie przepustów i słabszych konstrukcyjnie mostów/;

- uszkadzanie na szlakach kolejowych torów, nawierzchni i nasypów /rozkręcanie i wyginanie szyn; mechaniczne i techniczne uszkadzanie torów; podnoszenie jednej z szyn; dokonywanie podkopów itp/;

- niszczenie lub uszkadzanie urządzeń stacyjnych /rozbijanie lub demontowanie nastawni, zwrotnic, wykolejnic, tarcz zaporowych i manewrowych, semaforów, urządzeń blokady stacyjnej i liniowej, pomp i przewodów wodnych oraz transformatorów itp; przerywanie przewodów elektrycznych, telefonicznych i telegraficznych/;

- niszczenie lub uszkadzanie odcinków linii telefonicznych /przerywanie przewodów; ścinanie słupów; rozbijanie lub zabieranie aparatów telefonicznych, telegraficznych i źródeł zasilania; rozbijanie stacji wzmacniakowych/.

Ze względu na to, że najbardziej wrażliwym na działalność dywersyjną jest system komunikacji kolejowej, a największą skuteczność zakłóceń w ruchu na szlakach tej konunikacji powodują wykolejenia pociągów partyzanci swoją działalność nakierunkowują coraz bardziej na zadania, których wykonanie prowadzi właśnie do wszelkiego rodzaju wykolejeń. Gdy siły partyzanckie są jeszcze stosunkowo słabe, to większą efektywność w trakcie wykonywania tych zadań starają się one uzyskiwać przez odpowiedni dobór miejsca i czasu akcji. W miarę zaś wzmacniania się sił partyzanckich powstaje ponadto możliwość podnoszenia się efektywności przez wydzielanie większych sił i stosowanie bardziej skutecznych środków.[1/]

1/ por. E. Gronczewski "Gwardia Ludowa /1942-1943"/ materiały sympozjum z 19.05.67 r. wyd. WIH, Warszawa 1967, s. 329.

Dysponując większymi siłami i dostateczną ilością materiałów wybuchowych partyzanci dążą nie tylko do uzyskiwania większych efektów w ramach zadań dotychczas realizowanych ale i przenoszą swoje uderzenia z obiektów nie ochranianych na obiekty chronione jako bardziej wrażliwe. Wymaga to wiązania partyzanckich działań dywersyjnych z prowadzeniem walki, ale i daje możliwość zadawania nieprzyjacielowi większych strat.

Wszystko to sprzyja rozszerzaniu zakresu zadań związanych ze zwalczaniem nieprzyjacielskiego systemu komunikacji - od zakłócenia ruchu do takiego jego ograniczania, które w określonym czasie i na określonych kierunkach działań wojsk stwarzać będzie możliwość izolowania pola walki. Znajdzie to odbicie zarówno w ilościowych i jakościowych wynikach wykonania poprzednich zadań, jak i w zadaniach obejmujących:

- unieruchamianie węzłów komunikacji kolejowej i kołowej /wysadzanie tunelów, wiaduktów, trudnych do objazdu skrzyżowań itp/;

- niszczenie lub uszkadzanie ważniejszych mostów na szlakach komunikacji kolejowej i kołowej /szczególnie przez wysadzanie elementów nośnych mostu/;

- tarasowanie mostów kolejowych bądź niedogodnych do objazdu odcinków i stacji kolejowych poprzez wykolejanie /wysadzanie/ na nich pociągów;

- utrudnianie odbudowy zniszczonych i uszkodzonych obiektów drogowych /ostrzeliwanie pociągów ratowniczych, zwalczanie ekip remontowo-naprawczych itp/;

- ostrzeliwanie transportów nieprzyjaciela, a w dogodnych warunkach ich przechwytywanie bądź niszczenie.

Możliwość podejmowania walki z załogami ochronnymi tworzy ponadto warunki dla niszczenia rozbudowanych na tyłach walczących wojsk przeciwnika jego baz zaopatrzenia. Podejmując to zadanie partyzanci koncentrują swój wysiłek zazwyczaj na niszczeniu składów amunicji i materiałów pędnych.

W warunkach współczesnych działań wojennych wśród składów amunicyjnych powinny być w pierwszej kolejności uwzględniane składy środków jądrowych, a obok składów materiałów pędnych - rurociągi i stacje pomp.

Wyniki zwalczania nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk są tym skuteczniejsze im ściślejsze jest współdziałanie sił partyzanckich z wojskami. Chroni ono bowiem przed rozpraszaniem wysiłku tworząc warunki dla koncentrowania uderzeń na obszary, kierunki bądź nawet szlaki komunikacyjne, które w danej sytuacji mają decydujące znaczenie w działaniach wojsk.

Współdziałanie takie ma szczególne znaczenie w okresach przygotowywania operacji zaczepnych zarówno przez wojska przeciwnika, jak i przez wojska własne. Uderzenia w system komunikacji w tych właśnie okresach mogą powodować:

- osłabienie nieprzyjacielskich działań tak zaczepnych, jak i obronnych;

- mylenie przeciwnika odnośnie przyszłego kierunku natarcia wojsk własnych.

Największe efekty w zakresie osłabienia działań nieprzyjaciela /zarówno zaczepnych, jak i obronnych/ partyzanci uzyskują przez uniemożliwianie przeciwnikowi planowego przerzutu odwodów. W zakresie mylenia przeciwnika - przez spowodowanie przerzutów odwodów na kierunek mało ważny, a następnie uniemożliwienie ponownego ich przerzutu w rejon decydujący o powodzeniu działań.

Historia ostatniej wojny światowej daje szczególnie dużo przykładów na potwierdzenie wkładu ruchu partyzanckiego w osłabienie możliwości obronnych wojsk niemieckich. Wśród nich można wymienić niemal całkowite unieruchomienie komunikacji kolejowej na Lubelszczyźnie w drugim kwartale 1944 r. tj. w czasie gdy jej tereny stały się bezpośrednim zapleczem frontu wschodniego.[1/] Historyczną ilustracją mylenia przeciwnika odnośnie przyszłego kierunku natarcia wojsk własnych jest między innymi przytaczany już przykład związany z obroną GA "Centrum" wiosną 1944 r.

1/ Z.Gołąb "Organizacyjna analiza wysiłku zbrojnego GL i AL w walce z hitlerowskim najeźdźcą", Myśl Wojskowa 11/63, s.84.

Zwalczanie nieprzyjacielskiego systemu komunikacji w końcowym okresie działań partyzanckich, bezpośrednio poprzedzającym opuszczenie przez nieprzyjaciela okupowanego terytorium, ogranicza ponadto wywóz zagrabionego mienia narodowego oraz ucieczki funkcjonariuszy i współpracowników okupacyjnego aparatu ucisku i administracji. W tym okresie siły partyzanckie mogą również podejmować działania mające na celu niedopuszczenie do niszczenia obiektów, komunikacji czy też łączności przez wycofujące się wojska nieprzyjaciela.

2.4 DEZORGANIZACJA GOSPODARKI WOJENNEJ PRZECIWNIKA

Dezorganizacja gospodarki wojennej przeciwnika, w tym szczególnie ograniczenie eksploatacji okupowanego terytorium, prowadzi do osłabienia potencjału ekonomicznego nieprzyjaciela zwiększając przez to jego trudności wojenne.[1] Ogranicza ona ponadto grabież surowców i żywności, oraz wywóz siły roboczej realizując tym samym pewne elementy obrony narodu.

Poważny wpływ na dezorganizację gospodarki wojennej przeciwnika i ograniczanie eksploatacji okupowanego terytorium mają również skutki uderzeń w komunikację. Utrudniają one bowiem kooperację zakładów przemysłowych /w tym i pracujących dla sił zbrojnych/ oraz wywóz surowców, żywności i siły roboczej.

Działania w wyniku których realizuje się tego rodzaju zadania wymagają zarówno stosowania sabotażu i dywersji, jak i prowadzenia walki zbrojnej.

Siły partyzanckie koncentrują się przede wszystkim na prowadzeniu walki zbrojnej. Prowadzą one również działalność dywersyjną, szczególnie jeżeli akcje wymagają lub mogą wymagać podjęcia walki zbrojnej. Ta część sił partyzanckich, która prowadzi legalny tryb życia może ponadto brać udział i w działalności sabotażowej.

1/ Dla przykładu w sierpniu 1943 r. niemieckie władze okupacyjne meldowały,"..., że z 965 dużych przedsiębiorstw gospodarczych Białorusi /byłe sowchozy/ tylko 10,1% znajduje się w rękach Niemców..." P.K. Ponomarenko "Walka narodu radzieckiego na tyłach wroga", Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 4/1965, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 2/66, s.95.

Szczególne znaczenie w realizacji omawianej grupy zadań ma działalność sabotażowa, którą z reguły organizują cywilne ogniwa ruchu oporu. Jest tak dlatego, że sabotaż może przybierać masowe rozmiary, gdyż najczęściej nie ogranicza się tylko do działalności sił partyzanckich czy też cywilnych ogniw ruchu oporu, a jest udziałem szerokich mas ludności wrogo ustosunkowującej się do okupanta, ale konspiracyjnie nie zorganizowanej. Rola cywilnych ogniw ruchu oporu i sił partyzanckich powinna sprowadzać się raczej do inspiracji i ogólnego kierownictwa przy czym dla prowadzenia działalności sabotażowej i nierzadko dywersyjnej wydziela się zazwyczaj spośród pracowników poszczególnych zakładów pracy /fabryk, instytucji itp/. specjalne komórki sabotażowo-dywersyjne, kierowane najczęściej przez cywilne ogniwa ruchu oporu.

Inspiracja działalności sabotażowej będzie tym skuteczniejsza, im lepiej zorganizowana będzie walka z okupantem, co w początkowym okresie działań wojennych możliwe jest tylko w przypadku przygotowania warunków do podjęcia walki z okupantem w okresie poprzedzającym wejście jego wojsk. To przygotowanie, dając już w początkowym okresie okupacji możliwość podejmowania przez siły partyzanckie poważniejszych akcji zbrojnych i dywersyjnych, będzie podnosić ducha walki w społeczeństwie, co nie pozostanie bez wpływu na jego udział w działalności sabotażowej.

Działalność sabotażowa obejmuje bardzo szeroki wachlarz różnorodnych zadań, spośród których - w początkowym okresie walki z okupantem - dominują:

- obniżanie tempa i jakości produkcji, szczególnie produkcji dla wojska /niewłaściwe wykonywanie zarządzeń aparatu kierującego gospodarką nieprzyjaciela, osłabianie wydajności pracy, wypuszczanie braków itp/;

- obniżanie wydobycia i wywozu surowców, szczególnie wykorzystywanych w produkcji dla potrzeb sił zbrojnych /osłabianie wydajności wydobycia, dezorganizacja załadunku i przewozu itp/;

- niszczenie i uszkadzanie maszyn i urządzeń, szczególnie w zakładach produkujących dla potrzeb sił zbrojnych /niewłaściwa eksploatacja - nie oliwienie, powodowanie spięć, przeciążanie, dodawanie do smarów piasku, opiłków itp; mechaniczne niszczenie bądź uszkadzanie szczególnie wrażliwych części itp/;

- paraliżowanie werbunku i wywożenia z kraju siły roboczej, /prowadzenie odpowiedniej agitacji, niszczenie związanych z tym dokumentów, dezorganizacja poboru itp/;

- paraliżowanie tzw. akcji kontyngentowych /prowadzenie odpowiedniej agitacji, niszczenie związanych z tym dokumentów, utrudnianie ściągania kontyngentów, niszczenie lub zabieranie ściągniętych produktów rolnych w elewatorach, magazynach, rzeźniach itp/.

W miarę narastania oporu przeciwko okupantowi działalność sabotażowa nie tylko nasila się w sensie ilościowym ale i przybiera coraz bardziej ostre formy. Powoduje to, że obok akcji mających charakter sabotażowy, coraz częściej podejmowane są akcje o charakterze dywersyjnym. Narastająca działalność pozwala przy tym rozszerzać zadania dotychczas realizowane, takimi które obejmują:

- niszczenie zakładów naukowych, doświadczalnych, biur projektowych itp., szczególnie pracujących dla sił zbrojnych, /podpalanie, powodowanie wybuchów itp/;

- niszczenie i uszkadzanie zakładów przemysłowych i przetwórczych /podpalanie; powodowanie wybuchów np. zbiorników paliwa, kotłów itp; wysadzanie najbardziej newralgicznych urządzeń itp/;

- niszczenia na liniach wysokiego napięcia /powodowanie krótkich spięć, podkopywanie lub wysadzanie słupów podtrzymujących linie wysokiego napięcia i wysadzanie transformatorów/;

- prowadzenie akcji ekspriopriacyjnych /napady na banki i wszelkiego rodzaju kasy dla zaboru pieniędzy, rekwirowanie nieprzyjacielskich środków transportu oraz szeregu innych środków materiałowych, szczególnie niezbędnych dla rozwoju ruchu oporu/.

Część spośród podejmowanych w ramach wszystkich tych zadań akcji dywersyjnych może być realizowana przez cywilne ogniwa ruchu oporu z udziałem żyjących na legalnej stopie partyzantów, część natomiast siłami oddziałów partyzanckich.

Cywilne ogniwa ruchu oporu realizują zazwyczaj te akcje, które stwarzają pozory przypadku, awarii itp. i nie ściągają zbytnio podejrzeń okupanta, a co za tym idzie i jego represji na ludzi zatrudnionych bądź zamieszkałych w miejscu akcji. Stąd i środkami służącymi do ich wykonywania są raczej narzędzia używane w codziennej pracy.

Oddziały partyzanckie, w ramach podanych zadań, realizują zazwyczaj te akcje, które nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że są wynikiem działalności dywersyjnej. Poza zadaniami z zakresu dezorganizacji gospodarki okupanta tego rodzaju akcje często mają również cel psychologiczny, demonstrowanie istnienia zorganizowanych sił i ich woli walki z okupantem. Stąd też akcje dywersyjne podejmowane przez siły partyzanckie wykonywane są zazwyczaj przy użyciu materiałów wybuchowych, przy tym niejednokrotnie nawet po stoczeniu walki.

Działalność sabotażowo-dywersyjna cywilnych ogniw ruchu oporu, uzupełniając i rozszerzając działania partyzanckie, jest zatem również pogłębiana działalnością sił partyzanckich. One bowiem wykonują większość zadań związanych z prowadzeniem akcji ekspropriacyjnych oraz część zadań związanych z niszczeniem zakładów i niszczeniami na liniach wysokiego napięcia. One też mogą brać udział i w realizacji pozostałych zadań; w szczególności w niszczeniu i uszkadzaniu maszyn i urządzeń, paraliżowaniu akcji kontyngentowych oraz paraliżowaniu werbunku i wywożenia z kraju siły roboczej.

W niszczeniu i uszkadzaniu maszyn i urządzeń siły partyzanckie mogą brać udział w przypadku braku możliwości wykonania tego zadania przez cywilne ogniwa ruchu oporu, szczególnie gdy zachodzi konieczność dokonywania niszczeń przy pomocy materiałów wybuchowych lub też w sposób mechaniczny.

mogą one brać udział w wykonaniu tego rodzaju zadań również i w przypadku potrzeby zademonstrowania działalności partyzanckiej.

Dla paraliżowania przeprowadzanych przez przeciwnika akcji kontyngentowych partyzanci mogą dokonywać napadów na urzędy i grupy ściągające kontyngenty, transporty przewożące i obiekty magazynujące zarekwirowane płody rolne. Uderzenia skierowane przeciwko urzędom i urzędnikom /żołnierzom, policjantom/ zajmującym się ściąganiem kontyngentów oraz transportem zarekwirowanych płodów rolnych prowadzą do niszczenia dokumentacji, zwrotu zarekwirowanych płodów i inwentarza itp., dezorganizując przez to akcje okupanta. Akcję kontyngentową dezorganizuje ponadto niszczenie /podpalanie, wysadzanie itp/ elewatorów, wszelkiego rodzaju magazynów, rzeźni itp.[1/]

Podobnie dla werbunku i wywożenia z kraju siły roboczej uniemożliwiania partyzanci mogą dokonywać napadów na urzędy i komisje przeprowadzające werbunek oraz na transporty z wywożonymi. W pierwszym przypadku tego rodzaju uderzenia dezorganizują pobór przez niszczenie dokumentacji werbunkowej, "torpedowanie" służalczości w stosunku do okupanta itp; w drugim - przez uwalnianie wywożonych. Pomyślne wykonanie tego rodzaju zadań tworzy zazwyczaj ponadto bazę rekrutacyjną dla oddziałów partyzanckich.

Warunki dla udziału sił partyzanckich w realizacji szeregu z podanych zadań często przygotowywane są właśnie przez komórki ruchu oporu przeznaczone do prowadzenia działalności sabotażowo-dywersyjnej bądź przez partyzantów żyjących na legalnej stopie. Dywersyjna i bojowa zaś działalność partyzantów wzmacnia opór społeczeństwa, wpływając tym samym na rozwój ruchu oporu i nasilenie się jego działalności sabotażowo-dywersyjnej.

1/ Sprawy związane z prowadzoną w czasie ostatniej wojny tzw. "walką o chleb" między innymi są poruszane w odezwie DG GL z 25.06.1943 r. i rozkazie DG GL z pierwszej połowy 08.1943 r "Dowództwo Główne GL i AL" /Zbiór dokumentów z lat 1942-1944/ wyd. MON W-wa 1967, s.67,83, 327.

Walka sił partyzanckich o ograniczanie eksploatacji okupowanego terytorium stosunkowo ostre formy przybiera w końcowym okresie działań partyzanckich. Może ona wówczas być nakierunkowana na uniemożliwienie demontażu i wywożenia z opuszczanego przez nieprzyjaciela terytorium poszczególnych zakładów przemysłowych, urządzeń wydobywczych, portowych itp. Ponadto siły partyzanckie w tym okresie mogą również podejmować walkę z pododdziałami nieprzyjaciela, które w czasie opuszczania okupowanego terytorium mają za zadanie niszczyć poszczególne zakłady przemysłowe, węzły komunikacyjne, mosty, zapory wodne itp. - zapobiegając tego rodzaju niszczeniom.

5.2. WALKA Z APARATEM UCISKU I ADMINISTRACJI OKUPANTA

Aparat ucisku i administracji okupanta jest głównym instrumentem terroru, głównym organizatorem i nierzadko wykonawcą wszelkich akcji pacyfikacyjnych, rekwizycyjnych itp. Jego działalność bywa zazwyczaj najbardziej odczuwalną przez społeczeństwo, w tym szczególnie przez najbardziej aktywną jego część nie chcącą się pogodzić z okupacją. Stąd walka z aparatem ucisku i administracji okupanta prowadzi do obrony narodu przed wyniszczeniem fizycznym i moralnym oraz terrorem ze strony przeciwnika. Wyniki tej walki wzmacniając opór przeciwko okupantowi sprzyjają rozwojowi ruchu partyzanckiego, a tym samym wnoszą swój wkład również do ogólnego wysiłku zbrojnego.

Zadania w zakresie walki z aparatem ucisku i administracji okupanta realizowane są przede wszystkim w wyniku partyzanckich akcji zbrojnych, które mogą kończyć się likwidacjami, nakazem opuszczenia terenu, uprzedzeniem przed skutkami usługiwania się przeciwnikowi itp., oraz w wyniku biernego oporu /obejmującego głównie sabotowanie zarządzeń władz okupacyjnych/ będącego udziałem szerokich rzesz ludności, kierowanego najczęściej przez cywilne ogniwa ruchu oporu.

W części tego rodzaju akcji może być stosowana i działalność dywersyjna. Dotyczy to szczególnie przypadków związanych z koniecznością niszczenia wykorzystywanych przez władze okupacyjne drukarni, radiowych i telewizyjnych urządzeń nadawczych, budynków, środków transportu itp.

Działania tego rodzaju partyzanci prowadzą zazwyczaj siłami niewielkich grup, pododdziałów bądź oddziałów partyzanckich.

Doświadczenia historyczne pokazują, że akcje kierowane przeciwko aparatowi ucisku i administracji okupanta z reguły zapoczątkowywały działania partyzanckie. Było to zazwyczaj powodowane koniecznością zdobywania na wrogu broni i pobudzania społeczeństwa do walki z okupantem. Nasilanie się tego rodzaju akcji następowało wraz z rozwojem ruchu partyzanckiego.

W przypadku przygotowania warunków do podjęcia działań partyzanckich w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela, partyzanci mogą tego rodzaju zadania realizować już w momencie wkraczania tych wojsk. W tych warunkach siły partyzanckie mogą zwalczać:

- ludzi podejmujących współpracę z okupantem;

- środki masowego oddziaływania na społeczeństwo, w tym zwłaszcza wykorzystywane przez okupanta radiowe i telewizyjne urządzenia nadawcze, drukarnie itp.

Bardziej dynamiczne nasilenie się akcji przeciwko ludziom podejmującym współpracę z okupantem, zbyt gorliwym funkcjonariuszom, grupom pacyfikacyjnym, poszczególnym ogniwom władzy okupanta itp., następuje z reguły w okresach nasilania się okupacyjnego terroru. Na obszarach opanowanych przez partyzantów ich działania nierzadko doprowadzają do utrzymywania okupacyjnego aparatu władzy tylko w większych ośrodkach miejskich.

W okresie gdy ruch partyzancki jest jeszcze stosunkowo słaby, a akcje partyzanckie przeprowadzane są małymi grupami i zazwyczaj tylko pod osłoną nocy, zadania realizowane w zakresie walki z okupacyjnym aparatem ucisku i administracji w zasadzie nie wykraczają poza zwalczanie pojedyńczych osób bądź też najniższych ogniw władz okupanta. W tym okresie obejmują one głównie:

- zastraszanie osób wysługujących się okupantowi, w tym gorliwych wobec okupanta sołtysów, rekrutowanych spośród miejscowej ludności policjantów, wszelkiego rodzaju strażników itp.;

- likwidację współpracowników nieprzyjacielskich władz bezpieczeństwa, szczególnie gorliwych policjantów, uczestników grup pacyfikacyjnych bądź rekwizycyjnych itp.;

- rozbijanie gminnych /gromadzkich/ urzędów, aresztów, posterunków policji bądź żandarmerii.

W miarę narastania ruchu partyzanckiego walka z okupacyjnym aparatem ucisku i administracji jest podejmowana w sposób coraz bardziej jawny i jeżeli zachodzi potrzeba - przez większe siły. Pozwala to rozszerzać wykonywane zadania, przy czym mogą one obejmować:

- walkę z grupami pacyfikacyjnymi i rekwizycyjnymi oraz pododdziałami policji, żandarmerii itp.;

- walkę o likwidację poszczególnych ogniw nieprzyjacielskiego aparatu bezpieczeństwa i administracji;

- niszczenia środków przekazu przeciwnika /radiowych i telewizyjnych urządzeń nadawczych, drukarni itp/;

- uwalnianie więźniów i jeńców.

Likwidacja szczególnie gorliwych współpracowników i funkcjonariuszy nieprzyjaciela najczęściej jest przeprowadzana na podstawie wyroków wydawanych przez ruch oporu. Wyroki takie mogą być ogłaszane zarówno w czasie ich wykonywania, jak i po lub przed ich wykonaniem. Wczesniejsze ogłaszanie wyroków, a następnie konsekwentna ich realizacja osiąga największe skutki psychologiczne, świadczy bowiem o sile ruchu partyzanckiego.

W ramach walki z grupami pacyfikacyjnymi i rekwizycyjnymi oraz z pododdziałami policji czy żandarmerii mogą być dokonywane napady na te grupy lub pododdziały bądź też organizowane zasadzki. Przy tym odebrane w czasie akcji zagrabione mienie partyzanci z reguły zwracają właścicielom. Takie postępowanie umacnia autorytet sił partyzanckich wśród społeczeństwa i przysparza im nowych zwolenników.

W warunkach nasilającego się terroru okupanta partyzanci mogą stosować tzw. akcje odwetowe. Są one wykonywane poprzez:

- podkładanie materiałów wybuchowych w urzędach lub w lokalach przeznaczonych dla funkcjonariuszy okupanta, takich jak kasyna, restauracje, kawiarnie, teatry, kina itp;

- obrzucanie granatami /wiązkami granatów/ lub ostrzeliwanie /bronią automatyczną, lekką bronią rakietową/ wspomnianych urzędów lub lokali, a ponadto skupisk funkcjonariuszy okupanta mających miejsce w czasie uroczystości świątecznych, pogrzebowych itp;

- likwidację odpowiedzialnych za terrorystyczną działalność wysokich dostojników okupanta itp.

Do szczególnie znanych tego rodzaju akcji z okresu ostatniej wojny należą między innymi: akcja na Cafe Klub dokonana w odwet za stracenie 50 więźniów Pawiaka, działania podjęte w obronie wysiedlanej przez okupanta ludności Zamojszczyzny oraz zamach na Kutscherę.[1/]

Walka o likwidację poszczególnych ogniw nieprzyjacielskiego aparatu bezpieczeństwa i administracji, w okresie gdy siły partyzanckie dostatecznie nie okrzepły, ogranicza się do nielicznych, raczej pojedyńczych napadów dokonywanych głównie na terenowe, najniższe placówki policyjne i administracyjne. W miarę umacniania się ruchu partyzanckiego przybiera ona na sile doprowadzając do permanentnie powtarzających się uderzeń w terenowe ogniwa władz okupacyjnych, a nierzadko również i w ogniwa szczebla powiatowego. Przy tym obok likwidacji szczególnie gorliwych funkcjonariuszy okupanta i wysługujących się jemu miejscowych urzędników mogą być wysadzane lub podpalane budynki wykorzystywane przez władze okupacyjne, zabierane uzbrojenie, niszczone urządzenia biurowe /maszyny do pisania, aparaty telefoniczne itp/, niszczone różnego rodzaju dokumenty, kartoteki itp.

1/ por. M. Stysiak "Gwardia Ludowa" /1942-1943/, materiały sympozjum z 19.05.67 r., wyd. WIH, Warszawa 1967, s.222-223. Gen.Franz Kutschera dca SS i policji na tzw. dystrykt warszawski /1944 r./ - inicjator masowych egzekucji publicznych w Warszawie.

Stale ponawiane uderzenia likwidując szereg terenowych ogniw władz okupacyjnych tworzą atmosferę stałego zagrożenia i zmuszają przeciwnika najpierw do wzmacniania nie rozbitych jeszcze placówek, a następnie do ich wycofywania ze szczególnie zagrożonych obszarów. W tych warunkach na obszarach o szczególnym nasileniu i w końcowym okresie działań partyzanckich mogą powstać rejony zupełnie pozbawione władzy okupanta. Rejony takie w czasie drugiej wojny światowej nazywano w Jugosławii - terytoriami wyzwolonymi /nazwy tej używa się obecnie i w Wietnamie/, w Związku Radzieckim - krajami bądź strefami partyzanckimi, u nas - republikami partyzanckimi.[1/]

Zwalczanie środków masowego oddziaływania na społeczeństwo /środków masowego przekazu/ może obejmować niszczenie radiowych i telewizyjnych urządzeń studyjnych, antenowych i przekaźnikowych, oraz niszczenie drukarni, linotypów itp. Dużą rolę w tym zakresie może również odegrać działanie sabotażowo dywersyjne cywilnych ogniw ruchu oporu. Obok niszczenia podanych urządzeń partyzanci, likwidują najbardziej wysługujących się okupantowi spikerów, komentatorów czy dziennikarzy.

Więźniów i jeńców wojennych partyzanci zazwyczaj uwalniają przez dokonywanie napadów na więzienia i obozy jenieckie bądź na transporty, konwoje, obiekty zatrudniające więźniów lub jeńców itp. Wykonanie tego rodzaju zadania - w odróżnieniu od rozbijania niewielkich aresztów - wiąże się nie tylko z koniecznością wydzielania znacznie większych sił ale i precyzyjnego przygotowania uderzenia; najczęściej w oparciu o informacje współpracujących z ruchem oporu funkcjonariuszy straży więziennej lub obozowej.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym wkroczenie wojsk własnych siły partyzanckie mogą:

- przeciwdziałać ucieczkom funkcjonariuszy aparatu ucisku i administracji okupanta oraz ich współpracowników rekrutujących się spośród miejscowej ludności;

1/ Istniejący na Białorusi od 1943 r. tzw. uszacko-lipielski partyzancki kraj obejmował obszar 3.245 km^2, z 80.000 ludności. Na obszarze tym prowadziło działania 16 partyzanckich brygad i regularnie wydawano 8 gazet. L. Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s. 296.

- niedopuszczać do ewakuacji więźniów, jeńców wojennych oraz różnego rodzaju fachowców /np. kolejarzy, marynarzy, pracowników ewakuowanych zakładów przemysłowych itp/

- przeciwdziałać stosowaniu masowych represji w czasie opuszczania okupowanego terytorium.

2.6. UDZIAŁ W PROWADZENIU WYWIADU I DZIAŁAŃ PSYCHOLOGICZNYCH

2.6.1. Wywiad partyzancki

Działania partyzanckie przez sam fakt prowadzenia ich na tyłach wojsk nieprzyjaciela i posiadania przez prowadzące je siły łączności z własnym zapleczem stwarzają siłom partyzanckim dogodne warunki dla zbierania wszechstronnych wiadomości o przeciwniku nie tylko dla potrzeb własnych, ale i w interesie prowadzonych działań zbrojnych w ogóle. Z tego względu udział w wykonywaniu zadań wywiadowczych jest przez siły partyzanckie traktowany jako ich stały obowiązek, realizowany równolegle ze zbrojnym oporem.

Działalność wywiadowczą na zapleczu wojsk nieprzyjaciela prowadzą nie tylko siły partyzanckie, ale i komórki wywiadowcze wszystkich ogniw organizacyjnych ruchu oporu. Wykonanie zadań wywiadowczych wymaga wykorzystywania wiadomości o przeciwniku dostępnych dla wszystkich partyzantów i uczestników ruchu oporu, jak i zdobywania danych, ogólnie niedostępnych, przez specjalnie wydzielonych wywiadowców spośród partyzantów czy członków ruchu oporu bądź też przez zorganizowaną sieć współpracowników spośród nieprzyjacielskich funkcjonariuszy, żołnierzy itp.

Możliwości realizacji zadań wywiadowczych przez siły partyzanckie z reguły wzrastają wraz z organizacyjnym umacnianiem się ruchu partyzanckiego. Sprzyjają temu zwiększające się możliwości kadrowe, zdobywane doświadczenie, zacieśniające się współdziałanie z wojskami walczącymi na froncie zewnętrznym itp. W początkowym okresie działań wykorzystanie zdobywanych przez partyzantów wiadomości może na przykład okazać się niemożliwe z powodu braku łączności z zapleczem, co w przypadku braku

Znaczenie poszczególnych zadań może się zwiększać lub zmniejszać w zależności od istniejącej w danym okresie sytuacji na froncie zewnętrznym i położenia obszaru działań partyzanckich względem tego frontu. Dla przykładu w okresie prowadzenia działań obronnych i zaczepnych szczególne znaczenie mają pierwsze trzy z wymienionych zadań, między poszczególnymi operacjami zyskują na znaczeniu i dwa następne, a ostatnie nabiera znaczenia przede wszystkim w okresie przygotowań wojsk własnych do podjęcia działań zaczepnych.

W strefie działań bojowych dominują przy tym raczej zadania dotyczące walczących wojsk, a na zapleczu - dotyczące przegrupowań odwodów operacyjnych i strategicznych, ruchu transportów zaopatrzeniowych itp.

W miarę przedłużania się działań zbrojnych i względnego ustabilizowania się sytuacji na froncie zewnętrznym coraz bardziej zachodzi potrzeba dysponowania wiadomościami o gospodarce nieprzyjaciela. W tym zakresie wywiad partyzancki może obejmować zbieranie i przekazywanie danych dotyczących:

- działalności ośrodków naukowo-badawczych i doświadczalnych, w tym szczególnie pracujących dla potrzeb sił zbrojnych;

- przeładunku w portach i rejonach przeładunkowych oraz zdolności przelotowych ważniejszych węzłów komunikacyjnych;

- produkcji przemysłu, w tym szczególnie pracującego dla potrzeb sił zbrojnych, wydobycia surowców oraz możliwości i zasobów rolnictwa.

Dostarczane z nieprzyjacielskiego zaplecza wiadomości o wojskach i gospodarce przeciwnika mogą pozwolić na rozszyfrowanie planów wojennych nieprzyjaciela.

Wiadomości o wojskach nieprzyjaciela przyczyniają się głównie do ustalenia celów ich uderzeń i możliwości obronnych na przewidywanych kierunkach uderzeń wojsk własnych.

Przykładem z drugiej wojny światowej może być rozszyfrowanie przez partyzantów radzieckich latem 1942 roku, że pomimo inspiracji niemieckich wskazujących jako cel uderzenia

Moskwę , koncentracja głównych sił niemieckich dokonywana jest na południu. Pozwoliło to określić zagłębie naftowe na Kaukazie jako jeden z przypuszczalnych celów niemieckiego uderzenia.

Wiadomości o pracy ośrodków naukowo-badawczych i doświadczalnych pozwalają między innymi ustalić zakres podejmowanych przez przeciwnika prac w dziedzinie udoskonalania sprzętu bojowego bądź też produkcji nowych jego rodzajów, co z kolei powoduje odpowiednie przystosowanie sprzętu bojowego własnych wojsk lub też przeciwdziałania, które uniemożliwiłoby ukończenie prowadzonych prac. Jednym z najważniejszych tego rodzaju osiągnięć polskiego ruchu oporu w ostatniej wojnie było rozszyfrowanie hitlerowskiego zakładu doświadczalnego w Peenemunde /V-1/, co umożliwiło zbombardowanie go przez lotnictwo brytyjskie, oraz przesłanie do Londynu nieuszkodzonej rakiety V-2.

Informacje o szczególnie intensywnym wykorzystaniu poszczególnych portów, węzłów komunikacyjnych itp. oraz o koncentracji wysiłku przeciwnika na określonych dziedzinach produkcji przemysłowej mają znaczenie nie tylko z punktu widzenia ekonomicznego ale, podobnie jak dane o wojskach, mogą pomóc w rozszyfrowaniu zarówno planów poszczególnych operacji, jak i w ustaleniu nieprzyjacielskich planów wojennych. Niemcy dla przykładu stosownie do swoich planów wojennych koncentrowali wysiłek w dziedzinie produkcji tego sprzętu, który później miał odegrać istotną rolę w poszczególnych operacjach; na lotnictwie, okrętach podwodnych, broni pancernej, a w końcu wojny na broni rakietowej.[1/]

Rezultaty partyzanckiej działalności wywiadowczej służą ponadto jako dodatkowe dane w przygotowaniach własnych sił zbrojnych do uderzeń z powietrza.

W zakresie rozeznania sytuacji politycznej na okupowanym przez nieprzyjaciela terytorium zadania wywiadowcze mogą obejmować zbieranie i przekazywanie danych dotyczących:

1/ por. S. Okęcki "Formy i sposoby działań partyzanckich", "Myśl Wojskowa 1/65, s. 94.

- nastrojów i stanu moralnego ludności cywilnej, okupacyjnych władz i armii nieprzyjaciela;

- działalności poszczególnych organów władzy okupanta, współpracujących z nim organizacji, wysługujących się mu osób itp.

Wiadomości z tej dziedziny wykorzystywane są przede wszystkim do organizacji i prowadzenia działań psychologicznych /określanych również działalnością propagandową/ zza linii frontu i przez kierownicze ogniwa ruchu oporu.

2.6.2. Partyzancka działalność psychologiczna

Prowadzone z powodzeniem działania partyzanckie same przez się spełniają rolę czynnika oddziaływującego psychologicznie, wywierają one bowiem wpływ na stan psychiczny i moralny zarówno przeciwnika, jak i społeczeństwa. Te psychologiczne efekty działań partyzanckich są ponadto pogłębiane i rozszerzane działalnością propagandową sił partyzanckich, prowadzoną - podobnie jak działalność wywiadowcza - równolegle ze zbrojnym oporem.[1/]

Działalność propagandową na terytorium okupowanym przez nieprzyjaciela prowadzą nie tylko siły partyzanckie. Jest ona udziałem całego ruchu oporu, a więc i wszystkich jego ogniw cywilnych. Kierują nią zazwyczaj działające w konspiracji partie i stronnictwa polityczne, a w terenie organizują specjalnie w tym celu wydzielane w poszczególnych cywilnych ogniwach ruchu oporu i sztabach partyzanckich komórki, nazywane najczęściej propagandowymi. Do wykonywania zadań z zakresu działalności psychologicznej wykorzystuje się na ogół wszystkich, którzy biorą udział w walce z okupantem.

Możliwości realizacji zadań propagandowych przez siły partyzanckie wzrastają - podobnie jak i realizacji szeregu innych zadań - w miarę rozwoju ruchu partyzanckiego. Stąd ze szerszym włączeniem się sił partyzanckich do tego rodzaju działalności

---

1/ Rolę działalności propagandowej Armii Ludowej omawia między innymi Rozkaz Dowództwa Głównego AL nr 10 z 8.03.1944 r. "Dowództwo Główne GL i AL" /Zbiór dokumentów z lat 1942-1944/, wyd. MON, W-wa 1967, s. 255.

już w początkowym okresie działań wojennych można liczyć się tylko po przygotowaniu warunków do podjęcia działań partyzanckich, już w okresie poprzedzającym wejście wojsk nieprzyjaciela. Wraz z nasilaniem się działań partyzanckich nie tylko wzrastają możliwości psychologicznego oddziaływania partyzantów, ale i rośnie skuteczność tego oddziaływania. Dzieje się tak dlatego, że czynniki powodujące rozwój ruchu partyzanckiego podtrzymują jednocześnie morale społeczeństwa i pobudzają jego zaufanie do wojsk własnych oraz obniżają morale sił okupacyjnych i załamują ich wolę walki. Proces ten można najlepiej prześledzić na przykładzie załamywania się militarnych planów nieprzyjaciela.

Propagandowa działalność sił partyzanckich jest kierowana przede wszystkim do nieprzyjacielskich wojsk znajdujących się na zajętym przez nie terenie, ludności zamieszkującej okupowane terytorium i okupacyjnego aparatu władzy. W sprzyjających warunkach adresatem tego rodzaju działalności może być ludność kraju bądź krajów przeciwnika, ludność niezajętej przez nieprzyjaciela części kraju bądź bloku krajów wspólnie walczących i opinia krajów nie biorących udziału w działaniach wojennych.

Zadania sił partyzanckich w zakresie działalności psychologicznej sprowadzają się głównie do obniżania stanu moralnego i załamania woli walki nieprzyjaciela oraz podnoszenia stanu moralnego i budzenia woli oporu przeciwko okupantowi wśród własnego społeczeństwa. Obejmować one mogą:

- demaskowanie propagandy nieprzyjaciela prowadzonej wśród jego wojsk i ludności cywilnej, a wymierzonej przeciwko naszemu krajowi /władzom, siłom, zbrojnym, ludności/;

- szerzenie wśród wojsk nieprzyjaciela, władz okupacyjnych i ludności cywilnej wiadomości zatajanych przez przeciwnika /o jego niepowodzeniach na froncie, porażkach dyplomatycznych, sukcesach sił partyzanckich itp/;

- wyrabianie przekonania wśród wojsk nieprzyjaciela /szczególnie wśród obsług środków napadu jądrowego/ i jego ludności o nieuchronności odwetu w wypadku użycia broni masowego rażenia;

- wykorzystanie psychologicznych sukcesów własnej broni masowego rażenia dla obniżenia morale i postawy bojowej wojsk wroga, szerzenie defetyzmu i paniki oraz wytwarzanie psychozy paraliżującej wolę oporu przeciwnika;

- ideologiczne oddziaływanie na wojska nieprzyjaciela, jego władze okupacyjne i ludność oraz ideologiczne i patriotyczne oddziaływanie na pozostałą część ruchu oporu i szczególnie na ludność cywilną;

- inspirowanie i wspieranie pod względem politycznym biernego oporu wobec zarządzeń okupanta i sabotażu w przemyśle, transporcie, dostawach płodów rolnych itp/;

- inspirowanie do udziału w ruchu oporu i prowadzonej w jego ramach walki partyzanckiej przeciwko okupantowi.

W realizacji tego rodzaju zadań bardzo duże znaczenie ma bezpośrednie oddziaływanie partyzantów na otoczenie. Możliwość takiego oddziaływania partyzanci wykorzystują przez cały okres swojej działalności. W okresie, gdy ruch partyzancki jest stosunkowo słaby możliwości bezpośredniego oddziaływania partyzantów ograniczają się zazwyczaj tylko do pojedyńczych osób. W miarę umacniania się ruchu partyzanckiego możliwości takie zwiększają się. Jest to rezultatem zarówno szerszych kontaktów z ludnością i siłami przeciwnika, jak i organizowania przez partyzantów wieców, zebrań itp. zgromadzeń ludności zamieszkującej szczególnie obszary kontrolowane przez siły partyzanckie.

Bezpośrednie oddziaływanie partyzantów pogłębiane jest wywieszaniem lub malowaniem haseł, wywieszaniem flag narodowych, kolportażem ulotek i prasy podziemnej, przekazywaniem audycji przez nieprzyjacielską sieć radiową, nadawaniem programów radiowych przez własne radiostacje itp. Przykłady tego rodzaju działalności dają działania partyzanckie, które miały miejsce w czasie drugiej wojny światowej i po tej wojnie. Rozwój telewizji pozwala ponadto sądzić, że w przyszłości należy liczyć się z ewentualnym wykorzystywaniem nadajników telewizyjnych.

W przeszłości udział sił partyzanckich w działalności psychologicznej w początkowym okresie działań partyzanckich w zasadzie ograniczał się do bezpośredniego oddziaływania partyzantów na otoczenie, wywieszanie lub malowanie haseł, wywieszania flag narodowych i kolportaż ulotek. W przyszłości, wcześniej poczynione przygotowania, mogą pozwolić partyzantom wykorzystywać już w tym okresie takie środki masowego przekazu, jakimi są: baza poligraficzna, radio i telewizja.

Wszystkie zadania partyzanckie muszą być wykonywane w ścisłym powiązaniu z ogólnymi planami strategicznymi i operacyjnymi dla osiągnięcia wspólnego celu jakim jest zwycięstwo.

3. PODSTAWOWE ZASADY PROWADZENIA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

3.1. OGÓLNE ZASADY SZTUKI WOJENNEJ A DZIAŁANIA PARTYZANCKIE

Każde zorganizowane działanie jest prowadzone według ustalonych zasad, które stanowią zwięzłą i ogólnie określoną podstawę działania.

Walka zbrojna jest prowadzona według zasad sztuki wojennej, wypracowywanych w ciągu stuleci. Zasady te są na tyle ogólne, że - pomimo przeobrażeń jakim w miarę upływu czasu podlegają - znajdują zastosowanie we wszystkich wojnach i prowadzonych w ich ramach działaniach bez względu na charakter wojny, rodzaj działań i warunki w jakich te działania są prowadzone.

U podstaw zasad stosowanych w działaniach partyzanckich leżą więc ogólne zasady sztuki wojennej. W tym zwłaszcza takie spośród tych jak: ekonomia sił i wysiłku, ustalenie celów i zadań prowadzonych działań zgodnie z posiadanymi możliwościami, koordynacja działań /współdziałanie/, koncentracja sił i środków na decydujących kierunkach i w decydującym czasie, aktywność działania i uporczywe dążenie do osiągnięcia postawionych celów i zadań /inicjatywa/, manewr, zaskoczenie, bojowe zabezpieczenie i prostota działań.

Pomimo, że ogólne zasady sztuki wojennej znajdują zastosowanie we wszystkich działaniach zbrojnych, to w różnych wojnach, bitwach czy też walkach są one stosowane w sposób szczególny dla tych wojen, bitew czy walk. Warunki towarzyszące konkretnym działaniom zmieniają zatem tylko zakres stosowania zasad oraz ich treść i formę.

Tego rodzaju zmiany znajdują odbicie szczególnie w działaniach partyzanckich. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż działania partyzanckie prowadzone są w warunkach odmiennych niż działania regularne. Jeżeli bowiem w działaniach regularnych wyniki walki w dużej mierze zależą od umiejętności wykorzystywania podobnego dla obu stron wyposażenia i siły ognia, to w działaniach partyzanckich jest inaczej. Są one podejmowane

przeciwko nieprzyjacielowi militarnie znacznie silniejszemu, który najczęściej dysponuje dużą ilością dobrze uzbrojonych, zorganizowanych i wyszkolonych wojsk, podczas gdy siły partyzanckie dysponują tylko lekkim uzbrojeniem, a w początkowym okresie są również zazwyczaj niezbyt liczebne i stosunkowo słabo wyszkolone. Dla niwelowania tej militarnej przewagi wojsk przeciwnika siły partyzanckie muszą zatem uciekać się w prowadzonych przez siebie działaniach do szukania takich rozwiązań, które pozwalałyby im maksymalnie wyzyskiwać wszystkie inne czynniki utrudniające efektywne użycie wojsk nieprzyjaciela a ułatwiające walkę partyzantom. Do tego rodzaju czynników należą przede wszystkim: znajomość terenu i poparcie miejscowej ludności.

Przeciwnik prowadzi działania zazwyczaj w terenie, którego jego wojska nie znają i wśród ludności, która jego wojskom z reguły nie sprzyja. Stwarza to mu szczególnie duże trudności w zakresie rozpoznawania sił partyzanckich zmuszając do prowadzenia działań niejako "na ślepo", co w rezultacie uniemożliwia skuteczne wykorzystywanie wojsk, zwłaszcza ich siły ogniowej. Siły partyzanckie prowadzą działania na własnych terenach, które powinny być dobrze znane partyzantom i korzystają przy tym zazwyczaj z pełnego poparcia miejscowej ludności. Stwarza to im warunki dla wszechstronnego wykorzystywania właściwości terenu i dla zapewnienia uzyskiwania pełnych wiadomości o ruchach wojsk nieprzyjaciela, a przy dobrze zorganizowanym rozpoznaniu może również stworzyć warunki dla uzyskiwania informacji o jego zamiarach. Zapewnia to ponadto moralne i materialne wsparcie ze strony społeczeństwa, co między innymi powinno umożliwiać partyzantom schronienie i przyżycie w sytuacjach dla nich szczególnie trudnych.

W tego rodzaju warunkach niewielkie zazwyczaj liczebnie i "rozsiane" na rozległych przestrzeniach oddziały i grupy /pododdziały/ partyzanckie mają możliwość dokonywania licznych, zaczepnych akcji bojowych i dywersyjnych, a przez to nieustannie nękać silniejszego nieprzyjaciela i utrzymywać jego siły w stałym niepokoju. Akcje te powinny przy tym "zlewać się" w permanentnie prowadzone działania, nadając jednocześnie tym działaniom charakter powszechności. Powinny one bowiem przekształcać

rozległe obszary zaplecza w pole bitwy, dawać możliwość osiągania przewagi nad nieprzyjacielem, tam, gdzie jest on wystarczająco słaby, nie dopuszczać do powstawania takich sytuacji, które pozwalałyby wojskom nieprzyjaciela skutecznie wykorzystywać jego przewagę techniczną i ogniową.

Powodzenie w tak prowadzonych działaniach staje się możliwe tylko wówczas, gdy siły partyzanckie - maksymalnie wyzyskując znajomość terenu i poparcie społeczeństwa - nie pozwalają narzucić sobie taktyki nieprzyjaciela, a narzucą mu własną taktykę, która ogólnie biorąc polega na wykonywaniu zdecydowanych, gwałtownych, zaskakujących uderzeń w wybranym miejscu i czasie oraz na uchylaniu się przed uderzeniami przeciwnika. Wszędzie tam, gdzie siły partyzanckie tego nie przestrzegają spotyka je z reguły niepowodzenie. Potwierdzają to zarówno doświadczenia przeszłości, jak i aktualne przykłady walk prowadzonych przez siły Frontu Wyzwolenia Narodowego w Wietnamie Południowym.

Poszczególne operacje, bitwy, walki czy też akcje partyzanckie są niepowtarzalne. Różnorodne zatem będą sytuacje w jakich mogą się znaleźć poszczególne zgrupowania, oddziały bądź pododdziały partyzanckie. Nie może więc być mowy ani o określaniu zawczasu konkretnych rozwiązań, ani też o stosowaniu szablonów lub gotowych wzorców. Wszystko to wymaga by przyjmowane w działaniach partyzanckich rozwiązania cechowała szczególnie duża elastyczność, umożliwiająca każdorazowe dostosowanie tych rozwiązań do istniejącej sytuacji i towarzyszących działaniom warunków.

Elastyczność rozwiązań, wymagająca pozostawiania maksimum inicjatywy dowódcom partyzanckim /w tym i dowódcom najniższych ogniw/, nie oznacza bynajmniej, że w działaniach partyzanckich można dopuszczać całkowitą dowolność i brak jakichkolwiek zasad. Rzecz ma się zgoła na odwrót. Wymagania te spowodowały, że dla potrzeb walki partyzanckiej przystosowane zostały te spośród ogólnych zasad sztuki wojennej, które siłom partyzanckim zapewniają pełne wyzyskiwanie wszystkich sprzyjających im czynników i dają możliwość przyjmowania konkretnych rozwiązań w każdej sytuacji.

Wielostronność działań partyzanckich pociąga za sobą również wielorakość zasad, które znajdują zastosowanie w tego rodzaju działaniach. Zasady te są przy tym formułowane różnie w różnych opracowaniach /podobnie jak ogólne zasady sztuki wojennej 1/. Ilustracją tego jest zamieszczone zestawienie oparte na kilku wybranych źródłach dotyczących działań partyzanckich jak i zbliżonych do nich taktyką działań nieregularnych i specjalnych.2/

1/ "O radzieckiej sztuce wojennej", praca zbiorowa pod redakcją S. Zubkowa, wyd. MON, Warszawa 1962, s. 204.

2/ Patrz str. 73.

Zasady działań partyzanckich lub zbliżonych do nich taktyką działań nieregularnych i specjalnych w:

1. W pracach Lenina 1/	Rozproszenie sił i koncentracja wysiłku. Unikanie wiązania się walką. Zaskoczenie. Inicjatywa.
2. W pracach Mao-Tse-Tunga 2/	Rozproszenie sił i koncentracja wysiłku. Unikanie wiązania się walką. Ruchliwość i elastyczność działania. Zaskoczenie. Inicjatywa. Staranne przygotowanie działań.
3. W regulaminie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych 3/	Zaskoczenie. Ruchliwość. Rozproszenie sił. Unikanie wiązania się walką. Planowanie działań.
4. W materiałach na sesję naukową ASG 4/	Inicjatywa. Staranne i skryte przygotowanie działań. Koncentracja wysiłku. Zaskoczenie. Ruchliwość. Podstęp. Unikanie wiązania się walką.
5. W podręczniku "Działania nieregularne" 5/	Zaskoczenie. Unikanie walki. Rozśrodkowanie /rozpraszanie sił/. Ruchliwość. Częsta zmiana miejsca postoju. Inicjatywa. Staranne przygotowanie i szybkie wykonanie akcji.
6. W materiałach dotyczących prowadzenia działań specjalnych 6/	Aktywność. Skrytość. Zaskoczenie. Staranne przygotowanie działania. Unikanie wiązania się walką.

1/ W. Lenin, "Rady człowieka postronnego", w zbiorze "Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej", wyd. "Książka", Lublin, 1945, s. 89.

2/ Regulamin sił lądowych Stanów Zjednoczonych - "Działania partyzanckie" /FM 31-21/, maszynopis IOT tłum. z angielskiego, s.20

3/ "Partyzantka i dywersja oraz walka z nią", Zbiór Prac Akademii nr 3/34 wyd. ASG, 1966, s. 43.

4/ "Działania nieregularne", wyd. Insp. Szkolenia, W-wa 1969, s.4

5/ "Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych", Biuletyn Informacyjny nr 1/91, wyd. Sztab Generalny, W-wa, 1969, s.92.

Do zasad najczęściej wymienianych i zarazem mających najistotniejsze znaczenie należy zatem zaliczyć przede wszystkim takie jak:

- utrzymywanie inicjatywy,
- rozproszenie sił i skupienie wysiłku,
- zaskoczenie,
- ruchliwość sił i elastyczność działania,
- staranne przygotowanie działań,
- unikanie wiązania się walką.

Przestrzeganie tych zasad zapewnia żywotność sił partyzanckich i stwarza im możliwość wykonywania zadań w warunkach militarnej przewagi przeciwnika. Jest ono jednak związane z trudnościami wynikającymi z jakże bogatej, różnorodnej i złożonej praktyki. Z trudnościami potęgowanymi niejednokrotnie koniecznością pośpiechu oraz ogromem konsekwencji i odpowiedzialności. Wielokrotnie poszczególne zasady okazują się sprzeczne, co zmusza do odrzucania niektórych spośród nich, a więc dokonywania wyboru. Stąd też w oparciu o przytoczone zasady siły partyzanckie stosują najrozmaitsze, często niepowtarzalne, sposoby działania zależne od konkretnych warunków.

Możliwość realizacji omawianych zasad wymaga jednak zapewnienia siłom partyzanckim swobody działania, na co składają się przede wszystkim: prowadzone dla potrzeb walki partyzanckiej rozpoznanie, organizowana dla potrzeb dowodzenia łączność oraz okazywana przez społeczeństwo pomoc w zakresie zaopatrywania i pomocy lekarskiej.

2.3. UTRZYMYWANIE INICJATYWY

Utrzymanie inicjatywy jest podstawowym warunkiem zapewniającym stałe narastanie walki partyzanckiej, bez czego nie może być mowy o długotrwałym prowadzeniu działań partyzanckich ani też o uzyskiwaniu w tych działaniach powodzenia.

Inicjatywa w działaniach partyzanckich - podobnie jak w każdej walce - polega na narzucaniu swojej woli przeciwnikowi. Realizacja tego postulatu jest stosunkowo nie trudna, gdy ma się do czynienia z przeciwnikiem słabszym. Gorzej gdy przeciwnik jest silniejszy.

Utrzymywanie inicjatywy przez militarnie słabsze siły partyzanckie jest możliwe tylko w warunkach szczególnie dużej aktywności tych sił. Nie wdając się w wielkie bitwy siły te powinny być na tyle ofensywne, by mogły nieustannie atakować nieprzyjaciela wszędzie tam, gdzie jest on wystarczająco słaby, by mogły skutecznie wykorzystywać wszystkie dogodne sytuacje w miarę ich powstawania. Poszczególne akcje powinny być jak najbardziej zdecydowane, gwałtowne i krótkotrwałe, nie dające przeciwnikowi możliwości skutecznego przeciwdziałania, w tym zwłaszcza związania walką sił partyzanckich, które te akcje podjęły. Muszą one przy tym być prowadzone równocześnie na jaknajrozleglejszych obszarach, bowiem wówczas nawet akcje, które pojedyńczo biorąc nie przedstawiają sobą większego znaczenia, razem wzięte powodują takie skutki materialne i moralne, które wytwarzają stan stałego zagrożenia na całym terytorium opanowanym przez nieprzyjaciela.[1/]

Permanentnie prowadzone akcje zaczepne zmuszają przeciwnika do rozpraszania jego sił i angażowania ich przede wszystkim w działaniach ochronno-obronnych. Przeciwnik bowiem mając do ochrony dużo ilości obiektów i nie wiedząc gdzie będą kierowane uderzenia partyzantów musi ochraniać wszystkie, bądź wszystkie ważniejsze obiekty. Musi więc zużywać swoje siły do działań ochronno-obronnych, a tym samym ograniczać podejmowanie przeciwpartyzanckich działań zaczepnych. Stwarza to siłom partyzanckim możliwość zachowania inicjatywy w wyborze obiektów działania, czasu i miejsca poszczególnych akcji oraz sposobu ich przeprowadzenia, a co za tym idzie daje możliwość narzucania nieprzyjacielowi woli partyzantów. Możliwość tę siły partyzanckie powinny wykorzystywać dla stałego zwiększania swej ofensywności, zadawania nieprzyjacielowi jak najdotkliwszych strat przy jak najmniejszych stratach własnych, umocniania woli walki

---

1/ O skutkach tego rodzaju zagrożenia z okresu minionej wojny dca tyłów Grupy Armii "Centrum" między innymi w jednym z meldunków podawał: "ludność przestaje wierzyć w siłę niemieckiej armii, gdyż widzi, że nie możemy sobie dać radę z partyzantami" - za L. Byczkowem "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s. 185.

w swych szeregach i wśród społeczeństwa, a zatem dla nadawania prowadzonym działaniom coraz większego rozmachu. Wszystko to zmusza przeciwnika do wydzielania coraz to większych sił dla zapewnienia bezpieczeństwa na utrzymywanym przez niego terytorium, a więc uniemożliwia użycie tych sił na froncie zewnętrznym.

Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem w działaniach partyzanckich jest stagnacja tych działań. Wpływa ona niekorzystnie na morale sił partyzanckich i popierającej je ludności. Często też stwarza warunki dla przechwycenia inicjatywy przez nieprzyjaciela, dla związania sił partyzanckich walką, co może zmusić siły partyzanckie do uciekania się do działań obronnych, które ze względu na techniczną i ogniową przewagę wojsk nieprzyjaciela muszą skończyć się dla sił partyzanckich niepowodzeniem. Aby niedopuścić do tego rodzaju sytuacji partyzanci powinni unikać prowadzenia narzuconych im działań obronnych, unikać podporządkowywania się woli nieprzyjaciela choćby nawet na krótkie okresy.

Unikanie walki nie jest jednak równoznaczne z ucieczką sił partyzanckich przed wojskami nieprzyjaciela. Partyzanci wycofują się bowiem z walki po to, by wyprowadzić swoje siły spod uderzeń nieprzyjaciela; po to, by móc uderzać gdzie indziej, a w najgorszym wypadku - by zachować te siły i stworzyć im możliwość ponownego przejścia do aktywnych działań zaczepnych. Partyzanci wycofują się więc po to, aby utrzymać inicjatywę.

Siły partyzanckie narzucają swoją wolę przeciwnikowi by działania partyzanckie - podobnie jak każde działania zbrojne - mogły być prowadzone zgodnie z określoną myślą przewodnią. Dobitnym przykładem tego była narzucona wojskom niemieckim w czasie minionej wojny "walka o szyny". Widzimy tó również w działaniach prowadzonych obecnie w Wietnamie Południowym, zwłaszcza w podejmowanych przez siły Frontu Wyzwolenia Narodowego ofensywach na miasta i bazy amerykańskie. Chociaż podane przykłady odnoszą się do działań obejmujących całe utrzymywane przez nieprzyjaciela terytoria bądź też do znacznych jego

obszarów, a więc do działań prowadzonych w skali operacyjnej lub nawet w przypadku Wietnamu w skali strategicznej, to dotyczy to również poszczególnych walk czy też akcji bojowych i dywersyjnych, a więc odnosi się również do działań prowadzonych w skali taktycznej.

Zapewnienie warunków dla utrzymywania inicjatywy przez siły partyzanckie wymaga szczególnie sprawnie działającego systemu rozpoznania. Zabezpieczając stały dopływ wiadomości o przeciwniku pozwala on siłom partyzanckim przewidywać ewentualne zamiary nieprzyjaciela i wykorzystać powstające w czasie działań sytuacje we własnym interesie. Umożliwia unikanie nieoczekiwanego i niekorzystnego położenia, z którego trudno znaleźć wyjście bez ponoszenia zbędnych strat. Pozwala zatem skutecznie niwelować militarną przewagę przeciwnika.

3.3. ROZPROSZENIE SIŁ I SKUPIANIE WYSIŁKU

Utrzymanie inicjatywy przez siły partyzanckie jest możliwe tylko w warunkach rozproszenia /rozśrodkowania/ tych sił oraz takiego prowadzenia działań przez te rozproszone siły, które daje możliwość odpowiedniego skupienia wysiłku, zapewniającego wykonywanie stojących przed nimi zadań. Jest tak dlatego, że siły partyzanckie - ze względu na prowadzenie działań na obszarach opanowanych przez nieprzyjaciela - muszą przystosowywać się do życia i prowadzenia walki w warunkach konspiracji.

Rozproszenie sił partyzanckich z jednej strony utrudnia przeciwnikowi ich wykrywanie, natomiast partyzantom stwarza warunki dla lepszego ukrycia i maskowania oraz upraszcza zaopatrywanie, a zatem zmniejsza zagrożenie bezpieczeństwa sił partyzanckich, ułatwia ich bytowanie. Z drugiej strony rozproszenie sił partyzanckich uniemożliwia przeciwnikowi skutecznie wykorzystywać posiadaną przewagę militarną i zmusza go do rozpraszania sił dla ochrony obiektów zagrożonych działalnością partyzancką, natomiast partyzantom sprzyja przy unikaniu otwartej walki z przeważającymi siłami przeciwnika i pozwala na jednoczesne oddziaływanie na większych obszarach poprzez narzucanie przeciwnikowi walki tam, wtedy i na taką skalę jaka odpowiada partyzantom. W rozproszeniu sił partyzanckich widzieć

zatem należy nie ich słabość, a na odwrót - ich siłę.

Rozproszenie sił polega na unikaniu koncentracji oddziałów partyzanckich w jednym, niewielkim rejonie, a rozmieszczanie ich na rozległych terenach. Stąd często określa się je również jako dekoncentrację. Istotę rozproszenia bardzo plastycznie oddaje stwierdzenie, że "1000 oddziałów po 50 ludzi uzyskuje o wiele lepsze rezultaty niż 50 oddziałów po 1000 ludzi".[1/]

Oprócz rozproszenia rozumianego jako przestrzenna dyslokacja oddziałów i pododdziałów w działaniach partyzanckich występuje również pojęcie rozproszenia używane dla określenia manewru samoobronnego, któremu jednak więcej miejsca poświęca się przy omawianiu unikania wiązania się walką.

Stopień rozproszenia sił partyzanckich w terenie zależy od wielu czynników. Należą do nich między innymi warunki terenowe, rozwój sytuacji na froncie zewnętrznym, przeciwdziałanie nieprzyjaciela, stopień zorganizowania sił partyzanckich /ich liczebność, uzbrojenie, wyszkolenie, doświadczenie itp/. Im na przykład gorsze są warunki dla ukrycia i zamaskowania sił partyzanckich w terenie, tym większe musi być rozproszenie tych sił. Tak więc tam, gdzie brak większych masywów leśnych i na terenach bezleśnych, odkrytych oraz w miastach siły partyzanckie występują zazwyczaj w większym rozproszeniu, niż na terenach zakrytych, lesistych, górzystych, pociętych wąwozami. Większe też rozproszenie zazwyczaj występuje w przypadkach niepomyślnie rozwijającej się sytuacji na froncie zewnętrznym, szczególnego nasilenia działań przeciwpartyzanckich, wykonywania zadań głównie o charakterze dywersyjnym i wywiadowczym.

Określenie stopnia rozproszenia sił partyzanckich wymaga zatem każdorazowego uwzględniania konkretnych warunków, jakie towarzyszą prowadzonym przez te siły działaniom. Nie mogą tu wchodzić w rachubę żadne sztywne normy.

W czasie minionej wojny, szczególnie w okresach niepomyślnie rozwijającej się sytuacji na froncie zewnętrznym, siły partyzanckie nierzadko naruszały zasadę rozproszenia wystawiając jednostki o stosunkowo licznych stanach, które kierowano

---

1/ P. Menard "Taktyka działań partyzanckich", L'Armee V-VII.65 tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 2/66 s.84

głównie do walki z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela. Powodowało to, że w miarę pogarszania się sytuacji w jakiej znajdowały się wojska nieprzyjaciela i zbliżania się wojsk własnych siły partyzanckie z reguły przechodziły do działań coraz większymi jednostkami, przy czym ich taktyka - jak już o tym była mowa w drugim rozdziale - coraz bardziej upodabniała się do taktyki wojsk regularnych. Te niesłuszne dążenia ułatwiały najeźdźcom zwalczanie sił partyzanckich, toteż okupant starał się wykorzystać . W tym celu na obszarach ZSRR okupanci rozrzucali nawet spreparowaną przez nich prowokacyjną "dyrektywę", której podstawowy punkt głosił: "Małe, bohaterskie oddziały, naszych sławnych partyzantów nie mogą niestety przeciwstawić się dużym oddziałom faszystów. Dlatego też zadaniem dnia jest organizacja dużych oddziałów partyzanckich i gromadzenie dużych partyzanckich sił".1/

Rozproszenie sił partyzanckich na dużych przestrzeniach nadaje działaniom partyzanckim charakter powszechności. Spełnia więc wymagania, które bardzo trafnie oddają wskazania sformułowane już przez K.B. Stolzmana, mówiące, że "... partyzant powinien być wszędzie i nigdzie, tak aby go się nieprzyjaciel na wszystkich obawiał punktach, a na żadnym nie znalazł".2/

Działania zbrojne mają to do siebie, że wykonywanie zadań stawianych przed prowadzącymi te działania siłami, a więc uzyskiwanie w tych działaniach powodzenia, jest możliwe tylko w warunkach posiadania odpowiedniej przewagi nad przeciwnikiem. Powszechnie jednak wiadomo, że "wszędzie nie można być silnym". Dlatego też wykonanie zadań zapewnia się poprzez odpowiednie skupianie wysiłku, dające możliwość tworzenia przewagi w wybranym miejscu i czasie.

W działaniach regularnych tworzy się przede wszystkim przewagę w siłach i środkach. Wymaga tego potrzeba rozbicia określonych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i uchwycenia określonego terenu.

1/ P.K. Ponomarenko "Walka narodu radzieckiego na tyłach wroga", Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 4/1965.

2/ K.B. Stolzman "Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najlepsza", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949, s. 10.

W działaniach partyzanckich tworzenie tego rodzaju przewagi jest ograniczone tylko do nielicznych wypadków, a mianowicie do akcji, przy wykonywaniu których partyzanci muszą działać siłą, otwarcie. Jest tak dlatego, że zasadniczym zadaniem sił partyzanckich nie jest rozbijanie i niszczenie większych zgrupowań wojsk nieprzyjaciela. Nie chodzi im również o zdobywanie bądź utrzymywanie terenu. Przewagę nad przeciwnikiem partyzanci uzyskują głównie nie przez ilościowe nagromadzenie sił, a przez odpowiednie wykorzystywanie warunków, jakie im stwarza współdziałanie z miejscową ludnością i doskonała znajomość terenu działań. Braki w ilościowej przewadze będzie tu więc "nadrabiać" zaskoczenie, możliwe dzięki gruntownemu rozpoznaniu sił przeciwnika i obiektów przeciwko którym są kierowane uderzenia partyzantów oraz dzięki doskonałej znajomości terenu.

Klasyczne pojęcie skupiania wysiłku przez zbieżne lub równoległe działanie sił należy zatem w warunkach walki partyzanckiej zastąpić pojęciem wysiłku "przestrzennego", osiąganego przez "rozrzucenie szeregu małych akcji w wielu punktach w miarę możliwości jednocześnie".[1/] Polega ono przy tym na takim nakierunkowywaniu działań rozproszonych na rozległych przestrzeniach sił partyzanckich, aby w określonym czasie i miejscu /na określonych obszarach lub kierunkach/ zapewnić możliwość jak najskuteczniejszego paraliżowania poczynań nieprzyjaciela. Może to dla przykładu być skoncentrowanie się na uniemożliwianiu nieprzyjacielowi wykorzystywania systemu komunikacji, niszczeniu nieprzyjacielskich baz zaopatrywania walczących na froncie wojsk, dezorganizowaniu nieprzyjacielskiego systemu dowodzenia, uniemożliwianiu administrowania okupowanym terytorium itp.

W skali operacyjnej, bądź nawet strategicznej wysiłek sił partyzanckich może być skupiany poprzez jednoczesne angażowanie większości tych sił do realizacji:

- określonego zadania bądź określonej grupy zadań na całym utrzymywanym przez nieprzyjaciela terytorium, lub też na znacznych obszarach tego terytorium;

1/ por. Mistral "Działanie pułku piechoty w strefie oporu zbrojowego", L'Armee VI-VII. 68 r., tłum. dla Przeglądu Informacyjnego ASG, maszynopis.

- większości bądź nawet wszystkich zadań na określonych obszarach, lub też kierunkach.
Najlepszym przykładem skupienia wysiłku na określonych zadaniach jest wspomniana już poprzednio "walka o szyny". W jej ramach wszystkie oddziały partyzanckie angażowano do paraliżowania systemu komunikacyjnego poprzez niszczenie określonych, decydujących w tym systemie odcinków linii kolejowych. Prowadziło to niejednokrotnie do całkowitej dezorganizacji całego niemieckiego systemu komunikacyjnego, a więc pozwalało partyzantom potęgować efekty walki wojsk regularnych prowadzonej na froncie zewnętrznym.[1] Innymi przykładami skupiania wysiłku na określonym zadaniu ale równocześnie i na określonym obszarze są zmasowane uderzenia partyzantów radzieckich na magistrale kolejowe Smoleńsk - Brańsk i Pińsk - Brańsk w czasie rozpoczęcia natarcia wojsk niemieckich na tzw. występ kurski oraz przeciwdziałanie naszych sił partyzanckich podjętej przez hitlerowców próbie wysiedlenia Zamojszczyzny. Przykładów skupiania wysiłku sił partyzanckich na określonych obszarach bądź na określonych kierunkach działania wojsk można znaleźć wiele, zwłaszcza w literaturze omawiającej operacje zaczepne Armii Radzieckiej i 1 Armii Wojska Polskiego z okresu minionej wojny.

W wypadku konieczności jednoczesnego użycia większej ilości sił w jednym miejscu dla przeprowadzenia określonej akcji, a więc w skali taktycznej - partyzanci starają się wykonać zadanie bez uprzedniej koncentracji, zbierając się w kilku różnych rejonach i uderzając z różnych kierunków. W warunkach, które mimo wszystko nie pozwalają unikać koncentracji sił partyzanckich powinno się dążyć do tego, by trwała ona jak najkrócej. Problematykę związaną ze skupieniem wysiłku sił partyzanckich w sensie taktycznym szczególnie komunikatywnie wyraża H.Kamieński pisząc, że ... powstanie

---

1/ Dla przykładu"... rozgromienie GA "Centrum" zapoczątkowały działania 240 000 partyzantów Białorusi, którzy w ciągu jednej nocy /z 19 na 20.06.1944/ wysadzili wszystkie linie kolejowe w ~~ciągu~~ 10 000 miejsc i sparaliżowali system transportowy..." Hachenholtz "Decydujące bitwy drugiej wojny światowej", Frankfurt nad Menem 1960 r. za P.K.Ponomarenko "walka narodu radzieckiego na tyłach wroga", Wojenno-istoriczeskij Żurnał nr 4/1965.

drobnoodziałowe powinno umieć się skupić - powinno umieć skupionymi siłami uderzać i bić - a swojego dokonawszy i wyczerpawszy pożytek wynikający z chwilowego połączenia, powinno umieć się rozchodzić, ażeby wroga do rozdziału swoich sił przynaglić".[1]

4.3. ZASKOCZENIE

Zaskoczenie nie jest osobliwością tylko działań partyzanckich, lecz w tych działaniach, uniemożliwiając lub utrudniając skuteczne wykorzystywanie sił i środków przeciwnika, decyduje ono z reguły o wynikach poszczególnych akcji, a zatem i o powodzeniu działań w całości. Nie będzie przesady w twierdzeniu, iż bez uzyskania zaskoczenia - powodzenie podejmowanych akcji - w odróżnieniu od działań regularnych - jest z reguły niemożliwe, chociażby inne wymogi działania w pełni zostały spełnione. I na odwrót. Osiągnięcie odpowiedniego zaskoczenia równoważyć może inne niedostatki. Zaskoczenie w działaniach partyzanckich uważać więc należy za jeden z decydujących czynników, bez którego nie może być mowy o walce słabszego z silniejszym, zaś dążenie do uzyskania zaskoczenia za stałą zasadę.

Zaskoczenie w działaniach partyzanckich ma na celu sparaliżowanie woli i możliwości przeciwstawiania się przeciwnika, co stwarza sprzyjające warunki dla wykonania zamierzeń partyzantów nawet wówczas, gdy nieprzyjaciel dysponuje przeważającymi siłami. Znaczenie zaskoczenia polega zatem przede wszystkim na jego skutkach psychicznych /moralnych/; przy czym dopiero właściwe wykorzystanie tych skutków prowadzi do uzyskiwania sukcesów w prowadzonych działaniach.

Powodowana zaskoczeniem panika lub nawet chwilowa dezorientacja prowadzi do załamania woli walki przeciwnika bądź chociażby do opóźnienia jego przeciwdziałania, a to daje szansę zwiększenia strat w sile żywej nieprzyjaciela itp. Odpowiednio duże efekty uderzeń przedłużają z kolei czas i rozmiary psychicznych skutków zaskoczenia. Musi się jednak stale pamiętać,

---

1/ J. Kamieński "Wojna ludowa", wyd. "Prasa Wojskowa", Warszawa 1949, s. 106.

że zaskoczenie nie jest zjawiskiem trwałym i jego skutki szybko przemijają. Stąd siły partyzanckie muszą konsekwentnie dążyć do błyskawicznego wykorzystywania skutków zaskoczenia, gdyż w miarę następowania psychicznego odprężenia nieprzyjaciel będzie podejmował przeciwdziałanie.

Dążenie do uzyskania zaskoczenia nie znaczy jednak, że w pewnych, wyjątkowych sytuacjach siły partyzanckie - podobnie jak wojska prowadzące na tyłach przeciwnika działania specjalne, czy też zwłaszcza działania nieregularne - nie mogą działać otwarcie, siłą.[1/] Może to zaistnieć przede wszystkim w wypadku, jeśli akcja musi być wykonana natychmiast lub, jeśli obiekt działania jest szczególnie ważny, a siły własne wystarczająco duże, zaś siły ochrony niewielkie. Podjęte w takiej sytuacji działanie powinno być wykonane w jak najkrótszym czasie.

Siły partyzanckie uzyskują zaskoczenie głównie przez: wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd co do swoich zamiarów, utrzymanie w tajemnicy przyszłych działań i przygotowań do nich, skryte przejście do obiektów działania, wykonanie uderzeń w najbardziej niespodziewanym lub niedogodnym dla przeciwnika miejscu i czasie, błyskawiczne przeprowadzanie uderzeń zgranych w czasie i przestrzeni oraz przez stosowanie częstych zmian i nie szablonowych sposobów działania. Spełnienie tych warunków jest możliwe tylko dzięki poparciu sił partyzanckich przez miejscową ludność i doskonałej znajomości terenu działań przez partyzantów.

Nie wnikając w analizę potrzeb /bo brak po temu danych/ doskonałym przykładem zaskoczenia w skali operacyjno-strategicznej może być przeniesienie walki partyzanckiej z dżungli do miast, jakie miało miejsce w Wietnamie Południowym w czasie znanej ofensywy w lutym 1968 r. Przytaczanie przykładów zaskoczenia mających miejsce w czasie poszczególnych akcji, a więc w skali taktycznej, jest zbędne. Można je bowiem znaleźć przy

---

1/ "Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych" Biuletyn Informacyjny nr 1/91/, wyd. Sztab Generalny, W-wa 1969, s.73. "Działania nieregularne", wyd. Warszawski Okręg Wojskowy W-wa 1969 s. 42.

rozpatrywaniu każdej niemal przeprowadzonej akcji partyzanckiej, gdyż dążenie do uzyskania zaskoczenia w praktyce walki partyzanckiej było stałą, nieodzowną zasadą tej walki.

Osiągnięcie zaskoczenia wymaga by sposób przygotowania i prowadzenia każdej spośród podejmowanych akcji partyzanckich był inny; niedopuszczalne jest tu żadne naśladownictwo. Dlatego też siły partyzanckie cechować powinna szczególna pomysłowość, chytrość, przebiegłość, podstęp. Wykorzystywać one przy tym powinny zarówno sprzyjające im warunki, jak i szybkość oraz zdecydowanie.

Sprzyjająca partyzantom ludność może spełniać rolę przewodników, zapewniać niezbędne warunki dla czasowego ukrycia sił partyzanckich, stanowić podstawowe źródło informacji o obiektach działania i o nieprzyjacielu. Znajomość terenu działań powinna zapewniać warunki do maskowania rejonów rozmieszczenia i wszelkich przemarszów, a w czasie akcji tworzyć warunki po temu by każdy krzak był "wrogiem" nieprzyjaciela i "sojusznikiem" partyzantów. Wykorzystując znajomość terenu partyzanci stale jednak muszą pamiętać, że najbardziej misternie obmyślany plan może przedwcześnie zdemaskować nawet przypadkowo złamana gałązka, poruszony kamień, lekki chrzęst łopatki, pistoletu czy innego rodzaju ekwipunku, niepowstrzymane kichnięcie, kaszel itp. Z drugiej strony muszą oni wykorzystywać stan napięcia psychicznego nieprzyjacielskich załóg ochronnych, powodowany stałą możliwością działalności partyzanckiej. Stan, który doprowadza siły ochronne do pewnej monotonii, do osłabienia ich czujności i uwagi przynajmniej w pewnych okresach i porach dnia, a zatem daje możliwość zaskakiwania tych sił poprzez umiejętne wykorzystywanie warunków nocnych i warunków klimatycznych /zamieci śnieżnych, burz, ulewnych deszczów itp/.

Organizując bojową akcję dywersyjną siły partyzanckie muszą mieć na uwadze konieczność uzyskania zaskoczenia zarówno sił ochraniających obiekt, przeciwko któremu akcja jest skierowana, jak i odwodów nieprzyjaciela. Analogicznie rzecz ma się i wówczas, gdy akcje mają na celu zwalczanie sił żywych przeciwnika. W pierwszym przypadku chodzić będzie o zapewnienie sobie skrytego podejścia do obiektu na taką odległość,

która zapewni wykonanie akcji /często można to osiągnąć tylko poprzez wejście na teren ochranianego obiektu/, a następnie wykonanie zaskakującego, gwałtownego, błyskawicznego uderzenia. W drugim przypadku chodzić będzie głównie o zapewnienie bezpieczeństwa wobec odwodów nieprzyjaciela, które mogą pokrzyżować plany jeszcze przed rozpoczęciem akcji lub w czasie jej przeprowadzania bądź też mogą skutecznie włączyć się do pościgu za siłami wykonującymi akcję.

Rezygnacja z maksymalnego wykorzystania warunków jakie stwarza poparcie miejscowej ludności i znajomość terenu oraz ze stosowania właściwych partyzantom sposobów walki prowadzi do nadmiernego polegania na własnej sile, a co za tym idzie do usiłowania rozwiązywania zadań przede wszystkim siłą. To zaś - jak pokazują doświadczenia - prowadzi do niepowodzeń.

Do uzyskania zaskoczenia będzie również dążył nieprzyjaciel. Dla przeciwdziałania temu siły partyzanckie powinny kłaść szczególnie duży nacisk na wszechstronne rozpoznanie nieprzyjaciela i kontrwywiadowcze zabezpieczenie się przed przenikaniem do szeregów partyzanckich agentury przeciwnika.

5.3. RUCHLIWOŚĆ SIŁ I ELASTYCZNOŚĆ DZIAŁANIA

W warunkach prowadzenia działań na obszarach utrzymywanych przez przeciwnika, a przy tym przy stałej jego przewadze militarnej, szczególnego znaczenia nabiera ruchliwość sił partyzanckich i elastyczność ich działania. Stanowią one przesłankę niezbędną do utrzymania inicjatywy i odpowiedniej koncentracji wysiłku rozproszonych sił partyzanckich oraz są podstawowym warunkiem uzyskania zaskoczenia. Bez przestrzegania ruchliwości i elastyczności /nazywanych nierzadko również manewrowością/ nie może bowiem być mowy o zapewnieniu warunków po temu by partyzant był wszędzie i zarazem nigdzie, a zatem by nieprzyjaciel obawiał się go wszędzie i nigdzie nie mógł go znaleźć.[1/]

1/ K.E. Stolzman "Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najlepsza", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949, s. 10.

Ruchliwość sił polega na szybkiej zmianie miejsca ich pobytu. Elastyczność działania - na szybkim przechodzeniu z jednego działania do drugiego. W działaniach partyzanckich najbardziej pełne efekty uzyskuję się przy połączeniu obu tych szybkości.

Siły partyzanckie uzyskują ruchliwość i elastyczność działania głównie dzięki doskonałej znajomości terenu, niedużym stanom liczebnym swych oddziałów, lekkiemu uzbrojeniu i względnie małemu obciążeniu zapasami oraz dzięki zabezpieczeniu swobody działań w wyniku współdziałania z miejscową ludnością. Czynniki te, nawet w warunkach ograniczonego użycia środków transportowych i pieszych przemarszów, pozwalają siłom partyzanckim na skryte i stosunkowo szybkie podejście do obiektu działania /często z różnych stron/, wykonanie niespodziewanego uderzenia, a następnie rozproszenie się zanim podejdą większe siły nieprzyjaciela. Pozwalają one przenosić uderzenie na inny obiekt , jeżeli powstała sytuacja uniemożliwia realizację uprzednio przygotowanego planu działania, a ponadto stwarzają warunki dla skutecznego uchylania się spod uderzeń przeważających sił nieprzyjaciela.

Ruchliwość sił i elastyczność działania sprzyja zatem najbardziej celowemu użyciu sił i środków, wyborowi czasu akcji i zaskoczeniu, szybkości działania i sile uderzenia, wyborowi kierunku uderzenia i kierunków odejścia. Dają siłom partyzanckim możliwość jak najbardziej efektywnego wykorzystywania zarówno przestrzeni, jak i czasu, stanowiąc tym samym jeden z zasadniczych środków paraliżowania liczebnej i technicznej przewagi przeciwnika. Jednocześnie odgrywają również dużą rolę w zapewnianiu partyzantom bezpieczeństwa.

Stale postępujący rozwój środków transportu sprawia, że zapewnienie siłom partyzanckim odpowiedniej ruchliwości jest problemem coraz trudniejszym. Wpływa na to możliwość wyposażenia wojsk w najnowsze środki transportu, co - jak o tym świadczą doświadczenia walk w Wietnamie Południowym - tworzy te wojska znacznie szybszymi od partyzantów, którzy w tym zakresie mają ograniczone zazwyczaj możliwości i najczęściej są zdani tylko na własne nogi.

Teoretycznie rzecz biorąc wydawać by się nawet mogło, że siły partyzanckie są skazane na przegraną. W praktyce tak być nie musi. Siły partyzanckie działając w dogodnym, wybranym przez siebie terenie, ograniczającym bądź wręcz uniemożliwiającym wykorzystanie szybkich środków transportowych, zmuszają siły nieprzyjaciela do działania pieszo. Powstaje zatem sytuacja w której obie strony muszą działać w podobnych warunkach. Wówczas właśnie jednym z atutów sił partyzanckich - opierających się na poparciu miejscowej ludności i wykorzystujących znajomość terenu - jest znacznie większa ich ruchliwość.

Przykładów w tym względzie dostarczają walki partyzanckie z okresu drugiej wojny światowej i wojen narodowowyzwoleńczych, które prowadzono po zakończeniu tej wojny. Nader pouczających przykładów dostarczają walki prowadzone obecnie w Wietnamie Południowym. Mimo to, że wojska amerykańskie wykorzystują samoloty transportowe, śmigłowce, transportery opancerzone i wszelkiego rodzaju inne pojazdy, dowódcy tych jednostek narzekają na niedostateczną szybkość swoich oddziałów po nawiązaniu walki z partyzantami. Siły Frontu Wyzwolenia Narodowego są bowiem znacznie szybsze, co staje się przyczyną niepowodzenia wielu żmudnie przygotowywanych operacji przeciwpartyzanckich.

Konieczność pokonywania terenu o własnych siłach wymaga od sił partyzanckich szczególnie starannego przygotowania do wszelkiego rodzaju przemarszów. Wiąże się z tym potrzeba wyrabiania i nieustannego rozwijania u partazantów zarówno wytrwałości fizycznej, jak i nawyków maskowania własnych ruchów.

Uodpornienie na trudy fizyczne następuje u partyzantów przede wszystkim w wyniku stałego ruchu. Często bowiem pokonują oni pieszo dziesiątki i setki kilometrów bez możliwości odpoczynku.

Maskowanie ruchów sił partyzanckich jest zazwyczaj dokonywane poprzez wykorzystywanie do przemarszów ścieżek dla pieszych /ścieżek myśliwskich, pasterskich/, warunków nocnych, niesprzyjającej pogody itp. Oddziały partyzanckie muszą być przygotowane do przesuwania się gęsiego oraz do przestrzegania w czasie przemarszów ciszy. Dotyczy to zwłaszcza przemarszów

nocnych i na terenach które mogą szczególnie sprzyjać demaskowaniu ruchów partyzanckich. Każde bowiem strącenie kamienia w górach, złamanie suchej gałęzi w lesie, czy też mocniejsze uderzenie w lustro wody w rzece może prowadzić do zdemaskowania trasy przemarszu, a zatem do przeciwdziałania ze strony przeciwnika.

Elastyczność działań wymaga ponadto by siły partyzanckie były przygotowane do pokonywania terenu małymi grupkami, a nawet w pojedynkę. Bowiem w warunkach silnego przeciwdziałania ze strony przeciwnika powinny one umieć rozproszyć się, odskoczyć od miejsca akcji i przeciwnika, mylić przeciwnika poprzez wykonanie uderzeń w innych miejscach bądź nawet czasowo ukryć się by znowu zebrać siły i uderzać w nieprzyjaciela. Przejście od jednego działania do drugiego będzie bardziej skuteczne jeżeli stroną narzucającą sposób i miejsce walki są siły partyzanckie, a nie przeciwnik oraz jeżeli siły te unikają walki większymi zgrupowaniami, a wykonują zdecydowane, zaskakujące uderzenia małymi grupami i po wykonaniu akcji szybko zmieniają miejsce swego pobytu. Stąd często powstaje konieczność prowadzenia działań w warunkach braku łączności, co stawia szczególne wymagania zwłaszcza w odniesieniu do niższych dowódców partyzanckich. Nie mogą oni bowiem ograniczać się do sztywnego wykonawstwa rozkazów, a rozumiejąc cel nadrzędny muszą kierować działaniami stosownie do konkretnie powstałej sytuacji. Musi więc ich cechować duża samodzielność i inicjatywa.

Doświadczenia działań partyzanckich zarówno z okresu drugiej wojny światowej, jak i najnowsze - z walk w Wietnamie Południowym świadczą o tym, że większą ruchliwość i elastyczność działania osiągają z reguły oddziały /pododdziały/ liczebnie mniejsze i posiadające lżejsze uzbrojenie i wyposażenie. Zatem uzyskaniu niezbędnej ruchliwości i elastyczności w prowadzeniu działań partyzanckich winna być podporządkowana struktura organizacyjna sił partyzanckich, a zwłaszcza oddziałów i pododdziałów, ich wyposażenie i rozmieszczenie.

6.3. STARANNE PRZYGOTOWANIE DZIAŁAŃ

Wyniki każdego działania, w tym zwłaszcza walki zbrojnej, zależą od wcześniej poczynionych przygotowań. Przygotowanie działania nie jest więc tylko atrybutem działań partyzanckich, jednakże w tych działaniach ma ono szczególnie duże znaczenie. Staranne przygotowanie działań jest bowiem jednym spośród tych czynników, który umożliwia partyzantom skutecznie niwelować militarną przewagę przeciwnika. Dotyczy to przy tym zarówno działań partyzanckich jako całości, jak i poszczególnych akcji.

Staranne przygotowanie działań w skali operacyjnej /a nawet strategicznej/ ma na celu zapewnić siłom partyzanckim możliwość stałego utrzymywania inicjatywy poprzez odpowiednią koncentrację ich wysiłku na wybranych obiektach lub w określonych rejonach działań, pełne wykorzystywanie czynnika zaskoczenia i ich ruchliwości. Doświadczenia historyczne dają wiele przykładów skuteczności starannego przygotowania działań partyzanckich. Wśród nich, jako najbardziej znane, można chociażby wymienić: przytaczaną już niejednokrotnie "walkę o szyny", prowadzoną w czasie minionej wojny światowej z dużą skutecznością na obszarach ZSRR i Polski, pomoc partyzantów francuskich w czasie tejże wojny w walkach o otwarcie tzw. "drugiego frontu", ofensywę na miasta Wietnamu Południowego z lutego 1968 roku.

Siły partyzanckie, aby mogły podejmować i skutecznie prowadzić swoje działania, muszą zazwyczaj dysponować odpowiednio długim czasem na przygotowanie tych działań. Podejmowane bowiem operacje partyzanckie, a zwłaszcza wykonywane w ich ramach poszczególne akcje, wymagają posiadania odpowiednich, najczęściej bardzo drobiazgowych danych wyjściowych, w tym przede wszystkim wszechstronnej znajomości sił nieprzyjaciela, a następnie skrytego opracowania szczegółów każdej niemal akcji. Często będzie zachodzić konieczność dłuższej obserwacji obiektów przyszłego działania dla poznania rytmu życia na nich i wielu innych szczegółów, które przy działaniu otwartym, siłą, mogłyby być pominięte. Dlatego też partyzanci powinni stale pamiętać, że braki w przygotowaniu

działań zbyt często prowadzą do niepowodzenia. Zatem dewizą sił partyzanckich powinno być poświęcanie większej ilości czasu na staranne przygotowywanie działania, dla wygrywania tego czasu w samym działaniu.

Staranne przygotowanie poszczególnych akcji partyzanckich ma na celu zmniejszenie do minimum ryzyka niepowodzenia partyzantów; przy tym umożliwia ono osiąganie powodzenia przy minimalnych stratach w szeregach partyzanckich. Przykłady walk partyzanckich pokazują, że wiele bardzo skomplikowanych ale dobrze przygotowanych akcji niejednokrotnie kończyło się pełnymi sukcesami nawet bez strat we własnych szeregach.

W zakresie przygotowania akcji powinno wchodzić należyte i w miarę możliwości dokładne rozpoznanie szczegółów dotyczących obiektu działania: charakteru obiektu i przylegającego do niego terenu, najbardziej wrażliwych jego elementów i urządzeń ich położenia, systemu ochrony i alarmowania, możliwości skrytego podejścia do poszczególnych urządzeń, trybu życia i zwyczajów sił ochrony, możliwości zaskoczenia sił ochrony. Nie może być przy tym nie uwzględnione położenie sąsiednich ochranianych obiektów i dyslokacja innych sił nieprzyjaciela oraz ich łączność z obiektem przyszłego działania, drogi dojazdu itp. Kolejnym etapem przygotowania powinno być wydzielenie niezbędnych i najbardziej przydatnych sił i środków do wykonania danej akcji, opracowanie planu jej przeprowadzenia, zapoznanie z tym planem wykonawców, postawienie poszczególnym wykonawcom zadań oraz określenie terminów i sposobów ich wykonania. Przygotowanie do akcji powinno kończyć się dokładnym zgraniem współdziałania wszystkich jej uczestników. W miarę możliwości przygotowywana akcja lub najbardziej skomplikowane jej fragmenty powinny być przećwiczone. W tym celu może być wykorzystany teren i obiekty przypominające miejsce przyszłej akcji bądź specjalnie przygotowane makiety.

Opracowując plan przeprowadzenia akcji powinno być uwzględniane: podejście do miejsca /obiektu/ działania, wykonanie akcji i wycofania się po jej wykonaniu.

Jednym z warunków powodzenia przygotowywanej akcji jest zapewnienie skrytego podejścia sił partyzanckich do miejsca /obiektu/ działania. Zabezpiecza ono przed przedwczesnym wykryciem zamiaru, a zatem stwarza warunki dla osiągnięcia pełnego

zaskoczenia sił przeciwnika. Dla zapewnienia skrytego podejścia do miejsca /obiektu/ działania wykorzystywać się powinno przede wszystkim warunki jakie stwarza teren, odpowiednia pora roku i dnia oraz pogoda. W wielu wypadkach wykorzystywanie podanych warunków powinno się ponadtp łączyć ze stosowaniem przedsięwzięć pozwalających odciągnąć uwagę nieprzyjaciela od przewidywanego obiektu działania. W przypadkach gdy znajomość terenu przez partyzantów nie daje pełnej gwarancji zapewnienia skrytego podejścia, co może mieć miejsce zwłaszcza w akcjach przeprowadzanych przez oddziały polowe, partyzanci korzystają z doskonale znających teren przewodników. Mogą oni być dobierani spośród członków garnizonowych ogniw partyzanckich, członków cywilnych ogniw ruchu oporu lub spośród sprzyjającej partyzantom miejscowej ludności.

Sprawny przebieg samej akcji wymaga przede wszystkim przygotowania warunków zapewniających jak najszybsze jej przeprowadzenie. Siły partyzanckie osiągają to głównie poprzez: zaplanowanie rozpoczęcia działań w dogodnej dla siebie sytuacji wykonania gwałtownego i zaskakującego uderzenia w najbardziej newralgiczne miejsce, ustalenie zadań dla poszczególnych uczestników akcji i sposobu ich wykonywania, stosowanie nieskomplikowanego manewru siłami, operatywne kierowanie akcją. Staranne przygotowanie planu akcji zapewnia partyzantom możliwość przejęcia inicjatywy i utrzymania jej do zakończenia działań, co stwarza partyzantom korzystne warunki dla osiągania pomyślnych wyników w podejmowanych przez nich działaniach.

Przygotowując przeprowadzenie poszczególnych akcji powinno się również przewidywać wycofanie się sił partyzanckich po ich wykonaniu. Należy szczególnie zawczasu przemyśleć możliwość zorganizowanego i sprawnrgo oderwania się od nieprzyjaciela po wykonaniu zadania, jak i w wypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji.

W każdym ze wspomnianych etapów działania należy rozpatrzeć najbardziej prawdopodobne warianty rozwoju sytuacji, a więc przeciwdziałanie sił nieprzyjaciela i działanie własne.

Uwzględniać się przy tym powinno nie tylko siły ochrony czy też te, przeciwko którym akcja jest bezpośrednio skierowana, ale także odwody nieprzyjaciela; możliwość przeciwdziałania tych odwodów i możliwość ich neutralizacji.

Nie w każdej jednak sytuacji partyzanci będą mieli możliwość należytego przygotowania akcji. Będą bowiem i takie cele, które trzeba będzie atakować natychmiast, bez przygotowania, korzystając z nadarzającej się okazji, która może się nie powtórzyć. Mogą nimi być zwłaszcza: przypadkowo napotkane ważne osobistości, rakiety na stanowiskach startowych lub w czasie przemarszu, itp.

Uderzenia na tego typu obiekty uważać należy za w pełni celowe i uzasadnione. Jeżeli jednak po rozpoczęciu akcji okaże się, że brak odpowiedniego przygotowania nie daje gwarancji jej powodzenia partyzanci powinni ją przerwać i wycofać się.

7.3. UNIKANIE WIĄZANIA SIĘ WALKĄ

Dłuższe pozostawanie sił partyzanckich w bezpośrednim kontakcie z wojskami nieprzyjaciela nie powinno mieć w ogóle miejsca, gdyż przedłużanie się walki działa wyłącznie na korzyść przeciwnika. Daje ono bowiem przeciwnikowi możliwość skutecznego wykorzystywania jego militarnej przewagi, przy tym stwarza warunki dla powiększenia tej przewagi poprzez wprowadzanie do walki nowych sił i środków. Wdawanie się w przewlekłe walki przekreśla możliwość efektywnego działania sił partyzanckich, nieuchronnie prowadzi do klęski partyzantów. Dlatego też unikanie wiązania się walką z przeciwnikiem jest jedną z kardynalnych zasad działań partyzanckich.

Związanie się walką z silniejszym przeciwnikiem pozbawia siły partyzanckie możliwości wyboru miejsca, czasu i sposobu działań. Pozbawia więc wszystkich wymienionych dotychczas atutów: odbiera inicjatywę, pozbawia możliwości wykorzystywania zaskoczenia, ogranicza ruchliwość i swobodę działania. Wiązanie się walką z przeważającymi siłami nieprzyjaciela jest zatem zaprzeczeniem zasad prowadzenia działań partyzanckich, zasad prowadzenia walki słabszego z silniejszym i z reguły powoduje poniesienie znacznych strat, a często nawet wyeliminowanie z walki całych oddziałów partyzanckich.

Działania partyzanckie, podobnie jak prowadzone na tyłach wojsk nieprzyjaciela działania specjalne i działania nieregularne, mają to do siebie, że dla realizacji wykonywanych w ich ramach zadań, bezpośredni kontakt z nieprzyjacielem nie zawsze jest konieczny.[1/] Wiele bowiem zadań, zwłaszcza związanych z prowadzeniem działalności dywersyjnej, sabotażowej, wywiadowczej i psychologicznej można, a najczęściej nawet korzystniej jest wykonywać bez nawiązania styczności i walki z nieprzyjacielem.

Przestrzeganie zasady niewiązania się walką nie oznacza jednak unikania walki w każdych warunkach i za wszelką cenę. Jeżeli wykonanie zadań jest niemożliwe bez prowadzenia walki, należy ją śmiało podejmować. Siły podejmujące walkę powinny jednak każdorazowo zapewnić sobie inicjatywę działania, wykorzystanie sprzyjających im warunków i działanie z zaskoczenia. Nie należy natomiast podejmować walki narzuconej przez przeważające siły nieprzyjaciela, to jest walki w warunkach przesądzających o przegranej.

Przy napotkaniu silniejszego nieprzyjaciela jedynie słuszną decyzją jest szybkie przerwanie walki i wycofanie się z niej; natychmiastowy oderwanie celem utraty kontaktu ogniowego. Zasada ta powinna być przestrzegana zarówno w sytuacjach, w których walkę stara się narzucić nieprzyjaciel, jak i również w wypadku przedłużających się lub nieudanych akcji partyzanckich, bądź nieprzewidzianego spotkania z nieprzyjacielem. Nieudana akcja zawsze jednak będzie mniejszym złem niż rozbicie sił biorących w niej udział, bowiem siłom, które zachowują zdolność bojową pozostaje szansa pomyślnego wykonania szeregu następnych akcji. Partyzanci powinni zatem umieć skutecznie "wygrywać" to mniejsze zło.

1/ "Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych", Biuletyn Informacyjny nr 1/91, wyd. Sztab Generalny, W-wa 1969, s. 92. "Działania nieregularne", wyd. Warszawski okręg Wojskowy, W-wa 1969, s. 51.

Siły partyzanckie albo atakują, jeśli mają przed sobą słabszego przeciwnika lub znajdują się w szczególnie dogodnej sytuacji, albo też wycofują się, napotkawszy przeciwnika silniejszego. Oderwanie się od nieprzyjaciela może przy tym być dokonywane nawet przez rozproszenie się /oddziału, poddoddziału/, co zapewnia skuteczne zmylenie pościgu nieprzyjaciela i stwarza warunki ponownego zebrania się w zawczasu ustalonym punkcie /rejonie/ zbiórki.

Siły partyzanckie nie powinny znać pojęcia obrony w sensie tkwienia na wybranych pozycjach i odpierania z nich ataków nieprzyjaciela. W przypadku, gdy podjęcie działań obronnych staje się nieuniknione siły partyzanckie wykorzystują własną ruchliwość oraz znajomość terenu dla chwilowej obrony, której celem powinno być stworzenie warunków pozwalających na oderwanie się od przeciwnika. Siły partyzanckie powinny zrobić wszystko by uniknąć okrążenia. Jeżeli jednak znalazły się w okrążeniu nieprzyjaciela i nie mają możliwości odwrotu powinny dotrwać do nocy i zorganizować wyjście z okrążenia poprzez zmylenie nieprzyjaciela, a następnie - w zależności od istniejących warunków - wykonanie ataku mającego na celu przebicie się przez ugrupowanie nieprzyjaciela bądź rozproszenie oddziału /zgrupowania/, mające na celu przeniknięcie przez ugrupowanie nieprzyjaciela małymi grupkami lub nawet w pojedynkę.

Wyjście z okrążenia wymaga szczególnie dokładnego zaplanowania działania. Jest to możliwe jedynie wówczas, gdy okrążone siły partyzanckie dysponują pełnymi i stale aktualizowanymi wiadomościami o położeniu wojsk nieprzyjaciela w rejonie okrążenia oraz gdy dokładnie znają teren. W przypadku przebijania się przez ugrupowanie nieprzyjaciela powinno się przede wszystkim zapewnić możliwość zaskoczenia przeciwnika poprzez odpowiedni dobór miejsca, czasu i sposobu uderzenia; zapewnić warunki dla czasowego przejęcia inicjatywy przez przebijające się siły partyzanckie. W przypadku przenikania przez ugrupowanie nieprzyjaciela powinno się partyzantom określić miejsce, czas i sposób zebrania się oddziału bądź poszczególnych oddziałów.

Unikanie wiązania się walką stawia przed partyzantami szczególnie duże wymagania w zakresie prowadzenia ciągłego i aktywnego rozpoznania. Powinno ono zapewniać pełne dane o rozmieszczeniu sił nieprzyjaciela oraz zawczasu wykrywać ewentualne zamiary przeciwnika i grożące stąd niebezpieczeństwa. Powinno zatem stwarzać warunki dla najbardziej skutecznego uchylenia się partyzantów od uderzeń sił nieprzyjaciela.

Konieczność przestrzegania zasady unikania wiązania się walką dobitnie potwierdzają bogate doświadczenia walk partyzanckich prowadzonych w czasie drugiej wojny światowej na naszych ziemiach. Ilekroć oddziały partyzanckie wdawały się w dłuższe walki z Niemcami tylekroć dostawały się w okrążenie, były rozbijane na części i ponosiły zazwyczaj duże straty, a w konsekwencji traciły na pewien czas inicjatywę.[1/] Potwierdzają to również walki partyzanckie prowadzone w czasie drugiej wojny światowej w innych okupowanych krajach, jak i walki prowadzone w okresach późniejszych - już po zakończeniu tej wojny. Wszystkie one potwierdzają, że za nieprzestrzeganie zasady unikania wiązania się walką partyzanci płacą zbyt wysoką cenę. W sensie operacyjnym /i nawet strategicznym/ - utratą inicjatywy. W sensie taktycznym - głównie stratami w ludziach.

Teren swoich działań partyzanci opuszczają tylko w wyjątkowych, koniecznych wypadkach. Zdają oni bowiem sobie doskonale sprawę z tego, że zdala od swych terenów i po utracie oparcia w miejscowej ludności na długi czas tracą warunki stwarzające możliwość niwelowania militarnej przewagi przeciwnika.

1/ "Partyzantka i dywersja oraz walka z nią" /materiały na VIII sesję naukową ASG/, Zbiór Prac Akademii nr 3/34, wyd. ASG, 1966, s. 46.

4. SIŁY PARTYZANCKIE

1.4. MIEJSCE I ROLA SIŁ PARTYZANCKICH W RUCHU OPORU I PODSTAWOWE ZAŁOŻENIA ORGANIZACJI TYCH SIŁ

Siły partyzanckie stanowią siły zbrojne ruchu oporu, prowadzące walkę z bronią w ręku.[1/]

Ruch oporu jest z reguły organizowany przez czynniki polityczne. Nie zmieniają tej reguły znane z przeszłości wypadki zapoczątkowania walki podziemnej przez organizacje wojskowe bądź wręcz przez formacje wojskowe. Podejmowały one bowiem walkę w imię określonej idei, podporządkowując się kierownictwu politycznemu na niezajętej części kraju lub w kraju sojusznika, bądź też tworzonemu na obszarach okupowanych.

W czasie minionej wojny światowej opór ludności przeciwko okupantom był organizowany - w zależności od układu politycznego, jaki istniał w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela - przez:

- pozostające na niezajętych przez przeciwnika obszarach kraju lub na emigracji kierownictwa państwowe /przedwojenne lub realizujące tę samą linię polityczną/;

- utworzone w konspiracji /na okupowanym obszarze/ lub na emigracji ośrodki polityczne stawiające za cel walkę z okupantem i zarazem zmianę istniejących przed wojną stosunków społeczno-politycznych.

Przykładem sił partyzanckich, które w okresie minionej wojny światowej były organizowane przez ośrodki polityczne utworzone w konspiracji /na terenach okupowanych/ stawiające za cel walkę z najeźdźcą i zmianą istniejących przed wojną stosunków społeczno-politycznych jest Armia Ludowa. Do tego rodzaju

---

1/ Przez walkę z bronią w ręku nie należy jednak rozumieć tylko bezpośrednich starć z bronią w ręku z siłą żywą nieprzyjaciela, co podkreślano w rozdziale 1. Między innymi sprawę tę porusza gen.bryg. St. Okęcki w art. "Formy i sposoby działań partyzanckich", zamieszczonym w "Myśli Wojskowej" nr 1/65, s.82.

sił partyzanckich między innymi należały i Jugosławiańskie Wojska Narodowowyzwoleńcze.

Na okupowanych obszarach, bez względu na to, kto będzie organizatorem oporu, może prowadzić działalność jedna lub równocześnie kilka organizacji podziemnych. Będą to przy tym zazwyczaj organizacje, które konspiracyjnie kontynuują swoją działalność sprzed wojny, przystosowując ją do warunków okupacyjnych.

W przypadku, gdy działalność konspiracyjna jest prowadzona przez jedną polityczną organizację podziemną siły partyzanckie stanowią bojowe ogniwa tej organizacji; spełniają rolę jej zbrojnego ramienia.[1/] Siły te, stanowiąc pion wojskowy podziemia skupiający członków i sympatyków danej organizacji politycznej mogą /ale nie muszą/ występować jako odrębna organizacja wojskowa. W przeszłości /a i obecnie w Wietnamie i na okupowanych ziemiach arabskich/ tego rodzaju organizacjom nadawano nazwy inne od tych którymi posługiwały się patronujące im polityczne organizacje podziemne.

W przypadku, gdy działalność konspiracyjna jest prowadzona równocześnie przez kilka politycznych organizacji podziemnych siły partyzanckie mogą stanowić bojowe ogniwa poszczególnych organizacji politycznych i występować jako ich organizacje wojskowe bądź też mogą tworzyć jedną organizację wojskową. Z prowadzeniem działalności bojowej przez kilka organizacji wojskowych równocześnie spotykano się w przeszłości z reguły tam, gdzie działalność konspiracyjna była prowadzona przez przeciwne sobie kierunki polityczne oraz tam, gdzie patronujące im organizacje polityczne ze sobą współdziałały. W tym ostatnim przypadku poszczególne organizacje wojskowe współdziałały bądź też wchodziły w skład jednej organizacji wojskowej, jako jej integralne części. Siły partyzanckie, tworzące jedną organizację wojskową, skupiającą członków lub sympatyków różnych organizacji politycznych stanowią zbrojne ramię tych wszystkich organizacji.[2/]

1/ Jeżeli organizacja - 2/ /organizacje/ ma /mają/ pełne poparcie narodu, to kierowane przez nią /nie/ siły partyzanckie stanowią zbrojne ramię narodu.

Część spośród bardziej znanych z okresu drugiej wojny światowej polskich konspiracyjnych organizacji wojskowych stanowiła pion wojskowy poszczególnych organizacji politycznych, natomiast część - pion wojskowy kilku organizacji politycznych współdziałających ze sobą. Dla przykładu Gwardia Ludowa była organizacją wojskową Polskiej Partii Robotniczej, wówczas gdy Armia Ludowa - organizacją wojskową wszystkich partii i stronnictw reprezentowanych w Krajowej Radzie Narodowej. Armia Krajowa jest również przykładem organizacji wojskowej kilku stronnictw politycznych reprezentowanych w Delegaturze Rządu Londyńskiego, ale jednocześnie także przykładem organizacji wojskowej w skład której wchodziły w pewnych okresach czasu, jako jej integralne części, takie organizacje jak Narodowa Organizacja Wojskowa /podlegająca Stronnictwu Narodowemu/, Narodowe Siły Zbrojne /podlegające Organizacji Polskiej będącej przedłużeniem przedwojennego Obozu Narodowo-Radykalnego/, część Batalionów Chłopskich pozostających pod wpływem prolondyńskiej części Stronnictwa Ludowego - ROCH/.

Nie wszystkie organizacje wojskowe, znane ze swej działalności w czasie minionej wojny, mogą być zaliczane w całości do sił partyzanckich. Niektóre bowiem z tych organizacji posiadały całe ogniwa przeznaczone nie do walki zbrojnej, a do przygotowywania przyszłej administracji i innych funkcji, które z reguły powinny były pozostawać w kompetencji organizacji politycznych. Powodował to istniejący w konspiracji układ polityczny, który zamiast mobilizować wszystkie siły do walki zbrojnej, w wielu przypadkach kierował wysiłek bojowych ogniw podziemia na walkę polityczną prowadzoną przez poszczególne ugrupowania polityczne między sobą.

Istniejące obecnie w kraju stosunki społeczno-polityczne pozwalają liczyć na to, że w wypadku wojny i ewentualnej przejściowej okupacji części bądź nawet całości naszego kraju do walki z najeźdźcą stanie cały naród. Ruch oporu będzie organizowany przez kierownictwo państwowe. Działalność konspiracyjna może być w tych warunkach prowadzona przez jedną polityczną organizację podziemną lub przez kilka takich organizacji współdziałających ze sobą, a siły partyzanckie powinny

stanowić jednolity wojskowy pion podziemia. Tego rodzaju rozwiązania pozwolą w sposób jak najbardziej efektywny wykorzystać do walki zbrojnej najbardziej aktywne siły narodu.

Ze względu na miejsce i rolę w ogólnym układzie organizacji podziemia siły partyzanckie wymagają kierownictwa w zakresie zarówno ogólno-politycznym, jak i fachowo-wojskowym.

Ogólno-polityczne kierowanie siłami partyzanckimi powinno spoczywać w rękach kierownictwa państwowego i ugrupowań politycznych, które te siły powołały do życia. Na obszarach okupowanych powinno ono spoczywać w rękach odpowiednich kierownictw ruchu oporu /politycznej organizacji podziemnej, a w przypadku działalności kilku politycznych organizacji podziemnych - przedstawicielstwa tych organizacji/.

Wojskowe kierowanie siłami partyzanckimi powinno spoczywać w rękach kierownictwa sił zbrojnych oraz dowództw partyzanckich i podległych im sztabów.

Koordynacja działań partyzanckich z całokształtem oporu przeciwko okupantowi była w przeszłości i może być w przyszłości zapewniana w ten sposób, że członkowie dowództw partyzanckich wchodzą równocześnie w skład instancji /organów/ kierujących na określonym obszarze /kraju, części kraju/ całością działalności podziemnej.

Miejsce i rola sił partyzanckich w układzie organizacji podziemia nie pozostają bez wpływu i na ogólne założenia organizacyjno-strukturalne tych sił. Do założeń tych należy przede wszystkim zaliczyć:

- przestrzeganie terytorialności,
- unikanie schematyzmu,
- rozbudowywanie poprzez walkę.

Strukturę organizacyjną dowództw i sztabów partyzanckich powinna ponadto cechować prostota organizacyjna i zdolność do zachowania ciągłości dowodzenia, a strukturę jednostek partyzanckich zdolność do jak największej ruchliwości i możliwość wykonywania różnorodnych zadań.

Terytorialny system struktury organizacyjnej sił partyzanckich jest jednym z podstawowych założeń organizacji tych sił. Terytorialność tego systemu polega na tym, że poszczególne ogniwa partyzanckie podlegają krajowemu /głównemu/ dowództwu partyzanckiemu poprzez odpowiednie wieloszczeblowe, terytorialne dowództwa partyzanckie, a wszystkie jednostki partyzanckie prowadzą działalność na określonych obszarach i są z nimi powiązane organizacyjnie, podlegając właściwym dla danego obszaru ogniwom dowódczo-sztabowym. Organizacyjnie mogą nie podlegać tym ogniwom tylko jednostki kierowane czasowo do wykonania specjalnie poruczonych im zadań przez dowództwa wyższych szczebli organizacyjnych.

Terytorialność w strukturze organizacyjnej sił partyzanckich ukształtowała się w oparciu o wielowiekowe doświadczenia walk partyzanckich, przy czym znalazła pełne zastosowanie w ruchu partyzanckim w okresie drugiej wojny światowej i w wojnach narodowo-wyzwoleńczych prowadzonych po jej zakończeniu. Zasada terytorialności jest bowiem jak najbardziej zgodna z potrzebami i możliwościami rozwijania działań partyzanckich i uwarunkowaną ich specyfiką.[1/]

Unikanie schematyzmu jest następnym kardynalnym założeniem struktury organizacyjnej sił partyzanckich. Wszelki schematyzm zawsze był i będzie "wrogiem" konspiracji. Stosowanie jednolitych wzorców organizacyjnych pomaga przeciwnikowi w rozszyfrowywaniu struktury organizacyjnej sił partyzanckich, a w konsekwencji i w ich zwalczaniu. Przeciwko organizowaniu jednostek według z góry przyjętego jednolitego schematu przemawia również konieczność przystosowywania struktury poszczególnych jednostek do potrzeb walki i warunków w jakich ta walka ma być prowadzona.

W przypadkach, gdy poszczególne jednostki będą używały nawet jednakowych nazw, to nie powinno to oznaczać, że ich struktura i liczebność stanów osobowych są identyczne. Dla przykładu w czasie minionej wojny pod jednakowymi nazwami,

---

1/ Por. T. Stępniowski "Struktura i główne formy organizacyjne sił zbrojnych GL i AL", Myśl Wojskowa nr 3/68, s. 80.

takimi jak batalion pułk, brygada, itp. kryły się jednostki partyzanckie bardzo różniące się między sobą, a przy tym w niczym nie podobne do występujących pod tymi nazwami jednostek wojskowych - ani strukturą wewnętrzną, ani liczebnością, ani siłą ognia. Wreszcie nazwy te nie świadczyły o tym, że jednostki te w prowadzonych przez siebie działaniach stosowały formy walki podobne do form stosowanych przez występujące pod takimi nazwami jednostki wojskowe. Tak też będzie i w ewentualnych przyszłych wojnach.

Doświadczenia walk partyzanckich dowodzą istnienia prawidłowości jaką jest rozbudowywanie się sił partyzanckich w czasie walki i poprzez walkę. Stąd też kształtowanie się struktury organizacyjnej sił partyzanckich w czasie walki i poprzez walkę jest kolejnym kardynalnym założeniem organizacyjno-strukturalnym tych sił.[1] W miarę bowiem nasilania się działań partyzanckich będzie zazwyczaj zachodziła konieczność wydzielania nowych terytorialnych dowództw i sztabów, rozszerzania sztabów istniejących, formowania nowych jednostek oraz może powstawać tendencja zwiększania liczebności jednostek już istniejących. Potwierdza to praktyka rozwoju ruchu partyzanckiego zarówno w okresie minionej wojny, jak również obecna - z Wietnamu Południowego i ziem okupowanych przez Izrael. W czasie drugiej wojny światowej tendencje zwiększania liczebności stanów osobowych jednostek powodowały ponadto upodabnianie struktury organizacyjnej jednostek partyzanckich do organizacji istniejącej w wojskach.

Przy organizacji, a następnie przy rozbudowie dowództw i sztabów partyzanckich jest bardzo istotne zachowywanie i takich cech - właściwych każdemu "organizmowi" mającemu prowadzić walkę - jak prostota organizacyjna i zdolność do zachowania ciągłości dowodzenia.[2]

1/ Por. Regulamin służby polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej "Dowództwo Główne GL i AL /zbiór dokumentów z lat 1942-1944/", wyd. MON, W-wa 1967, s. 34.

2/ Por. A. Runiewicz, "Organizacja sił zbrojnych", wyd. ASG, W-wa 1967, s. 35.

Prostota systemu organizacyjnego dowództw i sztabów partyzanckich, podobnie jak każdego organu powołanego do dowodzenia, polega głównie na organizacyjnym uszeregowaniu poszczególnych szczebli dowodzenia i ograniczeniu do niezbędnego minimum ilości organizacyjnych komórek sztabowych. Trudność polega tu na tym, że w strukturze organizacyjnej sił partyzanckich tylko w minimalnym zakresie może znajdować zastosowanie standaryzacja form organizacyjnych. Stosowanie standaryzacji prowadziłoby bowiem do schematyzmu, a więc przeprzeczyłoby wymogom konspiracji.

W warunkach konspiracji szczególnego znaczenia nabiera zdolność do zachowania ciągłości dowodzenia siłami partyzanckimi. Osiąga się ją głównie poprzez stałe posiadanie przygotowanych partyzantów, którzy w razie potrzeby byliby w stanie przejąć dowodzenie.

Taktyka walki partyzanckiej, a przy tym konieczność dostosowywania struktury sił partyzanckich do istniejących warunków /terenu działań, przeciwdziałania nieprzyjaciela, stojących zadań itp/ wymagają by przy organizowaniu jednostek partyzanckich były spełnione przede wszystkim takie wymagania jak zapewnienie im jak największej ruchliwości i możliwości wykonywania różnorodnych zadań.

Dla zapewnienia jak największej ruchliwości powinno się organizować jednostki niezbyt wielkie liczebnie, dysponujące lekkim uzbrojeniem, nie obciążone tyłami.

Ażeby jednostki partyzanckie miały możliwość wykonywania różnorodnych zadań /w zależności od powstającej sytuacji/ różnego rodzaju specjalistów w zasadzie nie powinno się grupować w oddzielnych specjalistycznych pododdziałach. W tej sytuacji nawet jednostki usytuowane hierachicznie najniżej będą posiadały w swym składzie różnych specjalistów /minerów, rusznikarzy, kolejarzy itp/. Upodabnia to w jakiejś mierze organizację jednostek partyzanckich do pododdziałów dywersyjnych, gdzie jak wiemy już w najniższych ogniwach organizacyjnych występują tacy specjaliści jak: łącznościowcy, minerzy, rusznikarze, felczerzy itp. W szeregu jednostkach występować ponadto mogą partyzanci angażowani nawet w działalności wywiadowczej.

Wszystkie jednostki partyzanckie muszą przy tym całość swego składu osobowego przygotowywać do prowadzenia rozpoznania i działalności propagandowej. Nie oznacza to jednak, że siły partyzanckie składają się tylko z jednostek ogólnego niejako przeznaczenia. Mogą być organizowane również jednostki specjalistyczne, sprawie tej więcej miejsca poświęca się w podrozdziale omawiającym organizację jednostek partyzanckich.

4.2. ORGANIZACJA DOWÓDZTW PARTYZANCKICH

Najwyższym dowódczo-sztabowym ogniwem sił partyzanckich jest krajowe /główne/ dowództwo partyzanckie i jego sztab.

W przypadku utraty tylko części terytorium kraju rolę dowództwa krajowego powinien spełniać sztab partyzancki podlegający bądź stanowiący komórkę organizacyjną naczelnego dowództwa sił zbrojnych pozostającego na terytorium nie zajętym przez nieprzyjaciela. W czasie minionej wojny taką rolę spełniał radziecki sztab partyzancki, a po wyzwoleniu części ziem polskich znajdujących się na prawym brzegu Wisły - również nasz sztab partyzancki. Sztab ten w ramach ogólnego kierownictwa ruchu partyzanckiego synchronizuje działania partyzanckie z działaniami prowadzonymi na froncie zewnętrznym, organizuje przerzuty na tyły nieprzyjaciela sprzętu bojowego, kadry instruktorskiej itp.

W przypadku utraty całości terytorium kraju dowództwo krajowe /powstałe w warunkach okupacji bądź pozostawione przed opuszczeniem kraju/, będące zazwyczaj częścią ogólnego kierownictwa ruchu oporu, pozostaje na terytorium zajętym przez nieprzyjaciela. W czasie minionej wojny taką rolę między innymi spełniały: Dowództwo Główne AL, Komenda Główna AK, jugosławiański Sztab Najwyższy Wojsk Narodowo-Wyzwoleńczych. W tym wypadku realizację części spośród podanych uprzednio zadań zapewnia się poprzez spółdziałanie dowództwa krajowego z naczelnym dowództwem wojsk sojuszniczych. Współdziałanie to może być zapewniane przez specjalnie tworzone przy dowództwach sojuszniczych sztaby partyzanckie bądź przez misje łącznikowe dowództwa sojuszniczego, działające przy krajowym dowództwie partyzanckim.

W czasie minionej wojny rolę tego rodzaju sztabów spełniały dla przykładu polski i czechosłowacki sztab partyzancki w ZSRR, a tego rodzaju misji - aliancka misja łącznikowa w Jugosławii .

Dla zapewnienia współdziałania w strefie przyfrontowej mogą być organizowane sztaby, oddziały bądź wydziały partyzanckie przy sztabach związków operacyjnych /frontów, armii/.

System terytorialnych dowództw i sztabów partyzanckich - podlegających terytorialnemu kierownictwu ruchu oporu lub stanowiących wojskowe komórki tych kierownictw - przystosowuje się zazwyczaj do podziału terytorialnego przyjmowanego dla potrzeb działalności ruchu oporu jako całości.

Podstawą d anego przez podziemie podziału terytorialnego stanowi zazwyczaj administracyjny podział kraju obowiązujący przed wojną. Podział ten może być wykorzystany jednak dopiero po odpowiednich zmianach, które w czasie minionej wojny sprowadzały się głównie do tworzenia ogniw pośrednich między kierownictwem centralnym i województwami, województwami i powiatami, powiatami i niższymi ogniwami. Konieczność tych zmian powodowana jest przede wszystkim tym, że w warunkach konspiracji staje się niemożliwe kierowanie zbyt dużą ilością podległych ogniw organizacyjnych oraz musi się unikać schematycznych rozwiązań organizacyjnych by utrudnić przeciwnikowi rozszyfrowanie systemu kierowania podziemiem. Na system terytorialnych dowództw i sztabów partyzanckich mogą zatem złożyć się dowództwa i sztaby obejmujące zasięgiem swojej działalności terytorium: kilku województw, województwa bądź obszaru zbliżonego do województwa, kilku powiatów, powiatu bądź obszaru zbliżonego do powiatu, a w zależności od potrzeb również obszaru mniejszego od powiatu. Nazwy poszczególnych terytorialnych dowództw i sztabów mogą być różne; nie ma to większego znaczenia. Dla przykładu, w czasie minionej wojny rolę dowództw i sztabów, które zasięgiem swojej działalności obejmowały terytorium kilku województw spełniały: na obszarach Związku Radzieckiego - republikańskie sztaby partyzanckie, w AL - dowództwa obwodów, w AK - komendy obsza-

rów; rolę dowództw i sztabów, które zasięgiem swojej działalności obejmowały terytorium kilku powiatów spełniały: na obszarach Związku Radzieckiego - międzyrejonowe sztaby partyzanckie, w AL - dowództwa okręgów, w AK - inspektoraty.

Na dowództwach i sztabach terytorialnych spoczywają przede wszystkim takie zadania jak:

- rozbudowa sił partyzanckich poprzez organizację niższych ogniw terytorialnych i jednostek partyzanckich;

- prowadzenie rozpoznania sił nieprzyjaciela i jego planów dotyczących zwalczania sił partyzanckich;

- planowanie i kierowanie działaniami prowadzonymi na większych przestrzeniach /zwłaszcza gdy działania podejmuje kilka jednostek/;

- planowanie i kierowanie działalnością informacyjno-propagandową wśród partyzantów, z myślą o wpływie tego rodzaju działalności poprzez partyzantów również na ogół społeczeństwa;

- organizacja łączności z cywilnymi ogniwami ruchu oporu i dla potrzeb jednostek partyzanckich;

- prowadzenie pracy kontrwywiadowczej w celu uchronienia partyzanckiego systemu dowodzenia, rozpoznania, łączności, zaopatrywania itp. przed dekonspiracją i infiltracją nieprzyjaciela do szeregów partyzanckich;

- zaopatrywanie jednostek partyzanckich, zwłaszcza w broń, amunicję i materiały wybuchowe;

- organizacja pomocy rannym, zwłaszcza wymagającym leczenia szpitalnego.

Zadania te powinny być wykonywane na korzyść podległych jednostek partyzanckich, co w znacznym stopniu będzie uwalniało te jednostki od rozbudowy własnej sieci wywiadowców, łączników, zaopatrzeniowców, służby sanitarnej.

Wykonywanie podanych zadań wymaga odpowiedniego przystosowania liczebności, składu osobowego i struktury terytorialnych dowództw i sztabów partyzanckich; przy czym liczebność poszczególnych dowództw i sztabów, a często i struktura poszczególnych sztabów będą zależały od szczebla dowodzenia, co z reguły będzie związane z liczebnością podległych sił partyzanckich

Skład dowództw od szczebla krajowego do powiatowego włącznie - podobnie jak w przeszłości - powinien być zazwyczaj kilkuosobowy. Obejmować on może dowódcę, jego zastępcę lub zastępców, zaopatrzeniowca lub kwatermistrza i ewentualnie inne osoby funkcyjne. Skład dowództw na niższych szczeblach powinien być raczej jednoosobowy.

Liczebność wszystkich sztabów powinna być ograniczona do granic niezbędnego minimum, a dowództwa niższe od powiatowych nie powinny tworzyć sztabów w ogóle. Przemawiają za tym przede wszystkim potrzeby konspiracji. Wewnętrzna struktura poszczególnych sztabów terytorialnych, by mogła zapewnić wykonanie stojących przed nimi zadań, musi być zbliżona do podanej niżej:

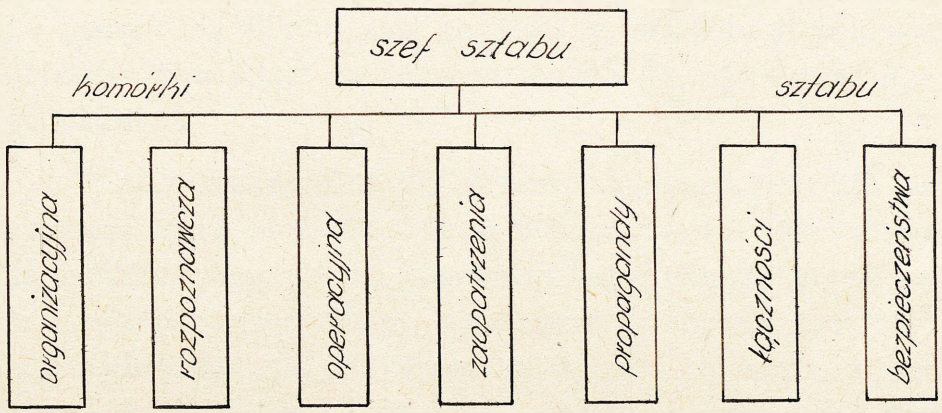

Na niższych szczeblach niektóre komórki mogą być łączone /np. rozpoznania i bezpieczeństwa, organizacyjna i operacyjna/.

Stosowane w naszym kraju w czasie minionej wojny systemy terytorialnego kierowania siłami partyzanckimi, przyjmowane w nich nazewnictwo oraz strukturę dowództw i sztabów przedstawiają załączone schematy. W czasie ewentualnej przyszłej wojny podstawę dla rozbudowy terytorialnego systemu kierowania siłami partyzanckimi mogą stanowić terytorialne komitety obrony i sztaby obrony terytorium kraju rozbudowywane zarówno w naszym obozie, jak i w państwach kapitalistycznych

W przypadku wcześniejszych przygotowań zalążki tego systemu mogą być przygotowane w okresie poprzedzającym okupację kraju.

Organizowanie dowództw terytorialnych w przeszłości przebiegało zazwyczaj z góry do dołu /dowództwa wyższego szczebla organizowały dowództwa szczebli niższych/, chociaż znane są również wypadki odwrotne. Przygotowanie warunków do podjęcia działalności podziemnej w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk okupanta powinno pozwolić na równoczesne tworzenie dowództw różnych szczebli. Nie mniej jednak w miarę nasilania się działań partyzanckich niewątpliwie zachodzić będzie konieczność dokonywania zmian w przyjętym podziale terytorialnym, a zatem i dostosowywania struktury organizacyjnej do tych zmian. Może to być wydzielanie nowych dowództw terytorialnych w związku ze zwiększeniem ilości dowództw danego szczebla, rozbudowa sztabów w związku z potrzebami walki, rozbudowa dowództw na niższym szczeblu niż istniały one do tego okresu.

W organizacyjnej strukturze systemu dowodzenia siłami partyzanckimi, obok dowództw i sztabów terytorialnych, występują również dowództwa i ewentualnie sztaby poszczególnych jednostek partyzanckich. Dowództwa i sztaby terytorialne powinny jednoczyć całość spraw niższych dowództw i podległych sobie jednostek partyzanckich. Powinny sprawować funkcje wojskowo-administracyjne i funkcje operacyjno-dowódcze, związane z dowodzeniem podległymi jednostkami. Dowództwa jednostek powinny zazwyczaj sprawować tylko funkcje dowódcze. Słuszność takich rozwiązań potwierdzają doświadczenia minionej wojny. Nie zdało bowiem egzaminu zastosowane przejściowo w GL podporządkowanie niektórych dowództw terytorialnych działającym w polu jednostkom partyzanckim.[1/]

Skład dowództw poszczególnych jednostek partyzanckich, podobnie jak w wojskach regularnych, zależeć będzie od wielkości /liczebności/ jednostki. W jednostkach liczebnie niewielkich w skład dowództwa wchodzić będzie tylko dowódca,

---

1/ Por. T. Stępniewski, "Analiza rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL /1942-1943/", maszynopis rozprawy doktorskiej /bibl.ASG nr ewid. S-586/.

SCHEMAT TERYTORIALNEGO KIEROWANIA ARMIĄ LUDOWĄ

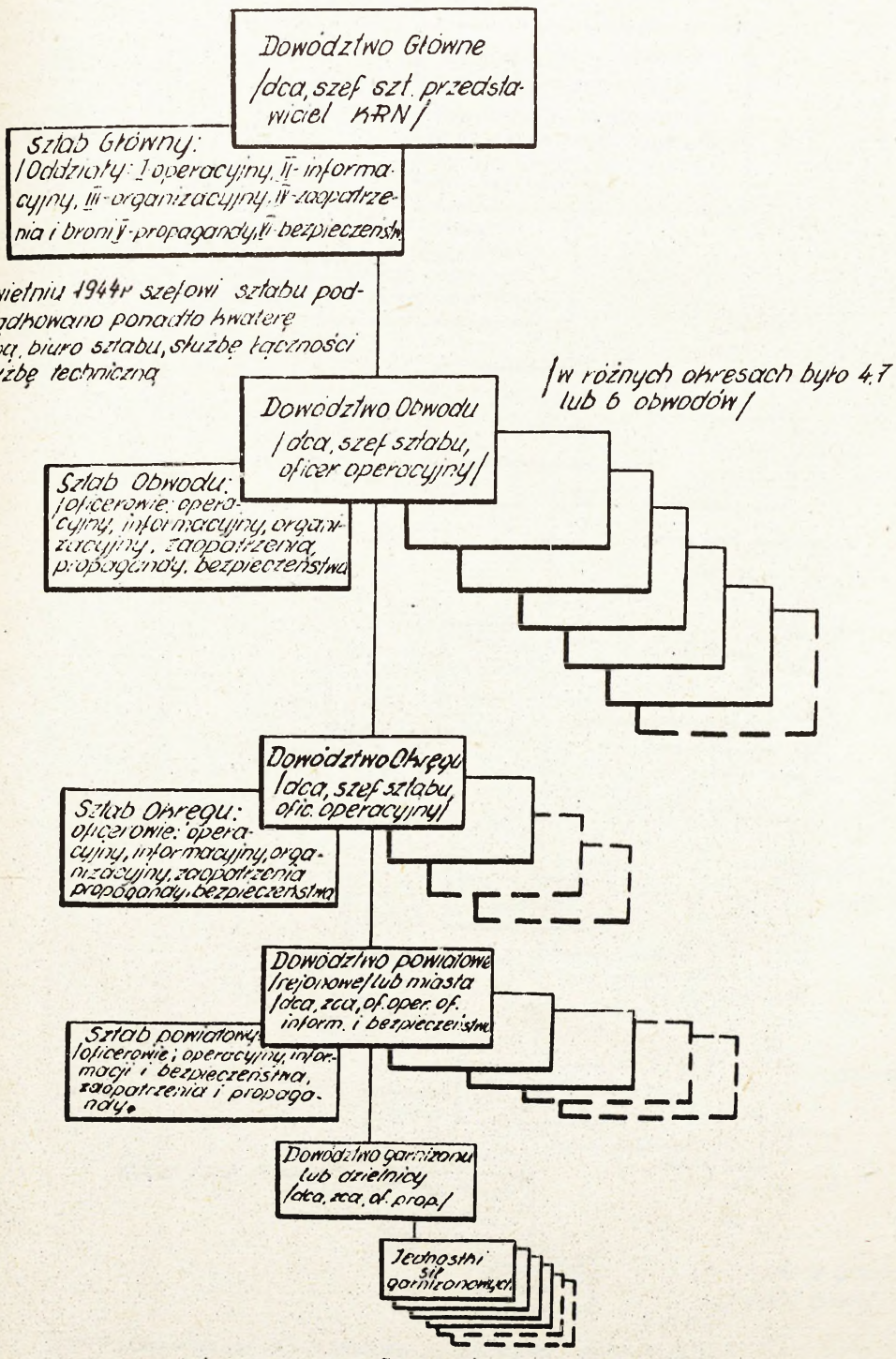

Opracowano na podstawie opracowania I. Stępniewskiego "Powstanie Armii Ludowej". Myśl Wojskowa 1/69 s. 28 oraz dokumentów DG. AL., Dowództwo Główne GL i AL" Wyd. MON, W-wa 1967 s. 201.

2 egz.
Kubajewski
45/WW

SCHEMAT TERYTORIALNEGO KIEROWANIA ARMIĄ KRAJOWĄ

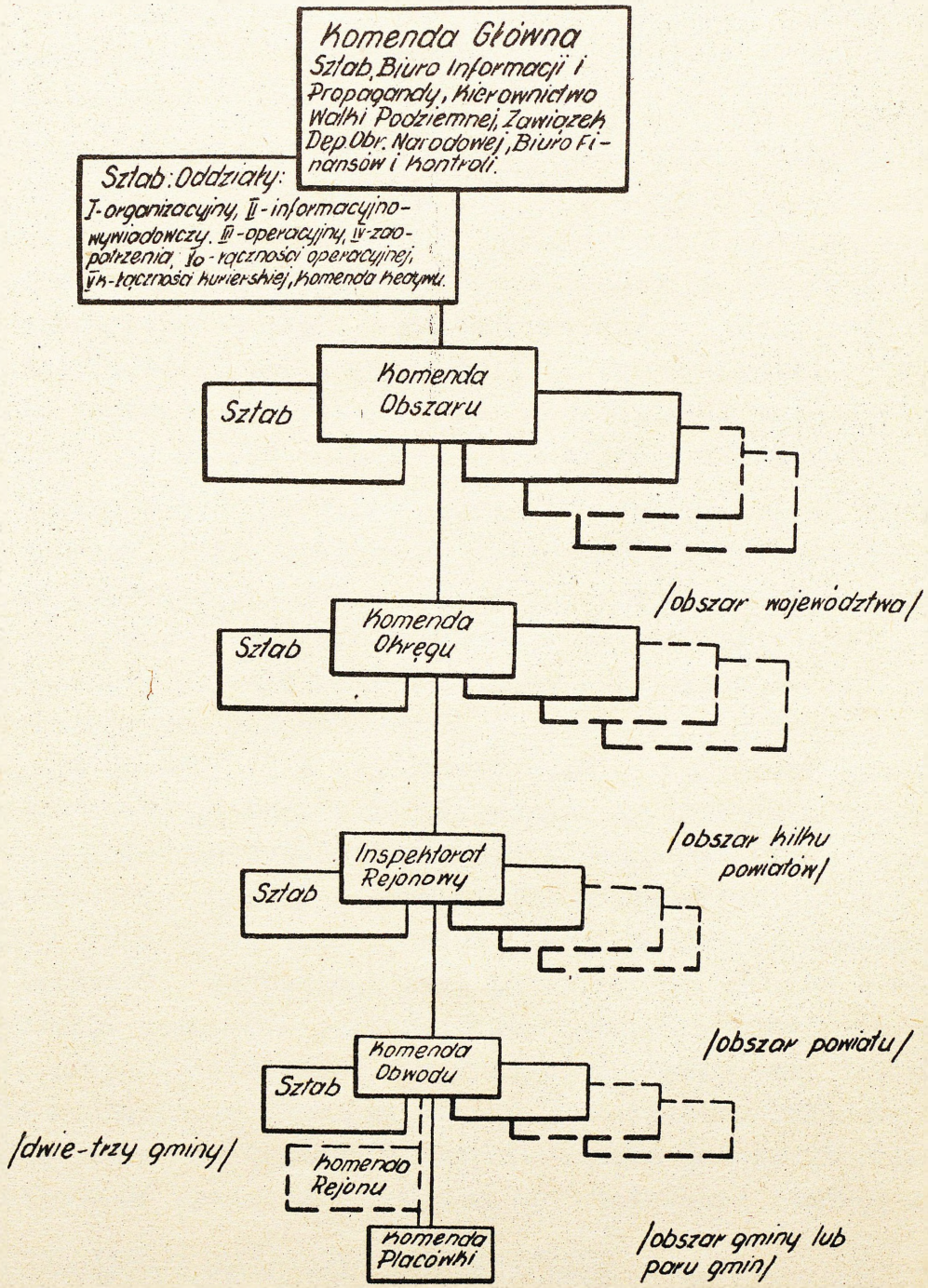

Opracowano na podstawie wydawnictwa „Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej", tom III, wyd Instytutu Historycznego im. gen Sikorskiego, Londyn 1950 s. 108-110

Wyk. w 12 egz.
Wyk płk Kubajewski
Poz nr 4243/WN

w większych - dowódca, jego zastępca lub zastępcy, oficer zaopatrzeniowy lub kwatermistrz i ewentualnie inni oficerowie. W większych liczebnie oddziałach, a ponadto w związkach i zgrupowaniach partyzanckich będą również występowały sztaby.

W odróżnieniu od wojsk regularnych, gdzie kilkuosobowe dowództwo występuje zazwyczaj dopiero począwszy od kompanii, w siłach partyzanckich może ono wystąpić już w jednostkach liczebnie dużo mniejszych. Dla przykładu, w AL już na szczeblu plutonu /składającego się z 2-3 drużyn/ w skład dowództwa wchodzili dowódca, zastępca dowódcy i propagandysta, a na szczeblu kompanii /składającej się z 2-3 plutonów/ - dowódca, jego zastępcy, oficer zaopatrzenia i oficer propagandy.

Sztaby jednostek partyzanckich, w zależności od wielkości jednostki, mogą składać się z oficerów, którzy swoją specjalność reprezentują jednoosobowo lub też w ramach komórek wieloosobowych. W składzie sztabów jednostek partyzanckich działających w okresie minionej wojny obok oficerów bądź komórek operacyjnych, rozpoznawczych /nazywanych też informacyjnymi lub wywiadowczymi/ i organizacyjnych z reguły występowali również oficerowie bądź komórki propagandy i zaopatrzenia. Ponadto w składzie sztabów niektórych jednostek występowali oficerowie bądź komórki łączności, bezpieczeństwa, niszczeń. Możliwość wykorzystywania działań partyzanckich do prowadzenia działalności psychologicznej przemawia za tem, że w składzie sztabów jednostek partyzanckich powinni znaleźć się oficerowie propagandy również w przyszłości. Wydaje się też słusznym nie wydzielanie osobnego organu kwatermistrzowskiego, a powierzanie spraw związanych z zaopatrywaniem jednostki oficerowi sztabu bądź specjalnie w tym celu wydzielonej komórce sztabu.

3.4. ORGANIZACJA JEDNOSTEK PARTYZANCKICH

W ogólnej strukturze sił partyzanckich można wyróżnić dwa niejako rodzaje jednostek partyzanckich. Są nimi:

- jednostki rekrutujące się spośród członków ruchu oporu, którzy po wykonaniu określonej akcji nadal prowadzą legalny tryb życia /żyją w dotychczasowych miejscach zamieszkania i z reguły pracują zawodowo/;

- jednostki rekrutujące się spośród członków ruchu oporu, którzy zajmują się tylko działalnością partyzancką i stale przebywają w oddziałach partyzanckich.

Do pierwszych, w czasie ostatniej wojny, przylgnęła nazwa "siły garnizonowe", chociaż nazywano je również grupami bądź oddziałami terytorialnymi i samoobrony; w Południowym Wietnamie określa się je jako "oddziały samoobrony". W dalszej części opracowania są one określane jako jednostki garnizonowe. Poszczególne jednostki organizacyjne sił garnizonowych, w zależności od ich przeznaczenia, nazywano grupami sabotażowo-dywersyjnymi, grupami bojowymi, grupami wypadowymi, grupami specjalnymi. Drugie, w czasie minionej wojny, określono u nas najczęściej jako partyzanckie jednostki polowe lub jako oddziały leśne, rzadziej jako partyzanckie jednostki taktyczne lub kadrowe, chociaż ta ostatnia nazwa wydaje się być najwłaściwszą. W dalszej części opracowania są one nazwane partyzanckimi jednostkami polowymi.

Przy rozbudowie sił partyzanckich, w zależności od potrzeb walki i warunków w jakich ta walka ma być prowadzona, może być położony większy nacisk na organizowanie jednostek garnizonowych lub też na organizowanie jednostek polowych. Wymienione czynniki nie pozostają przy tym bez wpływu na stany ilościowe /wielkość/ poszczególnych jednostek, a co za tym idzie i na ich strukturę, która w różnych warunkach może być różna.

Doświadczenia minionej wojny i walk partyzanckich prowadzonych już po jej zakończeniu dowodzą, że tam gdzie działania partyzanckie nakierunkowane były głównie na walkę zbrojną, w tym zwłaszcza na walkę z siłami zbrojnymi przeciwnika, rozbudowywano przede wszystkim jednostki polowe na ogół o dużych stanach osobowych i strukturze zazwyczaj wzorowanej na strukturze istniejącej w wojskach. Doświadczenia te dowodzą jednak przy tym, że działania partyzanckie mogą być na tego rodzaju działalność nakierunkowywane przede wszystkim tam, gdzie istnieją po temu sprzyjające warunki, na które składa się dogodne dla bytowania tego rodzaju jednostek ukształtowanie terenu, zwłaszcza istnienie obszarów górzystych i zalesionych, oraz pełne poparcie sił partyzanckich przez miejscową

ludność. Stąd stosunkowo dużo jednostek polowych liczebnie dużych i wzorowanych na organizacji istniejącej w wojskach występowało szczególnie na obszarach Związku Radzieckiego i Jugosławii. Tam gdzie działania partyzanckie nakierunkowane były głównie na działalność sabotażowo-dywersyjną bądź wywiadowczą rozbudowywano przede wszystkim jednostki garnizonowe na ogół o niewielkich stanach osobowych i strukturze zazwyczaj przystosowanej do struktury organizacyjnej poszczególnych obiektów, specyfiki produkcji itp. Nie duże stany osobowe miały również te jednostki, które były przeznaczone do prowadzenia głównie walki zbrojnej ale swoją działalność prowadziły przede wszystkim w miastach. Terenem na którym dominowały jednostki liczebne niewielkie, przytym w większości garnizonowe, była w czasie minionej wojny Francja.

W Polsce były rozbudowywane mniej więcej równomiernie zarówno jednostki garnizonowe, jak i polowe. GL, a następnie AL, nakierunkowując swoją działalność głównie na pomoc wojskom walczącym na froncie, duży nacisk kładła na rozbudowę jednostek polowych. AK, przygotowując siły do przyszłego powstania, rozbudowywała przede wszystkim jednostki garnizonowe. Większy nacisk na organizowanie jednostek garnizonowych kładły również BCh.

Chociaż szeregu jednostkom nadawano nazwy dywizji, brygad, pułków czy batalionów, to w większości były to jednostki o stosunkowo niewielkich stanach osobowych. Większą liczebność miały one przy tym w końcowym okresie działań wojennych, gdy siły partyzanckie osiągnęły kulminacyjny stopień swego organizacyjnego rozwoju i zbliżał się front.

Obecnie partyzanckie jednostki polowe o stosunkowo dużych stanach osobowych i strukturze zbliżonej do struktury organizacyjnej jednostek wojskowych występują w Południowym Wietnamie. Jednostki garnizonowe, liczebnie niewielkie - na ziemiach okupowanych przez Izrael.

Analiza prowadzonych dotychczas działań partyzanckich pokazuje, że organizowanie dużych liczebnie jednostek partyzanckich w wielu wypadkach nie było dyktowane tylko potrzebami realizacji stojących przed siłami partyzanckimi zadań, koniecz-

nością zabezpieczenia warunków bytowania i dążnością do przekształcenia sił prowadzących działania samodzielnie w wojska regularne, a bywało również wynikiem naśladowania rozwiązań organizacyjnych przyjmowanych w wojskach regularnych /zwłaszcza, gdy organizatorami byli oficerowie zawodowi/ lub chęci zademonstrowania siły, mającej reprezentować określony kierunek polityczny. Pozwala ona zatem stwierdzić, że cele i zadania stawiane przed siłami partyzanckimi, które mają uzupełniać zadania wojsk na froncie mogą być również skutecznie /a może nawet jeszcze skuteczniej/ realizowane przez dobrze zakonspirowane jednostki garnizonowe, jak i przez nieduże liczebnie jednostki polowe.

Wszystko to przemawia za tym, że przy organizowaniu sił partyzanckich rodzaj jednostek, ich wielkość i struktura organizacyjna powinny być każdorazowo dostosowywane do potrzeb walki i warunków w jakich ta walka będzie prowadzona - w tym głównie do przeznaczenia jednostki, możliwości bytowania wchodzących w jej skład partyzantów, warunków naturalnych /terenowych/ w jakich mają być prowadzone działania, potrzeb skutecznego stosowania partyzanckiej taktyki, poparcia okazywanego siłom partyzanckim przez miejscową ludność, położenia wojsk na froncie zewnętrznym i stopnia organizacyjnego rozwoju sił partyzanckich.
Wpływ potrzeb walki partyzanckiej i warunków w jakich ta walka będzie prowadzona będzie stale przewijał się przy omawianiu tak partyzanckich jednostek polowych, jak i partyzanckich jednostek garnizonowych.

4.3.1. PARTYZANCKIE JEDNOSTKI POLOWE

Za podstawową partyzancką jednostkę polową przyjęło się uważać oddział partyzancki. W dotychczas prowadzonych działaniach partyzanckich była to jednostka bojowa, będąca w stanie samodzielnie wykonywać taktyczne zadania partyzanckie, i jednostka organizacyjna, stanowiąca samodzielny organizm gospodarczy. Liczebność oddziału zależała od konkretnych warunków; najczęściej wahała się w granicach około 100 osób.[1/]

1/ W GL za "samodzielny oddział operacyjno-bojowy, liczący w granicach dolnych 105 ludzi" uważano batalion. "Dowództwo Główne GL i AL" /zbiór dokumentów z lat 1942-1944/, wyd.MON W-wa 1967, s. 115.

Oddział zwłaszcza liczebnie większy, składał się z szeregu pododdziałów. Warunki topograficzne Polski przemawiają za tym, że w przypadku konieczności podjęcia działań partyzanckich organizowane u nas oddziały partyzanckie powinny raczej posiadać mniejsze stany liczebne.

"W pole" z reguły wysyłano oddziały liczebnie niewielkie, często liczące zaledwie kilka lub kilkanaście osób. Taki skład oddziałów nie wymagał też zazwyczaj ich wewnętrznego podziału. Rozbudowa oddziałów następowała w walce, która zazwyczaj zyskiwała im nowych zwolenników. Zwiększała się więc liczebność oddziałów, a w ich wewnętrznej strukturze wydzielały się pododdziały, którym nadawano nazwę partyzanckich grup bojowych lub też nazwy pododdziałów występujących w wojskach regularnych: drużyn, plutonów, kompanii. Zazwyczaj były to pododdziały, które pomimo wspólnych nazw miały różne stany osobowe, różne uzbrojenie i grupowały partyzantów o różnych specjalnościach. Liczebność poszczególnych pododdziałów zależała od stanu osobowego oddziału, przy czym pododdziały nazywane plutonami, a zwłaszcza kompaniami, były z reguły mniejsze niż w wojskach regularnych.

Z wystawieniem i wysyłaniem w pole oddziałów większych liczebnie i o ukształtowanej strukturze wewnętrznej można liczyć się raczej tylko w przypadku, gdy oddziały te zostaną zorganizowane przed wejściem sił zbrojnych przeciwnika. I w tym jednak przypadku konieczność intensyfikacji walki partyzanckiej często będzie zmuszać do rozdrabniania tego rodzaju oddziałów, by następnie w trakcie prowadzonych działań rozbudowywać je w sposób zbliżony do przytaczanego.

Rozrastającym się oddziałom /podobnie jak pododdziałom/ często nadawano nazwy używane w wojskach regularnych. Nazwami najczęściej używanymi dla określenia oddziałów w czasie drugiej wojny światowej były: batalion, pułk a czasami nawet brygada. Liczebność oddziałów partyzanckich nazywanych brygadami, pułkami i batalionami naturalnie nie odpowiadała jednostkom występującym pod tymi nazwami w wojskach regularnych. Nawet w szczególnie dogodnych warunkach, tj. na obszarach kontrolowanych przez partyzantów, rzadko kiedy liczyły ponad 100 osób.

Nie dotyczy to jednak tych brygad, które grupując po kilka oddziałów /najczęściej batalionów/ stanowiły raczej związki partyzanckie.

W miarę organizacyjnego umacniania się ruchu partyzanckiego oddziały mogą tworzyć związki lub zgrupowania partyzanckie. W skład związku partyzanckiego, w dotychczas prowadzonych działaniach partyzanckich wchodziło najczęściej od 3 do 4 oddziałów, przy czym specyfika walki zmuszała je do tego, że wspólnie występowały one zazwyczaj tylko w czasie akcji, które nie mogły być wykonywane siłami jednego oddziału. W czasie minionej wojny tego rodzaju związki nosiły najczęściej nazwy brygad lub dywizji.[1/] Lepszym rozwiązaniem, które w bardziej konsekwentny sposób prowadziło do unikania schematyzmu i które powinno znaleźć zastosowanie w ewentualnej przyszłej wojnie było organizowanie zgrupowań partyzanckich. Zgrupowania te, podobnie jak w wielu wypadkach w przeszłości, mogą składać się nawet z większej ilości oddziałów pozostających pod wspólnym dowództwem operacyjnym, ale z reguły występujących oddzielnie.

Perspektywa zbliżającego się wyzwolenia spod okupacji, zbiegająca się zwłaszcza z końcowym okresem działań partyzanckich, wzmaga wśród ludności chęć wzięcia udziału w walce zbrojnej. W czasie ostatniej wojny światowej powodowało to, że wszędzie tam gdzie prowadzone były działania partyzanckie w końcowym okresie tych działań niepomiernie wzrastały stany osobowe jednostek /w tym przede wszystkim jednostek polowych/, a ich struktura organizacyjna i nazewnictwo - podobnie jak stosowane przez nie sposoby działań - coraz bardziej upodabniały się do struktury organizacyjnej i nazewnictwa stosowanego w wojskach regularnych. Tego rodzaju jednostki w czasie wyzwalania obszarów objętych działalnością partyzancką najczęściej też zasilały wojska regularne. W wypadku zaś samodzielnie prowadzonych działań partyzanckich one zazwyczaj stanowiły podstawę dla zorganizowania regularnej armii.

1/ Brygady partyzanckie są szczególnie znane z działalności AL, pułki i dywizje z działalności AK.

Pierwsze jednostki polowe w przeszłości powstawały w oparciu o rozbite pododdziały wojskowe, o grupy ukrywających się przed okupantem, bądź były organizowane głównie na zasadzie doboru środowiskowego /spośród przyjaciół i znajomych/. W miarę rozwoju działań formowanie nowych jednostek polowych odbywało się głównie w oparciu o kadrę jednostek garnizonowych /łączono mniejsze grupy i wysyłano w pole, bądź uzupełniano nimi dzielone uprzednio jednostki polowe/. W przypadku przygotowania warunków do podjęcia działań partyzanckich już w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela zalążki /związki/ tego rodzaju jednostek mogą być tworzone już przed wejściem przeciwnika. Bazę rekrutacyjną mogą stanowić wojska obrony terytorium kraju. Nie wyklucza to jednak, że wiele jednostek może być organizowanych i formowanych podobnie jak w przeszłości.

Partyzanckie jednostki polowe powinny być formowane przez dowództwa terytorialne, w zasadzie jednak przez dowództwa obejmujące zasięgiem swojej działalności co najmniej teren powiatu. Chodzi tu z jednej strony o zapewnienie dostatecznie rozległego obszaru działań, z drugiej o zabezpieczenie warunków konspiracji. Zgrupowania partyzanckie powinny z reguły podlegać dowództwom terytorialnym wyższych szczebli, a ich dowódcy mogą być zastępcami dowódców tych dowództw terytorialnych. Obok jednostek polowych ogólnego niejako przeznaczenia mogą być organizowane również jednostki do ochrony dowództw i sztabów terytorialnych pozostających w polu, do zabezpieczenia szczególnie ważnych węzłów łączności /np. łączności z dowództwem pozostającym za linią frontu/.

4.3.2. PARTYZANCKIE JEDNOSTKI GARNIZONOWE

Partyzanckie jednostki garnizonowe to zorganizowane konspiracyjnie zespoły ludzi, które pozostając w miejscu swego zamieszkania i pracy spełniają bojową "egzekutywę" tych ogniw ruchu oporu, które je powołały. Będą one przy tym zabezpieczać i rozszerzać działalność partyzanckich jednostek polowych, a ponadto mogą stanowić ich rezerwę.

Tego rodzaju jednostki powinny być organizowane spośród mieszkańców jednej lub kilku sąsiednich wsi, pracowników jednego lub kilku zakładów pracy, mieszkańców jednego miasta czy też nawet jednej dzielnicy.

Powstająca w ten sposób szeroka sieć partyzancka ogniw garnizonowych skutecznie uzupełnia działanie jednostek polowych.

Towarzysząca działalności partyzanckiej konspiracja powoduje, że powstające jednostki garnizonowe z reguły powinny być liczebnie niewielkie. W miarę rozwoju ruchu partyzanckiego mogą się one łączyć i tworzyć większe jednostki. W czasie minionej wojny organizowano je zazwyczaj systemem trójkowym bądź piątkowym, a w miarę rozwoju ruchu partyzanckiego upodabniały się od pododdziałów wojskowych.

Przeznaczenie poszczególnych jednostek może być bardzo różne. Ich członkowie mogą być wykorzystywani do prowadzenia rozpoznania oraz zabezpieczenia łączności, zaopatrywania i pomocy lekarskiej dla jednostek polowych. Obok tego mogą brać udział w prowadzonych w miejscu ich zamieszkania bądź pracy akcjach propagandowych i sabotażowo-dywersyjnych oraz powinni być objęci szkoleniem bojowym. Część spośród nich może być wykorzystywana do bezpośredniego udziału w prowadzeniu walki zbrojnej.

W ramach układu garnizonowego, obok tego rodzaju jednostek niejako ogólnego przeznaczenia, mogą być również organizowane bądź wydzielane ogniwa przewidziane do prowadzenia działalności jednokierunkowej, zwłaszcza sabotażowo-dywersyjnej lub zbrojnej, a niekiedy i wywiadowczej.

Jednostki przeznaczone do prowadzenia głównie działalności sabotażowo-dywersyjnej mogą być organizowane zwłaszcza w miejscowościach, w których znajdują się zakłady produkujące dla potrzeb wojennych, większe węzły komunikacyjne itp. Z okresu ostatniej wojny światowej są one znane jako grupy sabotażowe, grupy sabotażowo-dywersyjne bądź grupy dywersyjne. Tego rodzaju grupy organizowane były spośród pracowników poszczególnych zakładów, lub nawet spośród pracowników poszczególnych działów zakładu. Rozszerzały one działalność bojową sił partyzanckich, w tym szczególnie ich jednostek polowych, na poszczególne dziedziny gospodarki wojennej przeciwnika.

Garnizonowe jednostki partyzanckie przeznaczone do prowadzenia głównie działalności bojowej organizuje się dla rozszerzenia walki zbrojnej na tereny nie objęte działaniami partyzanckich jednostek polowych. Najczęściej, ze względu na wymagania konspiracji, będą to niewielkie liczebnie grupy bojowe,

chociaż w większych ośrodkach miejskich mogą być organizowane i jednostki o większych stanach osobowych /do około 20-30 osób/.

W oparciu o doświadczenia ubiegłej wojny światowej garnizonowe jednostki bojowe można podzielić na dwa niejako rodzaje.

Jeden rodzaj to grupy, które w tym czasie nazywano wypawni. Ich działalność obejmowała zazwyczaj tereny przyległe do "garnizonów"; stanowiła niejako wypady na te tereny. W miarę rozwoju ruchu partyzanckiego i obejmowania wspomnianych terenów działaniami partyzanckich jednostek polowych, garnizonowe grupy bojowe mogą brać udział w akcjach podejmowanych przez jednostki polowe.

Drugi rodzaj to grupy, które nazywano specjalnymi, "specgrupami". Przeznaczone one były do wykonywania szczególnie ważnych i trudnych zadań bojowych, w związku z czym zazwyczaj pozostawały w bezpośredniej dyspozycji dowództw /sztabów/ wyższych szczebli organizacyjnych i wykonywały zadania zlecone przez te dowództwa, często nawet na nieznanym im terenie. Potrzebę organizowania takich jednostek dyktuje przede wszystkim konieczność zbrojnego przeciwdziałania nie tylko w polu, lecz także i w większych miastach, wykonywanie egzekucji itp.

W miejscowościach, w których rozmieszczone są nieprzyjacielskie sztaby, poligony doświadczalne, większe zgrupowania wojsk mogą być organizowane specjalne komórki wywiadowcze. Tego rodzaju ogniwa powinny z reguły mieć bardzo nieliczne stany osobowe i być szczególnie zakonspirowane, przy tym mogą często rekrutować się spośród ludzi pozornie wysługujących się okupantowi.

Partyzanckie jednostki garnizonowe ogólnego przeznaczenia są z reguły organizowane przez najniższe dowództwa terytorialne. Sabotażowo-dywersyjne i bojowe /wypadowe/ - najczęściej przez najniższe dowództwa terytorialne, ale w warunkach szczególnych również przez dowództwa wyższych szczebli terytorialnych /gdy np. chodzi o organizację sabotażu i dywersji w całej branży/. Przez te ostatnie są organizowane z reguły jednostki bojowe pozostające w bezpośredniej dyspozycji dowództw /sztabu/ terytorialnych, a przeznaczone do wykonywania zadań szczególnie ważnych, zwłaszcza takich jak: zabezpieczenie szczególnie ważnych

narad, bądź spotkań konspiracyjnych, wykonywanie wyroków sądów podziemnych itp. To samo dotyczy komórek wywiadowczych, chociaż mogą być wypadki organizowania ich również przez najniższe dowództwa terytorialne.

Poszczególne ogniwa sieci garnizonowej organizowane są zazwyczaj w ten sposób, że dowództwo terytorialne wyznacza dowódców określonych grup czy też zespołów, ci zaś dobierają sobie pozostałych członków. Bazę kadrową dla tego rodzaju jednostek mogą w przyszłości stanowić stany osobowe oddziałów samoobrony.

Walka powoduje, że siły garnizonowe stale się rozbudowują, przy czym obok zwiększania się ilości ich ogniw organizacyjnych następuje również zwiększanie się poszczególnych jednostek, grup sabotażowo-dywersyjnych czy też grup bojowych. Niektóre z tych jednostek organizacyjnych, zwłaszcza spośród grup bojowych, mogą przerastać nawet w stosunkowo duże liczebnie oddziały.[1/] Podkreślić jednak należy, że tego rodzaju oddziały, w odróżnieniu od partyzanckich jednostek polowych, powinny prowadzić działania bojowe w zasadzie tylko poszczególnymi grupami, pododdziałami. W sposób zwarty mogą one podejmować działania tylko w wypadku ogólnego powstania.

W przeszłości wiele partyzanckich jednostek garnizonowych - podobnie jak wiele jednostek polowych - przyjmowało nazwy używane w wojskach regularnych. Tendencje tego rodzaju przybierały na sile zwłaszcza w miarę umacniania się ruchu partyzanckiego. W większości wypadków były to nazwy pododdziałów, najczęściej takich jak: sekcja, drużyna, pluton, kompania. Nazw większych jednostek używano rzadko ze względu na stosunkowo nieliczne stany osobowe poszczególnych ogniw organizacyjnych sił garnizonowych. Z używaniem podobnego nazewnictwa można liczyć się w przyszłości, chociaż - jak już wspomniano - za tymi nazwami nie muszą się kryć jednostki identyczne z podobnymi pododdziałami wojsk regularnych.

1/ Przykładem mogą być działające w Warszawie bataliony: "Czwartaków", "Parasol" i inne.

4.4. DOBÓR DO SIŁ PARTYZANCKICH

Naturalną bazą kadrową dla tworzących się sił partyzanckich jest zazwyczaj całe społeczeństwo.[1/] Towarzysząca budowie organizacji bojowej konieczność ścisłego przestrzegania konspiracji wymaga jednak starannego doboru ludzi. By sprostać tym wymaganiom w przeszłości - szczególnie w początkowym okresie działalności partyzanckiej - opierano się głównie na zasadzie doboru środowiskowego /wśród przyjaciół i znajomych/. W ewentualnych przeszłych działaniach bazę po temu - jak już o tym wspomniano - mogą stanowić wojska obrony terytorium kraju i oddziały samoobrony.

Podstawowym kryterium doboru jest uznanie celów podejmowanej walki i chęć udziału w jej prowadzeniu. Stąd też wśród partyzantów powinny znaleźć się jednostki politycznie najbardziej wartościowe.

W jednostkach partyzanckich, zwłaszcza w jednostkach walczących w polu, mogą wśród ochotników znaleźć się i tacy, których do szeregów partyzanckich zaprowadziły różnego rodzaju ambicje, szukanie przygód, skłonności do awanturnictwa, a obok ochotników znaleźć się mogą ludzie wcieleni wbrew ich woli. Pomijanie zasady dobrowolności przy rekrutacji sił partyzanckich może jednak mieć miejsce tylko w szczególnych okolicznościach. W czasie minionej wojny światowej i walk prowadzonych po jej zakończeniu miało ono miejsce zwłaszcza na obszarach opanowanych przez siły partyzanckie i w końcowej fazie działań. Znane są bowiem wypadki zarówno organizacji poboru do partyzanckich jednostek polowych, jak i wyznaczania ludzi do udziału w organizowanych grupach /oddziałach/ samoobrony. Do jednostek polowych niekiedy w ten sposób wcielano ponadto lekarzy, szczególnie chirurgów. Pomijanie zasady dobrowolności przy rekrutacji sił partyzanckich w przyszłej wojnie może mieć miejsce nie tylko po umocnieniu się ruchu partyzanckiego, ale również i w początkowym okresie jego działalności.

1/ Por. Regulamin Służby Polowej oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej "Dowództwo Główne GL i AL" /zbiór dokumentów z lat 1942-1944/, wyd. MON, W-wa 1967, s. 36.

Dotyczyć to będzie zwłaszcza obszarów na których warunki do podjęcia działań partyzanckich będą przygotowane przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela.

Potrzeby walki, a zwłaszcza przystosowanie się do życia i wykonywania zadań w warunkach konspiracji wymaga uwzględnienia przy doborze do sił partyzanckich szeregu predyspozycji fizycznych, umysłowych i moralnych.

Chociaż predyspozycje fizyczne mają duże znaczenie w doborze do sił partyzanckich w ogóle, to szczególnie dużą rolę odgrywają w doborze do jednostek polowych. Warunki bowiem w jakich tego rodzaju jednostki prowadzą swoją działalność wymagają od partyzantów przystosowania się do spędzenia większości czasu pod gołym niebem, w szałasach bądź w ziemiankach. Wymagają przystosowywania się do długotrwałych marszów pieszych, które często wykonywane są w warunkach stałego zagrożenia przez siły przeciwnika, a więc bez odpoczynku, przy niewłaściwym odżywieniu się, w czasie słoty itp. Konieczna w takich warunkach odporność na zmęczenie i wytrzymałość na wszelkie trudy powoduje, że wśród partyzantów powinna znaleźć się przede wszystkim młodzież i ludzie w średnim wieku.

Che Guewara, w swojej pracy poświęconej doświadczeniom walki partyzantów kubańskich, podaje, że najbardziej odpowiadającym wymaganiom walki partyzanckiej jest wiek w granicach 25-35 lat życia. Podkreśla przy tym, że dolna granica wieku nie powinna być niższa niż 16 lat.[1] Wśród partyzantów walczących w czasie minionej wojny światowej na Białorusi, a więc na obszarach o największym nasileniu działań partyzanckich, większość stanowili ludzie w wieku do 30-35 lat życia, a w tym aż 54,6% młodzież do 26 lat.[2]

Ludzie, których wiek lub inne warunki fizyczne nie pozwalają im przystosować się do życia w oddziale bądź też uniemożliwiają im udział w walce z bronią w ręku mogą być wykorzystani do wykonywania szeregu zadań pomocniczych. Znane jest ogólnie poświęcenie kobiet, które w czasie drugiej wojny światowej powszechnie bodaj spełniały funkcje łączniczek. Wiele również zadań z zakresu rozpoznania, zaopatrywania itp. wykonywały z powodzeniem nie tylko kobiety, ale zarówno osoby starsze, jak i nawet dzieci.

1/ Che Guewara "Kuba - wojna partyzancka", wyd.MON. W-wa 1960, s. 50-51.

2/ Ł.Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otwie-

Gotowość partyzanta do złożenia w ofierze swego życia nie oznacza, że powinien on niepotrzebnie narażać się na niebezpieczeństwo. Chronią przed tym między innymi takie cechy rekrutowanych jak: roztropność, pomysłowość, inicjatywa, śmiałość i umiejętność przystosowywania się do otoczenia. Sprzyja temu posiadanie przez rekrutowanych odpowiedniego wyszkolenia wojskowego.

Pożądane jest, aby rekrutowani byli mieszkańcami rejonu w którym mają następnie prowadzić swoją działalność. Pozwala to oczekiwać pomocy ze strony posiadanych tam przyjaciół oraz wykorzystywać znajomość warunków terenowych, co jest niezmiernie ważne w walce partyzanckiej. Powinno się przy tym brać pod uwagę, to, by stosowanie tej zasady nie prowadziło do zbędnych represji okupanta w stosunku do rodzin partyzantów.

Podstawą działalności partyzanckiej powinna być świadoma dyscyplina. Warunkuje ją nie tyle składana przez partyzantów przysięga i stosowane kary, wyróżnienia, awanse i odznaczenia, ile polityczno-moralna postawa ludzi, którzy znajdą się w partyzanckich szeregach. Stąd przy doborze powinno się uwzględniać i moralne kryteria kandydatów.

Warunki w jakich prowadzone są działania partyzanckie sprawiają, że szczególnie duża w nich rola przypada kadrze dowódczej, przy tym zwłaszcza dowódcom pododdziałów i oddziałów. W tym względzie nie zdezaktualizowały się wskazówki sformułowane jeszcze przez H. Kamieńskiego, który w swojej pracy w 1966 r. pisał "Prawie tylko dla porządku wspominamy o wyższym oficerze. Stanowisko jego ważniejsze niźli podporucznika, lecz powstaniu więcej zależy na podporucznikach. Główną jego powinnością jest wyrabianie, kształcenie i dobieranie doskonałych podporuczników. Trzeba żeby się na nich znał, był ich poradnikiem, kierownikiem, nauczycielem. A nie wtedy dobrym jest przywódca, gdy sam odbywać chce czynności do nich należące albo gdy trzyma ich jak na paskach i powiada im każdy szczegół, ale wtedy gdy wprawia ich do właściwego, im przypadającego obowiązku"[1]. Dlatego też powinno się kłaść szczególnie duży nacisk na dobór kadry dowódczej.

1/ H. Kamieński "Wojna ludowa", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949, s. 135.

Kadrę dowódców partyzanckich, przy tym nawet dowódców najmniejszych pododdziałów, powinna zatem cechować przede wszystkim duża samodzielność. Wówczas bowiem, gdy oddziały wojsk regularnych prowadzą działania w zasadzie w składzie związków taktycznych, to oddziały partyzanckie prowadzą je z reguły samodzielnie, przy czym często nawet poszczególne pododdziały muszą je prowadzić w zupełnym odosobnieniu od pozostałych sił partyzanckich. Sprawia to, że sposób wykonania zadania prawie zawsze pozostawiany jest inicjatywie dowódców tych jednostek partyzanckich, które zadania te będą wykonywały oraz, że jednostki te często mogą znaleźć się w sytuacji nie dającej możliwości uniknięcia walki z przeważającymi siłami przeciwnika, walki w której los oddziału czy pododdziału w dużej mierze zależeć będzie od inicjatywy i pomysłowości dowódcy. Dobór tego rodzaju kadry, jak i jej systematyczne przeszkalanie mogą poważnie ułatwić wcześniejsze przygotowania do ewentualnego podjęcia działań partyzanckich.

W warunkach konspiracji nikomu nie wolno mówić więcej, aniżeli to jest koniecznie potrzebne. Dlatego też jednym z podstawowych rygorów stawianym rekrutowanym do sił partyzanckich jest umiejętność dochowania tajemnicy.

Partyzantom stale grozi nasyłanie do ich szeregów ludzi współpracujących z przeciwnikiem. Przeciwdziałanie temu wymaga szczególnej czujności przy rekrutacji sił partyzanckich, w tym zarówno przestrzegania politycznych i moralnych kryteriów doboru, jak i odpowiedniego sprawdzenia każdego kandydata. Sprawdzanie kandydatów polega zazwyczaj na zebraniu opinii o kandydacie od znających go partyzantów bądź członków ruchu oporu nie biorących udziału w walce zbrojnej. Sprawdzanie może być dokonywane i w ten sposób, że podebranego kandydata angażuje się do wykonywania szeregu zadań pomocniczych, w trakcie wykonywania tych zadań poddaje się go obserwacji, po czym dopiero proponuje się mu wstąpienie do szeregów partyzanckich. W przypadku, gdy kandydatem jest osoba nie zaangażowana w działalności podziemnej /nie jest członkiem ruchu oporu/ proponującym zazwyczaj bywa ten kto podebrał kandydata, a więc najczęściej jego krewny, przyjaciel, dobry znajomy. Osoba proponującego powinna bowiem z jednej strony upewnić kandydata przed

ewentualną prowokacją wroga, z drugiej zaś - w przypadku gdy kandydat odrzuci propozycję - zabezpieczać przed donosem o zaistniałym fakcie wrogowi. W przypadku , gdy kandydatem do sił partyzanckich jest osoba zaangażowana już w pracy podziemnej propozycja przejścia do szeregów partyzanckich może wyjść zarówno od samego kandydata, jak i od jego przełożonych. Każdy werbunek do szeregów partyzanckich z reguły jest przeprowadzany dopiero po wyrażeniu na to zgody przez dowódcę jednostki bądź też przez dowódcę odpowiedniego terytorialnego ogniwa partyzanckiego.

Nawet najdalej posunięta czujność przy doborze do sił partyzanckich i formowaniu jednostek partyzanckich nie może im całkowicie zapewnić bezpieczeństwa. Zależy ono bowiem nie tylko od przestrzegania czujności przy doborze, ale również od stałego przestrzegania w życiu konspiracyjnym wymagań związanych z ochroną przed dekonspiracją.

4.5. WYPOSAŻENIE, ZAOPATRYWANIE I OBSŁUGA SIŁ PARTYZANCKICH

Podjęcie działań przez poszczególne jednostki partyzanckie wymaga odpowiedniego wyposażenia bojowego i zaopatrywania we wszystko co jest niezbędne do życia i prowadzenia walki.

Za podstawowe wyposażenie bojowe sił partyzanckich do okresu walk w Wietnamie Południowym uważano broń strzelecką, granaty ręczne i materiały wybuchowe. Wojna wietnamska podniosła do tej rangi także lekką broń rakietową.

Uzbrojenie poszczególnych jednostek partyzanckich powinno być przystosowane do ich przeznaczenia.

Jednostki sił garnizonowych wyposażać się powinno przede wszystkim w broń, którą łatwo ukryć; w pistolety, pistolety maszynowe, granaty ręczne, materiały wybuchowe. W pistolety maszynowe wyposaża się zazwyczaj grupy przeznaczone do prowadzenia walki zbrojnej, w środki niszczenia - zwłaszcza grupy sabotażowo-dywersyjne. Środki niszczenia powinny się przy tym odznaczać dużą siłą wybuchu, niedużym ciężarem i prostotą w użyciu.

Jednostki partyzanckie działające w polu wyposażać się powinno przede wszystkim w broń szybkostrzelną i o większej donośności; w pistolety maszynowe, karabiny maszynowe, lekką broń rakietową. Tego rodzaju jednostki powinny być również wyposażone w środki niszczenia, granaty ręczne, pistolety itp., a ponadto mogą wykorzystywać i inny sprzęt bojowy.

Z okresu minionej wojny światowej znane są przykłady wykorzystywania czołgów, samochodów opancerzonych, wszelkich kalibrów dział i moździerzy. Ilustruje to między innymi zestawienie uzbrojenia sił partyzanckich działających na obszarach ZSRR o największym nasileniu działań partyzanckich tj. w lasach briańskich. W początkach lipca 1942 r. stan uzbrojenia tych sił obejmował: 3 czołgi ciężkie, 10 czołgów T-34, 2 wozy pancerne, 5 samochodów opancerzonych, 3 działa 152 mm, 18 dział 76 mm, 49 dział 45 mm, 11 dział niemieckich, 136 moździerzy, 112 ckm-ów, 395 rkm-ów, 12 300 karabinów.[1/] Z walk w Wietnamie znane są również przykłady wykorzystywania zarówno broni pancernej, jak i na stosunkowo szeroką skalę artylerii. Przykłady te nie zmieniają jednak reguły, że podstawowym uzbrojeniem sił partyzanckich powinna być broń lekka.

Partyzanckie potrzeby w zakresie uzbrojenia zaspakajane są poprzez wykorzystywanie wszystkich dostępnych siłom partyzanckim źródeł. Źródłami tymi mogą być: zapasy nagromadzone z myślą o zabezpieczeniu działań partyzanckich w okresie poprzedzającym wtargnięcie wojsk nieprzyjaciela, sprzęt uniesiony przez pozostałe w terenie grupy żołnierzy bądź zebrany na pobojowiskach i odpowiednio przechowywany przez miejscową ludność, zdobycz na nieprzyjacielu, własna produkcja, zrzuty z zaplecza.

W czasie minionej wojny pozostawiano broń z myślą o wykorzystaniu jej przez partyzantów tylko na części obszarów ZSRR. Poza tym jednostki partyzanckie zapoczątkowujące swoją działalność bojową uzbrajały się głównie w broń i amunicję unoszoną przez grupy żołnierzy pozostające na terenach zajmowanych przez nieprzyjaciela bądź pozostawianą przez wycofujące się wojska. Tego rodzaju sprzęt bojowy, w tym w wielu wypadkach ukrywany na pobojowiskach przez żołnierzy bądź też wynoszony

1/ L.Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otiecz estwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s.186.

z tych pobojowisk i ukrywany przez ludność, stanowił główne źródło uzbrojenia oddziałów zapoczątkowujących działalność partyzancką na terenie naszego kraju.

Dozbrajanie sił partyzanckich organizowane było głównie poprzez zdobywanie broni na wrogu; napadanie na niemieckich żołnierzy, żandarmów, urzędników i wolksdeutschów, na niemieckie instytucje i wartownie, na magazyny i pociągi z amunicją. Braki uzupełniano ponadto poprzez kupowanie broni i amunicji od dezerterów i żołnierzy nieprzyjaciela, którym płacono pieniędzmi zdobywanymi na wrogu lub ze zbiórek /patrz załączone - blankiety "Daru Narodowego"/ oraz poprzez organizowanie własnej produkcji.[1/] Zakupów dokonywano przy tym przede wszystkim u Węgrów i Austriaków, a w partyzanckich warsztatach między innymi wyrabiano kolce do przebijania opon, spłonki, butelki zapalające, miny drogowe i kolejowe, a nawet broń maszynową /np. "Steny"/. Podobnie uzbrajano i dozbrajano siły partyzanckie na obszarach Jugosławii, Francji i wielu innych państw. Obecnie w podobny sposób dozbrajają się również partyzanci wietnamscy, przy czym ocenia się, że w ich ręce dostaje się około 25% uzbrojenia amerykańskiego.[2/]

Zrzuty z zaplecza w czasie minionej wojny zaczęły odgrywać większą rolę dopiero w późniejszych etapach działań partyzanckich. Ilustrują to między innymi dane dotyczące zaopatrywania partyzantów Białorusi, którym od lata 1942 r. do końca 1943 r., tj. za okres przeszło półtora roku, dostarczono przy pomocy lotnictwa 1591 ton zaopatrzenia, a w 1944 r., tj. w okresie niespełna półrocznym, dostarczono 2040 ton /w tym: przeszło 60 000 karabinów, przeszło 15 000 automatów, 5 000 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych oraz 400 ton materiałów wybuchowych/.[3/]

1/ "Gwardia Ludowa /1942-1943/ "materiały sympozjum z 19.05.67 r wyd. WIH, W-wa 1967, s. 161.

2/ E.Vigier "Wietnamskie porównanie", L'Armee Francaise IV/1967 tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 13/67.

3/ L.Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s. 236.

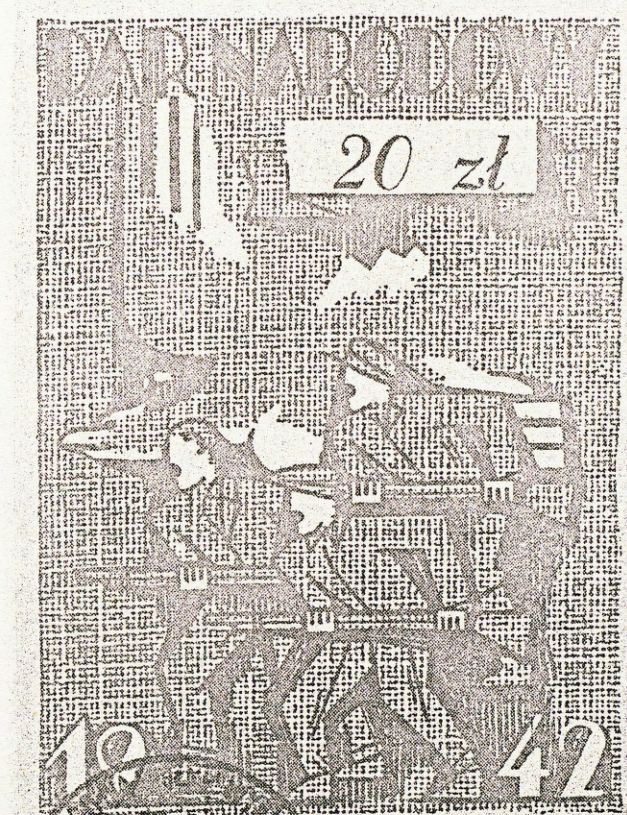

...uzo...ie...oddziałów walczących o
...mość ...ocnąć lekarską dla ran-
...ych ...opiekę nad wdowami i siero-
...mi ...ologicznie na polu chwały.
KOMITET ...ARU NARODOWEGO

03574

ARMIA LUDOWA

NA WALKĘ ZBROJNĄ
Z NIEMIECKIM ZABORCĄ

20 zł.

W przypadku wcześniejszych przygotowań do podjęcia walki partyzanckiej można liczyć się z celowym pozostawieniem broni, a ponadto z tym, że zrzuty z zaplecza będą odgrywać większą rolę również w początkowym okresie działalności partyzanckiej. Dotyczyć to może szczególnie rejonów, w których zapasy broni pozostawione z myślą o wyposażeniu sił partyzanckich okażą się niewystarczające lub dostaną się w ręce nieprzyjaciela. Trudności w zaopatrywaniu w amunicję będą jednak nakazywały jak najszersze wykorzystywanie uzbrojenia będącego na wyposażeniu nieprzyjaciela. Stąd zdobywanie broni na przeciwniku nie straci na znaczeniu również w przyszłości.

Partyzanci muszą szczególnie troskliwie dbać o powierzoną im broń i szczególnie oszczędnie wykorzystywać przydzieloną im amunicję. Konieczność oszczędnego gospodarowania amunicją w wielu wypadkach może nawet prowadzić do rezygnacji z szeregu akcji, w czasie których mogłaby być utracona zbyt duża ilość amunicji i nie można byłoby jej odzyskać na nieprzyjacielu.

Niezbędne dla działalności partyzanckiej środki łączności radiowej mogą być pozostawione w ramach wcześniejszego przygotowania, przerzucane z zaplecza lub też produkowane /montowane/ przez partyzantów bądź członków ruchu oporu nie biorących udziału w walce zbrojnej. W czasie minionej wojny większość sprzętu radiowego była dostarczana drogą powietrzną, ale znanych jest też wiele wypadków efektywnego wykorzystania sprzętu przygotowywanego przez specjalistów zaangażowanych w pracy podziemnej.

Środki transportowe mogą posiadać raczej tylko nieliczne jednostki partyzanckie. Potrzeby w zakresie transportu zaspakajane są najczęściej poprzez doraźne wykorzystywanie samochodów, furmanek i innych środków transportowych; przy tym może to być transport do którego mają dostęp poszczególni członkowie partyzanckich jednostek garnizonowych lub cywilnych ogniw ruchu oporu, jak też transport udostępniony partyzantom bądź brany przez nich siłą.

Partyzanci z reguły noszą odzież cywilną. Na ubraniach cywilnych mogą mieć opaski, emblematy i inne ustalone odznaki, przy czym partyzanci pozostający w garnizonach mogą je wykorzystywać tylko w czasie akcji /ze względu na konspirację/[1]. Partyzanci pozostający w jednostkach polowych mogą niekiedy nosić mundury wojskowe. Tu należy podkreślić, że zgodnie z konwencją genewską z 1949 r. za jeńców wojennych są uważani ci spośród członków zorganizowanego ruchu oporu, którzy jawnie noszą broń i trwale przytwierdzoną odznakę.

Zaopatrywanie polowych /kadrowych/ jednostek partyzanckich we wszystko to, co jest niezbędne do życia opiera się głównie na zasobach miejscowej ludności. Do ostatniej wojny światowej tego rodzaju zasoby i środki materiałowe zdobywane na wrogu stanowiły jedyne źródło zaopatrywania sił partyzanckich. W czasie wspomnianej wojny, zwłaszcza w jej końcowym okresie, braki w zaopatrzeniu większych zgrupowań partyzanckich uzupełniano ponadto drogą powietrzną. W przyszłości, szczególnie w początkowym okresie działań, partyzanci mogą korzystać z zapasów nagromadzonych z myślą o zabezpieczeniu działań partyzanckich w okresie poprzedzającym wtargnięcie wojsk nieprzyjaciela.

Jakkolwiek w ewentualnej przyszłej wojnie siły partyzanckie mogą mieć możliwość wykorzystywać wcześniej nagromadzone zapasy, jakkolwiek może znacznie wzrosnąć rola przerzutów drogą powietrzną, to nie może to jednak zmienić faktu, że najbardziej niezawodnym źródłem zaopatrywania partyzantów w żywność, odzież i inne niezbędne do życia środki będą zasoby miejscowej ludności. Przy korzystaniu z tych zasobów powinno się zatem tak postępować by nie dawać powodów do narzekań na partyzantów, mogłoby to bowiem negatywnie odbijać się na stosunku społeczeństwa do sił partyzanckich. W dotychczasowej

---

1/ "Z zatrzymania ubioru wieśniaczego ta wynika korzyść, że w przypadkach kiedy oddziały są zmuszone chwilowo się rozproszyć albo też w innych potrzebach powstaniec wmieszany między drugich mieszkańców bez obawy ukryć się może, bo się powierzchownością swoją od drugich nie różni, skoro kokardę swoją i broń ukryje", K.B. Stolzman "Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949, s. 39.

praktyce działań partyzanci osiągali to poprzez korzystanie ze środków materiałowych dostarczanych przez miejscową ludność dobrowolnie, stosowanie rekompensaty pieniężnej lub rzeczowej /wykorzystując głównie fundusze i środki materiałowe zdobywane na wrogu w czasie akcji ekspriopriacyjnych/, ograniczenie aktów rekwizycji środków materiałowych będących w posiadaniu miejscowej ludności tylko do przypadków nieuniknionych i poprzez bezwzględne tępienie nawet najdrobniejszych objawów grabieży.[1/]

Zapewnienie ciągłości zaopatrywania sił partyzanckich będzie zazwyczaj wymagało zarówno gromadzenia zapasów, jak i dokonywania napraw. Zapasy mogą obejmować materiały i sprzęt uzbrojenia, materiały sanitarne, umundurowanie oraz niektóre artykuły spożywcze. Bazy materiałowe dla gromadzenia tego rodzaju środków materiałowych mogą być rozmieszczone w dobrze zakonspirowanych kryjówkach znajdujących się w zabudowaniach członków ruchu oporu bądź ludności sympatyzującej z partyzantami lub w trudno dostępnym terenie. Dla naprawy sprzętu bojowego mogą być wykorzystywane warsztaty, do których mają dostęp członkowie partyzanckich jednostek garnizonowych bądź cywilnych ogniw ruchu oporu lub też mogą być specjalnie organizowane warsztaty konspiracyjne.

Pomoc lekarska rannym i chorym może być okazywana w jednostkach polowych lub poza nimi. W jednostkach polowych leczy się zazwyczaj lekko rannych. Ciężko ranni są najczęściej przekazywani jednostkom garnizonowym lub cywilnym ogniwom ruchu oporu, które organizują ich leczenie w szpitalach bądź w warunkach domowych. W miarę rozwoju ruchu partyzanckiego i utrzymywania przez polowe jednostki partyzanckie większych obszarów pomoc lekarska rannym może być okazywana w rozwijanych szpitalach partyzanckich. W okresie ostatniej wojny światowej leczono w szpitalach partyzanckich przede wszystkim na okupowanych obszarach Związku Radzieckiego i w Jugosławii, po tej wojnie - w Algierii i w Wietnamie.

1/ Problem ten między innymi znajduje odbicie w szeregu rozkazach Dowództwa Głównego GL i AL - patrz "Dowództwo Główne GL i AL" /zbiór dokumentów z lat 1942-1944/, wyd. MON, W-wa 1967, s. 12,14,113.

4.6. SZKOLENIE SIŁ PARTYZANCKICH

Działania partyzanckie, podobnie jak regularne działania bojowe, powinny być podejmowane przez siły uprzednio przeszkolone w zakresie wykonywania stojących przed nimi zadań. Doświadczenia przeszłości pokazują, że problem przeszkolenia sił podejmujących działania partyzanckie rozwiązywany był różnie, zależnie od konkretnych warunków.

Wojska, które w wyniku działań wojennych znalazły się na terytorium zajętym przez nieprzyjaciela i nie przerywając walki podejmowały działania partyzanckie, zdobywały niezbędne przeszkolenie partyzanckie w toku prowadzonych działań. Za braki w wyszkoleniu partyzanckim "płaciły" przy tym najczęściej życiem wielu żołnierzy.

Siły partyzanckie, które powstawały na terytorium opanowanym przez przeciwnika, musiały zazwyczaj poznawać nie tylko zasady walki partyzanckiej, ale część spośród partyzantów musiała również przechodzić przeszkolenie niejako rekrutkie, ucząc się posługiwania bronią i podstawowych zasad walki w ogóle. Przed podjęciem walki były one przeszkalane w swoich ogniwach organizacyjnych; w początkowym okresie działań najczęściej w ramach jednostek garnizonowych, w miarę rozwoju ruchu partyzanckiego również w jednostkach polowych.

Siły partyzanckie, które tworzono przed wkroczeniem wojsk przeciwnika /na części terytorium ZSRR/ były przeszkalane na krótkotrwałych, pośpiesznie organizowanych kursach. Szkolenie tego rodzaju sił w większości wypadków przeprowadzali ludzie posiadający osobiste doświadczenie działalności partyzanckiej.

Oddziały partyzanckie, które przerzucane zza linii frontu drogą powietrzną lub wykorzystując luki w ugrupowaniu wojsk nieprzyjaciela, przeszkalane były na terytorium nie zajętym przez przeciwnika. W ten sposób przeszkala się również obecnie siły podejmujące działania partyzanckie na terytoriach okupowanych przez wojska izraelskie.

Wyniki doświadczeń minionej wojny światowej, zwłaszcza za doświadczeń Związku Radzieckiego oraz walk narodowo-wyzwoleńczych prowadzonych po tej wojnie, spowodowały, że problematyka działań partyzanckich bądź podobnych im taktyką.

działań dywersyjnych i działań w rozproszeniu zajmuje coraz więcej miejsca w literaturze wojskowej oraz znajduje coraz większe odbicie w szeregu regulaminach wojskowych i programach szkolenia wojsk. Stwarza to warunki dla przeszkalania części przyszłych partyzantów już w okresie pokoju. Z warunków tych dotychczas najbardziej konsekwentnie korzysta się - jak się wydaje - we Francji, gdzie ostatnio problematyce związanej z przejściem wojsk do działań w rozproszeniu na terytorium zajętym przez nieprzyjaciela poświęca się około połowy czasu przeznaczonego na szkolenie wojsk operacyjnej obrony terytorium kraju.

Ewentualne wcześniejsze przeszkolenie części wojsk oraz kadry organizatorów ruchu oporu i dowódców partyzanckich może poważnie ułatwić, ale nie może zwalniać od systematycznego szkolenia sił partyzanckich. Konieczność szkolenia uwarunkowywać będzie stały napływ nowych bojowników, zwłaszcza młodzieży, jak też potrzeba stałego doskonalenia umiejętności poszczególnych partyzantów i zgrywania ich działalności w ramach poszczególnych jednostek partyzanckich. W szkoleniu tym powinna być przy tym uwzględniona przede wszystkim problematyka związana z partyzancką taktyką i ze sposobami wykonywania zadań, zwłaszcza zaś zadań realizowanych przez daną jednostkę partyzancką.

Szkolenie ludzi nie mających żadnego przeszkolenia wojskowego wymagać będzie przede wszystkim nauczenia ich umiejętności posługiwania się bronią; umiejętności warunkującej ich udział w walce. Uczą tego zazwyczaj współtowarzysze z jednostek partyzanckich, którzy umiejętność tę posiedli wcześniej. Oni też najczęściej uczą podstawowych metod walki partyzanckiej.

W oddziałach polowych ten rekrucki etap szkolenia - ze względu na potrzeby walki - może trwać bardzo krótko, a nabyte wiadomości partyzanci będą doskonalić bezpośrednio w działaniach; w przerwach między poszczególnymi akcjami. W jednostkach garnizonowych ten etap szkolenia może mieć charakter bardziej teoretyczny i może trwać dłużej. Powodują to przede wszystkim warunki konspiracji, które poważnie ograniczają możliwość prowadzenia zajęć praktycznych, w tym zwłaszcza możliwość praktycznego użycia broni.

Szkolenie sił partyzanckich mające na celu doskonalenie umiejętności poszczególnych partyzantów i zgrywanie ich działalności w ramach poszczególnych jednostek partyzanckich, powinno być prowadzone przez cały okres działań partyzanckich. Należy w tym celu wykorzystywać każdą wolną chwilę, a ponadto przemarsze i nawet prowadzone akcje bojowe. Dużą pomoc w tym zakresie w czasie minionej wojny odgrywały opracowywane przez dowództwa partyzanckie regulaminy i instrukcje oraz prasa partyzancka.

Na tego rodzaju szkolenie będą składać się zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne; przy czym przeważać powinny zajęcia praktyczne. W szkoleniu powinno być ponadto szeroko stosowane krytyczne omawianie przebiegu akcji już przeprowadzonych.

Szczególnie dużo miejsca należy poświęcić praktycznemu wykorzystaniu broni /sposobom jej noszenia, umożliwiającym przestrzeganie warunków konspiracji i zapewniającym możliwość użycia w razie potrzeby, sposobom jej użycia w dzień, w nocy itp/ oraz umiejętności wykorzystywania terenu /zarówno w czasie działań, jak również w życiu partyzanckim w ogóle/, maskowania, skrytych i szybkich przemarszów, dokonywania niszczeń, prowadzenia działań w nocy, znikania w obliczu nieprzyjaciela, stosowania w życiu i walce wszelkich nawet najbardziej prymitywnych środków zastępczych. W czasie minionej wojny szczególnie wiele miejsca poświęcono przygotowaniu partyzantów i całych jednostek partyzanckich do tak zwanych akcji kolejowych. Uczono używania kluczy kolejowych, klinów i innych narzędzi, jak i stosowania materiałów wybuchowych. Między innymi partyzanci walczący w lasach janowskich wykorzystywali w tym celu unieruchomioną uprzednio linię wąskotorową.[1/]

Szkolenie może osiągać dobre wyniki szczególnie wówczas, gdy łączy się je z omawianiem /krytyką/ własnych doświadczeń bojowych. "Samo życie partyzanckie jest bowiem - jak mówi Che Guewara - szkołą rzemiosła wojennego"[2/]. Dużą przy tym rolę może odegrać osobisty przykład dowódców.

1/ S. Okęcki "Formy i sposoby działań partyzanckich", Myśl Wojskowa nr 1/6 , s. 93.

2/ Che Guewara "Kuba - wojna partyzancka", wyd. MON, W-wa 1960, s.99.

Specjaliści mogą być szkoleni na specjalnie w tym celu organizowanych kursach lub też przerzucani zza linii frontu. W czasie minionej wojny na obszary okupowane przez wojska hitlerowskie przerzucano zwłaszcza specjalistów w zakresie łączności radiowej i wywiadu. Na specjalnych kursach szkolono zwłaszcza minerów. Wykorzystywani do szkolenia specjalistów instruktorzy mogą być dobierani spośród partyzantów lub członków ruchu oporu nie biorących udziału w walce zbrojnej, bądź też przerzucani zza linii frontu. W czasie minionej wojny zza linii frontu w wielu wypadkach kierowano oficerów, którzy nie zawsze należycie uwzględniali odmienność taktyki partyzanckiej. Stąd też w przyszłości powinna być w tym celu wykorzystywana zwłaszcza kadra z jednostek specjalnych /dywersyjno-rozpoznawczych/.

Obok szkolenia bojowego w jednostkach partyzanckich powinno być systematycznie prowadzone szkolenie polityczne. W jego ramach powinny być wyjaśniane: sytuacja w jakiej znalazł się kraj, przebieg działań na frontach, sposoby pozyskiwania poparcia miejscowej ludności itp. Jego treścią powinno być przede wszystkim głębokie umiłowanie wolności i ojczyzny oraz nienawiść do najeźdźcy.

Dla zasilania jednostek partyzanckich kadrą dowódczą mogą być organizowane tajne szkoły podoficerskie i oficerskie.

Szkoły podoficerskie mogą być organizowane zarówno w poszczególnych garnizonach, jak i w poszczególnych jednostkach polowych. Szkoły oficerskie tworzone są zazwyczaj przez dowództwa partyzanckie obejmujące zasięgiem swojej działalności obszar kraju, lub jego znacznej części. W czasie minionej wojny w tego rodzaju szkołach nauczano między innymi w zakresie takich dyscyplin jak: taktyka walki partyzanckiej, terenoznawstwo, służba sanitarna, produkcja i użycie środków niszczenia, nauka o broni.

5. PRZYGOTOWANIE, ORGANIZACJA I PROWADZENIE DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

5.1. WYMAGANIA ŻYCIA KONSPIRACYJNEGO

Działania partyzanckie mogą być podjęte już w czasie wkraczania wojsk nieprzyjaciela lub w okresie późniejszym.

W czasie wkraczania wojsk nieprzyjaciela tego rodzaju działania mogą podejmować:

- grupy i oddziały partyzanckie przygotowane do prowadzenia działań partyzanckich przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela;

- pododdziały wojsk regularnych bądź grupy aktywu, które w wyniku rozwoju działań na froncie znalazły się na tyłach przeciwnika i postanowiły kontynuować walkę.

Mogą to zatem być działania podejmowane w wyniku przygotowania po temu warunków w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela lub spontanicznie, bądź też podejmowane równocześnie zarówno w sposób zorganizowany /po odpowiednich przygotowaniach/, jak i żywiołowo.

W okresie późniejszym /po jakimś czasie okupacji/ tego rodzaju działania mogą podejmować:

- grupy i oddziały partyzanckie powstające na terenach okupowanych;

- grupy i oddziały partyzanckie formowane na obszarach nie zajętych przez wojska nieprzyjaciela i przerzucane na tereny okupowane.

Działania sił partyzanckich powstających na terenach okupowanych mogą być wynikiem narastania oporu przeciwko okupantowi inicjowanego przez tworzone organizacje podziemne lub podejmowanego w sposób żywiołowy, a następnie ujmowanego w odpowiednie ramy organizacyjne. Będą one przy tym stanowić najwyższą formę tego oporu. Działania grup i oddziałów przerzucanych z za linii frontu zazwyczaj umacniają opór społeczeństwa lub też go zapoczątkowują.

Doświadczenia minionej wojny dowodzą, że działania partyzanckie mogą wnosić skuteczny wkład do całokształtu walki zbrojnej już od pierwszych dni okupacji tylko wówczas, gdy warunki po temu zostaną przygotowane w okresie poprzedzającym wybuch wojny bądź też chociażby w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela.
W wyniku tego rodzaju przygotowań /chociaż - jak już o tym wspominano - dokonywanych zbyt późno/ w szeregu rejonach Związku Radzieckiego partyzanci mogli już w momencie wkraczania wojsk niemieckich udzielać pomocy wojskom pozostającym w okrążeniu, niszczyć siłę żywą przeciwnika, uderzać w jego komunikacje. W tych warunkach powstała możliwość wchłonięcia do oddziałów partyzanckich, a więc i wykorzystania w walce stosunkowo dużych ilości żołnierzy i oficerów oraz aktywistów, którzy w wyniku rozwoju działań na froncie nie zdążyli wycofać się.

Wcześnie podjęte działania partyzanckie, obok bezpośredniego wkładu zbrojnego do prowadzonych działań obronnych mają i tę wartość, że potęgują spontaniczny odruch oporu społeczeństwa przeciwko najeźdźcy; umacniają wolę walki z okupantem. Powstające w wyniku tego odruchu lokalne grupy i organizacje konspiracyjne stwarzają warunki dla rozbudowy podziemia, co będzie zapewniało siłom podejmującym walkę niezbędne oparcie w terenie i równocześnie będzie stwarzało bazę dla rozbudowy tych sił. Szybsze włączanie tego rodzaju grup i organizacji do zorganizowanej walki podziemnej jest możliwe zwłaszcza wówczas, gdy na terenach opuszczanych przez wojska pozostawiane będą ogniwa przeznaczone do kierowania pracą podziemną. Dowodzą tego doświadczenia ostatniej wojny światowej. Wówczas bowiem, gdy na części okupowanych obszarów ZSRR przechodzące do walki partyzanckiej pododdziały wojsk regularnych i samorzutnie powstające grupy i organizacje były podporządkowane i natychmiast włączane w nurt zorganizowanej walki przez pozostawiane do pracy w podziemiu ogniwa terytorialnych kierownictw partyjnych, to tam, gdzie warunków dla podjęcia działań partyzanckich nie przygotowano przed wkroczeniem wojsk nieprzyjaciela przechodzące do walki partyzanckiej pododdziały wojsk regularnych lub

inne samorzutnie powstające grupy bojowe z reguły nie tylko nie były w stanie prowadzić bardziej skutecznej walki, ale również nie były w stanie dłużej istnieć. Przyczyną tego był zazwyczaj brak powiązań organizacyjnych, co skolei powodowało brak oparcia w terenie. Jednym z bardziej znanych przykładów ilustrującym skutki braku oparcia w terenie może być rozbicie pododdziału dowodzonego przez majora Dobrzańskiego - "Hubala", który w 1939 roku podjął walkę partyzancką na Kielecczyźnie. Brak wcześniejszych przygotowań powodował i to, że proces włączania żywiołowo powstających grup i organizacji podziemnych w nurt zorganizowanej walki trwał stosunkowo długo. Droga do skoordynowania podejmowanej walki prowadziła przy tym zazwyczaj poprzez łączenie /scalanie/ powstających samorzutnie grup i organizacji w jednolitą organizację podziemną. Stąd też warunki dla podjęcia zorganizowanej walki partyzanckiej musiały "narastać" już w okresie okupacji, co wymagało stosunkowo dużo czasu. Aby móc prowadzić działania partyzanckie musiano bowiem zorganizować odpowiednie zawiązki sił partyzanckich lub oprzeć się na zawiązkach przerzuconych z za linii frontu.

Stawiane przed działaniami partyzanckimi cele mogą być realizowane tylko wówczas, gdy zostaną zapewnione warunki dla stałego narastania walki partyzanckiej. Dlatego też już od pierwszych dni okupacji powinno się rozbudowywać siły, które podjęły walkę partyzancką w czasie wkraczania wojsk nieprzyjaciela, a w przypadku braku takich sił - organizować zawiązki sił partyzanckich i następnie je rozbudowywać. Wymagać to będzie wciągania szeregu ludzi do działalności konspiracyjnej.

Do tego rodzaju działalności będą wciągani w pierwszej kolejności głównie ludzie, którzy już przed wojną wykazali się swoją aktywnością. Powodowane to będzie - podobnie jak to było w przeszłości - wymaganiami konspiracji /zaufania/. Zarazem będzie to jednak kryło w sobie i niebezpieczeństwo, bowiem aparat policyjny przeciwnika będzie szukać zawiązków podziemia przede wszystkim w środowiskach skupiających najbardziej aktywną część społeczeństwa. Należy nawet liczyć się z tym, że w tym celu, jak też z myślą o izolacji potencjalnych przywódców podziemia w tych środowiskach mogą być dokonywane aresztowania prewencyjne.[1/]

1/ W ramach przygotowań do ewentualnego podjęcia działalności podziemnej - powinno to być uwzględniane przy doborze przyszłej kierowniczej kadry podziemia, w tym i sił partyzanckich.

Dlatego też przy organizowaniu i rozbudowie sił partyzanckich powinno się zachowywać szczególną czujność przestrzegając przy tym podstawowych reguł życia konspiracyjnego związanych z ochroną przed dekonspiracją.

Pierwszym warunkiem życia konspiracyjnego powinno być milczenie. Nieraz bowiem nawet jedno zbędnie powiedziane słowo może prowadzić do dekonspiracji, a więc i do niepotrzebnych ofiar. Bogata praktyka działalności konspiracyjnej dowodzi, że milczenia niedostatecznie przestrzega się szczególnie w początkowym okresie działalności konspiracyjnej. Jest to rezultatem głównie braku doświadczenia. Nie przestrzeganie tej reguły w wielu wypadkach może prowadzić do likwidacji całych lokalnych grup lub organizacji, a nawet narazić na niebezpieczeństwo większą ilość ogniw podziemia.

Wobec czujności nieprzyjaciela, mogącego wszędzie "węszyć" konspirację, nawet zwykłe spotkania powinny się odbywać w miejscach najmniej podejrzanych. Nie powinno się zatem organizować spotkań ani w miejscach mało ruchliwych, ani też takich, które mogą pozostawać pod stałą obserwacją nieprzyjaciela. W okresie okupacji niemieckiej najbardziej rozpowszechnionymi miejscami spotkań były kawiarnie, restauracje, mieszkania prywatne, przystanki tramwajowe, warsztaty usługowe, poczekalnie itp. W późniejszym okresie potrzeba ostrożności zmuszała do organizowania przelotnych spotkań na ulicy i w specjalnie w tym celu przygotowywanych lokalach konspiracyjnych.

Lokale do spotkań /zbiórek, odpraw/ należy tak dobierać by odbywane tam spotkania nie wywoływały podejrzeń. Dla ustrzeżenia się przed "wpadką" powinno się ponadto zawsze stosować odpowiednie sygnały, które uprzedzałyby o możliwości wykorzystania lokalu /uchylona firanka, kwiatek na oknie itp./. W przypadkach szczególnie ważnych powinno się nawet ubezpieczać poprzez wystawianie "obstawy". Dekonspiracja lokalu /"spalenie"/ musi pociągać za sobą natychmiastowe przerwanie wykorzystywania go w pracy konspiracyjnej.

Na wszelkiego rodzaju spotkaniach, zbiórkach i odprawach należy unikać robienia jakichkolwiek notatek. W wypadku konieczności powinno się niezbędne dane zaszyfrować, ale znowu tak, by w przypadku zatrzymania nie dawało to przeciwnikowi powodów do podejrzeń, a w konsekwencji do aresztowania.

Potrzeby konspiracji nakazują konieczność ograniczania wszelkiego rodzaju spotkań tylko do niezbędnego minimum. Nakazują też by organizując je szczególnie przestrzegać punktualności.

Osoby biorące udział w działalności konspiracyjnej a korzystające z fałszywych dokumentów powinny bezbłędnie posługiwać się legendą, na podstawie której dokumenty te zostały sporządzone.

Konieczność przystosowania się do warunków życia konspiracyjnego obejmuje zarówno tych partyzantów, którzy pozostają w garnizonach, jak również tych, którzy przerywają legalny tryb życia i podejmują walkę partyzancką w polu. Tym ostatnim muszą być ponadto stworzone warunki, które umożliwiałyby im stałe pozostawanie na stopie nielegalnej. Wiąże się to zwłaszcza z koniecznością zabezpieczenia warunków bazowania.

Na miejsca bazowania sił przeznaczonych do prowadzenia walki partyzanckiej w polu powinny być zazwyczaj wybierane obszary posiadające rozbudowaną sieć ogniw garnizonowych, przy tym dobrze byłoby aby były to rejony słabo kontrolowane przez nieprzyjaciela bądź też całkowicie pozostające pod kontrolą sił partyzanckich.[1/] Bazy przeznaczone dla tego rodzaju sił rozlokowuje się zazwyczaj w rejonach większych kompleksów leśnych, w trudno dostępnym terenie górzystym oraz w osiedlach leżących na uboczu i stwarzających warunki umożliwiające kontrolę ruchu sił nieprzyjaciela.

Wybierając miejsce na bazę należy zwracać uwagę, by w przypadku zagrożenia teren umożliwiał bezpieczne jej opuszczenie. Stąd, szczególnie w początkowym okresie działań partyzanckich, gdy rejon rozmieszczenia sił przeznaczanych do walki w polu nie pozostaje pod stałą kontrolą partyzantów, każdy oddział powinien dysponować wieloma bazami. Powinny one być zmieniane tak często, by mogło to partyzantom zapewnić warunki jak największego bezpieczeństwa. Miejsce bazowania musi stwarzać jak najdogodniejsze warunki bytowania. W tym celu w tere-

---

1/ Amerykanie rejony działań partyzanckich dzielą na: skutecznie kontrolowane przez partyzantów, skutecznie kontrolowane przez przeciwnika, nie kontrolowane przez żadną stronę. "Działania przeciwpartyzanckie" /FMFM-21/, przekład Inspektoratu Obrony Terytorialnej, s. 24.

nie lesistym i górzystym mogą być przygotowane szałasy, ziemianki, kryjówki dla przechowywania sprzętu i żywności, bądź też mogą być wykorzystywane gajówki, leśniczówki, opuszczone bunkry, groty itp. W osiedlach mogą być wykorzystywane pojedyncze zabudowania lub nawet specjalnie w nich urządzane kryjówki, grupy zabudowań itp. W miarę narastania ruchu partyzanckiego, zwłaszcza gdy obejmuje on całkowitą kontrolę nad większymi obszarami, jednostki partyzanckie mogą rozmieszczać się w poszczególnych wsiach lub w przystosowanych w tym celu rejonach leśnych lub górskich.

Miejsca bazowania partyzantów należy każdorazowo szczególnie troskliwie chronić przed zdekonspirowaniem ich przez przeciwnika. Służyć temu powinno odpowiednie maskowanie baz i pobytu w nich partyzantów oraz tak zorganizowany system ostrzegania o zagrożeniu, by mógł on zapewniać pozostającym w bazie partyzantom stały dopływ aktualnych wiadomości o ruchach sił nieprzyjaciela, a ponadto by zapewniał możliwość uprzedzenia przed wykorzystywaniem bazy w przypadku wykrycia jej w czasie nieobecności partyzantów. W zakresie ostrzegania szczególna rola powinna przypadać garnizonowym jednostkom partyzanckim, cywilnym ogniwom ruchu oporu i sprzyjającej partyzantom ludności. Należy przy tym stosować - podobnie jak dla ochrony lokali konspiracyjnych - jak najszerszą gamę sygnałów ostrzegawczych.

Licząc się z możliwością infiltracji do ruchu oporu /w tym i do szeregów partyzanckich/ agentury nieprzyjaciela oraz z możliwością zdrady, w ramach ochrony przed dekonspiracją szczególnego znaczenia nabiera zabezpieczenie kontrwywiadowcze.

Najbardziej skuteczną ochroną przed nasyłaną przez nieprzyjaciela agenturą oraz przed zdradą we własnych szeregach jest zapewnienie możliwości zdobywania informacji z aparatu policyjnego przeciwnika, powołanego do zwalczania ruchu oporu. Osiąga się to przez kierowanie do pracy w tym aparacie członków ruchu oporu lub przez pozyskiwanie do współpracy z ruchem oporu ludzi już pracujących w tym aparacie, wśród których powinni być brani pod uwagę i funkcjonariusze przeciwnika.

Nasłany agent nie będzie stanowił niebezpieczeństwa jeżeli jego rola i zadania będą znane partyzantom. Więcej, zmuszenie takiego agenta do dezinformowania swych mocodawców może przynieść partyzantom poważne korzyści. Podobnie rzecz ma się i ze zdradą samych partyzantów. W porę ujawniony fakt zdrady może zapobiec skutkom jakie zdrada ta mogłaby spowodować.

Właściwe rozwiązanie problemu kontrwywiadowczego zabezpieczenia przeciwdziała nie tylko planom przeciwnika w zakresie działań przeciwpartyzanckich, ale i powstawaniu w szeregach partyzanckich atmosfery nacechowanej wzajemnymi podejrzeniami. Atmosfery, którą w warunkach konspiracji spowodować może każde niepowodzenie; każde niespodziewane najście nieprzyjaciela, każde aresztowanie, każda nieudana akcja itp. Skutki tego rodzaju atmosfery są szczególnie groźne w warunkach prowadzenia działań na terytorium zajętym przez przeciwnika. Brak bowiem wzajemnego zaufania w warunkach konspiracji doprowadzić może do rozkładu poszczególnych ogniw sił partyzanckich bądź nieuzasadnionych likwidacji we własnych szeregach.

Stosowane w życiu konspiracyjnym sposoby ochrony przed dekonspiracją mogą spełniać swoją rolę, gdy uzupełniać je będą sprawnie działające systemy rozpoznania i powiadamiania, organizowane w oparciu o całość sił ruchu oporu. Powinny one objąć całokształt życia i walki podziemnej; zapewniać uprzedzanie o grożącym niebezpieczeństwie i stwarzać warunki dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa. Dlatego też w działalności partyzanckiej - podobnie jak w ogóle w działalności konspiracyjnej - jednym z podstawowych warunków decydujących zarówno o istnieniu sił partyzanckich, jak i o rezultatach prowadzonych przez nie działań będzie również rozpoznanie i łączność. 1/

1/ "Przypomina się raz jeszcze - pisano w rozkazie nr 5 Dowództwa II Obwodu AL z 10.03.1944 r. - ... że podstawą każdego działania bojowego jest dobry wywiad i sprawnie działająca łączność". Z.Mańkowski i J. Naumiuk "Ruch oporu na Lubelszczyźnie", wyd. Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza, Lublin 1960, s. 157.

W świetle powyższego wydaje się uzasadnione poprzedzenie omówienia problematyki związanej z organizacją działań partyzanckich sprawami dotyczącymi właśnie rozpoznania i łączności.

5.2. ROZPOZNANIE

Działalność na terenach okupowanych narzuca potrzebę dysponowania bardzo szerokim wachlarzem informacji. Siły partyzanckie muszą bowiem liczyć się nie tylko z możliwościami przeciwdziałania przeciwnika, ale i z psychologicznymi skutkami podejmowanych akcji, represjami przeciwnika w stosunku do miejscowej ludności, potrzebami zapewnienia warunków dalszego bytowania, celowością niszczeń, możliwościami odzyskania utraconej amunicji itp. Informacje tego rodzaju będą stanowiły tylko część spośród danych zbieranych dla potrzeb całokształtu walki podziemnej /działalności organizacyjnej, propagandowej, wydawniczej, pracy wśród więźniów i jeńców, ochrony przed represjami okupanta itp./ oraz dla potrzeb działań zbrojnych prowadzonych na froncie zewnętrznym.

Podstawowym celem rozpoznania prowadzonego dla potrzeb partyzanckich jest uzyskiwanie informacji niezbędnych dla:

- zapewniania siłom partyzanckim bezpieczeństwa i swobody działań;
- zaspakajania wymagań dowództw i sztabów partyzanckich w zakresie planowania i kierowania działaniami.

Bezpieczeństwo sił partyzanckich, możliwość ich istnienia i prowadzenia przez nie działań, wymaga przede wszystkim posiadania informacji dotyczących:

- garnizonów wojskowych przeciwnika, a zwłaszcza rozmieszczenia wojsk, możliwości ich użycia w działaniach przeciwpartyzanckich, sposobach prowadzenia przez nie działań;
- aparatu policyjnego okupanta ze szczególnym uwzględnieniem metod i sposobów jego działania, rozmieszczenia jego tajnych współpracowników /agentów/, rozmieszczenia policyjnych odwodów;
- aparatu administracji okupanta, a zwłaszcza jego współdziałania z aparatem policyjnym i jego stosunku do ludności;

- postawy miejscowej ludności, a zwłaszcza stosunku poszczególnych środowisk, grup i osób do okupanta i sił partyzanckich;

- właściwości terenu ze szczególnym uwzględnieniem możliwości ich wykorzystania w przypadku grożącego niebezpieczeństwa. Im informacje te będą bardziej wszechstronne i ścisłe, tym lepsze będzie to stwarzało warunki zapewnienia bezpieczeństwa dla sił partyzanckich. Warunki, które partyzantom pozwalają żyć i działać na obszarach opanowanych przez nieprzyjaciela - pozwalają skutecznie unikać tropiących partyzantów sił przeciwnika i korzystać przy tym z przyjaznej pomocy ludności, która może zapewniać przewodników, kryjówki, żywność, odzież, opiekę nad chorymi i rannymi. Jakkolwiek tego rodzaju dane mają podstawowe znaczenie przede wszystkim dla zapewnienia siłom partyzanckim bezpieczeństwa, to wiele spośród nich będzie miało również duży wpływ na planowanie i kierowanie działaniami, a więc na każdorazowe podejmowanie decyzji.

Do planowania działań i kierowania nimi przez dowództwa i sztaby partyzanckie potrzebne są przede wszystkim informacje dotyczące:

1/ obiektów mogących stanowić cel działań partyzanckich; przy czym bardziej szczegółowe potrzeby powinny być określane każdorazowo w zależności od:

- szczebla dowodzenia, bowiem im niższy jest szczebel podejmujący decyzję, tym bardziej szczegółowe muszą być jego rozwiązania, a stąd powinien on również dysponować bardziej szczegółowymi informacjami;

- charakteru obiektu, bowiem rozpoznanie sztabów, urzędów policyjnych, jednostek wojskowych i policyjnych, lotnisk, stanowisk startowych rakiet, węzłów łączności, składów, więzień, obozów jenieckich, zakładów produkcyjnych, urządzeń komunikacyjnych, biór konstrukcyjnych, pojedyńczych funkcjonariuszy okupanta itp. wymaga położenia nacisku na zdobywanie wiadomości często zbyt różniących się od siebie;

- przewidywanych zadań, bowiem inne dane są niezbędne np. w przypadku konieczności zniszczenia składu a inne w przypadku konieczności przejęcia nagromadzonych w nim zapasów dla potrzeb partyzanckich;

2/ sił i środków przeciwnika, które w przypadku uderzeń partyzanckich mogą być użyte do ochrony i obrony poszczególnych obiektów, a zwłaszcza ilości sił ochrony oraz miejsc ich rozmieszczenia i sposobów pełnienia służby, miejsc i charakteru zapór oraz systemu nieprzyjacielskiego ognia i rozmieszczenia sił przeciwnika, które mogą być użyte jako odwody;

3/ sytuacji istniejącej w przewidywanych rejonach działań, w tym szczególnie stosunku ludności do okupanta i sił partyzanckich, działalności władz okupacyjnych, warunków terenowych.

Niedostateczne rozeznanie nawet jednego spośród podanych elementów może doprowadzić do niepowodzenia podejmowanych działań czy też wykonywanych w ich ramach poszczególnych akcji.

Rozpoznanie dla potrzeb partyzanckich jest organizowane przez dowództwa i sztaby partyzanckie, a prowadzić je powinny wszystkie ogniwa ruchu oporu. Obok sił partyzanckich prowadzić je więc powinny i te ogniwa podziemia, które nie są angażowane bezpośrednio do działalności zbrojnej. Uzyskiwane w ten sposób wiadomości powinny być ponadto uzupełniane danymi dostarczanymi przez ogniwa podziemne, które prowadzą tylko działalność rozpoznawczo-wywiadowczą wykorzystując w tym celu między innymi i agenturę.

Z okresu minionej wojny światowej znane są przykłady organizowania ogniw rozpoznawczo-wywiadowczych zarówno przez ogólne kierownictwo ruchu oporu, jak i przez sztaby partyzanckie. Zazwyczaj jednak organizowano je na wyższych szczeblach kierowania /dowodzenia/. Również w przyszłości tego rodzaju ogniwa mogą być organizowane przez ogólne kierownictwa ruchu oporu lub przez sztaby partyzanckie, bądź też równocześnie przez jedne i drugie.

W przypadku, gdy warunki dla podjęcia walki podziemnej będą przygotowane w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela tego rodzaju ogniwa lub ich zawiązki powinny być zorganizowane już przed wejściem okupanta. Ich bazą rekrutacyjną mogą stanowić głównie funkcjonariusze służby bezpieczeństwa.

Dowódcy i sztaby partyzanckie mogą dla celów rozpoznawczych wykorzystywać wiadomości pochodzące z następujących źródeł:

- od ludności cywilnej;
- od wszystkich członków ruchu oporu;
- z nasłuchów w sieciach łączności nieprzyjaciela;
- ze zdobywanych dokumentów i uzbrojenia;
- od pozyskiwanej w szeregach przeciwnika agentury;
- z zeznań jeńców i zbiegów.

Ludność cywilna, obserwująca na codzień życie w swojej wsi lub mieście, zna na ogół bardzo dobrze teren i postawę poszczególnych osób. Często może również podać wiele cennych danych o obiektach stanowiących cel działań i o przeciwniku. Znanymi sobie wiadomościami dzieli się ona zazwyczaj w sposób świadomy lub nieświadomy z poszczególnymi członkami ruchu oporu, którzy te dane /niejednokrotnie nieświadomie podawane nawet przez osoby wrogo ustosunkowane do sił partyzanckich/ uzupełniają własnymi obserwacjami i przekazują swoim przełożonym. Stąd dowódcy jednostek partyzanckich wiadomości pochodzące od ludności mogą uzyskiwać bezpośrednio od partyzantów czy też członków ruchu oporu nie biorących udziału w walce z bronią w ręku lub przez niższe sztaby. Aby jednak z tych masowo napływających, często ogólnikowych i niewiele znaczących wiadomości można było "wyłuskiwać" bardziej cenne dane, musi się je poddawać bardzo wnikliwej analizie.

Członkowie ruchu oporu w swej podstawowej masie przekazują wiadomości z własnej obserwacji uzupełniane informacjami uzyskiwanymi od ludności. Część spośród nich może je ponadto uzyskiwać w związku z prowadzoną działalnością. Dotyczyć to będzie zwłaszcza tych, którzy biorą udział w walce partyzanckiej lub są wykorzystani do działalności wywiadowczej. Ci ostatni mogą być kierowani do pracy zapewniającej im możliwość zdobywania informacji, które bez tego nie mogą być uzyskiwane. W czasie minionej wojny członków ruchu oporu między innymi kierowano do zakładów zbrojeniowych, biur konstrukcyjnych, jednostek wojskowych, a nawet do gestapo, gdzie pracowali oni najczęściej jako tłumacze, kelnerzy, czy jako sprzątaczki. Dawało to możliwość uzyskiwania wielu cennych informacji o szczególnie ważnych obiektach i o przeciwniku, w tym często i o jego zamiarach.

Zdobywane w ten sposób informacje umożliwiały podejmowanie szczególnie ważkich decyzji /np. akcji odwetowych/, spełniały bardzo istotną rolę w zakresie zabezpieczenia kontrwywiadowczego i dostarczały wiele cennych danych dla potrzeb walki prowadzonej na froncie zewnętrznym.

Nasłuch w telefonicznych i radiowych sieciach łączności nieprzyjaciela może dostarczać bardzo cennych informacji zarówno o przeciwniku, jak i szeregu obiektach działań partyzanckich. Organizację nasłuchu może ułatwić wykorzystanie przez okupanta przedwojennych urządzeń, a ponadto korzystanie z usług miejscowych fachowców.[1/]

Nieprzyjacielskie dokumenty mogą dostarczać wielu informacji bardzo cennych, a przy tym bardzo wszechstronnych. Mogą one być zdobywane w czasie akcji partyzanckich, przez członków ruchu oporu pracujących w instytucjach okupanta bądź też przez agenturę. Nieprzyjacielskie uzbrojenie zdobywane w walce partyzanckiej będzie partyzantom pomagało oceniać przeciwnika. Zdobywane natomiast w biurach konstrukcyjnych, na poligonach doświadczalnych lub w zakładach zbrojeniowych może mieć wielkie znaczenie w całokształcie walki zbrojnej. Przykładem może tu być rozszyfrowanie hitlerowskich planów w zakresie produkcji rakiet V-1 i V-2.

Agenci powinni być werbowani spośród oficerów i wszelkiego rodzaju funkcjonariuszy przeciwnika. Stwarza to możliwość uzupełniania i pogłębiania informacji o przeciwniku, ale wymaga ciągłego, skrupulatnego sprawdzania uzyskiwanych danych. Ludzie ci bowiem mogą wyrazić zgodę na współpracę i jednocześnie zameldować o tym swoim władzom, które współpracę tę mogą wykorzystywać dla dezinformowania ruchu oporu. Brak czujności może zatem doprowadzić do błędnych decyzji ułatwiających okupantowi walkę z siłami partyzanckimi.

1/ W okresie minionej wojny instalowano nawet specjalne urządzenia podsłuchowe podłączając je do określonych obiektów telekomunikacyjnych przeciwnika. /"Organizacja podziemia w Europie" tłumaczenie z francuskiego - maszynopis, s. 67/.

Zeznania jeńców i zbiegów powinny być traktowane podobnie jak dane uzyskiwane od agentów.

5.3. ŁĄCZNOŚĆ

Działalność w warunkach konspiracji narzuca potrzebę istnienia szczególnie dobrze zorganizowanej łączności. Nie może ona przy tym - podobnie jak rozpoznanie - ograniczać się tylko do sił partyzanckich, a powinna obejmować wszystkie ogniwa ruchu oporu. Wymagają tego przede wszystkim powiązania organizacyjne poszczególnych ogniw sił partyzanckich z terenowymi kierownictwami podziemia.

Prowadzenie działań na terenach zajętych i kontrolowanych przez przeciwnika powoduje, że łączność wykorzystywana dla potrzeb partyzanckich musi odpowiadać - podobnie jak rozpoznanie-podwójnemu celowi:

- zapewnieniu szybkiego przekazywania informacji niezbędnych dla bezpieczeństwa sił partyzanckich i swobody ich działania;
- zaspokajaniu wymagań dowództw i sztabów partyzanckich w zakresie dowodzenia.

Dla potrzeb bezpieczeństwa powinno się wszystkim ogniwom ruchu oporu i sprzyjającej partyzantom ludności zapewnić możliwość natychmiastowego przekazywania siłom partyzanckim wszelkich wiadomości o przeciwniku. Bywają to zwłaszcza wiadomości, których terminowe przekazanie może ustrzec poszczególnych partyzantów, sprzyjające im osoby, a niejednokrotnie całe ogniwa partyzanckie przed niespodziewanym zetknięciem się z siłami nieprzyjaciela, przed przygotowywanymi przez te siły zasadzkami, aresztowaniami itp. Mogą to też być informacje, od przekazania których będzie zależało wykrycie ludzi współpracujących z przeciwnikiem.

Dla spełnienia wymagań w zakresie dowodzenia siłami partyzanckimi powinno się wszystkim dowództwom i sztabom partyzanckim zapewnić możliwość stałego utrzymywania łączności
- wewnątrz poszczególnych ogniw partyzanckich;
- z podległymi i nadrzędnymi ogniwami partyzanckimi pozostającymi na obszarach okupowanych;

- ze sztabami znajdującymi się poza terytorium utrzymywanym przez nieprzyjaciela.

Łączność organizowana wewnątrz poszczególnych jednostek partyzanckich powinna dowódcom tych jednostek zapewnić możliwość dowodzenia pododdziałami /lub nawet oddziałami/. Łączność organizowana wewnątrz sztabów powinna zapewnić możliwość koordynacji działalności poszczególnych komórek organizacyjnych tych sztabów. W przypadku sztabów terytorialnych i sztabu krajowego zapewnienie tego rodzaju koordynacji może wymagać rozbudowy łączności nawet między poszczególnymi osobami, które zgodnie z wymaganiami konspiracji będą najczęściej pozostawały w różnych miejscach.

Łączność organizowana między podległymi i nadrzędnymi organami partyzanckimi pozostającymi na obszarach okupowanych powinna zapewniać koordynację działań partyzanckich w poszczególnych garnizonach, na obszarach objętych działalnością poszczególnych dowództw terytorialnych i na całym okupowanym terytorium. Dowództwa wszystkich szczebli muszą przy tym szczególną uwagę zwracać na zapewnienie łączności z podległymi im jednostkami partyzanckimi.

Bardzo ważne znaczenie posiada łączność ze sztabami znajdującymi się poza terytorium utrzymywanym przez nieprzyjaciela. Umożliwia ona bowiem koordynację działań partyzanckich z działaniami prowadzonymi na froncie zewnętrznym, a ponadto z jednej strony zapewnia dowództwu sił zbrojnych uzyskiwanie informacji o nieprzyjacielu zdobywanych przez siły ruchu oporu, z drugiej strony zapewnia krajowemu dowództwu partyzanckiemu możliwość korzystania z pomocy z za linii frontu.

Każdy szczebel dowodzenia siłami partyzanckimi obowiązany jest planować i organizować łączność dla własnych potrzeb z tym, że terytorialne dowództwa muszą uwzględniać również potrzeby podległych jednostek. Wymagania konspiracji będą przy tym powodowały, że o sposobach utrzymania łączności przez dowództwa nadrzędne z podległymi te ostatnie mogą też być informowane tylko w zakresie ich dotyczącym.

W czasie minionej wojny krajowe i terytorialne dowództwa partyzanckie, poprzez podległe im sztaby, zapewniały łączność również odpowiednim kierownictwom ruchu oporu. Doświadczenia tego okresu odnośnie zarówno kierowania i dowodzenia siłami partyzanckimi , jak i zapewniania im bezpieczeństwa przemawiają za celowością przyjmowania podobnych rozwiązań również w przyszłości.

Warunki konspiracji z reguły nie pozwolą na zorganizowanie stałej i ciągłej łączności pomiędzy poszczególnymi ogniwami sił partyzanckich, a będą zmuszały do utrzymywania jej okresowo, w ustalonych terminach, bądź do nawiązywania doraźnie, w koniecznych sytuacjach. Wymagać one przy tym będą unikania kurczowego trzymania się raz ustalonych szablonów, zmuszając do szukania różnych sposobów i możliwości, które mogłyby zapewnić potrzebną łączność. Ta konieczność unikania schematyzmu wymaga: zrezygnowania ze stosowanej w wojskach zasady organizowania łączności tylko "z góry w dół", zapewnienia możliwości porozumiewania się pomiędzy poszczególnymi dowództwami z pominięciem pośrednich szczebli dowodzenia i nade wszystko dobierania sił i środków łączności w zależności od konkretnie istniejącej sytuacji.

W warunkach konspiracji zadania stawiane przed łącznością muszą być realizowane przy ograniczonych możliwościach korzystania z technicznych środków łączności. Wynika to zarówno ze względu na brak odpowiedniej ilości sprzętu łącznościowego, jak i z uwagi na niebezpieczeństwo przedostawania się przekazywanych tą drogą informacji do rąk przeciwnika. W tych warunkach techniczne środki łączności powinny być zastępowane innymi środkami, z reguły jak najbardziej prostymi i pewnymi. Dlatego też łączność konspiracyjną opiera się głównie na łączności kurierskiej, w systemie której podstawową rolę odgrywają ludzie. Na wyższych szczeblach dowodzenia i przez polowe jednostki partyzanckie powinna być w możliwie maksymalnym stopniu wykorzystywana łączność radiowa. Dla celów informacyjnych i alarmowych, w tym zwłaszcza w łączności wewnątrz poszczególnych oddziałów bądź sztabów partyzanckich i na niższych szczeblach dowodzenia, wykorzystuje się ponadto łączność sygnalizacyjną oraz łączność pocztową i telekomunikacyjną ruchu publicznego. Wewnątrz sztabów rozmieszczonych w polu może być również stosowana łączność przewodowa.

Dla łączności kurierskiej organizuje się specjalną sieć kurierów i łączników oraz punktów i skrzynek kontraktowych. W czasie minionej wojny kurierów i łączników z reguły rekrutowano spośród członków ruchu oporu nie biorących udziału w walce zbrojnej, przy czym najczęściej spośród kobiet i młodzieży.

Kurierów wykorzystywano przede wszystkim dla zapewnienia łączności z kierownictwami państwowymi i sztabami znajdującymi się na terytoriaach nie zajętych przez przeciwnika i pomiędzy wyższymi szczeblami dowodzenia.[1/] Przy ich pomocy przesyłano zazwyczaj korespondencję o dłuższej i szczególnie ważnej treści. Na niższych szczeblach podobną rolę spełniali łącznicy. Wykorzystywano ich jednak głównie do przekazywania rozkazów, poleceń i różnego rodzaju informacji w formie ustnej.

Kurierzy i łącznicy nie powinni nigdy wiedzieć więcej niż jest to im potrzebne. Dla uniknięcia podejrzeń nie mogą niczym wyróżniać się spośród otoczenia. W przypadku stwierdzenia niebezpieczeństwa powinni umieć wymknąć się spod obserwacji przeciwnika, uniknąć aresztowania, a gdy to jest niemożliwe powinni umieć "pozbyć się" posiadanych materiałów kompromitujących ich wobec wroga. Cechować ich zatem powinna inteligencja, bystrość umysłu, spostrzegawczość, wyobraźnia, punktualność, dokładność, pamięć, zaradność, poczucie odpowiedzialności, opanowanie i nade wszystko oddanie sprawie.

Przewożąc korespondencję, prasę, broń itp. zarówno kurierzy, jak i łącznicy mogą korzystać z różnego rodzaju "skrytek". Mogą to być specjalnie przygotowane miejsca w ubraniu lub obuwiu, książkach, teczkach, walizkach bądź też w samochodach, pociągach itp. Korespondencja może być ponadto zaszyfrowana w postaci zapisów w notesie lub w treści książki.

Przy przekazywaniu rozkazów, poleceń i różnego rodzaju informacji w formie ustnej zarówno kurierzy, jak i łącznicy muszą korzystać z "punktów kontaktowych", to jest miejsc, w których spotykają się z osobami przyjmującymi przekazywane rozkazy,

---

1/ Z tego rodzaju łączności korzystały dla przykładu:
- kierownictwo radzieckiego ruchu partyzanckiego dla kontaktu z Moskwą, wykorzystując możliwość przejścia linii frontu przez tzw. "Witebskie Wrota" /błota, brak frontu/ i lotnictwo. L. Byczkow "Partizanskoje dwieżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s. 186.
- Komenda Główna AK dla kontaktów z Londynem, wykorzystując

cd.s.152

polecenia czy też informacje. Przy przekazywaniu dokumentów, prasy, broni itp. mogą oni korzystać z punktów kontaktowych lub "skrzynek kontaktowych" to jest miejsc przeznaczonych do pozostawiania lub odbierania tych materiałów i umożliwiających stosowanie bezosobowej formy łączności.[1/]

W razie konieczności kurierzy i nawet łącznicy mogą być ubezpieczani poprzez organizację tzw. "obstawy".

W przypadku, gdy przygotowania do podjęcia działań partyzanckich będą czynione już w okresie poprzedzającym wkroczenie wojsk nieprzyjaciela, to ich częścią składową powinno być między innymi przygotowanie łączności kurierskiej.

Sprzęt radiowy w czasie ubiegłej wojny był wykorzystywany głównie dla utrzymywania łączności "zewnętrznej", ze sztabami pozostającymi na obszarach nie zajętych przez przeciwnika. Stosunkowo rzadkie używanie tego sprzętu w łączności "wewnętrznej", pomiędzy poszczególnymi ogniwami podziemia, powodowane było zarówno stale odczuwalnym brakiem sprzętu, jak i możliwością wykrycia miejsca pracy radiostacji, a co za tym idzie i rozmieszczenia wykorzystujących je sił. Prowadziło to do tego, że na przykład komendy okręgowe AK wykorzystywały sprzęt radiowy głównie do odbioru poleceń Komendy Głównej przekazywanych przez radiostację pracujące we Włoszech i w Anglii.

Pomimo, że i w przyszłości siły partyzanckie będą musiały ograniczać korespondencję radiową tylko do niezbędnych potrzeb, to łączność radiowa musi być stosowana na dużo szerszą skalę. Sprzyjać temu powinien stały rozwój techniki, zwłaszcza możliwo skracania czasu pracy radiostacji. Wymianę informacji powinno się przy tym prowadzić przy stałej zmianie miejsca nadawania i za pomocą ustalonych sygnałów. Nie liczenie się z podanymi regułami może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy pod kontrolą sił partyzanckich znajdują się większe obszary.

---

możliwości przerzutowe francuskiego ruchu oporu i wyloty lotnictwa angielskiego. "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej" t.III - Armia Krajowa, wyd. Londyn 1950.

1/ "Punkty kontaktowe" wybiera się zazwyczaj w miejscach publicznych /w przychodniach lekarskich, w zakładach zegarmistrzowskich, szewskich itp/.
"Skrzynki kontaktowe" mogą być organizowane w parkach, budynkach użyteczności publicznej itp.

Umiejętność korzystania ze sprzętu radiowego w warunkach konspiracji wymaga szczególnie dobrego przygotowania. W czasie minionej wojny rozwiązywano to najczęściej poprzez przeszkalanie radiotelegrafistów na obszarach nie zajętych przez nieprzyjaciela, a następnie przerzucanie ich na tereny okupowane. W przyszłości w tym celu mogą być wykorzystywani radiotelegrafiści szkoleni dla potrzeb jednostek wojskowych przeznaczonych do prowadzenia działań specjalnych.

Środki sygnalizacyjne stosuje się głównie dla przekazywania nieskomplikowanych danych o charakterze informacyjnym, alarmowym i rozkazującym. Stosuje się je przede wszystkim na najniższych szczeblach dowodzenia w celu zapewnienia łączności z miejscowymi członkami ruchu oporu i sprzyjającą partyzantom ludnością oraz pomiędzy poszczególnymi członkami grupy czy oddziału w czasie przebywania w miejscach zakwaterowania i w bazach, jak i w czasie wykonywania zadań. Stosuje się je ponadto wewnątrz poszczególnych dowództw i sztabów partyzanckich.

Kod sygnałów musi być z góry ustalony, bardzo prosty, a sygnały jednoznaczne. Arsenał środków i sposobów sygnalizacji jest tak bogaty, że pozwala na każdorazowy ich dobór w zależności od potrzeb i warunków. Powinny one być jednak tak dobierane by dawało to możliwość stosowania ich nawet w obecności nieprzyjaciela. Może to więc dla przykładu być odpowiednie zasłonięcie okna, ustawienie w wyznaczonym miejscu określonych przedmiotów, rozpalenie ogniska itp. W czasie ostatniej wojny w ten sposób najczęściej uprzedzano o groźbie aresztowań, o policyjnych zasadzkach okupanta, o pobycie sił nieprzyjaciela we wsi itp. W ten sposób w wielu wypadkach nakazywano bądź zakazywano rozpocząć uprzednio uzgodnione akcje.

Z łączności pocztowej i sieci telekomunikacyjnej ruchu publicznego można korzystać tylko przy zachowaniu dużej ostrożności. Tego rodzaju łączność zawsze bowiem będzie pod kontrolą nieprzyjaciela, stosującego cenzurę przesyłek pocztowych i podsłuch prowadzonych rozmów telefonicznych. Omijanie tej kontroli wymaga odpowiedniego "wplatania" przekazywanych informacji w treść prowadzonych rozmów i przesyłanych listów bądź telegramów

lub też utajniania listownie przesyłanych wiadomości przy pomocy środków chemicznych. Nie wolno tu jednak niedoceniać przeciwnika, który nie będzie przecież rezygnował z możliwości rozszyfrowywania przesyłanych w ten sposób wiadomości. Dlatego też kodowane rozmowy i wykorzystywane do utajniania środki chemiczne nie mogą być stosowane w sposób tak naiwny, by prowadziło to do dekonspiracji.

Chociaż możliwości wykorzystania łączności pocztowej i sieci telekomunikacyjnego ruchu publicznego są ograniczone, to nie mniej jednak - podobnie jak w przypadku korzystania ze środków sygnalizacyjnych - tego rodzaju łączność może odegrać stosunkowo dużą rolę, zwłaszcza w zakresie przekazywania nieskomplikowanych danych o charakterze informacyjnym, alarmowym i rozkazującym.

Własne środki łączności przewodowej mogą być stosowane jedynie w rejonach całkowicie opanowanych przez siły partyzanckie lub dla łączności wewnątrz polowych jednostek partyzanckich w stałych miejscach ich rozmieszczenia znajdujących się w większych kompleksach leśnych, niedostępnych miejscach górskich i bagnisto-lesistych.

5.4. ORGANIZACJA DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

Rozproszenie sił partyzanckich na rozległych i opanowanych przez nieprzyjaciela obszarach stwarza duże trudności w zapewnieniu ciągłego kierowania jednostkami partyzanckimi. Nie może to jednak prowadzić do dowolności działania poszczególnych jednostek.

Działania partyzanckie - podobnie zresztą jak każde działania zbrojne - powinny być prowadzone w oparciu o uprzednio opracowywane plany. Odnosi się to do wszystkich szczebli dowodzenia, a obejmuje planowanie okresowe oraz planowanie partyzanckich operacji i akcji.

Okresowe planowanie działań właściwe jest wszystkim terytorialnym ogniwom partyzanckich dowództw i sztabów. Obejmuje ono okresy stosunkowo długie, zazwyczaj kilkumiesięczne, co powoduje, że opracowywane plany są z reguły planami ramowymi, nadającymi kierunek działań i ustalającymi ich natężenie. Podstawę dla wydania dyrektyw i wytycznych do okresowego plano-

wania podległych dowództw i sztabów będą stanowiły plany okresowe sztabów hierarchicznie wyższych. Szczególną rolę będą w tym zakresie odgrywały plany krajowego sztabu partyzanckiego przygotowywane w oparciu o wypracowaną przez kierownictwo państwowe lub przez kierownictwo ruchu oporu ogólną koncepcję prowadzenia walki partyzanckiej oraz po uwzględnieniu sytuacji na froncie zewnętrznym i na całym okupowanym obszarze. Plany okresowe na wyższych szczeblach dowodzenia powinny stanowić podstawę planowania operacji partyzanckich, na niższych /obejmujących zasięgiem swego działania terytorium mniejsze od województwa/ - podstawę planowania akcji partyzanckich.

Operacje partyzanckie, planują sztaby tych dowództw, które podejmują decyzję do ich przeprowadzenia bądź też sztaby tych dowództw, którym nakazano je przeprowadzić. Obok krajowego sztabu partyzanckiego mogą je planować sztaby terytorialne obejmujące swoim zasięgiem obszar nie mniejszy od województwa. P l a n y poszczególnych o p e r a c j i powinny obejmować: ogólną ocenę nieprzyjaciela, cel operacji, jej rozmach /obszar, czas trwania, angażowane siły/, wykonywane w jej ramach zadania oraz kolejność i sposób wykonania poszczególnych zadań /etapy operacji/.

Okresowe plany poszczególnych dowództw terytorialnych i szczególnie plany określonych operacji będą stanowiły podstawę dla wydania rozkazów i wytycznych podległym jednostkom partyzanckim i dowództwom niższych szczebli terytorialnych do planowania przez nie poszczególnych akcji. Wspomniane rozkazy i wytyczne najczęściej będą jednak wydawane nie do każdej, pojedynczej akcji, a do działań prowadzonych w pewnych odstępach czasu. Będą one zatem ramowe /ogólne/, precyzujące zazwyczaj tylko cel działań, a pozostawiające dużo swobody tym, którzy je będą planować.[1/]

P l a n y a k c j i partyzanckich, w odróżnieniu od okresowych planów działań, muszą być rozpracowywane do najdrobniejszych szczegółów. Powinny one zawierać bardzo szczegółowe dane o obiekcie działania i o położeniu oraz możliwościach przeciwdziałania nieprzyjaciela, a ponadto określać sposób podejścia do

---

1/ "Partyzantka i dywersja oraz walka z nią" /materiały na VIII sesję naukową ASG/, Zbiór Prac Akademii nr 3/34, wyd. ASG 1966, s.39.

obiektu działania, sposób wykonania akcji, sposób odejścia od obiektu działania, sposób opuszczenia rejonu wykonywanej akcji oraz miejsce zbiórki na wypadek, gdyby oddział /pododdział/ musiał się rozproszyć. Powinny więc zawierać szczegółowe zadania w zakresie rozpoznania, ubezpieczenia itp. Planując poszczególne akcje należy przy tym uwzględniać zadania dla każdego niemal ich uczestnika.

Omawiając sprawy związane z planowaniem działań partyzanckich, należy jednak podkreślić, że wymagania konspiracji nie będą pozwalały na opracowywanie odpowiednich dokumentów. W wielu wypadkach zastępować je będą różne, zaszyfrowane notatki, które ze względu na bezpieczeństwo powinny być po wykorzystaniu niszczone. Często, zwłaszcza na niższych szczeblach dowodzenia, treść poszczególnych planów może być ustalana tylko słownie i zapamiętywana.

5.4.1. Wypracowanie decyzji do działań partyzanckich

Decyzje do działań partyzanckich powinny być w zasadzie podejmowane przez dowódców partyzanckich jednoosobowo. Na wyższych szczeblach dowodzenia w ich wypracowaniu powinni również brać udział zastępcy dowódcy i część oficerów sztabu.

Wypracowanie decyzji do działań partyzanckich - podobnie jak do wszelkich działań zbrojnych - wymaga przeprowadzenia analizy otrzymanego zadania i oceny aktualnej sytuacji.

Analiza otrzymanego zadania powinna umożliwić zrozumienie zamiaru przełożonego oraz własnego miejsca i roli w planowanych przez niego działaniach. W działaniach partyzanckich będzie to jednak bardzo trudne, bowiem warunki w jakich te działania są prowadzone /wymagania konspiracji i trudności w zakresie łączności/ zazwyczaj zmuszają do określania zadań w sposób bardzo ogólny, lub do przekazywania danych dotyczących tylko wykonawcy. Są one zatem formułowane w sposób nie dający możliwości odszyfrowania zamiaru przełożonego, ani też zadań sąsiadów. Określa się w nich przy tym często tylko c e l i obiekty działania, pomija się natomiast sposób w jaki cel ten ma być osiągnięty.

Nieznajomość zamiaru przełożonego utrudnia, ale nie uniemożliwia wypracowanie decyzji do przeprowadzenia poszczególnych a k c j i partyzanckich; może natomiast uniemożliwiać wypracowanie decyzji do przeprowadzenia nakazanej operacji. Stąd też dyrektywy bądź rozkazy dotyczące o p e r a c j i pomimo istniejących trudności, muszą być formułowane w sposób bardziej rozwinięty i zbliżony do stosowanego w działaniach regularnych. Powinny one bowiem umożliwiać zrozumienie zamiaru przełożonego, a w przypadku gdy operacja ma stanowić część operacji planowanej na szczeblu nadrzędnym - zrozumienie własnego miejsca i roli w tej operacji.[1]

W oparciu o dokonaną analizę zadania może powstać konieczność wydania szeregu wstępnych zarządzeń. Dotyczyć one mogą zwłaszcza zdobycia dodatkowych danych rozpoznawczych, wykonania czynności mających na celu zmylenie przeciwnika, zmiany miejsca dyslokacji itp.

Ocena sytuacji powinna pomóc w wyborze rozwiązania, które w aktualnie istniejących warunkach pozwalałoby jak najlepiej wykonać otrzymane zadanie. Dokonywanie takiego wyboru wymaga od dowódców partyzanckich uwzględnienia nie tylko położenia i możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela, możliwości sił własnych, właściwości terenu, warunków meteorologicznych i czasu na zorganizowanie działań, ale również uwzględniania postawy miejscowej ludności. Specyfika walki partyzanckiej powoduje bowiem, że właśnie postawa miejscowej ludności, a ponadto teren i warunki meteorologiczne odgrywają tu szczególnie dużą rolę.

Wnikliwe przeprowadzenie oceny wszystkich tych czynników i trafne wyciągnięcie płynących stąd wniosków będzie każdorazowo decydować o słuszności przyjmowanych rozwiązań, o słuszności decyzji. W procesie wypracowywania decyzji do poszczególnych o p e r a c j i będzie ono decydować o właściwym wyborze obiektów, rejonów bądź zadań, na których powinien być skupiony główny wysiłek, o odpowiednim wykorzystaniu pozostających w dyspozycji sił o sposobach wykonywania stawianych przed tymi siłami zadań.

1/ Przykładem może tu być załączony rozkaz Dowództwa Głównego AL.

Nr 77

1944, luty 26. Rozkaz nr 8 Dowództwa Głównego Armii Ludowej do Dowództwa Obwodu nr II w sprawie zadań organizacyjnych i bojowych.

1/ Sytuacja ogólna

Sprzymierzone wojska sowieckie wbiły się głębokim klinem, zajmując szybkimi jednostkami Równe, Łuck, Włodzimierz Wołyński. Wzmacnia i wybitnie przedłuża ramię tej akcji duże nasilenie sowieckich oddziałów partyzanckich w sprzyjających warunkach terenowych zalesionych. Oddziały partyzanckie sojuszniczych wojsk w chwili obecnej dotarły i przekraczają w niektórych miejscach Bug /Hrubieszów/, za nimi podążają oddziały regularne.

2/ Położenie nieprzyjaciela

Położenie lewego skrzydła południowego frontu niemieckiego stało się z końcem stycznia i początkiem lutego szczególnie ciężkie. Gwałtowny nacisk wojsk czerwonych z ogólnego kierunku Kijowa na lewe skrzydło tego odcinka zmuszał niemieckie dowództwo do stałego zawijania tego skrzydła ku południowi, oddalając je od obszaru pińskiego. Wskutek tego między obydwoma odcinkami frontu na kierunku Korosteń, Sarny, Łuck zaznaczyło się bardzo wydatne rozluźnienie frontu niemieckiego, które w chwili obecnej:
a/ pogłębia się dochodząc do Hrubieszowa,

b/ przez stałe zaginanie lewego skrzydła odcinka południowego frontu rozszerza się dochodząc pod Lwów.

Siły niemieckie tak na południowym odcinku frontu jak i środkowym nie są dziś w stanie własnym wysiłkiem zająć rozluźnionego odcinka, dowództwo niemieckie tylko doraźnie jednostkami szybkimi /broń pancerna, częściowo kawaleria/ próbuje wiązać w poszczególnych punktach /Dubno/ klin Armii Czerwonej.

Należy liczyć się z szybkim pogarszaniem położenia niemieckiego na tym kierunku, a w związku z tym na pewne kroki militarne i ogólnoadministracyjne na terenie samej Lubelszczyzny jak zagęszczenie etapów przybliżającego się frontu, nasycenie cofającymi się oddziałami planowo lub w nieładzie, przygotowanie i ewentualne przeprowadzenie zniszczeń oraz zaostrzone środki przeciw ludności i ewentualna jej ewakuacja.

Terenowo pod względem komunikacyjnym kierunek lubelski jest dla nieprzyjaciela szczególnie ważny dla całości frontu południowego i środkowego.

3/ Położenie własne

Oddziały AL na Lubelszczyźnie znajdują się w związku z sytuacją frontową na jednym z ważniejszych terenów operacyjnych.

Oddziały AL, które w okresie zimowym były rozdrobnione i rozrzucone po całym terenie, obecnie są przez Dowództwo Obwodu nr II koncentrowane i organizowane w bataliony i brygady w myśl uprzednio wydanych rozkazów Dowództwa Głównego AL.

Przez swą liczebność oraz sprzyjające warunki terenowe oddziały lubelskie są zdolne jako całość do przeprowadzenia planowej akcji operacyjnej.

Cywilna ludność Lubelszczyzny zagrożona przez stan wyjątkowy obszaru przyfrontowego szuka oparcia i schronienia w oddziałach partyzanckich AL.

4/ Zamiary Dowództwa

Wobec wytworzonego na terenie Lubelszczyzny /intensywną akcją/ położenia Dowództwo Główne AL zamierza:

a/ Natychmiast podjąć na terenie Lubelszczyzny intensywną akcję operacyjną celem:
pogłębienia ciężkiego położenia niemieckiego na tym odcinku, przedłużenia klina sojuszniczych wojsk sowieckich na zachód i ułatwienia całkowitego rozszczepienia frontu.

b/ Przez akcję militarną stworzyć warunki i ułatwić własnym władzom politycznym pracę polityczną na tym obszarze.

c/ Wziąć pod opiekę ludność cywilną przed terrorem okupanta.

5/ Zadania ogólne

W tym celu Dowództwo Główne AL nakazuje Dowództwu obwodowemu nr II wykonać następujące zadania:

a/ Niszczyć i utrzymać w stałym zagrożeniu szlaki komunikacyjne: koleje i szosy:

w kierunku wschodnim na Hrubieszów, Chełm, Włodawę, w kierunku południowo-wschodnim na Lwów,
w kierunku południowym i północnym, a w szczególności w kierunku Rozwadów, Lublin, Parczew,
w kierunku Rawa Ruska, Rejowiec, Chełm, Włodawa - jest to żadanie naczelne.

b/ Dążyć do utworzenia własnej bazy operacyjnej w lasach janowskich, biłgorajskich i parczewskich według własnej możliwości.

c/ Przez organizowanie wspólnych i skomplikowanych akcji bojowych dążyć do zdobycia przewagi nad garnizonami niemieckimi, uniemożliwić im swobodę ruchu w terenie, małe miasteczka trzymać pod stałym terrorem, a mniejsze oddziały npla likwidować.

d/ Dążyć do ochrony ludności ziemi lubelskiej w ten sposób, aby znalazła ona oparcie w oddziałach AL, zapobiegać represjom i ewakuacji oraz wykorzystać możliwości mobilizacyjne celem powiększenia szeregów AL.

e/ Nawiązać stałą łączność taktyczną ze sprzymierzonymi oddziałami Armii Czerwonej przekraczającymi Bug i inicjować wspólne akcje bojowe.

6/ Wykonanie

A. Dowódca Obwodu nr II ob. mjr Mieczysław odpowiedzialny jest za wykonanie tego rozkazu i wyda w tym kierunku szczegółowe zarządzenia, biorąc pod uwagę, aby oddziały bojowe przeznaczone do tej akcji jak najszybciej zostały zorganizowane pod każdym względem. Obsługę przy sprzęcie maszynowym należy dublować, aby w ten sposób uzyskać kadry dla stworzenia obsług przy napływającym sprzęcie maszynowym. Zorganizować dobrze łączność między dowództwem obwodu, a walczącymi oddziałami. Zwiększyć organizację własnego wywiadu o nieprzyjacielu.

B. Mianowany rozkazem Dowództwa Głównego nr 4 dowódca brygady ob. kapitan Orzeł podlega bezpośrednim rozkazom Dowództwa Obwodu nr II.

Dowództwo brygady w składzie 2 batalionów natychmiast przejdzie w rejon lasów janowskich i biłgorajskich, ustali rejon i granice działania między obu batalionami na linii Tarnogród, Biłgoraj, Frampol. Batalion operujący w lasach janowskich ma za zadanie:

a/ Niszczyć i utrzymać w stałym zagrożeniu szlaki komunikacyjne:

koleje: Rozwadów- Kraśnik;

szosy: Annopol-Kraśnik
Zawichost-Zaklików-Kraśnik
Nisko-Domostawa-Janów Lubelski
Frampol-Janów Lubelski-Kraśnik
Janów-Biłgoraj-Kraśnik-Lublin

mosty kolejowe: żelazny na Sanie na płn. od Rozwadowa drewniany na Wiśle na zach. od Annopola /szlak Ostrowiec-Kraśnik/.

b/ Zapewnić sobie całkowite panowanie nad lasami Janów Lub.

c/ Obezwładnić większymi wypadami garnizony w swoim terenie.

d/ Zachować łączność taktyczną z batalionem w rej. Biłgoraju.

Batalion operujący w lasach biłgorajskich ma za zadanie:

a/ Niszczyć i utrzymać w stałym zagrożeniu linie komunikacyjne:

kolejowe: Rawa Ruska-Rejowiec
Zawada-Hrubieszów
Rawa Ruska-Hrubieszów

szosy: Tarnogród-Biłgoraj-Frampol
Tarnogród-Tomaszów
Biłgoraj-Tomaszów
Biłgoraj-Zamość
Frampol-Tomaszów
Zamość-Hrubieszów
Zamość-Krasnystaw.

b/Zapewnić sobie całkowitą swobodę działania w lasach zamojskich.

c/ Dążyć do zdobycia przewagi nad garnizonami niemieckimi na swym terenie.

d/ Nawiązać łączność bojową z sojuszniczymi oddziałami Armii Czerwonej w rejonie Hrubieszowa.

Dowództwo brygady winno koordynować akcję partyzancką obu batalionów, organizując akcję bojowe wspólne, kontrolując ich działania i utrzymując z nimi łączność. Wskazane jest, aby dowództwo brygady znajdowało się przy batalionie operującym w lasach biłgorajskich.

C. Dowództwo batalionu por. Zemsty podlega bezpośrednio rozkazom Dowództwa Obwodu nr II i działa w rejonie lasów na płn. od Lublina.

Dowództwo batalionu por. Zemsty ma za zadanie:

a/ Niszczyć i utrzymać w stałym zagrożeniu linie komunikacyjne:
koleje: Lublin-Parczew, Lublin-Chełm-Włodawa
szosy: Lublin-Parczew
Lubartów-Kock, Lubartów-Radzyń
Lublin-Łęczna-Włodawa
Włodawa-Ostrów, Włodawa-Parczew
Łęczna-Parczew.

b/ Przez wypady na garnizony niemieckie i administrację utrzymać okupanta pod terrorem.

4/ Zarządzenia ogólne

A. Niezmiernie ważne jest zorganizowanie łączności oraz pewnych własnych szlaków komunikacyjnych terenowych /leśnych/. Szlak taki winien być zupełnie zabezpieczony przez:

unikanie na nim akcji
umieszczenie wzdłuż szlaków załóg bezpieczeństwa
zorganizowanie sieci sztafet
przesyłanie transportów kołowych pod konwojem.

B. Odnośnie łączności nasuwa się potrzeba organizowania zespołów konnych do siły plutonu /10-20 koni/ włącznie. Sprawę tę poleca się dowódcom oddziałów, pozostawiając organizowanie oddziałów konnych ich inicjatywie.

C. Dowódcy zwrócą uwagę na służbę meldunkową, co przy zbliżającej się zmienności sytuacji na Lubelszczyźnie jest bardzo ważne.
Wszyscy dowódcy oddziałów wydadzą we własnym zakresie zarządzenia, aby każdy wysadzony pociąg był dokładnie przeszukiwany, broń, amunicja i to co potrzebne dla oddziałów zabrane.

Winny być w odległości 2-3 km przygotowane podwody, które by zdobyty materiał odwiozły w odpowiednio do tego przygotowane miejsca.

Dowództwo Główne AL zaznacza, że przywiązuje do akcji bojowej na Lubelszczyźnie bardzo wielką wagę i wymaga od wszystkich dowódców jak największej energii i inicjatywy przy wykonywaniu niniejszego rozkazu.

Dowództwo Główne Armii Ludowej

Witold - Szef Sztabu Głównego Rola - Naczelny Dowódca AL

Otrzymują:

do wykonania: Dowództwo Obwodu nr II
do wiadomości: dowództwa obwodów i okręgów oraz oddziały Sztabu Głównego.

Odpis z dokumentu zamieszczonego w zbiorze "Dowództwo Główne GL i AL /Zbiór Dokumentów z lat 1942-1944/", Wyd. MON Warszawa 1967, s. 238.

Następnie będzie ono sprzyjać wykonywaniu zaplanowanego zadania, a zarazem skutecznemu uchylaniu się przed uderzeniami przeważających sił nieprzyjaciela. Właściwe wyciągnięcie wniosków z oceny istniejącej sytuacji w procesie wypracowywania decyzji do poszczególnych a k c j i będzie decydować o wyborze miejsca, czasu i sposobu uderzenia /niszczeń/, o odpowiednim doborze sił, a ponadto o sposobie i drogach dojścia i opuszczenia rejonu akcji.

Na podstawie przeprowadzonej analizy zadania i oceny sytuacji oraz wyciągniętych stąd wniosków dowódca podejmuje decyzję do działań. W decyzji do przeprowadzenia operacji powinien on określić:

- zamiar działań: obiekty uderzeń /niszczeń/ i w jakiej kolejności powinno się je wykonywać, na które z nich zwracać szczególną uwagę, jak rozmieścić siły w rejonie działań i do jakich zadań wykorzystywać poszczególne jednostki oraz jaki charakter manewru stosować w czasie działań;

- zadania poszczególnych jednostek i ewentualny podział środków /broni rakietowej, materiałów wybuchowych itp/;

- sposób zabezpieczenia działań;

- sposób współdziałania poszczególnych jednostek, z cywilnymi ogniwami ruchu oporu i popierającą partyzantów ludnością;

- organizację dowodzenia.

W decyzji do przeprowadzenia pojedyńczej a k c j i dowódca zazwyczaj nie może ograniczać się do określenia obiektu /ów/ działania, a musi również szczegółowo sprecyzować miejsce /miejsca/ i czas uderzenia /niszczeń/. Natomiast przy ustalaniu sposobu wykorzystania sił biorących udział w akcji powinien określać rozmieszczenie, charakter manewru, zadania i współdziałanie poszczególnych pododdziałów, a w wielu wypadkach nawet pojedyńczych partyzantów.

Decyzje do przeprowadzenia poszczególnych a k c j i mogą być udokładniane poprzez przeprowadzenie rekonesansu rejonu działań. Może on jednak być przeprowadzany tylko w taki sposób, by nie zdekonspirował planowanego działania.

Decyzja stanowi podstawę do postawienia zadań wykonawcom, wydania wytycznych do zabezpieczenia działań i organizacji współdziałania.

Zadania z reguły stawia dowódca w wydawanych przez siebie rozkazach, które mogą być przekazywane ustnie osobiście przez dowódcę lub ustnie, bądź na piśmie/zazwyczaj w sposób zaszyfrowany/przez osobę przez niego wyznaczoną, względnie też przy pomocy łączności kurierskiej. Pisemne przekazywanie rozkazów może mieć miejsce zwłaszcza na wyższych szczeblach dowodzenia i dotyczyć przede wszystkim organizowanych o p e r a c j i partyzanckich. Wykonawcom poszczególnych a k c j i partyzanckich rozkazy są wydawane z reguły ustnie. Wymagania konspiracji powodują przy tym, że większość partyzantów przewidzianych do uczestniczenia w akcji jest zapoznawana z zadaniami w okresie bezpośrednio poprzedzającym działania. Odstępstwem od tej zasady będą przypadki wymagające wcześniejszego "przećwiczenia" planowanej akcji. Wówczas trzeba dbać o to, by uczestnicy akcji nie mogli dzielić się posiadanymi wiadomościami z osobami do niej nieangażowanymi.

W działaniach partyzanckich - podobnie jak w działaniach regularnych - rozkazy mogą określać czas gotowości do działań, zaś sygnał do ich rozpoczęcia może być podany oddzielnie. Wykorzystuje się w tym celu wszelkie, dostępne partyzantom, kanały łączności konspiracyjnej, przy pomocy których przekazywane są umówione hasła.

5.4. 2. Zabezpieczenie działań partyzanckich

Wykonanie postawionych zadań wymaga zaplanowania i zorganizowania zabezpieczenia działań. Ma ono na celu zapewnić siłom partyzanckim bezpieczeństwo /swobodę działania/ i niezbędne środki do walki oraz umożliwić im we właściwym czasie i w spób zorganizowany podjęcie i pomyślne prowadzenie poszczególnych operacji bądź akcji w różnej sytuacji.

Zabezpieczenie działań partyzanckich obejmuje, podobnie jak zabezpieczenie działań w ogóle: rozpoznanie, ubezpieczenie, maskowanie, obronę przed środkami masowego rażenia, obronę przeciwlotniczą, przeciwdziałanie radioelektroniczne, zabezpieczenie inżynieryjne, topograficzne i tyłowe,[1] a ponadto zabezpieczenie kontrwywiadowcze i obronę przeciwpancerną.

1/ "Regulamin walki sił zbrojnych PRL", wyd. MON, Warszawa 1964, s. 55.

Warunki konspiracji sprawiają, że bez rozwiązania wielu spośród wyszczególnionych problemów nie może być mowy nie tylko o prowadzeniu walki partyzanckiej, ale i o istnieniu sił partyzanckich. Warunki te bowiem wymagają przestrzegania obowiązujących w konspiracji zasad ciągłego ubezpieczenia się i maskowania, co między innymi jest uwarunkowane istnieniem dobrze zorganizowanego i stale funkcjonującego systemu rozpoznania i kontrwywiadowczego zabezpieczenia, a w odniesieniu do sił pozostających w polu - również systemu zabezpieczenia inżynieryjnego i tyłowego.

Wszystko to co służy zapewnieniu siłom partyzanckim bezpieczeństwa w ich codziennym życiu konspiracyjnym powinno być również wykorzystywane do zabezpieczenia prowadzenia przez nie walki; do zapewnienia swobody działania i stworzenia warunków dla jak najbardziej należytego i skutecznego wykonywania zadań partyzanckich. Dlatego też możliwości jakie stwarzają te zorganizowane i stale funkcjonujące systemy muszą stać się punktem wyjścia przy planowaniu i organizacji zabezpieczenia działań partyzanckich. Właściwa bowiem ocena tych możliwości pozwala jak najbardziej efektywnie wykorzystywać zaangażowane w ramach poszczególnych systemów siły i środki dla potrzeb planowanych operacji bądź akcji partyzanckich. Zatem pozwala również określić zadania, jakie w zakresie zabezpieczenia tych operacji bądź akcji należy postawić przed wydzielonymi do ich wykonania siłami partyzanckimi.

Zabezpieczenie działań partyzanckich w ramach poszczególnych o p e r a c j i wymaga przede wszystkim dobrej organizacji rozpoznania, zabezpieczenia kontrwywiadowczego, maskowania operacyjnego, przeciwdziałania radioelektronicznego oraz zabezpieczenia inżynieryjnego i tyłowego. Niekiedy może również wymagać zorganizowania zabezpieczenia topograficznego.

Rozpoznanie i kontrwywiadowcze zabezpieczenie działań opiera się tu głównie na siłach i środkach wykorzystywanych w ramach zorganizowanych i stale funkcjonujących systemów. Powinny one zapewniać aktualne dane o przeciwniku i jego planach zwalczania sił partyzanckich, o postawie ludności w rejonie operacji, o obiektach i terenie działania oraz zapewniać zachowanie w tajemnicy danych dotyczących planów działań. Tego rodzaju dane mogą być wynikiem zarówno codziennej

/bieżącej/ działalności obu tych systemów, jak i wykonania przez nie zadań zleconych w ramach organizowanej operacji. Uzupełniać te systemy powinno się poprzez wykorzystanie możliwości jakie stwarza codzienna działalność jednostek partyzanckich, a ponadto poprzez zlecenie im do wykonania określonych zadań, zwłaszcza takich, których wykonanie wymaga użycia siły. Mogą to być przede wszystkim zadania z zakresu rozpoznania walką, likwidacji agentury przeciwnika itp.

Maskowanie operacyjne realizuje się poprzez stosowanie przedsięwzięć mających na celu ukrycie własnych planów działania i wprowadzenie w błąd przeciwnika, a przeciwdziałanie radioelektroniczne poprzez maskowanie radiowe sił partyzanckich i utrudnianie dowodzenia wojskami przeciwnikowi. Ukrycie własnych planów działania i stosowanie maskowania radiowego w przypadku planowania operacji wymagać będzie przede wszystkim zachowania tajemnicy przygotowań i przestrzegania obowiązującego reżimu pracy środków łączności radiowej. Wprowadzenie przeciwnika w błąd i utrudnianie mu dowodzenia wojskami najczęściej wymagać będzie wydzielenia jednostek partyzanckich do prowadzenia działań demonstracyjnych, niszczenia nieprzyjacielskich węzłów łączności, stanowisk dowodzenia itp.

Zabezpieczenie inżynieryjne organizuje się głównie w oparciu o siły i środki poszczególnych jednostek partyzanckich. Dlatego też w czasie organizacji operacji biorące w niej udział jednostki powinny być zaopatrzone w niezbędny sprzęt i środki inżynieryjne. Dotyczy to zwłaszcza sprzętu przeznaczonego do prac rozgradzających oraz do zakładania zapór i wykonywania niszczeń, a także takich środków jak miny i materiał wybuchowy. Niekiedy może zajść ponadto potrzeba wyznaczenia poszczególnych jednostek do urządzenia i zabezpieczenia przepraw przez przeszkody wodne.

Zabezpieczenie tyłowe opiera się na zorganizowanym i stale funkcjonującym systemie zaopatrywania i obsługi sił partyzanckich. W ramach organizowanej operacji system ten powinien być w głównej mierze nacelowany na zaopatrzenie jednostek w sprzęt bojowy i amunicję oraz na zapewnienie opieki nad rannymi.

Potrzeby w zakresie zaopatrzenia mogą przy tym wymagać zlecenia poszczególnym jednostkom zabezpieczenia zrzutów materiałowych bądź przeprowadzenia akcji mających na celu zdobycia uzbrojenia lub amunicji na wrogu /akcji na składy lub transporty z uzbrojeniem, amunicją itp/. Potrzeby w zakresie opieki nad rannymi mogą wymagać wydzielenia poszczególnych jednostek do ochrony polowych szpitali partyzanckich.

Jakkolwiek partyzanci z reguły znają teren, to jednak nie zawsze mogą obejść się bez odpowiednich danych topograficznych, czy też nawet geodezyjnych. Niezbędne w tym zakresie dane powinno się zapewniać w ramach zabezpieczenia topograficznego, organizowanego zazwyczaj przez wyższe terytorialne sztaby partyzanckie. Dla zabezpieczenia przygotowywanej operacji mogą one dostarczać jednostkom niezbędnych dla prowadzenia działań map topograficznych, a w odniesieniu do szczególnie ważnych obiektów działania mogą dostarczać bądź nakazywać poszczególnym jednostkom zdobycie lub sporządzenie planów tych obiektów bądź nawet dotyczących ich materiałów fotograficznych.

Zabezpieczenie działań partyzanckich ma nie mniejsze znaczenie również dla organizacji poszczególnych a k c j i . Charakteryzujące przebieg akcji krótkie i gwałtowne działanie partyzantów musi bowiem zazwyczaj być poprzedzane długotrwałymi przygotowaniami wymagającymi przede wszystkim dobrej organizacji rozpoznania, ubezpieczenia, maskowania i zabezpieczenia inżynieryjnego, a ponadto często również odpowiedniego przygotowania się do obrony przeciwlotniczej i przed bronią masowego rażenia.

Rozpoznanie, ubezpieczenie i maskowanie oddziały i pododdziały partyzanckie realizują ciągle, wykorzystując wszystkie istniejące w tym zakresie możliwości. W tym celu wydzielają siły do patrolowania, obserwacji, wzbraniania podejścia nieprzyjaciela, ubezpieczenia manewru części sił własnych itp. oraz stosują maskowanie tych przejawów działalności, które mogą być źródłem rozpoznania przeciwnika. Wykorzystują one przy tym możliwości cywilnych ogniw ruchu oporu i sprzyjającej partyzantom ludności cywilnej. Stwarza to możliwości zachowania

pełnej gotowości bojowej oddziału /pododdziału/ i realnego planowania akcji partyzanckich. W czasie planowania poszczególnych akcji powinny być szczególnie wnikliwie rozpatrzone i dokładnie zaplanowane zadania i sposób ich wykonania dotyczące:

- rozpoznania rejonu działania i obiektu, przeciwko któremu jest podejmowana akcja;

- rozpoznania sił przeciwnika, które mogą być wykorzystane do przeciwdziałania;

- maskowania podejścia sił wyznaczonych do przeprowadzenia akcji do obiektu działania;

- ubezpieczenia tych sił w czasie podejścia, zajmowania podstaw wyjściowych do uderzenia /wykonania niszczeń itp/ oraz w czasie akcji i odejścia po jej wykonaniu;

- mylenia ewentualnego pościgu nieprzyjaciela.

Zabezpieczenie inżynieryjne jest szczególnie ważnym elementem zabezpieczenia tych akcji partyzanckich, które są związane z koniecznością dokonywania niszczeń, minowania itp. Jest ono realizowane głównie siłami i środkami oddziałów partyzanckich, chociaż mogą być również i tu wykorzystywani członkowie cywilnych ogniw ruchu oporu bądź nawet sprzyjająca partyzantom ludność. W jego ramach powinny być szczególnie wnikliwie rozpatrzone i dokładnie zaplanowane zadania i sposób ich wykonania dotyczące:

- rozpoznania inżynieryjnego obiektu, który ma stać się przedmiotem akcji;

- rozgradzania zapór inżynieryjnych przeciwnika;

- wykonywania niszczeń.

Jednostki partyzanckie, zwłaszcza polowe, mogą być atakowane przez lotnictwo i czołgi, bądź też mogą znaleźć się w strefach zniszczeń i skażeń powstałych w wyniku wcześniejszych uderzeń jądrowych wykonywanych przez nieprzyjaciela, a nawet przez wojska własne. Planując i organizując obronę przeciwlotniczą, przeciwpancerną i przed bronią masowego rażenia jednostki partyzanckie powinny przede wszystkim uwzględniać konieczność prowadzenia stałej obserwacji i rozpoznania skażeń oraz wykorzysty-

wania ochronnych właściwości terenu. W przypadku bezpośredniego zaatakowania przez samoloty i śmigłowce bądź wspierania przez nie walczących sił przeciwnika partyzanci powinni być przygotowani do zwalczania środków powietrznych nieprzyjaciela przy pomocy broni strzeleckiej. W przypadku konieczności zwalczania czołgów jednostki powinny być wyposażone w ręczne granaty przeciwpancerne, karabiny przystosowane do miotania granatami nasadkowymi, wszelkiego rodzaju granatniki przeciwpancerne bądź nawet w przenośne wyrzutnie rakiet przeciwpancernych. Pokonywanie stref skażonych wymagać będzie umiejętności wykorzystywania własnych lub zdobycznych środków obrony przed skażeniami, stosowania najprostszych sposobów przy pokonywaniu stref skażonych, prowadzenia kontroli dozymetrycznej oraz organizowania zabiegów sanitarnych i innych przedsięwzięć z zakresu likwidacji skutków skażenia.[1/]

Wytyczne do zabezpieczenia działań partyzanckich są najczęściej zawarte w podtekstach dyrektyw i rozkazów wydawanych przez dowódców. Jest tak dlatego, gdyż przedsięwzięcia wymagające realizacji w ramach zabezpieczenia działań stanowią pochodną decyzji dowódcy do działań. Wytyczne te przy tym w odniesieniu do planowanych o p e r a c j i są formułowane zazwyczaj w sposób ogólny, a w odniesieniu do poszczególnych a k c j i - w sposób szczegółowy. W czasie organizowania o p e r a c j i partyzanckich te ogólne wytyczne dowódców powinny być przez sztaby przetworzone na bardziej szczegółowe wytyczne i zarządzenia dla podwładnych. W czasie organizowania a k c j i partyzanckich wytyczne dowódców powinny stanowić podstawę do szczegółowego, najczęściej bardzo drobiazgowego zaplanowania akcji.

5.4.3. Organizacja współdziałania

Działania partyzanckie - podobnie jak każde działania zbrojne - wymagają organizowania współdziałania.

W warunkach działań partyzanckich współdziałanie organizuje się wewnątrz sił partyzanckich /wewnątrz jednostek i między poszczególnymi jednostkami/, między siłami par-

---

1/ por."Działania nieregularne", wyd. MON, W-wa 1969, s.29.

tyzanckimi i cywilnymi ogniwami ruchu oporu oraz między siłami partyzanckimi i wojskami. Współdziałanie z wojskami może przy tym być organizowane z oddziaływującym na zaplecze lotnictwem, z przerzucanymi na tyły nieprzyjaciela pododdziałami specjalnymi i jednostkami desantowymi oraz z wojskami prowadzącymi działania na froncie.

Organizując o p e r a c j ę partyzancką dowódca i podległy mu sztab partyzancki powinny skoordynować działania pomiędzy jednostkami partyzanckimi mającymi wziąć udział w operacji, z cywilnymi ogniwami ruchu oporu i z wojskami.

Skoordynowanie działań pomiędzy jednostkami partyzanckimi i z cywilnymi ogniwami ruchu oporu powinno obejmować sprawy związane z manewrem poszczególnych oddziałów bądź nawet zgrupowań partyzanckich, z wpływem wykonania zadań przez poszczególne jednostki partyzanckie i cywilne ogniwa ruchu oporu na przebieg całej operacji, ze sposobem ich działania w najbardziej prawdopodobnych wariantach rozwoju sytuacji oraz ze sposobem dowodzenia i utrzymywania łączności między współdziałającymi jednostkami i z organizacjami ruchu oporu. Szczegółowych uzgodnień wymagają zwłaszcza takie zagadnienia jak:

- organizacja łączności między współdziałającymi jednostkami partyzanckimi i z cywilnymi ogniwami ruchu oporu;

- określenie sygnałów rozpoznawania współdziałających ze sobą sił oraz sygnałów rozpoczęcia i zakończenia realizacji poszczególnych zadań. Jest to szczególnie ważne w przypadku, gdy cywilne ogniwa ruchu oporu mają: stworzyć warunki dla przedostania się sił partyzanckich na teren obiektów działania, zapewniać dopływ aktualnych informacji w toku prowadzonej operacji, zapewniać siłom partyzanckim przewodników itp.

W czasie organizowania operacji partyzanckich szczególnie dużą rolę odgrywa skoordynowanie działań partyzanckich z działaniami wojsk. Może ono obejmować sprawy związane z przygotowaniem warunków dla użycia w strefie planowanej operacji broni rakietowej, lotnictwa, sił marynarki wojennej, wojsk desantowych i pododdziałów specjalnych, jak i z udziałem sił partyzanckich w działaniach pododdziałów specjalnych, desantów

powietrznych i morskich, oddziałów wydzielonych bądź pozostałych jednostek frontowych. W poszczególnych przypadkach szczegółowych uzgodnień wymagają zwłaszcza następujące zagadnienia:

1/ W przypadku, gdy do oddziaływania na wojska i obiekty nieprzyjaciela znajdujące się w strefie operacji partyzanckiej planowane jest użycie lotnictwa, wojsk rakietowych lub środków ogniowych marynarki wojennej:

- sposób dostarczania przez poszczególne ogniwa sił partyzanckich bądź cywilnych organizacji ruchu oporu niezbędnych dla skutecznych uderzeń aktualnych danych rozpoznawczych;

- sposób wywołania ognia bądź spowodowania działań lotnictwa;

- określenie sygnałów wskazywania celów, a w niektórych przypadkach również przeniesienia i przerwania ognia.

2/ W przypadku zabezpieczenia warunków dla prowadzenia działań w strefie operacji partyzanckiej przez pododdziały specjalne, wojska powietrzno-desantowe lub wojska desantu morskiego i udziału w tych działaniach:

- rozpoznanie i ewentualne przygotowanie rejonów desantowania;

- określenie sygnałów rozpoznawania i wzajemnego oznaczania położenia;

- zapewnienie pododdziałom specjalnym przewodników i wsparcie działań tych pododdziałów;

- blokowanie dróg dojścia wojskom nieprzyjaciela do rejonów lądowania desantów, a niekiedy również wsparcie desantowanych jednostek;

- organizacja łączności między współdziałającymi jednostkami partyzanckimi i wojskowymi.

3/ W przypadku udziału w działaniach oddziałów wydzielonych lub innych jednostek frontowych:

- sposób dostarczania przez poszczególne ogniwa sił partyzanckich bądź cywilnych organizacji ruchu oporu aktualnych danych rozpoznawczych o wojskach nieprzyjaciela;

- określenie sygnałów rozpoznawania i oznaczania położenia między współdziałającymi jednostkami wojskowymi i partyzanckimi;

- zapewnienie współdziałającym jednostkom wojskowym przewodników i organizacja łączności;

- określenie miejsca, czasu i sposobu wsparcia jednostek wojskowych, zwłaszcza poprzez przeciwdziałanie przegrupowaniom wojsk nieprzyjaciela oraz udzielanie pomocy przy uchwytywaniu przepraw na przeszkodach wodnych, opanowywaniu miast, zamykaniu pierścieni okrążenia, uniemożliwieniu ewakuacji obozów jenieckich, więzień, administracji, zakładów produkcyjnych i innych dóbr narodowych.

Współdziałanie sił partyzanckich z wojskami regularnymi zapewnia się poprzez stale utrzymywany kontakt między kierownictwem ruchu oporu pozostającym na terytorium zajętym przez nieprzyjaciela i dowództwem własnych bądź sojuszniczych sił zbrojnych. W strefie przyfrontowej tego rodzaju kontakt jest jednak niewystarczającym, o wielu bowiem sprawach powinni decydować podwładni. Współdziałanie musi tu być zatem organizowane przez dowództwa i sztaby partyzanckie planujące poszczególne operacje z działającym na danym kierunku dowództwem frontu i dowództwami armii, które w składzie swych sztabów powinny posiadać specjalne komórki partyzanckie.[1/]

Przykłady z okresu minionej wojny światowej dowodzą, że właściwie zorganizowane współdziałanie umożliwiało wykorzystanie sił partyzanckich xxxxxxx do przyspieszenia tempa natarcia wojsk własnych. Powszechnie znana jest rola jaką w ograniczaniu dopływu sił przeciwnika na front odegrali na terenach wschodnich partyzanci radzieccy i polscy, a na terenie Francji / w czasie otwarcia tzw. drugiego frontu/ partyzanci francuscy.

Jako przykład nieskoordynowanie planów podziemia z regularnymi siłami zbrojnymi literatura poświęcona działaniom partyzanckim przytacza Powstanie Warszawskie.[2/]

1/ W czasie drugiej wojny światowej sprawami współdziałania z ruchem partyzanckim prowadzącym działalność na obszarach ZSRR, Polski i Czechosłowacji zajmowały się zorganizowane przy dowództwach sił zbrojnych sztaby partyzanckie. Na szczeblu frontu i armii tworzono sztaby, oddziały bądź wydziały partyzanckie. L.Byczkow. "Partizanckoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny, Moskwa 1965, s. 306.

2/ F.M.Osanka "Współczesne wojny partyzanckie", wyd. Free Press of Glancoe, Nowy Jork 1962, fragmenty zamieszczone w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 5/65.

Planując a k c j ę partyzancką dowódca powinien skoordynować działanie pomiędzy mającymi wziąć w niej udział pododdziałami i grupami partyzanckimi, a często i pomiędzy poszczególnymi partyzantami oraz z cywilnymi ogniwami ruchu oporu. Naturalnie, że jeżeli w akcji mają brać udział siły kilku oddziałów partyzanckich lub siły wojsk regularnych działanie musi być skoordynowane również pomiędzy oddziałami i z wojskiem.

Skoordynowanie działania wewnątrz jednostki i z cywilnymi ogniwami ruchu oporu powinno obejmować sprawy związane z domarszem do rejonu akcji, z wpływem wykonania zadań cząstkowych na przebieg całej akcji, ze sposobem działania poszczególnych pododdziałów, grup i nawet pojedyńczych partyzantów lub wykorzystywanych w czasie akcji członków podziemia /w zależności od przewidywanego rozwoju sytuacji/, ze sposobem dowodzenia i utrzymywania łączności w czasie akcji. Szczegółowych uzgodnień wymagają zwłaszcza takie zagadnienia jak:

- ustalenie dróg /tras/, czasu i sposobu domarszu do rejonu akcji oraz wyznaczenie rejonów wyjściowych do działania dla poszczególnych pododdziałów lub grup partyzanckich /elementów ugrupowania/, a w niektórych przypadkach również pozycji wyjściowych dla poszczególnych partyzantów;

- ustalenie systemu łączności pomiędzy współdziałającymi pododdziałami i z współdziałającymi cywilnymi ogniwami ruchu oporu;

- ustalenie czasu i sygnałów rozpoczęcia akcji;

- zsynchronizowanie zadań poszczególnych pododdziałów lub grup partyzanckich /elementów ugrupowania/, a nierzadko również pojedyńczych partyzantów w oparciu o najbardziej prawdopodobne warianty rozwoju sytuacji;

- ustalenie sygnałów wskazywania celów, wywoływania, przeniesienia i przerwania ognia pododdziałów wspierających;

- ustalenie czasu i sygnałów zakończenia akcji;

- ustalenie sygnałów i określenie sposobu działania w przypadku zdekonspirowania akcji i przedwczesnego wywiązania się walki;

- ustalenie dróg i określenie sposobu opuszczenia rejonu akcji, a w przypadku związania się walką - sposobu wyjścia z walki oraz wyznaczenie punktów kontaktowych, które umożliwiłyby zebranie się oddziału /pododdziału/ w razie konieczności rozproszenia się.

Współdziałanie pomiędzy uczestnikami akcji - podobnie jak stawianie zadań jej wykonawcom - może być organizowane w bazie, a więc przed wyruszeniem do akcji, lub w pobliżu obiektu akcji. Najlepiej jest organizować współdziałanie obserwując obiekt. Jeżeli jednak takich możliwości nie ma, to powinno się do tego wykorzystać możliwie szczegółowe szkice, plany bądź makiety obiektu akcji. W tym celu mogą też być wykorzystywane obiekty podobnie [redacted] usytuowane w terenie i ewentualnie posiadające zbliżony układ wewnętrzny /zabudowę, urządzenie itp/. Obiekty takie umożliwiają zaimprowizowanie przebiegu planowanej akcji, co w znacznym stopniu może przyczynić się do uzyskania pożądanych wyników w czasie jej wykonywania.

5.5. PROWADZENIE DZIAŁAŃ PARTYZANCKICH

W działaniach partyzanckich sytuacja jest zawsze płynna. Zarówno jednostki partyzanckie, jak i zwalczające je wojska przeciwnika są w ruchu. Zmieniają one swoje położenie w ramach stosowania manewru, usiłując w ten sposób narzucać stronie przeciwnej własną taktykę walki.

Działania partyzanckie są tym skuteczniejsze im większy obszar jest nimi objęty i im większa jest częstotliwość podejmowanych w ich ramach akcji. Osiągnięcie tego jest możliwe tylko wówczas, gdy prowadzone działania mają charakter zaczepny.

Zaczepność działań partyzanckich nie może jednak być utożsamiana z pojęciem "działania zaczepne" używanym dla określenia rodzaju działań bojowych wojsk. Wynika ona bowiem nie z konieczności zdobywania terenu i niszczenia nieprzyjaciela w bezpośredniej otwartej walce, a z konieczności stałego nękania przeciwnika, które prowadziłoby do jego osłabienia nie tylko przez ograniczanie możliwości wykorzystania zaplecza dla potrzeb frontu i zadawania mu strat, lecz także przez psychiczne wyczerpywanie jego sił. Zaczepny charakter działań partyzanckich

polega więc na permanentnym niepokojeniu przeciwnika przez liczebnie niewielkie siły, które atakują, niszczą i uszkadzają wykorzystywane przez nieprzyjaciela urządzenia, niszczą jego siłę żywą, a nierzadko również uprowadzają jego funkcjonariuszy i współpracowników /dla potrzeb rozpoznawczych i psychologicznych/ oraz uwalniają jeńców i więźniów.

By ograniczyć przeciwnikowi możliwości jego przeciwdziałania siły partyzanckie powinny podejmować akcje przeciwko większej ilości obiektów jednocześnie. Wymagania te nadają szczególną rangę wykonywanym przez siły partyzanckie przemarszom.

Zaczepny charakter działań partyzanckich nie wyklucza możliwości podejmowania przez poszczególne jednostki partyzanckie działań o charakterze obronnym. Są to jednak działania przejściowe, pozwalające uniknąć rozbicia jednostki /gdy została ona związana walką/. Muszą one być prowadzone w przypadku konieczności oderwania się od nieprzyjaciela lub wyjścia z walki.[1/]

Działania partyzanckie, ze względu na sposób ich prowadzenia /uzależniony od konkretnej sytuacji, a zwłaszcza możliwości sił partyzanckich, przewidywanego przeciwdziałania przeciwnika i oczekiwanych skutków działania/, mogą przybierać formę:

- działań sabotażowych,
- działań dywersyjnych,
- działań szturmowych,
- działań obronnych,
- działań rozpoznawczych.

W ramach działań partyzanckich i poprzez te działania jest ponadto prowadzona działalność psychologiczno-propagandowa.

Podany podział działań partyzanckich ma znaczenie umowne, systematyzujące, ułatwiające analizę różnorodnych możliwości wykonywania zadań przez siły partyzanckie; przy tym jego kolejność jest ustawiona w taki sposób, by można było jak najlepiej przedstawić istotę poszczególnych form działania.

1/ Encyklopedia wojskowa wydana w okresie międzywojennym, /t.VI, wyd. IWW i WJN-O, W-wa 1937, s.260/ sprawę zaczepności działań partyzanckich formułuje w sposób następujący: "Cechą partyzanckich działań jest ich charakter zaczepny przy równoczesnym unikaniu walki rozstrzygającej z przeważającymi siłami npla".

W praktyce wyraźne wyodrębnienie poszczególnych form jest bardzo trudne, bowiem w toku prowadzenia działań podane ich formy mogą wzajemnie się przeplatać lub stopniowo przekształcać się jedna w drugą.

Przed omówieniem poszczególnych form działań partyzanckich i właściwych im sposobów działania należy jeszcze podkreślić, że poszczególne akcje partyzanckie mogą być prowadzone w sposób ukryty, tj. taki, gdy otoczenie o wykonaniu akcji dowiaduje się dopiero na podstawie spowodowanych przez nią skutków, lub w sposób jawny.[1] Ukryty sposób działania partyzanci stosują zwłaszcza w początkowym okresie swojej działalności oraz z reguły w działaniach prowadzonych przez siły garnizonowe, bowiem chroni to je przed dekonspiracją. Jawny sposób działania powinien być stosowany wówczas, gdy jest to konieczne lub, gdy prowadzi do uzyskania lepszych efektów /w przypadkach niemożliwości wykonania zadania w sposób ukryty, dla zademonstrowania siły itp/. Stosują go zwłaszcza jednostki partyzanckie pozostające w polu i grupy wypadowe sił garnizonowych.

5.5.1. Działania sabotażowe

Działania sabotażowe polegają na ukrytym uszkadzaniu i pośrednim niszczeniu urządzeń związanych z produkcją, komunikacją łącznością itp., a ponadto na dezorganizowaniu różnych dziedzin życia przez umyślne niewykonywanie lub wadliwe wykonywanie pracy i wszelkich zarządzeń.

Działalność sabotażowa nie wymaga wykorzystywania broni palnej ani też środków pirotechnicznych[2], a jej skutki są tym większe im więcej ludzi jest zaangażowanych do jej prowadzenia. Dlatego też - jak już o tym mówiono - jest ona podstawową formą działalności cywilnych ogniw ruchu oporu, a ponadto części ludności wrogiej przeciwnikowi lecz niezorganizowanej.

1/ L.Byczkow "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965, s.335.

2/ W wielu krajach pojęcia sabotaż używa się dla określania również działalności, którą u nas określa się jako działalność dywersyjną. Stąd też nierzadko można spotkać dane o przygotowaniu brykietów czy bryk węgla z materiałem wybuchowym wewnątrz, o wykorzystywaniu min magnetycznych itp. środków w działalności sabotażowej.

Spośród sił partyzanckich do prowadzenia działań sabotażowych mogą być wykorzystywane jednostki garnizonowe. Bowiem brać udział w działalności sabotażowej mogą tylko te osoby, które na codzień mają dostęp do różnych urządzeń, biur itp., a więc te, które mają stałe miejsca pracy i żyją na legalnej stopie. Działalnością sabotażową tego rodzaju jednostek w czasie minionej wojny Światowej były objęte w Polsce przede wszystkim miasta i rejony przyległe do Łodzi oraz obszary Zagłębia i Górnego Śląska.[1] Niekiedy, w szczególnie ważnych przypadkach, do tego rodzaju działalności mogą być kierowane pojedyncze osoby i z jednostek polowych, zwłaszcza wysokiej klasy specjaliści. Będą oni jednak musieli być zaopatrywani w sfałszowane dokumenty, które pozwolą im przynajmniej czasowo osiedlić się i podjąć pracę.

Obok bezpośredniego prowadzenia działań sabotażowych siły partyzanckie mogą ponadto i przede wszystkim spełniać rolę inspiratora tego rodzaju działalności.

Prowadzenie działań sabotażowych wymaga podejmowania szeregu drobnych akcji, które w zależności od stawianego przed nimi celu mogą mieć bardzo różny charakter. Mogą to być akcje wymagające wykonania mechanicznych uszkodzeń /szczególnie wrażliwych części urządzeń, produkowanych detali itp/, powodowania spięć w sieci elektrycznej, wypełniania piaskiem lub opiłkami miejsc przeznaczonych na smary, niszczenia dokumentów itp. Zawsze jednak powinny to być akcje przeprowadzane skrycie i tak, by wyniki działania były zauważalne nie w momencie akcji lecz dopiero po jakimś czasie, a więc by uniemożliwić przeciwnikowi wykrycie wykonawców akcji i dać im możliwość dalszego prowadzenia działalności sabotażowej.

Skrytość działania powoduje, że poszczególne akcje powinny być wykonywane przez niewielkie liczebnie grupy lub nawet przez pojedyncze osoby. Siły partyzanckie podejmują jednak zazwyczaj takie, które wymagają angażowania co najmniej kilku osób. Przeprowadzenie tego rodzaju akcji z reguły wymaga:

1/ "Gwardia Ludowa /1942-1943/", wyd. WIH, W-wa 1967, s.165.

- znajomości obiektu, na terenie którego akcja ma być wykonywana, a zwłaszcza jego funkcjonowania, procesu produkcyjnego, panujących wśród pracowników stosunków itp;

- zorganizowania zabezpieczenia takich czynności, których zauważenie mogłoby prowadzić do wykrycia wykonawców;

- ewentualnego wykonania przedsięwzięć, które sugerowałyby, że skutki jakie spowodowała akcja są rezultatem awarii, działania sił przyrody, dokonanej kradzieży itp.

Znajomość obiektu, na terenie którego akcja ma być wykonana jest podstawowym warunkiem powodzenia w działaniu. Pozwala ona bowiem nie tylko wybrać przedmiot działania, czas i sposób wykonania akcji, ale również w zależności od sytuacji odpowiednio korygować ustalone poprzednio plany. Pozwala zatem, "uderzać" w najbardziej wrażliwe na działalność sabotażową miejsca /urządzenia, zbiory dokumentów itp/, a przy tym pozwala czynić to w takim czasie i w taki sposób, który zapewnia jak największe skutki działania.

Jeżeli przeprowadzenie akcji sabotażowej wymaga wykonywania czynności, które w przypadku ich zauważania przez osoby nie związane z ruchem oporu mogłyby prowadzić do zdekonspirowania uczestników działalności sabotażowej /np. wsypywanie piasku do łożysk osi lokomotyw, wagonów, tokarek itp. urządzeń mechanicznych/, to spośród wykonawców akcji należy wydzielić grupę przeznaczoną do realizowania zadań w zakresie ubezpieczenia. Często rolę tę może również z powodzeniem spełniać nawet pojedyncza osoba.

Uniemożliwienie przeciwnikowi wykrycia sprawców sabotażu i potrzeba zapewnienia warunków dla dalszego prowadzenia tego rodzaju działalności wymaga stwarzania pozorów, że skutki działań sabotażowych są rezultatem przypadku. W tym celu wykonawcy akcji sabotażowej mogą podejmować takie czynności, które sugerowałyby awarię /która dla przykładu nastąpiła w wyniku zaistniałego spięcia w sieci elektrycznej, pęknięcia przewodów wodnych, niewłaściwej pracy przyrządów sterowniczych, pomiarowych lub kontrolnych itp./, przypadkowy pożar, kradzież itp. Sposoby działania muszą być dostosowywane do nowoczesnej techniki.

Działania sabotażowe mogą być stosowane dla wykonywania szeregu zadań związanych z dezorganizacją gospodarki wojennej przeciwnika, ze zwalczaniem nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk oraz z walką z okupacyjnym aparatem ucisku i administracji. Wyniki działania podnoszą ponadto skuteczność działalności psychologiczno-propagandowej.

5.5.2. Działania dywersyjne

Działania dywersyjne polegają na bezpośrednim uszkadzaniu lub niszczeniu wykorzystywanych przez nieprzyjaciela urządzeń, a ponadto na uprowadzeniach i niszczeniu siły żywej przeciwnika bez uprzedniego stoczenia walki.[1/]

Działalność dywersyjną określa się często również jako sabotaż czynny.[2/] Wynika to stąd, że uszkodzeń i niszczeń dokonuje się tu nie pośrednio bądź w sposób bierny, jak to ma miejsce przy działalności sabotażowej, a bezpośrednio, w sposób czynny, co z kolei powoduje, że skutki działalności dywersyjnej - występujące zazwyczaj w postaci rozbitych urządzeń, wykolejonych pociągów, spalonych lub wysadzonych obiektów - następują już w momencie działania bądź po niedługim, z góry określonym czasie.

Prowadzenie działań dywersyjnych wymaga podejmowania szeregu akcji, które co najmniej do osiągnięcia stawianego przed nimi celu miałyby charakter działania ukrytego. Dotyczy to akcji skierowanych zarówno przeciw obiektom nie ochranianym, jak i przeciw obiektom /w przypadku uprowadzeń - osobom/ chronionym.

1/ Pojęcie "działania dywersyjne" jest również używane dla określenia jednej z form działań specjalnych /"Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych" - Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego nr 1/91 z 1969 r. s. 76/ i jednego z rodzajów działań nieregularnych/"Działania nieregularne - podręcznik" wyd. przez Inspektorat Szkolenia, 1969, s.56/. W pierwszym wydawnictwie podaje się, że "polegają one na bezpośrednim uszkadzaniu lub niszczeniu atakowanych obiektów /lub załóg obiektów/". W drugim - że "polegają na uszkodzeniu lub niszczeniu na zapleczu npla urządzeń i obiektów stanowiących wartość z punktu widzenia wojskowego, gospodarczego, administracyjnego, politycznego itp." i, że dotyczy to zarówno obiektów chronionych jak i nieochranianych.

2/ Należy podkreślić tu również, że często jednoznaczne stwierdzenie czy konkretny zaistniały fakt należy odnieść do działalności sabotażowej, czy też dywersyjnej jest bardzo trudne.

cd.s.180

Charakter działania wymaga angażowania do poszczególnych akcji dywersyjnych nieduższych liczebnie sił oraz szczególnie starannego przygotowania i przeprowadzenia tych akcji.

Skuteczność poszczególnych akcji dywersyjnych z reguły nie zależy od liczebności sił biorących udział w ich przeprowadzeniu. Niekiedy bardzo skuteczne akcje mogą być wynikiem działania nawet pojedyńczych partyzantów. Większość akcji jest jednak przygotowywana i przeprowadzana przez stosunkowo nieduże grupy partyzantów z jednostek garnizonowych lub jednostek polowych. Często - zwłaszcza do akcji wykonywanych na obiektach ochranianych - angażuje się równocześnie siły z jednych i drugich jednostek. W tym ostatnim przypadku pierwszym zazwyczaj powierza się przygotowanie warunków do wykonania niszczeń, drugim przeprowadzenie niszczeń. Stwarza to warunki dla lepszego przygotowania akcji, a ponadto sugeruje, że była ona udziałem osób nie związanych z obiektem, przeciw któremu działanie było skierowane. Angażowanie większych sił do wykonania poszczególnych akcji dywersyjnych może mieć miejsce raczej tylko w nielicznych przypadkach; przy tym są to wówczas najczęściej siły jednostek polowych.

Wyniki poszczególnych akcji dywersyjnych, a tym samym i działań dywersyjnych w ogóle, zależą od starannego przygotowania i przeprowadzenia tych akcji. Niedopuszczalne jest przy tym naśladownictwo. Konieczne - stosowanie podstępu. Wymaga to od sił prowadzących działalność dywersyjną dużej pomysłowości; przy czym szczególnie dużej pomysłowości wymagają akcje skierowane przeciw obiektom lub osobom chronionym. Wynika to z tego, że minowanie, wykonywanie niszczeń, uprowadzanie itp. może być związane nie tylko z potrzebą zgrania działania różnych sił przeznaczonych do udziału w akcji /zwłaszcza ogniw rekrutujących się z osób zatrudnionych na obiekcie z siłami z zewnątrz obiektu/ czy też przedostania się na teren obiektu i następnie wydostania się stamtąd bez podejmowania walki ogniowej, ale także w poszczególnych przypadkach może wymagać wcześniejszego przeniesienia na teren obiektu materiałów wy-

---

Dlatego też dla lepszego uświadomienia granicy rozdzielającej oba pojęcia posłużę się przykładem. Wstawienie w naprawiany most wadliwego lub uszkodzonego elementu, który spowoduje zawalenie się mostu pod obciążeniem będzie sabotażem, a taki sam efekt wysadzenia przęsła będzie dywersją.

buchowych, zwabienia planowanej do uprowadzenia osoby w miejsce sprzyjające realizacji zamierzenia i wykonania szeregu podobnych przedsięwzięć, często tak specyficznych, że nie sposób jest je wyszczególniać.

Wykonanie podanych przykładowo i podobnych im czynności często stanowić będzie o możliwości realizacji zamierzeń. Należy przy tym podkreślić, że czynności poprzedzające minowanie, wykonanie niszczeń, uprowadzenie itp. mogą czasem trwać dość długo. Z okresu ostatniej wojny znane są przykłady przenoszenia materiałów wybuchowych na teren obiektu w tak małych ilościach, że musiało to trwać nawet miesiącami. Podobnie rzecz może się mieć ze zwabieniem planowanej do uprowadzenia osoby.

Jakkolwiek każda akcja będzie miała sobie tylko właściwy przebieg, to w większości przypadków - po dokonaniu wspomnianych już wstępnych /pośrednich/ przygotowań - można w ich przeprowadzeniu wyróżnić następujące fazy:

- podejście do obiektu działania;
- wejście na obiekt;
- dokonanie uszkodzeń lub niszczeń, pochwycenie planowanej do uprowadzenia osoby, bądź też wykonanie innych przedsięwzięć związanych z osiągnięciem celu akcji;
- odejście z miejsca akcji /wycofanie się/.

Podejście do obiektu działania będzie częścią składową każdej akcji, której wykonawcy nie są zatrudnieni lub nie mieszkają na obiekcie, przeciw któremu akcja jest skierowana. Zawsze powinno ono być dokonywane skrycie. Stąd też najczęściej odbywa się pod osłoną nocy bądź też drobnymi grupkami, a nawet w pojedynkę. W tym ostatnim przypadku musi się w pobliżu obiektu działania wyznaczyć uczestnikom akcji miejsce zbiórki. Organizując podejście do obiektu działania należy zawsze mieć na względzie konieczność przygotowania odpowiedniego systemu ubezpieczeń.

Wejście na obiekt musi mieć miejsce tylko w tych przypadkach, gdy wymaga tego wykonanie przedsięwzięć związanych z osiągnięciem celu akcji. Podobnie jak podejście do obiektu, powinno ono być wykonane skrycie, bowiem w wielu przypadkach jedynie ten sposób przeniknięcia na obiekt zapewnia skuteczność akcji. Wymaga to szczególnie dokładnej znajomości systemu ochrony obiektu, panujących wśród załóg ochronnych zwyczajów

itp. Przedostawanie się na obiekt może być realizowane poprzez skryte przenikanie między posterunkami ochrony, po cichym ich obezwładnieniu itp. Obezwładnienie ochrony poprzez użycie broni strzeleckiej może mieć miejsce tylko wówczas, gdy nie przeszkodzi to osiągnięciu głównego celu akcji.

Dokonanie uszkodzeń lub niszczeń określonych urządzeń oraz uprowadzenie określonych osób i niszczenie siły żywej przeciwnika /bez uprzedniego podejmowania walki/ jest tą fazą akcji, która decyduje o osiągnięciu stawianego przed nią celu.

Do dywersyjnego oddziaływania powinny być wybierane przede wszystkim te, spośród wykorzystywanych przez nieprzyjaciela urządzeń, których uszkodzenie lub zniszczenie przyniesie przeciwnikowi szkody bezpośrednie i pośrednie oraz zdezorganizuje jego działanie /manewr i walkę/. Odnosi się to zarówno do nakierunkowywania działalności dywersyjnej na określone dziedziny życia czy też systemy /komunikacji, łączności, zaopatrywania wojsk, zasilania w energię elektryczną itp/, jak i do wyboru określonych obiektów, urządzeń czy nawet miejsca wykonania akcji. Wiadomo bowiem dla przykładu, że wykolejenie pociągu przynosi zazwyczaj największe efekty wówczas, gdy miejscem akcji jest most, wykop lub nasyp na łuku, a na nawierzchni dwutorowej - przy rozkręcaniu szyn bądź ich niszczeniu na łuku wewnętrznym. Podobnie rzecz ma się z niszczeniem bądź dokonywaniem zawałów na drogach, gdzie skutki zniszczenia mostu w terenie bagnistym lub zatarasowania drogi w terenie górzystym są dużo większe niż na otwartych, równinnych obszarach.

Dobór środków niszczenia zależeć może od posiadanego w tym zakresie wyposażenia, potrzeb związanych ze zniszczeniem określonego urządzenia, sposobu przeprowadzania niszczeń i wielu innych czynników. Stąd też w przypadku braku wcześniejszych przygotowań do podjęcia działań partyzanckich w początkowym okresie swoich działań partyzanci wykorzystują zazwyczaj środki używane w codziennym życiu /piły, łomy, kilofy, zapałki itp./. W miarę rozwoju ruchu partyzanckiego coraz częściej posługują się środkami pirotechnicznymi oraz - jak pokazują doświadczenia walk w Wietnamie i na terenach okupowanych przez Izrael - lekką bronią rakietową.

Siła żywa w ramach działań dywersyjnych jest zazwyczaj niszczona poprzez powodowanie wybuchów w miejscach rozmieszczenia sztabów bądź jednostek przeciwnika, w jego urzędach, w wykorzystywanych przez niego lokalach itp., a ponadto przy okazji dokonywania niszczeń wykorzystywanych przez nieprzyjaciela urządzeń. W czasie minionej wojny w tym celu wykorzystywano głównie materiały wybuchowe i granaty oraz tzw. akcje kolejowe, w czasie których ginęło wielu żołnierzy przeciwnika, zwłaszcza spośród przewożonych na front bądź z frontu. W Wietnamie, a ostatnio i na terenach okupowanych przez Izrael w tym celu coraz częściej wykorzystuje się lekką broń rakietową, pozwalającą partyzantom stosować napady ogniowe oraz ogień strzelców wyborowych.

Wykorzystywanie do niszczeń broni rakietowej sprawia, że nader skutecznym sposobem wykonywania akcji dywersyjnych może być napad ogniowy. Stosować się go powinno wszędzie tam, gdzie dokonanie zniszczenia /uszkodzenia/ obiektu lub sił nieprzyjaciela nie wymaga wejścia na teren obiektu, a więc gdy jest możliwość wykonania zadania ogniem posiadanych środków. 1/

Akcje mające na celu uprowadzenie ważniejszych funkcjonariuszy, oficerów, bądź współpracowników przeciwnika są z reguły związane z koniecznością obezwładnienia uprowadzanej osoby. Chcąc uniknąć walki powinno się przy tym stosować przede wszystkim podstęp, a do użycia siły uciekać się tylko wówczas, gdy nie będzie to uniemożliwiać realizacji zamierzenia.

Wycofywanie się z miejsca akcji ma inny charakter, gdy jej wykonawcy nie zostali ujawnieni, a skutki działania ujawniły się po opuszczeniu przez nich obiektu akcji oraz inny, gdy swoją obecność musieli ujawnić przy obezwładnieniu załogi ochronnej bądź gdy tę obecność ujawnią skutki akcji. W pierwszym przypadku przeciwnik może działać tylko na "ślepo", co partyzantom stwarza warunki dla swobodnego wycofania się w bezpieczny rejon. W drugim przypadku sposób przeprowadzenia

---

1/ "Działania nieregulamne", podręcznik wyd. przez Inspektorat Szkolenia MON 1969, s. 61.

akcji zaczyna zatracać klasycznie dywersyjny charakter i upodabnia się do napadu /w przypadku akcji na obiekt stacjonarny/ bądź zasadzki / w przypadku akcji na obiekt ruchomy/[1] i często kończy się koniecznością wycofywania się w warunkach zorganizowanego przez siły przeciwnika pościgu. W takim przypadku siły partyzanckie robią wszystko dla zmylenia przeciwnika. Jeżeli jednak nie daje to możliwości oderwania się od ścigającego nieprzyjaciela partyzanci wydzielają część sił, które powstrzymują pościg i stwarzają warunki dla wycofania się pozostałych sił, a następnie wykonując szereg akcji mylących i odpowiednio wykorzystując teren dążą do "zgubienia" przeciwnika. W tym celu może też być wcześniej specjalnie przygotowana grupa, która pozorując odejście "ściągnie" siły przeciwnika z właściwych dróg odejścia sił partyzanckich wykonujących akcję dywersyjną. W razie potrzeby wycofywanie się może odbywać się poprzez rozproszenie sił /małymi grupami lub nawet w pojedynkę/ i wykorzystywanie wielu dróg odejścia. To też przewidując i ten wariant działania powinno się uprzednio ustalić sposób i miejsce zbiórki.

Działania dywersyjne mogą być stosowane dla wykonywania szeregu zadań związanych zarówno ze zwalczaniem nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk oraz z dezorganizacją gospodarki wojennej przeciwnika, jak i związanych z walką z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela i okupacyjnym aparatem ucisku. W wielu przypadkach ta forma działań może być stosowana również dla wykonania zadań wywiadowczych. Skutki działalności dywersyjnej mają ponadto duże znaczenie psychologiczne.

5.5.3. Działania szturmowe

Działania szturmowe polegają na bezpośrednim, otwartym, atakowaniu sił nieprzyjaciela i chwilowym opanowywaniu wykorzystywanych przez niego obiektów /dla dokonania niszczeń, ekspriopriacji, uprowadzeń oraz uwalniania jeńców i więźniów, a niekiedy również dla zabezpieczenia przed niszczeniami.[2]

1/ Napad i zasadzka jako typowe sposoby prowadzenia działań szturmowych omawia się w partiach materiału dotyczących działań szturmowych.

2/ Podobne ujęcie istoty tej formy działań jest zawarte w opracowaniu "Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych" zamieszczone w Biuletynie Informacyjnym Sztabu Generalnego nr 1 z 1969 r. s.76. Traktuje się je tam jednak jako wyjątkową formę działań dywersyjnych. Pojęcie "działania szturmowe",

cd.str.185

Siły partyzanckie mogą atakować zarówno siły żywe nieprzyjaciela, które same w sobie stanowią obiekty działalności partyzanckiej, jak i siły żywe ochraniające wykorzystywane przez nieprzyjaciela urządzenia. Atakują one przy tym zazwyczaj w warunkach ograniczonej widzialności , usiłując zyskać chwilową przewagę ognia, osiągnąć zamierzony cel uderzenia, zebrać sprzęt i uzbrojenie przeciwnika, a następnie możliwie jak najszybciej opuścić miejsce akcji. Celem uderzenia jest przy tym zazwyczaj dokonanie niszczeń na chwilowo opanowanym obiekcie, zadanie strat sile żywej przeciwnika, uwolnienie jeńców bądź więźniów, pochwycenie i uprowadzenie oficerów, funkcjonariuszy i współpracowników przeciwnika, zdobycie uzbrojenia, dokumentów, pieniędzy itp. W niektórych przypadkach, zwłaszcza przy wyraźnych oznakach zbliżania się własnych wojsk, celem uderzenia może być opanowanie i zabezpieczenie przed zniszczeniem obiektu, który ma szczególne znaczenie dla wojsk bądź dla kraju.

Działania szturmowe są przez siły partyzanckie podejmowane zazwyczaj wówczas, gdy nie ma czasu na zorganizowanie działania dywersyjnego, gdy zastosowanie siły i otwartego działania jest konieczne oraz, gdy nadarza się po temu "okazja". Często są one podejmowane po pomyślnie przeprowadzonej akcji dywersyjnej, dla pogłębienia uzyskanych w czasie tej akcji wyników. W czasie minionej wojny miało to miejsce zwłaszcza po wykolejeniu pociągu z wojskiem. Otwarta forma działania przesądza o tym, że są one w głównej mierze udziałem polowych jednostek partyzanckich. Jednostki sił garnizonowych najczęściej biorą udział w przygotowaniu i zabezpieczeniu tego rodzaju akcji zbrojnych, chociaż grupy wypadowe bądź specjalne mogą również podejmować je samodzielnie.

Podejmowaną w ramach działań szturmowych walkę /współcześnie najczęściej ogniową/ cechują zaskakujące, gwałtowne i krótkotrwałe uderzenia, wykonywane z reguły z niewielkiej odległości. Podstawowymi sposobami wykonywania tego rodzaju uderzeń są napady i zasadz

N a p a d - to wykonanie uderzenia na nieruchome, chronione urządzenia lub nie będące w ruchu siły nieprzyjaciela.

---

traktowane jako rodzaj działań nieregularnych podaje podręcznik "Działania nieregularne", wyd. przez Inspektorat Szkolenia w 1969 r s. 57.

W zależności od konkretnych warunków, w tym zwłaszcza od posiadanych przez siły partyzanckie możliwości i celu podejmowanej akcji zbrojnej, napad może być połączony z wejściem na obiekt akcji albo może być wykonany z dala, ogniem posiadanych środków. W pierwszym przypadku jest zazwyczaj konieczne wykorzystanie zarówno ognia, jak i uderzenia siłą żywą, chociaż mogą również mieć miejsce wypadki stosowania tylko uderzenia siłą żywą. W drugim przypadku wykorzystuje się tylko siłę ognia, w związku z czym napady takie określa się jako napady ogniowe.

Do wykonania napadu mogą być wydzielone siły o różnej liczebności. Mogą to być zarówno małe grupy, jak i stosunkowo duże liczebnie oddziały, a niekiedy nawet zgrupowania partyzanckie. Każdorazowo zależy to od zadań, charakteru i rozmieszczenia atakowanego obiektu oraz od możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela. Większość napadów jest jednak wykonywana przez grupy lub pododdziały partyzanckie o stosunkowo niewielkiej liczebności.

Bez względu na wielkość sił wydzielanych do wykonania napadu organizuje się z nich następujące elementy ugrupowania

- grupę torującą;
- grupę lub grupy ubezpieczające /osłonowe, mylące itp/;
- grupę lub grupy uderzeniowe /atakujące/.

Przy organizowaniu poszczególnych grup i ustalaniu ich składu należy każdorazowo kierować się charakterem przewidywanych do wykonania zadań, własnymi możliwościami i przewidywanym przeciwdziałaniem nieprzyjaciela.

Zadania grupy torującej z reguły polegają na zlikwidowaniu nieprzyjacielskich ubezpieczeń, stworzeniu warunków dla pokonania ewentualnych zapór i obezwładnieniu bądź zlikwidowaniu ochrony obiektu. W przypadku napadu ogniowego grupy torujące w zasadzie nie tworzy się. Grupa lub grupy uderzeniowe wykonują zasadnicze zadania. Może ono polegać na wykonaniu uderzenia na siłę żywą, dokonaniu niszczeń, uwalnianiu jeńców bądź więźniów, zaborze odpowiednich dokumentów itp.

Zadaniem grupy lub grup ubezpieczających jest uniemożliwienie nieprzyjacielowi skutecznego przeciwdziałania - wykonania kontrataków, podciągania świeżych sił itp., a przy wycofywaniu się osłanianie wycofywania się lub mylenie tych sił przeciwnika, które podjęły działania pościgowe.

Skuteczność napadu zależy głównie od starannego przygotowania akcji zapewniającego zaskoczenie przeciwnika.

Wykonanie napadu z reguły poprzedza się intensywnym rozpoznaniem. Powinno się nim objąć zarówno drogi doprowadzające do obiektu działania, jak i sam obiekt; przy czym obiekt napadu powinien znajdować się pod obserwacją aż do momentu ataku. Prowadząc rozpoznanie należy zachować daleko idące środki ostrożności, aby nie zdradzić przygotowywanej akcji. Każe to siłom partyzanckim angażować do tego rodzaju raczej garnizonowe ogniwa partyzanckie.

Uzyskanie zaskoczenia wymaga skrytego podejścia do obiektu napadu. Osiąga się to podobnie jak przy wykonywaniu akcji dywersyjnych. Natomiast w przypadku, gdy napad jest wykonywany przez większe liczebnie siły, których przegrupowanie może być wykryte przez lotnictwo, należy dodatkowo mieć na względzie konieczność zabezpieczenia się przed rozpoznaniem z powietrza.

Działanie w rejonie napadu rozpoczyna grupa torująca. Po przygotowaniu przez nią warunków umożliwiających wykonanie głównego zadania do akcji wchodzi grupa uderzeniowa. Grupa ubezpieczająca osłania w tym czasie siły wykonujące zadanie, a następnie osłania ich wycofanie się. W przypadku wykonywania napadu ogniowego zajęcie stanowisk ogniowych zabezpiecza grupa ubezpieczająca, ona też osłania wycofanie się grupy uderzeniowej po wykonaniu przez nią zadania. W przypadku niepowodzenia ataku, aby uniknąć niepotrzebnych strat, przerywa się akcję.

Wycofywanie się z rejonu napadu odbywa się podobnie jak w przypadku wykrycia sił partyzanckich w czasie wykonywanych przez nie akcji dywersyjnych. Jeżeli w napadzie biorą udział duże liczebnie siły to wycofywanie ich przeprowadza się zwykle mniejszymi grupami, po kilku marszrutach, co zabezpiecza je przed uderzeniami z powietrza.

Z a s a d z k a - to wykonanie uderzenia z ukrycia na znajdujące się w ruchu siły nieprzyjaciela lub wykorzystywane przez niego urządzenia.

Przeprowadzenie zasadzki wymaga skrytego i zawczasu przygotowanego rozmieszczenia sił na kierunku przemieszczania się obiektu, na który planuje się wykonać uderzenie lub w terenie rozpoznanego przedmiotu, do którego nieprzyjaciel ma przybyć. Wiąże się to z wyborem odpowiedniego miejsca na przeprowadzenie zasadzki. Wybierać się je powinno z myślą o ograniczeniu swobody manewru sił i środków stanowiących cel zasadzki, zapewnieniu osiągnięcia zaskoczenia i stworzeniu możliwości zadania nieprzyjacielowi jak największych strat. Samo miejsce zasadzki powinno zapewniać ukrycie sił i zarazem dobre warunki obserwacji oraz dogodne rozmieszczenie stanowisk ogniowych i dobre pole ostrzału. Wymagania te powodują, że partyzanci dla organizacji zasadzek wykorzystują przede wszystkim rejony zalesione i górzyste, a tam wąwozy, groble, nasypy, wykopy, wąwozy, urwiska, mosty itp. Często, szczególnie w zasadzkach mających na celu likwidację lub uprowadzenie pojedynczych osób /funkcjonariuszy okupanta, jego współpracowników itp/ zasadzki mogą być organizowane w zabudowaniach, do których spodziewane jest przybycie tych osób.

Do wykonania zasadzki - podobnie jak do wykonania napadu - mogą być wydzielone siły o różnej liczebności. Każdorazowo zależy to od zadań, charakteru atakowanego obiektu oraz od możliwości przeciwdziałania nieprzyjaciela. Z sił wydzielonych do przeprowadzenia zasadzki organizuje się zazwyczaj następujące elementy ugrupowania:

- grupę lub grupy uderzeniowe /atakujące, ogniowe/,
- grupę, a częściej grupy ubezpieczające.

Niekiedy mogą być również wydzielone odwody.
Ilość poszczególnych grup i ich skład, a ponadto potrzeba posiadania odwodu - podobnie jak przy wykonywaniu napadu - każdorazowo zależy od przewidywanych do wykonania zadań, własnych możliwości i przewidywanego przeciwdziałania nieprzyjaciela.

Grupa bądź grupy uderzeniowe wykonują główne uderzenie na cel, który znajdzie się w zasadzce. Polega ono zazwyczaj na zatrzymaniu celu /kolumny, pododdziału itp./, zniszczeniu

lub obezwładnieniu sił żywych nieprzyjaciela, odebraniu lub zniszczeniu posiadanego bądź konwojowanego sprzętu i zaopatrzenia, uwolnieniu konwojowanych jeńców lub więźniów, pochwyceniu planowanej do uprowadzenia osoby itp. Część spośród wymienionych zadań może być wykonywana również przez siły odwodu. Grupa bądź grupy ubezpieczające izolują miejsce zasadzki - wystawiają posterunki ubezpieczające, ustawiają zapory na drogach, organizują dodatkowe zasadzki. Po wykonaniu akcji lub w przypadku przerwania jej - osłaniają wycofywanie się.

Skuteczność zasadzki - podobnie jak napadu - zależy głównie od starannego jej przygotowania, zapewniającego zaskoczenie przeciwnika. Obok właściwego wykorzystania wyników rozpoznania, omówionego już wyboru miejsca na urządzenie zasadzki i konieczności skrytego podejścia sił do rejonu akcji - szczególną rolę odgrywa tu skryte zajęcie stanowisk oraz zorganizowanie systemu ognia.

Zajmowanie stanowisk może się odbywać niejako "z marszu" lub po czasowym przeczekaniu w rejonie /miejscu/ położonym w ich pobliżu. W pierwszym przypadku siły wydzielone do wykonania akcji zajmują stanowiska bezpośrednio po podejściu do rejonu zasadzki w związku z czym muszą być przygotowane do ewentualnego, dłuższego wyczekiwania bezpośrednio na wyznaczonych stanowiskach. Wymaga to od partyzantów zachowania szczególnej ostrożności. W drugim przypadku siły wydzielone do wykonania akcji podchodzą do rejonu zasadzki, gdzie wybierają odpowiednie miejsce wyczekiwania. Stanowiska zajmują one na określony sygnał, przy tym najczęściej na sygnał wystawionych obserwatorów.

Stanowiska wybiera się w miejscach dających możliwość skutecznego ich maskowania, pełnego wglądu w teren, zapewnienia niezbędnego pola ostrzału, manewru i wycofania się. Istotne przy tym znaczenie ma dokładne ustalenie sektorów ognia, zabezpieczające przed możliwością prowadzenia ognia do własnych sił, w przypadku gdy zajmują one stanowiska naprzeciw siebie.

Działanie w zasadzce z reguły rozpoczyna się gwałtownym uderzeniem ogniowym wykonywanym z możliwie najbliższej odległości. Po-nim część sił pod osłoną ognia podejmuje dalsze

działanie mające na celu zniszczenie sił żywych, zdobycie środków walki, uwolnienia jeńców lub więźniów, pochwycenia określonej osoby, dokonanie niszczeń itp. Siły wydzielone do grup ubezpieczających osłaniają te działania niespodziewanym przeciwdziałaniem przeciwnika.

Powodzenie zasadzki w bardzo dużej mierze zależy od dobrania właściwego momentu na otwarcie ognia. Przedwczesne bowiem otwarcie ognia może zdemaskować zasadzkę i uniemożliwić osiągnięcie stawianego przed nią celu. Dlatego też ogień powinien być otwierany tylko na umówiony sygnał lub na komendę.

Wycofywanie się - po wykonaniu zadania lub konieczności rezygnacji z jego wykonania - odbywa się podobnie jak po wykonaniu akcji dywersyjnej lub napadu.

Działania szturmowe mogą być stosowane dla wykonywania szeregu zadań związanych zarówno z walką z siłami zbrojnymi nieprzyjaciela i okupacyjnym aparatem ucisku i administracji, jak i związanych ze zwalczaniem nieprzyjacielskiego systemu komunikacji, łączności i zaopatrywania wojsk oraz z dezorganizacją gospodarki wojennej przeciwnika. W miarę zbliżania się frontu siły partyzanckie głównie tę formę działań stosują dla udzielenia pomocy desantom, uchwycenia przepraw na kierunkach natarcia wojsk własnych, wzbraniania wycofywania się wojsk nieprzyjaciela, zapobiegania niszczeniom, uniemożliwienia wywożenia poszczególnych urządzeń. W wielu przypadkach ta forma działań może być stosowana również dla wykonania zadań wywiadowczych i psychologiczno-propagandowych. Skutki działań szturmowych - podobnie, a nawet bardziej niż działań sabotażowych i dywersyjnych - mają ponadto duże znaczenie psychologiczne.

5.5.4. Działania obronne

Działania obronne polegają na zorganizowanym, przejściowym stawianiu oporu w określonym miejscu i czasie przeważającym siłom nieprzyjaciela.

Siły partyzanckie powinny do działań obronnych uciekać się z reguły tylko w przypadkach koniecznego podjęcia samoobrony; dla zachowania istnienia określonej jednostki i jej zdolności do dalszych działań. W tego rodzaju przypadkach podejmowane działania obronne będą miały charakter działań wymuszonych.

Obok obrony wymuszonej siły partyzanckie mogą niekiedy działania obronne podejmować jako działania zamierzone. Może to mieć miejsce przede wszystkim w okresie bezpośrednio poprzedzającym połączenie się z desantowymi bądź nacierającymi wojskami, a mieć na celu utrzymanie obiektów, mających wpływ na działanie wojsk /np. zrzutowisk, przepraw/ lub mających szczególne znaczenie dla kraju /np. zagrożonych zniszczeniem przez wojska nieprzyjaciela zapór wodnych, zakładów produkcyjnych, placówek naukowych/.

W razie konieczności podjęcia samoobrony, a więc obrony wymuszonej, powinno się uczynić wszystko aby od starcia z przeważającymi siłami nieprzyjaciela uchylić się. Jeżeli jednak starcie zbrojne stanie się nieuniknione, to siły partyzanckie dążą do równoczesnego stworzenia dogodnych warunków dla oderwania się od przeciwnika i wyjścia z walki. Pomimo unikania walki siły partyzanckie mogą znaleźć się w sytuacji, która zmusza je do podjęcia obrony. Prowadzą one ją wówczas jednak tylko do czasu zaistnienia warunków, które sprzyjałyby oderwaniu się od sił przeciwnika, a w przypadku najścia sił przeciwnika w czasie pobytu partyzantów w bazie, na zrzutowisku itp. - do czasu wyewakuowania znajdujących się w bazie sił bądź zapasów, przyjęcia zrzutu itp. i stworzenia warunków, które sprzyjałyby oderwaniu się od nieprzyjaciela. Najczęściej wiąże się to z koniecznością przetrwania do nocy, pod osłoną której organizuje się wyjście z walki. Prowadząc działania obronne siły partyzanckie unikają organizowania obrony na stałych pozycjach, a maksymalnie wykorzystują ochronne właściwości terenu i swoją ruchliwość. Czynią przy tym wszystko, aby uniknąć okrążenia.

W przypadku okrążenia siły partyzanckie podejmują działania umożliwiające im wyjście z pierścienia okrążenia, organizując przebicie się w walce, a zatem przy użyciu siły lub przeniknięcie przez istniejące luki w ugrupowaniu przeciwnika. Wybór sposobu wyjścia z okrążenia zależy każdorazowo od konkretnej sytuacji. Może on przy tym być właściwie dokonany tylko przy wszechstronnym rozeznaniu sił przeciwnika.

Przebicie się siłą wymaga zazwyczaj wykonania z bliskiej odległości, gwałtownego, zaskakującego uderzenia, mającego na celu przerwanie pierścienia okrążającego i stworzenia w ten sposób wyłomu umożliwiającego wyjście z okrążenia pozostałym siłom. Przygotowanie tego rodzaju działania wiąże się z reguły z ustaleniem najbardziej wrażliwych miejsc w ugrupowaniu nieprzyjaciela, z wydzieleniem sił do wykonania uderzenia i skrytym zajęciem przez nie dogodnej rubieży terenowej, z wykonaniem gwałtownego szturmu i zabezpieczeniem skrzydeł wyłomu. Należy też przewidzieć zabezpieczenie się przed pościgiem nieprzyjaciela, wydzielając w tym celu ubezpieczenie tylne /grupy osłonowe, myląc e/. Działanie grup ubezpieczających wycofywanie się sił, które wyszły z okrążenia polega zazwyczaj na powstrzymywaniu pościgu nieprzyjaciela bądź na wyprowadzeniu ścigających sił przeciwnika na inny kierunek niż odeszły wycofujące się siły partyzanckie.

Przebicie się przez pierścień okrążenia może być niekiedy organizowane na dwóch i więcej kierunkach. Może też wymagać przejściowego organizowania obrony pewnych odcinków terenu.

Przenikanie z rejonu okrążenia przez istniejące luki w ugrupowaniu nieprzyjaciela polega na cichym wyjściu poza pierścień okrążenia. Wykorzystuje się przy tym zazwyczaj dogodne warunki terenowe lub sprzyjające warunki atmosferyczne /ciemność nocy, mgłę, wichurę, śnieżycę, ulewę/. Przenikanie może odbywać się całością sił na jednym kierunku, małymi grupami na kilku kierunkach lub - po rozproszeniu sił - nawet w pojedynkę. Wybór sposobu przenikania każdorazowo zależy od istniejącej sytuacji, na którą - obok warunków terenowych i atmosferycznych - w dużej mierze mają wpływ liczebność okrążonych sił i zwartość pierścienia okrążenia. Jeżeli przenikanie odbywa się całością sił powinno się organizować ubezpieczenie przed ewentualnym pościgiem nieprzyjaciela. Jeżeli natomiast zajdzie konieczność podziału sił lub rozproszenia ich dla przenikania małymi grupkami lub w pojedynkę powinno się z góry ustalić rejon bądź rejony zbiórki, co umożliwi partyzantom sprawne zebranie się po wyjściu z okrążenia.

Obrona określonego rejonu lub obiektu jest w warunkach działań partyzanckich zjawiskiem wyjątkowym. Może ona być podejmowana zwłaszcza w przypadku niespodziewanego uderzenia przeciwnika na bazę sił partyzanckich, rejon dokonywanego zrzutu itp. W okresie bezpośrednio poprzedzającym połączenie się z desantowymi bądź nacierającymi wojskami może być podejmowana również obrona zamierzona - dla utrzymania rejonów lądowania desantu, przepraw, rubieży zamykających pierścień okrążenia, obiektów wymagających zabezpieczenia przed zniszczeniem przez wycofujące się wojska nieprzyjaciela itp. W podanych i podobnych im przypadkach siły partyzanckie prowadzą działania obronne z reguły poprzez stosowanie ogólnie znanych zasad obrony ruchowej, a ponadto poprzez organizowanie zasadzek, napadów i akcji dywersyjnych na podejściach do utrzymywanego rejonu lub obiektu.

5.5.5. Działania rozpoznawcze

Prowadzone przez partyzantów działania rozpoznawcze mają na celu zbieranie informacji dla potrzeb własnych oraz również dla potrzeb ruchu oporu jako całości jak i wojsk walczących na froncie. Dlatego też należy je traktować nie tylko jako jednego z przedsięwzięć zabezpieczenia działań partyzanckich, ale również jako jedną z form działań partyzanckich.

Chociaż rola jaką informacje zdobywane przez siły partyzanckie spełniają we wszystkich przypadkach znacznie różni się od siebie, to sposoby zbierania informacji są podobne. Polegają one głównie na zbieraniu wiadomości znanych przychylnej partyzantom ludności i członkom cywilnych ogniw ruchu oporu, prowadzeniu obserwacji, stosowaniu podsłuchów /przede wszystkim przy pomocy środków technicznych/, zdobywaniu dokumentów lub mogącego stanowić źródło informacji sprzętu, wymuszaniu zeznań od uprowadzanych funkcjonariuszy lub współpracowników nieprzyjaciela, prowadzeniu wywiadu agenturalnego.

Ze względu na to, że bez posiadania odpowiednich danych rozpoznawczych partyzanci nie mogliby ani żyć, ani też działać, wiele spośród spraw związanych ze zbieraniem informacji zostało omówionych w partiach materiału dotyczących przygotowania i organizacji działań. Dlatego też tu ograniczamy się do poruszenia tylko niektórych problemów odnoszących się głównie do sposobów zbierania informacji przez siły partyzanckie.

Zbieranie wiadomości od przychylnej partyzantom ludności może odbywać się niejako przy okazji bądź też poprzez organizowanie specjalnych spotkań. W tym drugim przypadku powinno się zwracać uwagę by spotkania nie powodowały represji ze strony przeciwnika, bowiem może to prowadzić do osłabiania więzi łączącej miejscową ludność z siłami partyzanckimi. Informacje znane członkom cywilnych ogniw ruchu oporu z reguły powinny być przekazywane drogą organizacyjną. Niemniej jednak w czasie działań mogą powstawać sytuacje zmuszające partyzantów do naruszania tej zasady. W tych przypadkach należy zrobić wszystko by nie przyczynić się do dekonspiracji cywilnych ogniw ruchu oporu.

Dla prowadzenia obserwacji określonych obiektów bądź rejonów w jednostkach partyzanckich mogą być wydzielani obserwatorzy bądź też posterunki lub patrole obserwacyjne. Sposób postępowania podczas obserwacji, czy też w czasie patrolowania, w niczem nie odbiega od stosowanego w działaniach wojsk. Jednak prowadzenie działań na terenach opanowanych przez nieprzyjaciela w wielu przypadkach może stworzyć konieczność ubezpieczania działań podanych elementów.

Stosowanie podsłuchów, zwłaszcza podsłuchiwania rozmów prowadzonych przez nieprzyjaciela przy pomocy technicznych środków łączności, wymaga kierowania partyzantów do pracy przy centralach łączności, podłączania się do wykorzystywanych przez przeciwnika sieci telekomunikacyjnych itp. lub organizowania garnizonowych jednostek partyzanckich spośród specjalistów, mających stały dostęp do tego rodzaju urządzeń, Sprawy związane z tego rodzaju działalnością zostały już omówione uprzednio.

Dokumenty i mogący stanowić źródło informacji sprzęt mogą być zdobywane w sposób bardzo różny. W odniesieniu do sprzętu może to być wykradanie, zaś w odniesieniu do dokumentów - ponadto fotografowanie i odpisywanie przez poszczególnych partyzantów, ich bliskich, znajomych bądź wykorzystywaną przez nich agenturę spośród ludzi związanych z przeciwnikiem. W wielu przypadkach może to mieć miejsce w czasie prowadzonych przez siły partyzanckie akcji dywersyjnych, napadów bądź zasadzek.

Przesłuchiwanie uprowadzonych funkcjonariuszy lub współpracowników nieprzyjaciela, jak też wywiad agenturalny prowadzą zazwyczaj w przypadku mniejszych jednostek - ich dowódcy, w przypadku większych jednostek bądź dowództw terytorialnych - oficerowie sztabów. W wielu wypadkach działalność ta - w części dotyczącej zbierania informacji dla potrzeb wojsk - może być prowadzoną przez kierowanych na zaplecze specjalistów z zakresu wywiadu, którzy mogą znajdować się przy poszczególnych jednostkach partyzanckich.

5.5.6. Działalność psychologiczno-propagandowa sił partyzanckich

Wszelkie działanie sił partyzanckich pociąga za sobą nie tylko efekty fizyczne, w postaci dokonywanych niszczeń czy zadawanych nieprzyjacielowi strat w sile żywej, ale również wywołuje poważne skutki psychologiczne. Umacnia ona bowiem pozycję sił partyzanckich w społeczeństwie i równocześnie powoduje poczucie niepewności i stałego zagrożenia wśród sił przeciwnika, obniżając tym samym jego morale, a w konsekwencji i jego możliwości bojowe.

Efekty psychologiczne, będące niejako ubocznym następstwem wszelkich działań, siły partyzanckie pogłębiają przez:

- podejmowanie działań sabotażowych, dywersyjnych lub szturmowych mających na celu przede wszystkim osiągnięcie skutków psychologicznych;

- prowadzenie, równolegle z walką partyzancką, działalności informacyjno-propagandowej.

Sposoby prowadzenia działań sabotażowych, dywersyjnych lub szturmowych, których celem jest przede wszystkim osiągnięcie skutków psychologicznych w zasadzie nie odbiegają od podawanych przy omawianiu tych form działań. Dla uzyskania większych efektów psychologicznych mogą one tylko przybierać bardziej demonstracyjny charakter. Mowiem przyporządkowane temu celowi akcje mogą być podejmowane w miejscu i w czasie trwania organizowanych przez przeciwnika uroczystości, widowisk, zgromadzeń itp. Często są one ponadto obliczone na zastraszenie, dezorganizację i demoralizację aparatu władzy okupanta i jego współpracowników rekrutujących się spośród miejscowej ludności.

Działalność informacyjno-propagandowa sił partyzanckich jest ukierunkowywana przede wszystkim na oddziaływanie na przeciwnika i ludność. Sposobami oddziaływania są przy tym zazwyczaj:

- przekazywanie informacji przy pomocy głosu i fonicznych środków przekazu;
- kolportaż materiałów pisanych, powielanych bądź drukowanych.

Dla przekazywania informacji przy pomocy głosu mogą być przede wszystkim uwzględniane możliwości prowadzenia bezpośrednich rozmów, dyskusji, organizowania wieców, a nierzadko również możliwości wykorzystywania zgromadzeń organizowanych przez przeciwnika. Dla przekazywania informacji przy pomocy fonicznych środków przekazu - przede wszystkim możliwości emitowania audycji poprzez partyzanckie nadajniki radiowe i wykorzystywania kanałów przekazu przeciwnika.

Kolportaż materiałów pisanych, powielanych lub drukowanych może obejmować ulotki, plakaty, biuletyny, podziemną prasę itp., a ponadto pisanie lub malowanie /wszędzie, gdzie się tylko da/ haseł i znaków. Partyzanci mogą przy tym kolportować materiały przygotowywane zarówno własnymi siłami, jak i dostarczane im przez kierownicze ogniwa ruchu oporu.

Dla prowadzenia działalności informacyjno-propagandowej siły partyzanckie powinny wykorzystywać każdą nadarzającą się po temu okazję. Rozmowy i dyskusje z miejscową ludnością prowadzi się zazwyczaj między poszczególnymi akcjami. Ulotki, biuletyny informacyjne i podziemną prasę kolportuje się między akcjami lub też w czasie przeprowadzania akcji. W czasie akcji mogą też być wywieszane flagi państwowe, rozlepiane plakaty, malowane hasła, przeprowadzane wiece, nadawane przez rozgłośnie nieprzyjaciela audycje itp. Wykorzystanie dla celów informacyjno-propagandowych fonicznych urządzeń nadawczych przeciwnika, podobnie jak i organizowanych przez niego zgromadzeń, z reguły wiąże się jednak z koniecznością podejmowania specjalnych akcji dywersyjnych lub szturmowych.

Tematyka prowadzonej przez siły partyzanckie działalności informacyjno-propagandowej powinna być dobierana bardzo wnikliwie. Wiąże się to z potrzebą takiego wykorzystywania aktualnych i prawdziwych faktów, które umacniałoby w społeczeństwie wolę bezkompromisowej walki z nieprzyjacielem.

BIBLIOGRAFIA

1. "Amerykańskie koncepcje wojny specjalnej", Biuletyn Operacyjny Sztabu KBW nr 2/65.
2. A.Balcos, "Wojna partyzancka", Military Review-marzec 1958, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 4/60.
3. Bolszaja Sowietskaja Encikłopiedija, wyd. GNJ, Moskwa.
4. A. Bournazel, "O wojnie partyzanckiej", A´Armee - luty 1966, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 14/66.
5. L. Byczkow, "Partizanskoje dwiżenije w gody Wielikoj Otieczestwiennoj Wojny", Moskwa 1965.
6. B. Chocha, "Obrona Terytorium Kraju", wyd. MON W-wa 1965.
7. C. Clausewitz, "O wojnie", wyd. MON, W-wa 1958.
8. Demange, "Partyzantka. Od Wereyngtoryksa do Mao Tse Tunga", Revue Militaire Generale, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 6/65.
9. P. Depczewić, "Jak walczyliśmy", wyd. MON, W-wa 1958.
10. "Dowództwo Główne GL i AL /Zbiór dokumentów z lat 1942-1944/" wyd. MON, W-wa 1962.
11. T. Dragajlov, "Wojna przeciw partyzantom", Military Review - czerwiec 1958, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 6/60 i 6/6[illegible].
12. "Działania nieregularne", wyd. Inspektorat Szkolenia MON, W-wa 1969.
13. "Działania nieregularne", wyd. Warszawski Okręg Wojskowy, W-wa 1969.
14. C.East, "Wojna partyzancka", Military Review - czerwiec 1957, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 2/62 i 5/65.
15. Encyklopedia Wojskowa, wyd. IWWiWJN-O, W-wa 1937.
16. J. Garas, "Oddziały GL i AL. 1942 - 1945", wyd. MON, W-wa 196[illegible]
17. J. Gęsek, "Treść i klasyfikacja wojen", Myśl Wojskowa nr 3/69
18. Z.Gołąb, "Organizacyjna analiza wysiłku zbrojnego GL i AL w walce z hitlerowskim najeźdźcą, "Myśl Wojskowa nr 11/63.

19. Che Guewara, "Kuba - wojna partyzancka", wyd. MON, W-wa 1960.

20. "Gwardia Ludowa /1942-1943/" - materiały sympozjum z 19.05.1967 r., wyd. WIH, W-wa 1967.

21. O. Heilbrunn. "Działania na tyłach przeciwnika", wyd. Londyn 1963, fragmenty tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 9/66.

22. O.Heilbrunn, "Księga partyzanta", wyd. Zürich, fragmenty tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 5/63 i 5/65.

23. H. Jabłoński, "Polityczna i militarna rola ruchu oporu, podziemia i partyzantki w Europie w czasie drugiej wojny światowej" w pracy zbiorowej "Wtoraja Mirowaja Wojna - Dwiżenije soprotiwlenija w Jewropie", wyd. "Nauka", Moskwa 1966.

24. K. Jackson. "Problem działań przeciwko powstańcom w południowo-wschodniej Azji", Royal Australian Infantry. tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 10/63.

25. K. Janssen. "Partyzanci". Die Zeit z 14.04.1967. tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 13/67.

26. M. Juchniewicz i J. Tobiasz, "Bojowe współdziałanie partyzantów polskich i radzieckich w latach drugiej wojny światowej", Myśl Wojskowa nr 5/58.

27. H. Kamieński, "Wojna ludowa", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949.

28. W. Kinard, "Doktryna działań specjalnych armii USA", Army Information Digest - czerwiec 1960, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 6/65.

29. "Komandarm Jakir" /Wspomnienia przyjaciół i współpracowników/, wyd. Moskwa 1963.

30. G. Korczyński, "Niektóre zagadnienia sztuki wojennej polskiej partyzantki ludowej", Myśl Wojskowa nr 10/58.

31. H. Krannhaus, "Nielegalne uzbrojenie ludności", Wehrwissenschaftiche Rundschau zeszyt nr 5 - maj 1963, tłum. w zbiorze artykułów o działaniach przeciwpartyzanckich wydanym przez ASG.

32. J.Kutger, "Przeobrażenia wojny nieregularnej", Military Affairs nr 3 z 1960 r., tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 12/61 i 6/65.

33. W.Lenin, "Rady człowieka postronnego" w zbiorze "Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej", wyd. "Książka", Lublin 1945.

34. F. Maclean, "Rozważania na temat wojny partyzanckiej", The Royal United Service Institution Journal - sierpień 1963, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 4/64.

35. A.Madejski, "Założenia ogólne organizacji, planowania i przygotowania obrony lądowej obszaru kraju", skrypt wykładu, wyd. ASG 1966.

36. A. Madejski, "Przygotowania w zakresie taktyki działań nieregularnych nieodłącznym elementem przygotowania współczesnych sił zbrojnych", Myśl Wojskowa nr 1/66.

37. Mała Encyklopedia Wojskowa, wyd. MON, W-wa 1969.

38. Z.Mańkowski i J. Maumiuk, "Ruch oporu na Lubelszczyźnie", wyd. Lubelska Spółdzielnia Wydawnicza. Lublin 1960.

39. K. Marks i F. Engels, "Wojna we Włoszech" i "Sytuacja wojenna we Francji" w zbiorze "Klasycy marksizmu-leninizmu o walce partyzanckiej," wyd. "Książka, Lublin 1945.

40. Menard, "Taktyka wojny partyzanckiej", Wojskowy Przegląd Zagraniczny nr 1/66.

41. H.Michalski, "Strategia i taktyka obrony terytorium kraju", wyd. MON, W-wa 1965.

42. R.Miers, "Wojna partyzancka - Jak organizować siły partyzanckie... Jak pokonywać partyzantów," The Canadian Military Journal - 1962 r., tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 2/63 i 5/63.

43. L.Mirosławski, "Instrukcja powstańca", wyd. WAP, W-wa 1958.

44. Mistral, "Działania pułku piechoty w strefie oporu zbrojnego", maszynopis tłum. z Armeé - czerwiec lipiec /68.

45. J.Moliński, "Z teorii i praktyki wojny partyzanckiej", Myśl Wojskowa nr 3/68.

46. "Niemiecki regulamin przeciwpartyzancki", maszynopis ASG.

47. "Obrona terytorium kraju jest możliwa, a więc konieczna", Le Monde z 9 czerwca 1966 r., tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 14/66.

48. "Ogólne zasady prowadzenia działań specjalnych", Biuletyn Informacyjny nr 1/91, wyd. Sztab Generalny, W-wa 1969.

49. S. Okęcki, "Formy i sposoby działań partyzanckich w Polsce" Myśl Wojskowa nr 1/65.

50. "O radzieckiej sztuce wojennej", praca zbiorowa pod redakcją S. Zubkowa, wyd. MON, W-wa 1962.

51. "Organizacja podziemia w Europie", tłum. z francuskiego - maszynopis.

52. F. Osanka, "Współczesne działania partyzanckie. Zwalczanie ruchów partyzanckich w latach 1941-1961", wyd. Nowy Jork 1962, fragmenty tłumaczone w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 5/60.

53. P.Paret i J. Shy, "Partyzantka w latach 1960", wyd. Nowy Jork 1962, fragmenty tłumaczone w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr nr 3/63 i 5/65.

54. "Partyzantka i dywersja oraz walka z nimi" /materiał na sesję naukową w ASG/, wyd. w Zbiorze Prac Akademii nr 3/34.

55. J. Perret-Gentil, "Armia francuska w obliczu wojny wywrotowej", tłum. w zbiorze artykułów o działaniach przeciwpartyzanckich wydanym przez ASG.

56. "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej", t.3 - Armia Krajowa, wyd.Londyn 1950.

57. P.Ponomarenko, "Niekotoryje woprosy organizacji rukowodstwa partizanskim dwiżenijem",w pracy zbiorowej "Wtoraja Mirowaja Wojna - Dwiżenije soprotiwlenija w Jewropie", wyd."Nauka", Moskwa 1966.

58. P.Ponomarenko, "Walka narodu radzieckiego na tyłach wroga", Wojenno-Istoriczeskij Żurnał nr 4/65, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 2/66.

59. M. Popiołek, "Amerykańska wojna specjalna", wyd. MON, W-wa 1967.

60. "Regulamin sił lądowych Stanów Zjednoczonych - Działania partyzanckie" /FM 31-21/ z 23 marca 1955 r., tłum. z angielskiego w maszynopisie.

61. "Regulamin sił morskich Stanów Zjednoczonych - Korpusu piechoty morskiej. Działania przeciwpartyzanckie" /FM FM-21/ z 1962 r., tłum. z angielskiego w maszynopisie.

62. "Regulamin walki sił zbrojnych PRL", wyd. MON, W-wa 1964.

63. J. Roy, "Wojna w Algierii", wyd. KiW, W-wa 1961.

64. "Rozwój działań wojennych w Wietnamie - siły lądowe", wyd. Zarząd II Sztabu Generalnego, W-wa 1968.

65. "Ruch oporu w Beskidzie Śląskim w latach 1939-1945", maszynopis Śląskiego Instytutu Naukowego.

66. A. Runiewicz, "Organizacja sił zbrojnych", wyd.ASG, W-wa 1967.

67. F. Skibiński, "Wojna", Myśl Wojskowa nr 12/68.

68. J. Sloman, "Działania partyzanckie", Australian Army Journal - wrzesień 1954, tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 4/57.

69. "Sowietskije partizany", wyd. Moskwa 1963.

70. "Sprawozdanie polskiej delegacji wojskowej z pobytu w DRW w dniach 10-27 lipca 1967 r., wyd. MON 1967 oraz biuletyny informacyjne ASG o sytuacji w Wietnamie opracowywane w oparciu o materiały Zarządu II Sztabu Generalnego.

71. T. Stępniewski, "Analiza rozwoju organizacyjnego sił partyzanckich GL /1942-1943/", maszynopis rozprawy doktorskiej, bibl. naukowa ASG.

72. T. Stępniewski, "Powstanie Armii Ludowej", Myśl Wojskowa nr 1/69.

73. T. Stępniewski, "Struktura i główne formy organizacyjne sił zbrojnych GL i AL", Myśl Wojskowa nr 3/68.

74. K. Stolzman, "Partyzantka... czyli wojna dla ludów powstających najlepsza", wyd. "Prasa Wojskowa", W-wa 1949.

75. R. Tringuier, "Polityczne i wojskowe aspekty wojny", wyd. Pall Mall Press, Londyn 1964, fragmenty tłumaczone w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 5/66.

76. M. Turlejska, "Prawdy i fikcje", wyd. KiW, W-wa 1966.

77. Wielka Encyklopedia Powszechna, wyd. PWN, W-wa 1962.

78. "Wojennaja Strategija" /pod red. W. Sokołowskiego/, wyd. Izdatielstwo Ministierstwa Oborony, Moskwa 1963.

79. "Wojna partyzancka i działania wojsk specjalnego przeznaczenia" /tłum. z angielskiego/, wyd. Zarząd II Sztabu Generalnego, W-wa 1960.

80. "Wojska specjalnego przeznaczenia Stanów Zjednoczonych", wyd. Sztab KBW, W-wa 1965.

81. "Wtoroja Mirowaja Wojna - Dwiżenije soprotiwlenija w Jewropie /materiały sympozjum naukowego w Moskwie/", wyd. "Nauka", Moskwa 1966.

82. "W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce. 1944-1947", wyd. KiW, W-wa 1967.

83. E. Verweck, "Wojna rewolucyjno- jej istota i dotychczasowy przebieg", Wehrkunde nr 4 z kwietnia 1964 r.tłum. w zbiorze artykułów o działaniach przeciwpartyzanckich wydanym przez ASG.

84. B. Vigier, "Wietnamskie porównania", L'Armeé - kwiecień 1967 r., tłum. w Przeglądzie Informacyjnym ASG nr 13/67.

85. E. Żółtowski, "Problem zaskoczenia w świetle radzieckiej literatury wojskowej z ostatnich lat", Myśl Wojskowa nr 7/6

Wydrukowano w 5 egz

Egz. Nr 1-5 B.T.
Wyk. płk Kubajewski
Druk. S.Cz.
Nr ks.masz. pf 2001/70
Nr ks.pf 4243/WW